

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY**

KS. MICHAŁ KANIA

**INSPIRACYJNY WPLYW PRZESŁAŃ
ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY
NA DYNAMIZACJĘ NOWEJ EWANGELIZACJI**

Praca doktorska
przygotowana na seminarium z Katolickiej Nauki Społecznej
pod kierunkiem *ks. prof. dr hab. Tadeusza Borutki*

Kraków 2020

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

Autor: ks. mgr lic. Michał Kania

Tytuł: *Inspiracyjny wpływ przesłań Światowych Dni Młodzieży
na dynamizację nowej ewangelizacji*

Promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka

Stron: 228

Słowa kluczowe:

Imienne: *Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek*

Rzeczowe: *Światowe Dni Młodzieży, nowa ewangelizacja, Kościół, młodzież*

*W głoszeniu Ewangelii wielkie znaczenie ma to, aby nam naprawdę zależało,
by jej piękno zostało lepiej dostrzeżone i przyjęte przez wszystkich.*

„Evangeli gaudium” Franciszek

ABSTRAKT

Niniejsza praca została poświęcona inspiracyjnemu wpływowi przesłań Światowych Dni Młodzieży na dynamizację „nowej ewangelizacji”. Jest rzeczą oczywistą, że Światowe Dni Młodzieży mają już swoją długą historię, swoje bogate nauczanie i są ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła. Gromadzą one ogromne – niekiedy milionowe – rzesze ludzi młodych, którzy przybywają z całego świata, by słuchać Ojca Świętego, z nim się modlić i doświadczać razem z innymi powszechności Kościoła.

Można powiedzieć, że stanowią one pewne antidotum na problemy cywilizacyjne, które utrudniają wiarę w Boga współczesnemu człowiekowi. Postępujący proces sekularyzacji prowadzi do zeświecczenia zbawienia i zagubienia duchowego ludzi młodych. W tej trudnej sytuacji Kościół podejmuje trud nowej ewangelizacji, dzięki której pragnie umocnić wiarę młodych ludzi. W tym celu stara się zintensyfikować wysiłek duszpasterski, aby przeciwdziałać temu wszystkiemu, co szkodzi życiu duchowemu współczesnego człowieka.

Młodzi ludzie – dzięki swoim atrybutom, takim jak naturalne otwarcie się na świat, poszukiwanie autentyczności życia i wrażliwość na ludzką krzywdę – przyczyniają się do ożywienia ewangelizacji. Na tej drodze Kościół ich umacnia także poprzez organizowanie Światowych Dni Młodzieży. To one przyczyniają się w znacznym stopniu do ożywienia zapалу ewangelizacyjnego młodych. Uświadamiają im potrzebę podejmowania i realizowania formacji duchowej oraz pomagają w składaniu świadectwa apostołskiego, którego pilnie potrzebuje świat współczesny. Wskazują także na potrzebę życia wspólnotowego i zespołowego działania ewangelizacyjnego.

Co więcej, można nawet mówić o ukierunkowaniu praktycznym apostołatu ewangelizacyjnego w czasie odbywanych cyklicznie od lat Światowych Dni Młodzieży, których przebieg charakteryzują *tria munera*. Chodzi tutaj o apostołat Słowa Bożego (*martyria*), o centralną rolę Eucharystii w apostołacie ewangelizacyjnym (*liturgia*) oraz o apostołat miłosierdzia chrześcijańskiego (*diakonia*).

W ten sposób została zarysowana całościowa wizja fenomenu Światowych Dni Młodzieży, której brakowało w dotychczasowych opracowaniach. Na jej podstawie można mówić nie tylko o duszpasterskim znaczeniu tych wyjątkowych wydarzeń, ale także wyciągać praktyczne wnioski dla ożywienia duchowego życia i duszpasterskiego działania. Z tych propozycji mogą korzystać nie tylko ludzie młodzi, ale także ich rodzice, wychowawcy i duszpasterze.

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	4
Wstęp	6
Rozdział I Kryzys cywilizacyjny współczesnego chrześcijaństwa	12
1.1. Procesy cywilizacyjne sekularyzacji i sekularyzmu	13
1.2. Zeświecczanie zbawienia	30
1.3. Zagubienie duchowe ludzi młodych w pluralistycznym świecie	41
Rozdział II Istota i cele nowej ewangelizacji	52
2.1. Ewangelizacja ad gentes	53
2.2. Ewangelizacja duszpasterska	65
2.3. Nowa ewangelizacja	75
Rozdział III Pozytywne atrybuty młodzieży w dziele nowej ewangelizacji	89
3.1. Naturalne otwarcie młodych na świat i ludzi	90
3.2. Poszukiwanie przez młodych autentyczności życia	104
3.3. Wrażliwość młodych na krzywdę ludzką i solidarność z potrzebującymi	113
Rozdział IV Główne akcenty ewangelizacyjne w Magisterium papieża podczas Światowych Dni Młodzieży	125
4.1. Ożywienie zapалу ewangelizacyjnego	126
4.2. Uświadomienie potrzeby podejmowania i realizowania formacji duchowej	135
4.3. Rola świadectwa w dziele nowej ewangelizacji	142
4.4. Ukazanie wartości życia wspólnotowego i zespołowego działania ewangelizacyjnego	152
Rozdział V Ukierunkowania praktyczne apostolatu ewangelizacyjnego w czasie Światowych Dni Młodzieży	162
5.1. Apostolat słowa Bożego (<i>martyria</i>)	163
5.2. Centralna rola eucharystii w apostolacie ewangelizacyjnym (<i>liturgia</i>)	173
5.3. Apostolat miłosierdzia chrześcijańskiego (<i>diakonia</i>)	182
Zakończenie	193
Bibliografia	196
I. Nauczanie Kościoła	196
II. Literatura	210

WYKAZ SKRÓTÓW

- ChL** – Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”*. O powołaniu i misji świeckich w Kościele w świecie dwadzieścia lat po Soborze, Watykan 1988.
- ChV** – Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska „Christus vivit” do młodych i całego Ludu Bożego*, Watykan 2019.
- DA** – Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, ss. 379-405.
- DiM** – Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia” o Bożym miłosierdziu*, Rzym 1980.
- DM** – Sobór Watykański II, *Dekret „Ad gentes” o misyjnej działalności Kościoła*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, ss. 414-426.
- EdE** – Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia” o Eucharystii w życiu Kościoła*, Rzym 2003.
- EiE** – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa” o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy*, Watykan 2003.
- EG** – Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, Watykan 2013.
- EN** – Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi*, Watykan 1975.
- EV** – Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae” o wartości i nienruszalności życia ludzkiego*, Rzym 1995.
- ISKK** – Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego.
- KDK** – Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes” o Kościele w świecie współczesnym*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968. ss. 537-620.
- KK** – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 105-167.
- KKK** – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.
- KPK** – *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- LdM** – *List apostolski „Parati semper” do młodych z całego świata*, Watykan 1985.

- NMI** – Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte” na zakończenie Wielkiego Jubileuszu 2000*, Watykan 2001.
- PG** – Jan Paweł II, *Adhortacja „Pastores gregis” o biskupie służce Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata*, Watykan 2003.
- PdV** – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Watykan 1995.
- RH** – Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Watykan 1979.
- RM** – Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio” o stałej aktualności posłania misyjnego*, Watykan 1995.
- SRS** – Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”*, Watykan 1987.
- VD** – Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”, o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Watykan 2010.
- VS** – Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”, o niektórych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Watykan 1993.

WSTĘP

Urzeczywistnienie zbawczego posłannictwa w świecie przeżywane jest obecnie w duchu nowej ewangelizacji, która w rozumieniu papieża Pawła VI „jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość: «oto czynię wszystko nowe». Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeżeli wpierw nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii”¹. Nowej ewangelizacji, zmierzającej do ukształtowania człowieka, który przez chrzest „przyoblekł się w Chrystusa, stając się nowym człowiekiem, nowym stworzeniem” (Ga 3, 27), domagają się nowe wyzwania w świecie współczesnym, a zatem i nowe duszpasterstwo, wymagające nowej gorliwości, metod oraz sposobów głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii². Dlatego obok duszpasterstwa zwyczajnego pojawia się duszpasterstwo nadzwyczajne, specjalne i specjalistyczne.

Celem nowej ewangelizacji jest „kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym pierwotnym znaczeniu jako przylgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”³. Nie można ukrywać ani ignorować, że współcześnie daje się zauważyć osłabienie gorliwości: od zobojętnienia, po odrzucenie Boga. Zobojętnienie religijne i brak praktycznego odniesienia do Boga są zjawiskami niezwykle niepokojącymi i nie mniej destrukcyjnymi niż jawny ateizm⁴.

Spełnienie wielkiego zadania, jakim jest ewangelizacja, trudno sobie wyobrazić bez czynnego zaangażowania katolików świeckich, świadomych swego powołania i misji w Kościele i w świecie⁵. Wszyscy członkowie Kościoła, również świeccy, powinni uczestniczyć w jego misji, głosząc Chrystusa światu⁶. Ludzie świeccy winni zająć miejsce, jakie im przysługuje na mocy sakramentów chrztu i bierzmowania⁷.

¹ EN 18.

² PdV 18.

³ ChL 34.

⁴ PdV 7.

⁵ T. Borutka, *Rola świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa*, w: *Akcja Katolicka. Materiały studyjne 1997*, Warszawa 1997, ss. 25–48.

⁶ Jan Paweł II, *Ku wspólnemu budowaniu Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 8 (165), s. 22.

⁷ R. Forycki, *Odkryć istotę apostołstwa świeckich*, w: *Powołanie człowieka. Odpowiedzialni za świat*, Poznań – Warszawa 1982, s. 230.

W tym wielkim dziele nie może zabraknąć ludzi młodych⁸; trzeba dostrzec i uznać potrzebę aktywnej ich roli, o czym był głęboko przekonany papież Jan Paweł II, poczynając od czasów krakowskiego pasterzowania, najpierw jako kapłan, później jako biskup i metropolita. Od pierwszych dni swojego pontyfikatu widział w młodzieży nadzieję na odnowienie Kościoła⁹. Z młodzieżą spotykał się i do niej przemawiał, kochał ją i czuł się za nią wyjątkowo odpowiedzialny. Pisał o jej roli w Kościele i świecie: „Jeśli mówimy, że człowiek jest podstawową i zarazem codzienną drogą Kościoła, jest zatem zrozumiałe, iż Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości jako najważniejszego etapu życia każdego człowieka. Wy, młodzi, jesteście właśnie tą młodością: młodością narodów i społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości – a także młodością Kościoła. Wszyscy zwracamy ku wam spojrzenie, bo to przez was wciąż od nowa stajemy się młodzi. Tak więc młodość jest nie tylko waszą własnością osobistą czy pokoleniową – jest etapem wędrówki, jaką przebywa każdy człowiek w swym życiowym itinerarium, a zarazem jest jakimś szczególnym dobrem wszystkich. Jest dobrem samego człowieczeństwa”¹⁰. Chętnie więc przejął w 1984 roku koncepcję Roku Młodzi, wysuniętą przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Podjął wówczas cenną inicjatywę duszpasterską w skali całego Kościoła powszechnego, jaką stały się Światowe Dni Młodzi, ich znaczenie określił w Rzymie 4 IV 1993 roku słowami: „Idąc za «pielgrzymującym» krzyżem, symbolem Światowych Dni Młodzi, wyruszamy na poszukiwanie Boga, aby odnaleźć Go w sercach nowoczesnego miasta, by Go rozpoznać w tak wielu młodych ludziach pełnych nadziei oraz by odczuć tchnienie Ducha Świętego pośród tak różnorodnych ras i kultur, wspólnie wyznających Chrystusa jako drogę, prawdę i życie każdej ludzkiej istoty”¹¹. Dniom tym towarzyszą długie, zwykle roczne przygotowania, obrady „Forum” na wybrany temat i trzydniowa katecheza. Program spotkania z papieżem obejmuje czuwanie modlitewne i Mszę Świętą. Wspólne spotkanie jest szczególną okazją do ewangelizacji, doświadczenia wspólnoty, odnowy duchowej i apostołskiej¹².

⁸ J. Przybyłowski, *Duszpasterstwo młodzieży i nowa ewangelizacja*, „Studia Wrocławskie”, 1 (1998), s. 142-154.

⁹ Jan Paweł II, *Chrystus jest odpowiedzią na wasze pytania*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 1 (61), s. 24.

¹⁰ Jan Paweł II, *Kochana młodzieży*, Warszawa 1997, s. 7.

¹¹ Jan Paweł II, *Święto młodzieży*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 5-6 (153), s. 24.

¹² E. F. Pironio, *Program VIII Światowego Dnia Młodzi*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 5-6 (153), s. 25.

Ideę Światowych Dni Młodzieży podjęli następcy św. Jana Pawła II, Benedykt XVI i Franciszek. Pierwsze Światowe Dni Młodzieży bez udziału Jana Pawła II odbyły się w Kolonii pod przewodnictwem Benedykta XVI. W Polsce Światowe Dni Młodzieży odbyły się dwukrotnie: w sierpniu 1991 roku w Częstochowie i ostatnio w lipcu 2016 roku w Krakowie.

Datę 20 grudnia 1985 roku oficjalnie uznaje się za dzień ustanowienia Światowych Dni Młodzieży, gdy papież Jan Paweł II na spotkaniu opłatkowym wyraził pragnienie, aby ŚDM odbywały się regularnie co roku w Niedzielę Palmową jako spotkanie diecezjalne, a co dwa lub trzy lata w wyznaczonym przez niego miejscu jako spotkanie międzynarodowe¹³. Pierwsze spotkanie, w wymiarze diecezjalnym, odbyło się w Niedzielę Męki Pańskiej 1986 roku w Rzymie pod hasłem: „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która w was jest” (1 P 3, 15).

Światowe Dni Młodzieży (ŚDM) to modlitewne spotkania młodych ludzi z różnych krajów. Co dwa lub trzy lata przyjmują formę wielkiego spotkania młodych wiernych z Ojcem Świętym w wyznaczonym przez niego miejscu na świecie³. Młodzi ludzie przez kilka dni modlą się, słuchają papieskich nauk, przyjmują sakramenty, ale też śpiewają, tańczą, biorą udział w wydarzeniach artystycznych, towarzyskich, a nawet sportowych. Za każdym razem ŚDM mają formę festiwalu religijno kulturalnego⁴.

Tematyka corocznych spotkań wyznaczana jest przez Ojca Świętego. Papież kieruje do młodych orędzie, którego treści są rozważane podczas spotkań w parafiach. Każde ze Światowych Dni Młodzieży miało też swoje hasło, zwykle zaczerpnięte z Pisma Świętego. Na termin spotkania najczęściej wybierany jest okres wakacji, stąd też ŚDM organizowane są zazwyczaj w lipcu lub sierpniu. Wyjątek stanowiły ŚDM w Manili w 1995 roku, które odbyły się w styczniu, i w Buenos Aires, które były w kwietniu 1987 roku. Wyjątkiem od tej tradycji były też 34 ŚDM w Panamie, które odbyły się w dniach 22-27 stycznia 2019 roku.

Dotąd odbyło się szesnaście spotkań międzynarodowych: 11-12 kwietnia 1987 roku, w Buenos Aires (Argentyna), pod hasłem: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1J 4, 16); 15-20 sierpnia 1989 roku, w Santiago de Compostela (Hiszpania),

¹³ *Historia Światowych Dni Młodzieży*, <http://sdm.lublin.pl/historia-swiatowych-dni-mlodziezy/> (data dostępu: 2.08.2016).

³ Zob. *Odbiór Światowych Dni Młodzieży i jego kulturowe konteksty. Raport z badania uczestników Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016*, <http://iskk.pl/kosciol-na-swiecie/251-world-youth-day> (data dostępu: 18.04.2017).

⁴ T. Panuś, *Religijny portret młodego uczestnika Światowych Dni Młodzieży 2016*, „Polonia Sacra” 21 (2017) nr 4 (49), s. 61. (61-76).

pod hasłem: „Jam jest Drogą i Prawdą, i Życiem” (J 14, 6); 14-15 sierpnia 1991 roku, w Częstochowie (Polska), pod hasłem: „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15); 11-15 sierpnia 1993 roku, w Denver (USA), pod hasłem: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10); 10-15 stycznia 1995 roku, w Manili (Filipiny), pod hasłem: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21); 19-24 sierpnia 1997 roku, w Paryżu (Francja), pod hasłem: „Nauczycielu, gdzie mieszkaś? Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 38-39); 15-20 sierpnia 2000 roku, w Rzymie (Włochy), pod hasłem: „A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14); 23-28 lipca 2002 roku, w Toronto (Kanada), pod hasłem: „Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 13-14); 16-21 sierpnia 2005 roku, w Kolonii (Niemcy), pod hasłem: „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2, 2) to pierwsza podróż apostolska papieża Benedykta XVI do Niemiec; 15-20 lipca 2008 roku, w Sydney (Australia), pod hasłem: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8); 15-21 sierpnia 2011 roku, w Madrycie (Hiszpania), pod hasłem: „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze” (Kol 2, 7); 23-28 lipca 2013 roku, w Rio de Janeiro (Brazylia), pod hasłem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody!” (Mt 28, 19) – były to drugie ŚDM na kontynencie południowoamerykańskim, w których uczestniczył po raz pierwszy papież Franciszek; 26-31 lipca 2016 roku, w Krakowie, pod hasłem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7); 22-27 stycznia 2019 w Panamie, pod hasłem „Oto Ja, służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). Papież Franciszek na mszy zamykającej ŚDM 2019 ogłosił, że następne spotkanie odbędzie się w Lizbonie (Portugalia) w 2022 roku. Będą to już XVII ŚDM.

Dla papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka młodzież jest nadzieją świata i Kościoła. Bardzo bogate jest przesłanie papieży zawarte w ich licznych wystąpieniach wygłaszanych podczas ŚDM. Warto do tych tekstów sięgać, czytać je i rozważać. Powinny być one dla duszpasterzy inspiracją, a dla ludzi młodych wskazówką na dalsze życie. W tym duchu podjęto próbę monograficznej refleksji dotyczącej inspiracyjnego wpływu przesłań ŚDM na dynamizację nowej ewangelizacji. Temat to niezwykle aktualny i duszpastersko potrzebny, a mimo swojej aktualności nie został dotąd dostrzeżony. Wprawdzie w ostatnim czasie pojawiło się wiele interesujących opracowań dotyczących tematu ŚDM, ale nie ma całościowego ujęcia pod kątem społeczno-pastoralnym.

Wiele niepokojących zjawisk życia współczesnej młodzieży stanowi dla Kościoła wezwanie do podjęcia konkretnych działań w oparciu o nową ewangelizację. O tych

działaniach Kościół mówi w licznych dokumentach, także w nauczaniu papieskim wygłaszanym podczas ŚDM. Czytając je uważnie, można postawić kilka zasadniczych pytań. W jaki sposób Kościół powinien dokonać odnowy etyczno-moralnej młodzieży? Jak ma on wzmocnić znaczenie wartości chrześcijańskich i praw naturalnych w jej życiu? Jakie perspektywy i możliwości otwiera przed młodymi ludźmi nowa ewangelizacja? Jak wykorzystać pozytywne atrybuty młodzieży w dziele nowej ewangelizacji? Jakie są główne akcenty ewangelizacyjne w przesłaniach papieskich adresowanych do młodzieży podczas ŚDM? Jakie są praktyczne wskazania dla apostolatu ewangelizacyjnego ludzi młodych w nawiązaniu do *tria munera*?

Celem tej rozprawy jest próba ukazania inspiracyjnego wpływu przesłań ŚDM na dynamizację nowej ewangelizacji. Chodzi więc o omówienie możliwości, jakie posiadają ludzie młodzi w celu ożywienia duszpasterstwa. Kościół docenia udział ludzi młodych w dziele zbawczym, widzi ich wieloraki potencjał i pragnie uświadomić im rolę twórczego udziału w dziele ewangelizacji, jest przekonany o możliwości obudzenia ewangelizacyjnej aktywności ludzi młodych. Papieże podczas ŚDM nie tylko ukazują najważniejsze ewangelizacyjne zadania ludzi, lecz przekładają je na język konkretny, proponują praktyczne wskazania w takim kształcie i w takiej mierze, w jakiej jest to możliwe i potrzebne dla nowej ewangelizacji.

Ten cel wymagał przebadania wszystkich orędzi i wystąpień papieskich wygłaszanych podczas ŚDM, zapoznania się z ich historią i organizacją, a także poznania ich przebiegu i społecznego odbioru. Badania te należało prowadzić niemal do ostatniej chwili, śledząc nie tylko treść nauczania papieskiego, ale i jego kontekst, bo tylko w określonym kontekście czasowym i geograficznym nauczanie to może być właściwie odczytane i zinterpretowane. Materiałem badawczym jest tu więc zestaw tekstów, uwzględniony w pierwszej części *Bibliografii (Źródła)*. Teksty te wymagały przebadania ich przy zastosowaniu zarówno metody analizy językowej, jak i analizy treści, przy czym ta ostatnia okazała się szczególnie pożyteczna. Ponadto skorzystano z metod historyczno-porównawczej i syntetycznej.

Tematyka inspiracyjnego wpływu przesłań ŚDM na dynamizację nowej ewangelizacji została w tej dysertacji przedstawiona w pięciu rozdziałach. Punktem wyjściowym rozważań jest ukazanie niektórych symptomów kryzysu cywilizacyjnego współczesnego chrześcijaństwa, takich jak sekularyzacja i sekularyzm, zeświecczanie zbawienia czy też zagubienie duchowe młodych w pluralistycznym świecie (rozd. 1). Ponieważ postępujący proces tego kryzysu jest wyzwaniem dla ewangelizacji, należało omówić

jej istotę i cele. Chodzi o ewangelizację *ad gentes*, ewangelizację duszpasterską oraz nową ewangelizację (rozd. 2). Nowa ewangelizacja jest realną szansą dla odnowy współczesnego Kościoła, którego ważną część stanowią ludzie młodzi. Dlatego rodzi się pytanie o pozytywne atrybuty młodzieży, aby można je było wykorzystać w dziele nowej ewangelizacji, a są nimi: naturalne otwarcie młodych na świat i ludzi, poszukiwanie przez młodych autentyczności życia, wrażliwość młodych na krzywdę ludzką i solidarność z potrzebującymi (rozd. 3).

Aby ożywić i przekonać ludzi młodych do twórczego udziału w dziele ewangelizacyjnym, papieże – począwszy od Jana Pawła II, poprzez Benedykta XVI i Franciszka – ukazują główne akcenty ewangelizacyjne w swoich wystąpieniach podczas ŚDM, a należą do nich: ożywienie idealizmu i zapału ewangelizacyjnego młodzieży, rola świadectwa w dziele nowej ewangelizacji, ukazanie wartości życia wspólnotowego i zespołowego działania ewangelizacyjnego (rozd. 4). Papieże swoje propozycje przekładają na język konkretności, proponują praktyczne wskazania dla apostolatu ewangelizacyjnego w nawiązaniu do *tria munera*; są nimi: apostolat słowa Bożego (*martyria*), centralna rola Eucharystii w apostolacie ewangelizacyjnym (*liturgia*), apostolat miłosierdzia chrześcijańskiego (*diakonia*) (rozd. 5). Całość dopełnia wspomniana wcześniej *Bibliografia*.

ROZDZIAŁ I

KRYZYS CYWILIZACYJNY WSPÓŁCZESNEGO CHRZEŚCIJAŃSTWA

Człowiek współczesny przeżywa wielorakie kryzysy. Powszechnie wiadomo, że z coraz większym trudem odnajduje poczucie własnej tożsamości, wewnętrznej jedności, która ułatwiałaby mu relacje ze sobą, z Bogiem i bliźnimi. Każdy kryzys jest zjawiskiem niepokojącym i należy go przezwyciężyć.

Najbardziej jednak niepokojącym kryzysem jest zagubienie religijne współczesnego człowieka. To ono powoduje, że człowiek traci odniesienie do Boga, do Jego prawa. Można powiedzieć, że człowiek gubi najbardziej podstawowy fundament swojego życia indywidualnego i duchowego, wskutek czego znajduje się niejako w duchowej próżni. W ten sposób narasta w nim poczucie zagubienia i niemożności odnalezienia ostatecznego celu swojego życia.

Wszystko to prowadzi – z jednej strony – do całkowitej subiektywizacji doświadczenia religijnego oraz zarzucania praktyk religijnych przez ludzi ochrzczonych, którzy nie wyrzekli się jeszcze wiary, ale pozostają jakby na marginesie Kościoła¹, z drugiej zaś – do kierowania przeciw ortodoksji dogmatycznej, wierności etyce chrześcijańskiej i w ogóle wszystkim pozostającym w wierze zarzutu fundamentalizmu. Trudno się w tej sytuacji dziwić, że coraz liczniejsze są tak zwane alternatywne formy życia religijnego, że szerzy się mistycyzm wschodni czy też synkretyzm religijny (New Age, satanizm, magia, astrologia, okultyzm, radykalny ekologizm i tak dalej), że pojawia się coraz więcej różnego typu sekt czy ruchów parareligijnych i pseudoreligijnych, których wspólnym rysem jest odrzucenie idei Boga osobowego jako Zbawcy i uznanie, że człowiek ma zdolność samobawienia i samodkupienia².

Wyraźnie na tym tle widać, że prawdą jest, iż w dzisiejszych czasach – jak czytamy w dokumencie Soboru Watykańskiego II – „(...) w przeciwieństwie do dawnych czasów odrzucenie Boga czy religii lub odciąganie od nich nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym; dziś bowiem przedstawia się to nierzadko jako coś, czego wymaga postęp naukowy lub jakiś nowy humanizm. To wszystko w wielu krajach znajduje wyraz nie tylko w poglądach filozofów, lecz także obejmuje w szerokim zakresie literaturę, sztukę, interpretację

¹ Zob. I. Tokarczuk, *Problem sekularyzacji w aspekcie duszpasterskim*, [w:] *Odpowiedzialni za świat*, (red. L. Balter), Poznań – Warszawa 1982, s. 94-104.

² T. Borutka, J. Wal, *Zarys socjologii religii. Materiały studyjne*, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 2012, s. 77.

nauk humanistycznych i historii, a nawet ustawy państwowe, tak że wielu przeżywa z tego powodu niepokój” (KDK 7). O ile XIX-wieczne sekularyzm i ateizm miały głównie podłoże praktyczne, dzisiaj szuka się dla nich także uzasadnień teoretycznych.

Mówił na ten temat ks. kardynał Joseph Ratzinger: „Ileż *«powiewów nauki»* przyniosły nam ostatnie dziesięciolecia, ileż nurtów ideowych, ileż modnych kierunków myślowych... Były one często niczym wzburzone fale, które popychały myślenie wielu chrześcijan niczym małą łódkę z jednej skrajności w drugą: od marksizmu do liberalizmu, aż po libertynizm; od kolektywizmu po radykalny indywidualizm; od ateizmu do mglistego mistycyzmu religijnego; od agnostycyzmu do synkretyzmu i tak dalej. Każdego dnia powstają nowe sekty i urzeczywistnia się to, co mówi św. Paweł na temat «oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu» (Ef 4, 14). Wyznanie jasno określonej wiary, zgodnej z *Credo* Kościoła, jest często określane jako fundamentalizm. Natomiast relatywizm, to znaczy poddawanie się «każdemu powiewowi nauki», jawi się jako jedyna postawa godna współczesnej epoki. Tworzy się swoista dyktatura relatywizmu, który niczego nie uznaje za ostateczne i jako jedyną miarę rzeczy pozostawia tylko własne ja i jego zachcianki”³.

W związku z tym należy przyjrzeć się współczesnym procesom cywilizacyjnym, jakimi są między innymi sekularyzacja i sekularyzm (par. 1), które prowadzą nieuchronnie do zeświecczenia zbawienia (par. 2), a to w konsekwencji ma wpływ na zagubienie duchowe współczesnej młodzieży (par. 3).

1.1. PROCESY CYWILIZACYJNE SEKULARYZACJI I SEKULARYZMU

Na przestrzeni wielu stuleci można zaobserwować, że toczy się mniej lub bardziej burzliwa dyskusja nie tylko na temat samej religii, ale przede wszystkim tego, w jaki sposób ewoluuje ona w ramach danego społeczeństwa. Sam przegląd poglądowy, sporządzony na potrzeby tej dysertacji, koncentruje się na wczesnej myśli oświeceniowej kultywowanej przez XIX- i XX-wiecznych socjologów. Na szczególną uwagę – w kontekście poruszanej tu problematyki – zasługują poglądy Émile’a Durkheima oraz Maksa Webera. Nie można jednak zapominać o współczesnych przymyśleniach na temat sekularyzacji oraz sekularyzmu, dzięki czemu możliwe jest zaobserwowanie zjawisk ewolucyjnych dotyczących prowadzonej dyskusji.

³ J. Ratzinger, *Ku dojrzałości wiary w Chrystusa*. Homilia podczas Mszy św. «pro eligendo Romano Pontifice», „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), nr 6 (274), s. 30.

Koncentrując się na podejściu empirycznym, należy przytoczyć stanowisko Joségo Casanovy⁴, który postulował, iż sekularyzacja stanowi niejako schyłek religijności. Niektórzy badacze odnoszą się również do stanowiska Grace Davie⁵, która stworzyła tak zwaną koncepcję religijności delegowanej⁶. Nie można, oczywiście, zapominać o analizie zjawiska w ramach nurtu postmodernistycznego, który był dotychczas badany dość wnikliwie pod kątem dechrystianizacji⁷.

W pierwszej kolejności należy skupić się na ujęciu definicyjnym. Zanim jednak zaprezentowana zostanie analiza sekularyzacji oraz sekularyzmu, warto odnieść się do pojęć pojawiających się wielokrotnie w ramach naukowej dyskusji, dotyczącej poruszanej problematyki.

Termin „religia” przejawia szereg znaczeń, dlatego nie jest możliwe przedstawienie jednej definicji, która nie tylko byłaby najbardziej zadowalająca, ale także obejmowała wszystkie elementy zawierające się w pojęciu religii. Słowo to pochodzi od łacińskiego *religio*, co oznacza dosłownie ‘wiązać ponownie’. Dlatego można stwierdzić, iż w pierwotnym ujęciu oznacza pewne postępowanie, podczas gdy jego wtórne użycie dotyczy systemu religijnego⁸. Dlatego ks. Paweł Mazanek, odnosząc się bezpośrednio do pracy Hansa Waldenfelsa⁹, zauważa, co następuje: „(...) religia jest nie tylko uznaniem istnienia Absolutu (różnie zresztą rozumianego), ale także zawiera jakąś interpretację wielkich dziedzin naszego codziennego doświadczenia”¹⁰.

W przypadku współczesnej Europy dochodzi do krzyżowania się poszczególnych wzorców życia religijnego, co wpływa w sposób bezpośredni na postrzeganie nie tylko sekularyzacji, ale i samego sekularyzmu. Wspomniany ks. Mazanek zaznacza, że

⁴ J. Casanova, *Deprywatyzacja religii*, (przeł. J. Ziemek), [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, (red. W. Piwowarski), Kraków 1998, s. 410.

⁵ G. Davie, *Religion in Britain since 1945. Believing without Belonging*, Oxford – Cambridge 1994.

⁶ Taka perspektywa ukazuje nie tylko w sposób pełniejszy instytucję Kościoła, ale i jej związek ze zbiorowością, w imieniu której działa. Słabe kościoły okazują się być mniej słabe, jeżeli otrzymują milczące wsparcie znaczącej części ludności. (G. Davie, *The persistence of institutional religion in modern Europe*, London – New York 2001, s. 101-102).

⁷ M. Deszczyńska, *Uwagi o teorii sekularyzacji i sekularyzmie w naukach humanistycznych*, „Kwartalnik Historyczny”, 4 (2015), s. 751.

⁸ P. Bourdieu, *Das religiöse Feld. Texte zur Ökonomie des Heiles*, Konstanz 2000, s. 123.

⁹ H. Waldenfels, *Fenomen chrześcijaństwa wśród religii świata*, (tł. J. Marzęcki), Warszawa 1995, s. 14-15.

¹⁰ P. Mazanek, *Refleksje o filozoficznych źródłach sekularyzacji i sekularyzmu*, „Studia Nauk Teologicznych”, 9 (2014), s. 56.

w większości przypadków religia w chrześcijaństwie postrzegana jest przez pryzmat nauki chrześcijańskiej bądź Kościoła jako instytucji¹¹.

Z kolei Krzysztof Zieliński wskazuje, że możliwe jest spotkanie się z dwoma zupełnie odrębnymi grupami definiowania religii. W pierwszym przypadku mowa o ujęciu funkcjonalnym, w którym uwaga skoncentrowana jest na funkcjach przejawianych przez religię, podczas gdy drugie z ujęć – substancjalne – dotyczy poszczególnych aspektów religii. Nie można też zapominać o tym, że religia to zbiór poszczególnych elementów, dzięki którym tworzy zamkniętą całość¹².

Warto wspomnieć również o niejasnościach związanych z definiowaniem pojęcia, jakim jest współczesny człowiek. Bardziej przekonujące wydaje się jednak podejście Dietricha von Hildebranda, który zauważa, że termin ten funkcjonuje w oparciu o tendencje zarówno kulturowe, jak i intelektualne, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że występują one wyłącznie w ramach tak zwanych okresów przejściowych. Wskazuje się bowiem na epokową mentalność, która jest, bądź nie jest, zgodna z prawdą złą lub dobrą¹³.

Z kolei termin „sekularyzacja” pochodzi od łacińskiego przymiotnika *saecularis*, który oznacza ‘świecki’. Na tej podstawie uznaje się, że pojęcie to dotyczy przede wszystkim zeświecczenia. Istotne jest jednak to, że obecnie nie jest możliwe wskazanie występowania jego precyzyjnego znaczenia. Badacze¹⁴ zaznaczają, że wśród terminów pokrewnych wyróżnia się takie terminy jak: laicyzacja, emancypacja, dechrystianizacja, desakralizacja, „odkościelnienie”, niereligijność, „odczarowanie świata”, odmitologizowanie czy dekonfesjonalizacja.

Analizując pojęcie sekularyzacji w ramach szerokiego ujęcia, uznaje się, że jest to zjawisko polegające na rozluźnieniu więzi z religią, przy jednoczesnym odejściu od form zinstytucjonalizowanych. Pobożność stanowi bowiem aspekt, który jest skorelowany zarówno z religiami, jak i wyznaniem¹⁵. Jeśli odrzucimy całkowicie kontekst historyczno-prawny, termin ten stanowi „(...) wyjęcie lub uwolnienie jakiejś rzeczy, terytorium lub instytucji spod władzy i zależności kościelnej”¹⁶. W trakcie Wielkiej Rewolucji

¹¹ Tamże, s. 56.

¹² K. Zielińska, *Spory wokół teorii sekularyzacji*, Kraków 2009, s. 99-112.

¹³ D. von Hildebrand, *Koń trojański w mieście Boga. Przyczyny kryzysu w kościele katolickim*, (tł. J. Wocial), Warszawa 2000, s. 106-107.

¹⁴ J. Mariański, *Sekularyzacja jako megatrend społeczno-kulturowy*, „Relacje Międzykulturowe”, 1 (2017), s. 233-234.

¹⁵ Tamże, s. 234.

¹⁶ H. Lübbe, *Säkularisierung. Geschichte eines ideepolitischen Begriffs*, Freiburg-München 1965; U. Ruh, *Säkularisierung als Interpretationskategorie*, Freiburg im Breisgau 1980.

Francuskiej terminem sekularyzacja określano odbieranie dóbr kościelnych, a następnie przekształcanie ich w dobra państwowe¹⁷.

Sekularyzacja jest również traktowana jako utrata wpływu na społeczeństwo przez instytucje przejawiające charakter religijny. Bardzo często proces ten utożsamiany jest ze wspomnianą tu już laicyzacją. Jeśli powołamy się bezpośrednio na dociekania Hansa Waldenfelsa, możliwe będzie przedstawienie następującej definicji: sekularyzacja jest to proces „(...) uwalniania się różnych elementów obszarów ludzkiego życia (takich jak poglądy, obyczaje, formy życia społecznego, a nawet rzeczy i osoby) albo ich całości kształtu spod dyktatu religii”¹⁸.

Nie można również zapominać o tym, że pojęcie sekularyzacji rozpatrywane jest również w ramach ujęcia teologicznego. W tym kontekście wiąże się ono przede wszystkim z rozwojem wiedzy naukowej oraz racjonalnego myślenia czy techniki oraz kultury w pewnych obszarach działań. Podkreśla się także powiązanie z nim możliwości zapewnienia wolności wyznania wszystkim ludziom. Ważnym aspektem sekularyzacji jest też uwolnienie się Kościoła od wszelakich powiązań zarówno z ideologiami, jak i systemami politycznymi¹⁹.

Janusz Mariański, w artykule zatytułowanym *Sekularyzacja jako fakt społeczny*, podkreśla, że sekularyzacja w rozumieniu Kościoła stanowi w głównej mierze skupienie się tak na autonomii, jak i sensowności świata doczesnego z zaznaczeniem, że wynikają one w sposób bezpośredni z wiary. Dzięki temu instytucja Kościoła ma możliwość całkowitego skoncentrowania się na odpowiedniej misji ewangelizacyjnej, w której respektowane są nie tylko wartości doczesne, ale także autonomia świata. Poprzez wiarę uznajemy zarówno samoistność, jak i sensowność świata świeckiego. Dlatego tak ważnym etapem jest kreowanie społeczeństwa oraz współczesnego świata w taki sposób, by były one nie tylko sprawiedliwe, ale także skorelowane z godnością człowieka²⁰.

Natomiast Józef Majka w pracy na temat problemów sekularyzacji w świetle adhortacji *Evangelii nuntiandi* powołuje się na następującą definicję tego terminu: sekularyzacja „(...) jest słusznym i prawowitym, nieobcym wierze i religii usiłowaniem odkrycia w stworzeniu, w każdej rzeczy i w każdym zdarzeniu praw wszechświata, którymi one się rządzą «autonomicznie», byle tylko umysł bazował na wewnętrznym przekonaniu,

¹⁷ J. Mariański, *Sekularyzacja jako fakt społeczny*, „Studia Płockie”, 29 (2001), s. 185.

¹⁸ *Sekularyzacja*, [w:] *Leksykon religii*, (red. H. Waldenfels), Warszawa 1997, s. 432.

¹⁹ J. Mariański, *Sekularyzacja jako fakt społeczny...*, dz. cyt., s. 186.

²⁰ Tamże, s. 186.

że te prawa nałożył im Stwórca. W tym znaczeniu ostatni Sobór potwierdził uprawnioną autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauki”²¹.

Odnosząc się do pojęcia sekularyzacji w ramach znaczenia kościelno-prawnego, które funkcjonowało już od XVII wieku, trzeba podkreślić, że oznacza ono „(...) wyjęcie lub uwolnienie jakiejś rzeczy, terytorium lub instytucji spod władzy i zależności kościelnej, odebranie i przekształcenie dóbr kościelnych w państwowe”²². Niemniej ważne jest odniesienie się do ujęcia filozoficznego, które wynika w sposób bezpośredni z oświeceniowej krytyki religii. Wyróżnia się tu trzy podstawowe nurty.

Pierwszy z nich skupia się nie tylko na krytyce racjonalnego charakteru przejawianego przez metafizykę, lecz dąży przede wszystkim do odrzucenia koncepcji, zgodnie z którą życie przekracza naturę. Nurt ten jest skorelowany z przekonaniem, że światopogląd naukowy przejawia wyższość nad przednaukowymi ujęciami. Drugi nurt – antyteologiczny – sprowadza się w głównej mierze do krytykowania idei Boga jako takiej²³. Religia uznawana była przez jego przedstawicieli za fałszywą, zgodnie z przeświadczeniem, że ma na celu wyłącznie alienowanie potrzeb jednostkowych oraz pierwotnych lęków wobec sił przyrody. Badacze tego nurtu myślowego wskazują na jego związki z antropocentryzmem. Z kolei nurt praktyczno-polityczny uznawał, że sekularyzacja powinna być wymierzona w instytucję, jaką jest Kościół. Wyrażające ten pogląd osoby uważały, iż Kościół ma nadmierny wpływ nie tylko na jednostkę, ale i samą cywilizację²⁴.

Na podstawie powyższych przemyśleń możliwe jest zaobserwowanie interesującego zjawiska, że – mówiąc o sekularyzacji *sensu stricto* – mamy do czynienia z procesem nie tylko historycznym, ale także społecznym czy kulturowym. Jest on charakterystyczny przede wszystkim dla nowożytności, w której dochodzi do wyzwolenia się poszczególnych dziedzin życia społecznego spod kontroli organizacji, określanych jako wyznaniowe. Mowa w tym przypadku o instytucjach religijnych czy kościelnych. Zdaniem Janusza Mariańskiego za „krytyczną” fazę sekularyzacji należy uznać oddzielenie się moralności od jakiegokolwiek wpływu ze strony Kościoła oraz religii²⁵.

²¹ J. Majka, *Problem sekularyzacji w świetle adhortacji „Evangelii nuntiandi”*, „Chrześcijanin w Świecie”, 10 (1977), s. 3-19.

²² V. Drexsen, *Säkularisierung, Säkularismus*, [w:] *Wörterbuch des Christentums*, (red. V. Drexsen i inni), Zürich 1988, s. 1108-1109.

²³ „*Teologia słabości*” może być atrakcyjna dla ludzi słabych (duchowo, fizycznie i materialnie), jej oddziaływanie jest obecnie bardzo silne.

²⁴ Por. V. Possenti, *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*, (tł. T. Żeleźnik), Warszawa 2005, s. 194.

²⁵ J. Mariański, *Sekularyzacja jako fakt społeczny...*, dz. cyt., s. 187.

Jeżeli skoncentrujemy się na płaszczyźnie indywidualnej, to proces ten jest wyzwaniem się poszczególnych elementów zaliczanych do naszego życia jednostkowego spod dyktatu zarówno Kościoła, jak i religii, a następnie ukierunkowanie ich na prawidłowości życia ludzkiego określane jako immanentne. Dlatego wskazuje się na słabnące wpływy religii i Kościoła w ramach poszczególnych dziedzin życia, nie tylko tych indywidualnych, ale i społecznych²⁶.

Podkreśla się ponadto, że ten sposób rozumienia sekularyzacji jest charakterystyczny dla nowożytnej Europy. Istotne jest więc to, że jej przejawów można upatrywać nie tylko w postawach o charakterze utylitarnym, ale także konsumpcyjnym. Nie można jednak zapominać o tym, że jednym z wyznaczników nowoczesności jest występowanie zarówno agnostycyzmu, jak i antyklerykalizmu²⁷. Martyna Deszczyńska stwierdza, że zjawisko sekularyzacji należy traktować jako swoistego rodzaju ewenement, a to ze względu na fakt, iż dotyczy ono przede wszystkim obszarów o korzeniach chrześcijańskich oraz judeoklasycznych. Autorka poza Starym Kontynentem wskazuje tu również na obie Ameryki oraz Australię i Nową Zelandię²⁸.

Jak można zaobserwować, termin ten jest wieloznaczny i możliwe jest jego rozpatrywanie w ramach różnych ujęć, nie tylko w aspekcie teologicznym. Należy przy tym podkreślić, że analizowane pojęcie zostało upowszechnione dopiero w XIX wieku w ramach zachodniego kręgu kulturowego. Można pokusić się o stwierdzenie, że stanowiło ono niejako wyzwanie skierowane w stronę chrześcijaństwa na tych terenach, na których Kościół postrzegany był jako instytucjonalna forma wyrazu chrześcijaństwa²⁹. Warto też dodać, że bezpośrednim rezultatem takiego nastawienia jest sekularyzm, który rozpatrywany jest w kategorii programu światopoglądowego sekularyzacji.

Możliwe jest niekiedy, co można uznać na pierwszy rzut oka za paradoksalne, dostrzeżenie pozytywnych ocen zjawiska sekularyzacji również w gronie teologów. Nie można jednak zapominać o tym, że takie wartościowanie występuje w większości po stronie badaczy protestanckich. W ten sposób sekularyzację ocenia między innymi Friedrich Gogarten³⁰. Wśród teologów katolickich w tym kontekście wskazuje się chociażby

²⁶ R. Whitnow, *Rediscovering the Sacred. Perspectives on Religion in Contemporary Society*, Michigan 1992.

²⁷ M. Deszczyńska, *Uwagi o teorii sekularyzacji...*, dz. cyt., s. 752.

²⁸ Tamże, s. 752.

²⁹ Tamże, s. 234.

³⁰ Zob. F. Gogarten, *Verhängnis und Hoffnung der Neuzeit. Die Säkularisierung als theologisches Problem*, Stuttgart 1953.

na Johanna Baptista Metza³¹. Z kolei Janusz Mariański podkreśla, że w przypadku sekularyzacji mamy do czynienia nie tylko z autonomizacją doczesnej rzeczywistości, ale także – kolokwialnie mówiąc – z „profanizacją” otaczającego nas świata³². Zdaniem przywołanego tu autora fakt, iż poszczególne sektory ziemskiego życia przejawiają własne prawa, nie oznacza, że zostały one stworzone w sposób niezależny od Boga. Dotyczy to także założenia, zgodnie z którym jednostka nie może się nimi posługiwać w sposób samowolny, nie odnosząc się w jakikolwiek sposób do Stwórcy³³. Jest to interesujące podejście, gdyż zgodnie z nim sekularyzacja koncentruje się wyłącznie na poszczególnych podmiotach, a nie na jednostce ludzkiej jako takiej.

Warto zaznaczyć, że Thomas Luckmann całkowicie zakwestionował występowanie globalnej tezy na temat sekularyzacji³⁴. Jego zdaniem nie jest możliwe formułowanie wniosku, że religia upada czy zanika. Mamy bowiem do czynienia wyłącznie z przemieszczaniem się sfery *sacrum*. Jednocześnie Luckmann zaznacza, że nie jest możliwe potwierdzenie występowania tak zwanej sekularyzacji subiektywnej, dotyczącej świadomości jednostkowej³⁵. Wraz z osłabieniem religijności kościelnej mamy do czynienia z występowaniem modernizacji, racjonalizacji oraz pluralizacji. Niemniej jednak nie można mówić o ogólnym osłabieniu religii. Formy religijności podlegają znaczącym zmianom, warto jednak zaznaczyć, że nie zmienia się ich znaczenie w ramach układów sensotwórczych, stanowiących gwaranta jednostkowej tożsamości. Zdaniem Luckmanna sekularyzacja odnosi się wyłącznie do struktur społecznych, przy jednoczesnym pominięciu jednostek, mających wciąż możliwość skorzystania z różnych ofert religijnych. Ponieważ jednostki charakteryzują się autonomicznością, nieustannie funkcjonują w ramach fazy poszukiwania tak samorealizacji, jak i samopotwierdzenia. W tym przypadku sekularyzację należy rozpatrywać przede wszystkim w kategorii subiektywizacji religijności³⁶.

Wskazuje się także, iż religia „daje (...) impuls do zrewidowania pewnych, być może skryzalizowanych postaw i jednocześnie przywołuje do istoty rzeczy (...). Wszystko to potwierdza fakt, że sekularyzacja znajduje swe miejsce między religią a ateizmem, jako symbol i katalizator zawsze aktualnego i zawsze nowego dramatu, jakim jest problem

³¹ J. B. Metz, *Zur Theologie der Welt*, Mainz–München 1968.

³² J. Mariański, *Sekularyzacja jako fakt społeczny...*, dz. cyt., s. 186.

³³ Tamże, s. 186.

³⁴ Por. E. Stachowska, *Religia a postęp społeczny w ujęciu Petera L. Bergera*, „Przegląd Religioznawczy”, 1 (2003), s. 49.

³⁵ Th. Luckmann, P.L. Berger, *Modernität, Pluralismus und Sinnkrise. Die Orientierung des Modernen Menschen*, Gütersloh 1995.

³⁶ Tamże.

wyboru między wiarą i niewiarą”³⁷. Z kolei według Rasha Radwana sekularyzacja niejako skorelowana jest z religią, dlatego chrześcijaństwo to tak sprawca, jak i „prowodyr” występowania procesów sekularyzacyjnych w ramach współczesności³⁸.

Interesujące są również przemyślenia Charlesa Taylora na temat sekularyzacji. Zgodnie z nimi konieczne jest odwołanie się do jej trzech głównych płaszczyzn. Pierwsza dotyczy poszczególnych instytucji oraz zwyczajów, które dotychczas przejawiały silną korelację z wiarą, podczas gdy obecnie nie występują pomiędzy nimi żadne punkty odniesienia, zwłaszcza w ramach wymiaru politycznego. Potencjalne konsekwencje tego pojawiają się przede wszystkim w obszarze praktyk religijnych. Mowa w tym przypadku nie tylko o indywidualizacji, ale również subiektywizmie czy prywatyzacji wiary. Podkreśla się, że w niektórych przypadkach jednostka nie tylko nie podejmuje praktyk religijnych, ale przed wszystkim – i co najważniejsze – odwraca się od Boga³⁹.

Taylorowi najbliższa jest jednak płaszczyzna, zgodnie z którą społeczeństwo mierzy się z tak zwanym „rynkiem idei”. Co prawda, występuje na nim wiara, niemniej jednak stanowi ona jedną z wielu możliwych opcji, przy jednoczesnym założeniu, iż nie odpowiada potrzebom człowieka współczesnego⁴⁰. Dodatkowo należy dodać, że współczesna wiara jest nie tylko trudna czy krucha. W niektórych przypadkach wydaje się operować także wokół *spectrum* dziwaczności⁴¹.

Kazimierz Jasiński, odwołując się do założeń Taylora, podkreśla, że sekularyzacja prowadzi do występowania zupełnie nowych form wiary⁴². Jak wspomniano już wcześniej, związane są one w głównej mierze z zaufaniem w stosunku do rozumu, jak i do nauki. Badacz zwraca jednak uwagę na to, iż jednostka spotyka się z różnymi formami doświadczenia, interpretowanymi na odmienne sposoby, niemniej najważniejszy wydaje się być sens życia, którego żadna nauka nie jest w stanie zaspokoić⁴³.

Następny wymiar sekularyzacji skorelowany jest więc niejako z poszukiwaniem przez człowieka sensu. Nie można jednak zapominać o tym, że podejście religijne w dzisiejszych czasach nierzadko uznawane jest przez wielu za zbyt „naiwne”. Jednostka skoncentrowana

³⁷ F. Crepsi, *Problem sekularyzacji: od desakralizacji do religii*, [w:] *Socjologia religii. Wybór tekstów*, (red. F. Adamski), Kraków 1984, s. 412.

³⁸ Por. R. Radwan, *Problem sekularyzacji*, „Ateneum Kapłańskie”, 1.378 (1972), s. 50–75.

³⁹ Ch. Taylor, *Świecka epoka i różne ścieżki wiary*, „Znak”, 10 (2010), s. 21–23; Por. W. M. Nowak, *Charles Taylor o religii i humanizmie wyłącznym w warunkach nowoczesności*, „Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych OŁ PAN”, 3 (2008), s. 103.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Ch. Taylor, *The Future of the Religious Past*, [w:] *Religion: Beyond a Concept*, (ed. H. de Vries), Fordham University Press, New York 2008, s. 178–224.

⁴² K. Jasiński, *Charlesa Taylora rozumienie sekularyzacji*, „NURT SVD”, 2 (2016), s. 399.

⁴³ Tamże, s. 399.

jest na pojmowaniu świata pozbawionym religijności, którego ramy wyznaczane są poprzez racjonalną refleksję. Przeżycia o charakterze religijnym są spychane na dalszy plan, o ile nie ignorowane, na rzecz doznań uwarunkowanych poprzez ludzki rozum⁴⁴.

Warto również przytoczyć przemyślenia Anthony'ego Giddensa. W jego ujęciu sekularyzacja stanowi proces, w ramach którego religia zaczyna tracić swój dotychczasowy wpływ na poszczególne dziedziny wyróżniane w ramach życia społecznego. Możliwe jest wskazanie na jej trzy zasadnicze aspekty. To w głównej mierze spadek liczby osób należących do Kościoła i spadek aktywności w obszarze kultu religijnego. Oczywistym skutkiem jest zmniejszenie wpływów, jakie organizacje religijne wywierają na życie społeczne, przy jednoczesnym spadku ich dotychczasowego prestiżu. Nie można także zapominać o tym, że zmniejsza się również znaczenie przekonań oraz wartości chrześcijańskich⁴⁵. Wypada tu skonstatować, że poglądy tego socjologa są zbieżne z założeniami zaprezentowanymi przez Taylora.

Z kolei w podejściu Joségo Casanovy możliwe jest wyróżnienie – w kontekście sekularyzacji – kilku twierdzeń, które nie są jednak powiązane. Wskazuje on na oddzielenie i emancypację sfery świeckiej zarówno od instytucji, jak i norm o charakterze religijnym. Zwraca także uwagę na zanikanie przekonań oraz wzorców religijnych zachowań oraz przesunięcie religii do obszaru prywatności. Zaznacza ponadto, że współczesne struktury społeczne charakteryzują się dyferencjacją. Jak zauważa: „Religia sama jest zmuszona nie tylko do zaakceptowania współczesnej zasady strukturalnej dyferencjacji sfery świeckiej, lecz musi także poddać się tej samej dynamice i rozwinąć swoją własną autonomicznie zróżnicowaną sferę”⁴⁶.

Franz-Xaver Kaufmann zaznacza, że w kontekście przekształceń dotyczących tak funkcji, jak i struktur Kościoła, jeżeli chodzi o współczesne społeczeństwa, konieczne jest zwrócenie uwagi na zróżnicowanie funkcjonalne. Odwołując się do warunków modernizacji społecznej,⁴⁷ możliwe jest zaobserwowanie zarówno „ukościelnienia” chrześcijaństwa, jak i jego zeświecczenia⁴⁸. W pierwszym przypadku skutkami są umocnienie instytucjonalnych form religii oraz zwiększona konfesjonalizacja. Z kolei wśród

⁴⁴ Ch. Taylor, *Ein säkulares Zeitalter*, (tł. J. Schulte), Frankfurt am Main 2009, s. 33-35.

⁴⁵ A. Giddens, *Soziologie*, Graz-Wien 1999, s. 503-505.

⁴⁶ J. Casanova, *Deprywatyzacja religii*, [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, (red. W. Piwowarski), Kraków 1998, s. 410.

⁴⁷ To przejście od społeczeństwa tradycyjnego (przedkapitalistycznego) do nowoczesnego (kapitalistycznego), industrialnego lub postindustrialnego.

⁴⁸ Chrześcijaństwo *implicite*.

zewewnętrznych przejawów tych procesów należy wskazać na wyraźniejszy podział na kler oraz laikat⁴⁹. Kolejnym skutkiem tych procesów jest doprowadzenie do tego, że chrześcijańskie idee funkcjonują w ramach poszczególnych dziedzin życia społecznego w sposób autonomiczny.

Jak zostało nadmienione wcześniej, sekularyzacja stanowi przedmiot nieustannego namysłu oraz dyskusji. Uznawana jest często za narzędzie, przy użyciu którego możliwe jest opisanie nie tylko sytuacji Kościoła, ale i samej religii w ramach współczesnego społeczeństwa⁵⁰. Warto jednak zaznaczyć, że zupełnie odrębnym pojęciem jest „sekularyzm”, dotyczy on bowiem stylu życia, opierającego się na założeniu, zgodnie z którym Bóg nie istnieje. Możliwe jest wskazanie na jego korelacje zarówno z liberalizmem, jak i relatywizmem etycznym⁵¹, podczas gdy sekularyzacja odnosi się do postaw politycznych, prawnych oraz filozoficznych.

Tak sekularyzacja, jak i sekularyzm uwarunkowane są poprzez szereg zmian, jakie miały miejsce nie tylko w edukacji, ale również w życiu społecznym. Trend ten został zapoczątkowany już w XVIII wieku i trwa po dzień dzisiejszy. Warto zaznaczyć, że mowa w tym przypadku nie tylko o zanikaniu praktyk religijnych, ale także kasowaniu zakonów czy szerzeniu treści antyreligijnych. Istotna rola bez wątpienia została odegrana przez państwa, które brały czynny udział w omawianym procesie. Już Johann Wolfgang Goethe zauważył, że mamy do czynienia z walką, jaka toczy się pomiędzy wiarą a niewiarą⁵².

W przedstawieniu różnic pomiędzy „sekularyzacją” a „sekularyzmem” pomocne okazuje się odwołanie do słów Pawła VI, a szczególnie do jego adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* z 8 grudnia 1975 roku. „Trzeba zauważyć, że niejako w centrum naszego dzisiejszego świata tkwi coś, co jest jakby szczególną jego cechą, mianowicie «sekularyzm». Nie mówimy o «sekularyzacji», która jest słusznym i prawowitym, nieobcym wierze i religii usiłowaniem odkrycia w stworzeniu, w każdej rzeczy i w każdym zdarzeniu praw wszechświata, którymi one się rządzą «autonomicznie»; byle tylko umysł bazował na wewnętrznym przekonaniu, że te prawa nałożył im Stwórca. W tym znaczeniu ostatni Sobór potwierdził uprawnioną «autonomię» kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauki. My zaś mamy tu na myśli rzeczywisty sekularyzm, czyli taką koncepcję świata,

⁴⁹ F. X. Kaufmann, *Wie überlebt das Christentum?* Freiburg im Breisgau 2000, s. 91-98.

⁵⁰ Por. H. Lübke, *Säkularisierung. Zur Geschichte eines ideenpolitischen Begriffs*, Freiburg im Breisgau-München 1965.

⁵¹ Por. V. Possenti, *Religia i życie publiczne...*, dz. cyt.

⁵² M. Żmudziński, *Pojęcie „śmierci Boga” i jego oświeceniowa geneza*, [w:] *Laicyzacja i sekularyzacja społeczeństwa nowożytnego (XVI-XVIII w.)*, (red. J. Wiśniewski), Olsztyn 2008, s. 221.

według której całkowicie tłumaczy się on sam, bez potrzeby uciekania się do Boga, który staje się zbyteczny, a nawet przeszkadza. Tego więc rodzaju «sekularyzm» usiłuje podkreślić potęgę poznawczą człowieka, doprowadza do pomijania Boga, a także do Jego zaprzeczenia. Stąd wypływają nowe rodzaje ateizmu, mianowicie ateizm «antropocentryczny», nie tyle abstrakcyjny i metafizyczny, co pragmatyczny, programowy i wojujący. W łączności z tym «sekularyzmem» ateistycznym propaguje się co dzień, w przeróżnych postaciach cywilizacyjną konsumpcję, tj. «hedonizm» podniesiony do rangi najwyższego dobra, wolę władzy i panowanie, oraz dyskryminacje wszelkiego typu. Wszystko to stanowi nieludzkie tendencje tego «humanizmu»⁵³.

Sekularyzm i sekularyzacja wpisują się nie tylko w kontekst światopoglądowy, ale również ekonomiczny, kulturalny, filozoficzny, a co najważniejsze – teologiczny. Zdaniem niektórych badaczy, pojęcia te w pewnym stopniu się pokrywają. Jednak w większości przypadków podkreśla się występowanie wyraźnych sprzeczności pomiędzy analizowanymi terminami. Dlatego konieczne jest uściślenie, kiedy mamy do czynienia ze zjawiskiem sekularyzmu, a kiedy z sekularyzacją.

Zdaniem Andrzeja Napiórkowskiego, sekularyzm stanowi każdą z form wrogości ukierunkowaną na wszystkie elementy zawierające się w terminie chrześcijaństwo. Warto jednak zaznaczyć, że jest to nieco uogólniona definicja. Badacz podkreśla, że sekularyzm nie tylko skupia się na ideach wymierzonych bezpośrednio w orędzie ewangeliczne. Zwraca również uwagę na prześladowania osób wierzących, wyrażane pod każdą możliwą postacią⁵⁴. Wydaje się jednak, że jest to założenie nieco przesadzone⁵⁵. Co prawda, na obszarach, gdzie dominuje islam, można się spotkać z prześladowaniami chrześcijan, niemniej jednak nie ma to znacznego przełożenia na sytuację w Europie. Natomiast sekularyzacja oznacza, według Napiórkowskiego, jedną z form teologii kontekstualnej, podkreślającej korelację pomiędzy obecnymi formami kultury oraz rozwojem tak ekonomicznym, jak i politycznym⁵⁶.

We współczesności dominujący jest racjonalistyczny sposób myślenia, w którym obraz świata nie tylko został pozbawiony obecności Boga. Wskazuje się bowiem, że

⁵³ EN 55.

⁵⁴ A. Napiórkowski, *Współczesny sekularyzm a teologia sekularyzacji*, „Studia Teologiczne”, 9 (2014), s. 13.

⁵⁵ „Tę szeroką rzekę współczesnego sekularyzmu zasilają złudne i mętne wody neofaszyzmu, (neo)marksizmu, nihilizmu, religijnego fundamentalizmu islamskiego, hinduskiego i judaistycznego, masonerii, satanizmu z nowo powołanymi do życia centrami kultu szatana (Kalifornijczyk Howard Levy i jego „Church of Satan”; Marco Dimitri ogłaszający się jako antychryst i zakładający w Bolonii kościół „Bambini di Satana”), skrajnego feminizmu i wzbierającego dziś ateizmu oraz *gender*.” (Tamże, s. 15).

⁵⁶ Tamże, s. 13.

mamy także do czynienia z kwestionowaniem transcendentnej wartości, jaką jest człowieczeństwo⁵⁷. Badacze podkreślają, że nie tylko sekularyzm, ale również związany z nim indyferentyzm, stanowią jedno z podstawowych zagrożeń dla chrześcijańskiej religii oraz wartości, które są przez nią kultywowane. Obojętność traktowana jest na równi z jawną wrogością, co z kolei może przekształcić się w negację jednostki⁵⁸.

Co prawda, najbardziej dynamiczny rozkwit sekularyzmu nastąpił na przestrzeni poprzedniego stulecia, jednak pojęcie to po raz pierwszy zostało wprowadzone do języka angielskiego przez Georga J. Holyoaka (*secularism*) już w XIX wieku. Na skutek burzliwego rozwoju kapitalizmu przemysłowego większość niewykwalifikowanych pracowników fizycznych żyła w niebywalej nędzy, bez żadnych szans na poprawę swojego stanu (warunków bytowych). W związku z tym Holyoak zorganizował w roku 1851 ruch, mający nie tylko poprawić ich położenie, ale także stanowić swoistą alternatywę dla ateizmu w jednoczesnym oderwaniu od ówczesnie panującej religii. Ten ruch określany był mianem – *secularism* (‘świecki’)⁵⁹.

Jednak obecnie sekularyzm stanowi wizję współczesnego człowieka, funkcjonującego w ramach programowej przestrzeni całkowicie pozbawionej Boga. Jego głównym celem jest dążenie do stanu, w którym w ramach jednostkowej aktywności całkowicie pomijana jest jakakolwiek transcendencja. Jako przyczynę sekularyzmu wskazuje się ukierunkowanie na mentalność naukową oraz techniczną, stanowiące bezpośredni wynik XIX-wiecznego scjentyzmu oraz progresywizmu⁶⁰. Stanowi więc jedną z postaci humanizmu. Zdaniem niektórych możliwe jest jego zaliczenie do kategorii ideologii. W ramach pierwszego ujęcia nie można zapominać o dwóch cechach, które oddają istotę sekularyzmu.

Pierwsza z cech dotyczy kwestii ograniczania prawdziwych wartości wyłącznie do wartości doczesnych, ze względu na fakt, iż przekładają się one w sposób bezpośredni na naturalną doskonałość człowieka. Warto podkreślić, że etyka sekularyzmu opiera się o zasady moralności naturalistycznej, ale również jest całkowicie niezależna od wpływów religii. Warunkuje to odrzucenie uniwersalnych norm postępowania, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że wartości ludzkie nie powinny i nie mogą przejawiać znaczenia

⁵⁷ P. Mazanek, *Refleksje o filozoficznych źródłach sekularyzacji i sekularyzmu*, dz. cyt., s. 62.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ W tym też roku powstało w Londynie Centralne Towarzystwo Sekularystyczne, które swoją sekularystyczną doktrynę sformułowało w następujący sposób: nauka jest źródłem prawdy dla człowieka; moralność ma pochodzenie świeckie, a nie religijne; rozum jest we wszystkim najwyższym kryterium; ludzie muszą posiadać wolność myśli i słowa; niepewność warunków życiowych zmusza do ograniczania wszystkich wysiłków tylko do spraw doczesnych. (E.S. Waterhouse, *Secularism*, [w:] *Encyclopedia of Religion and Ethics*, (red. J. Hastings), New York 1955, t. XI, s. 347.

⁶⁰ J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin 2006.

absolutnego. Z tego względu wartości ważne – tak w ramach sfery indywidualnej, jak i społecznej – powinny przejawiać dobre relacje na linii cel – działanie. Na tej podstawie możliwe jest wnioskowanie, zgodnie z którym wartość zostaje sprowadzona wyłącznie do danej sytuacji i nie zalicza się jej do kategorii celów o charakterze ponadczasowym⁶¹.

Druga z cech dotyczy wykluczenia z życia elementów nadprzyrodzonych oraz jakichkolwiek relacji jednostki z Bogiem w tym i przyszłym życiu. Zarówno natura człowieka, jak i natura świata zostały umiejscowione w ramach metod, które wykorzystywane są przede wszystkim przez nauki empiryczne⁶². Jak można zaobserwować, tego typu rozważania nie koncentrują się na istnieniu bądź nieistnieniu Boga. Nie jest to bowiem problematyka podejmowana przez badania naukowe, gdyż żadna nauka nie posiada odpowiednich kompetencji do rozstrzygnięcia tego dylematu.

Jeżeli chodzi o współczesny sekularyzm, ważne jest także spostrzeżenie, że jego założenia zbliżone są do agnostycyzmu. Zdaniem niektórych badaczy, wykazuje on także widoczne podobieństwa z praktycznym ateizmem⁶³. Wśród pozostałych cech charakteryzujących sekularyzm możliwe jest wymienienie następujących: głębokie przekonanie, że człowiek ze swojej natury jest dobry, założenie, że ludzka natura nie została skażona przez jakikolwiek grzech, wiara w to, że ludzkość czeka szczęśliwa przyszłość poprzez rozwój nauki i techniki⁶⁴ oraz brak doceniania ludzkiej podmiotowości, gdyż technika stawiana jest przed etyką⁶⁵. Sekularyzm oddziałuje nie tylko na życie polityczne. Wywiera także wpływ na teorie ekonomiczne, edukacyjne, a w niektórych przypadkach nawet na życie rodzinne.

Jak już wyżej wspomniano, sekularyzm może też być traktowany głównie jako ideologia. Odrzuceniu podlegają w niej wszelkie kategorie dotyczące elementów nadprzyrodzonych oraz działania o charakterze religijnym. Zaprzecza ona założeniu, zgodnie z którym człowiek posiada religijną naturę. W jej ramach promowane są zasady tak niereligijne, jak i antyreligijne, ujmowane jako podstawy, jeżeli chodzi o organizację państwa oraz indywidualną moralność⁶⁶.

⁶¹ P. Mazanek, *Refleksje o filozoficznych...*, dz. cyt., s. 63.

⁶² Tamże.

⁶³ T. F. Mc Mahnon, *Secularism*, [w:] *New Catholic Encyclopedia*, Washington 1967, t. XIII, s. 36-38.

⁶⁴ Świecka eschatologia.

⁶⁵ R. H. Potvin, *Secularism*, [w:] *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, (red. E. Craig), New York 1998, t. IX, s. 36-37.

⁶⁶ B. R. Wilson, *Secularisation*, [w:] *The Encyclopedia of Religion*, (red. M. Eliade), New York 1987, t. XIII, s. 159-161.

Sekularyzm ukierunkowany jest przede wszystkim na eliminowanie nie tylko wiary, ale również więzi religijnych czy zawartości jednostkowego życia religijnego. Elementy te są bowiem mocno zakorzenione w świadomości człowieka oraz w świadomości całego społeczeństwa. Nie można także zapominać o tym, że dąży on do tego, by transcendentna rzeczywistość, funkcjonująca w ramach naszego świata, została całkowicie odrzucona, gdyż – zdaniem promotorów sekularyzmu – jest szkodliwa nie tylko dla ludzkości, ale także jej dalszego rozwoju⁶⁷.

Większość sekularystów jest przekonana o tym, że pojęcia, takie jak nowoczesność oraz religia, nie tylko wzajemnie się wykluczają. Wskazują oni także na brak ich kompatybilności przejawianej w ramach sfery, jaką jest życie publiczne. Przywoływany tu już ks. Mariański podkreśla, że na obszarze Europy Zachodniej możliwe jest zaobserwowanie niejako „agonii chrześcijaństwa”⁶⁸. Z kolei ks. Paweł Bortkiewicz zaznacza, że sekularyzm ma wymiar ekstremalizujący, w którym mamy do czynienia z ideologią ateistyczną⁶⁹.

Analizując zjawisko sekularyzmu na obszarze Europy, należy wskazać na rozbieżności pomiędzy Polską a pozostałymi krajami europejskimi. Jeżeli chodzi o polski katolicyzm, to możliwe jest niejako mówienie o „szczęściu”, gdyż nie doszło do jego konfrontacji z ideami sekularyzacji, a przede wszystkim sekularyzmu, szerzonymi w trakcie Oświecenia. Dodatkowo wskazuje się, że okres zaborów spowodował zwiększoną integrację społeczeństwa w obszarze religijności. Jako uniwersalny nośnik wartości występowało chrześcijaństwo, podczas gdy Kościół jawił się jako jedyna przestrzeń wolnościowa⁷⁰.

Nie można jednak zapominać o tym, że w XX wieku istotnym wyzwaniem dla chrześcijaństwa okazała się ideologia marksistowska, która określana jest jako jedna z bardziej okrutnych postaci sekularyzmu. Warto zaznaczyć, że nie koncentrowała się ona wyłącznie na promowaniu antychrześcijańskiej teorii, ale niosła ze sobą przejawy ucisku oraz liczne prześladowania. Zarówno aparat milicyjny, jak i tajna służba bezpieczeństwa miały za zadanie zajmowanie się osobami, których poglądy były sprzeczne z komunistycznym światopoglądem.

⁶⁷ P. Mazanek, *Refleksje o filozoficznych...*, dz. cyt., s. 64.

⁶⁸ J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja...*, dz. cyt., s. 36-37.

⁶⁹ P. Bortkiewicz, *W służbie życia. Demaskacja „kultury śmierci”*, Niepokalanów 1999, s. 272-274.

⁷⁰ A. Napiórkowski, *Współczesny sekularyzm...*, dz. cyt., s. 25.

Na rozwój współczesnego sekularyzmu wpłynęła także rewolucja obyczajowa⁷¹, którą Europa Zachodnia i Ameryka Północna przeżyły w latach 60. XX wieku. Spowodowała ona szereg zmian o charakterze społecznym, moralnym, kulturalnym, politycznym oraz gospodarczym. Wśród ówczesnej młodzieży pojawiły się nowe trendy, których celem było podważenie zarówno struktury społeczeństwa burżuazyjnego, jak i całkowite zakwestionowanie chrześcijańskiej moralności⁷². Ze względu na fakt, iż Europa Środkowa oraz Wschodnia były oddzielone od reszty kontynentu przez „żelazną kurtynę”, nie zetknęły się one z powyższymi problemami w sposób aż tak dotkliwy.

Ponadto XX-wieczna Europa musiała mierzyć się z całym szeregiem innych problemów, z którymi obszar ten zмага się aż po dzień dzisiejszy. Możliwe jest wymienienie między innymi takich zjawisk jak: kryminalizacja życia, mafijne style działania, narastająca przestępczość, zwłaszcza wśród osób nieletnich, terroryzm, handel narkotykami, handel bronią, pojawianie się sekt oraz ruchów pseudoreligijnych⁷³. Zdaniem niektórych badaczy, te zjawiska powodują nie tylko krzywdę fizyczną, ale przede wszystkim duchową, przy zaznaczeniu, że negatywnym wpływom najszybciej ulegają osoby młode⁷⁴.

Wśród zagrożeń, na które narażone jest współczesne społeczeństwo, należy wymienić także niszczenie rodziny, autorytetów moralnych i intelektualnych oraz wulgaryzację życia codziennego⁷⁵. Nie można również zapominać o coraz częstszym promowaniu wśród młodych ludzi antywartości, stojących w opozycji do założeń chrześcijaństwa. Waldemar Furmanek zauważa, że „(...) świat współczesny niesie także rozliczne zagrożenia aksjologiczne, które mają coraz bardziej widoczne skutki w sferze świadomości i psychiki człowieka, a ujawniają się w podejmowanych decyzjach i postępowaniach ludzi”⁷⁶.

Do najważniejszych współczesnych zagrożeń związanych z sekularyzmem możemy zaliczyć: „(...) anomię wartości, poczucie alienacji, słabnące przystosowanie, chaos życia, słabnące poczucie możliwości kontroli nad swoim losem i losem innych, upadek autorytetu starości, zakłócenia w komunikacji międzypokoleniowej (wzorce życia rodziny

⁷¹ Pojęcie to odnosi się nie tylko do zmiany w obyczajowości seksualnej i pewnych trendów w zachowaniach seksualnych, ale ściśle wiąże się także z przewrotem dotychczasowej hierarchii wartości społecznych, nowymi ideologiami, ruchami społecznymi i określonymi wydarzeniami prawnopolitycznymi.

⁷² Benedykt XVI, *Sekularyzacja jest trudną próbą dla Kościoła. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury (8.03.2008)*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 29 (2008), nr 4 (301), s. 35-36.

⁷³ S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Warszawa 2007.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ W. Furmanek, *Pedagogika wobec wyzwań współczesności*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 1-2 (2013), s. 22.

⁷⁶ Tamże.

generacyjnej nie są zrozumiałe lub atrakcyjne dla młodego pokolenia, zakłócenia w transmisji podstawowych wartości), zabójczy wręcz rytm i tempo życia, szaleńczą pogoń za tak zwanym sukcesem, spychanie na margines problemów metafizycznych (sensu życia, jego istoty, wartości, celów), kryzys wzorców istnienia, wzorców organizacji świata, paradygmatów cywilizacyjnych i religijnych, wartości duchowych oraz kryzys religii”⁷⁷.

W ramach powyższego kontekstu należy wskazać, że sekularyzacja przekłada się na popełnianie szeregu błędów. Podległa jego wpływom jednostka nie jest w stanie w sposób realistyczny odczytać zajmowanej w świecie ontycznej pozycji człowieka. To z kolei warunkuje utratę pokory, która rozpatrywana jest w kategorii prawdy na temat ludzkiej natury. Nie można również zapominać o tym, iż jednostka okazuje się sceptyczna w stosunku do swoich ograniczeń, co może prowadzić do absolutyzacji perspektywy indywidualnej. Wspomniany tu już Paweł Mazanek uważa, że jest to prosta droga do tego, by popaść nie tylko w szaleństwo, ale również zarozumiałstwo czy samozniszczenie. To wszystko skutki tak zwanego życia „pozbawionego religijnego słuchu”⁷⁸.

Warto także odwołać się do przemysłów Jana Pawła II, który zauważył, że dramat XX i XXI wieku spowodowany jest sekularyzmem, w którym Bóg jest traktowany jako „wielki nieobecny”. Dlatego większość ludzi musi mierzyć się ze swoistego rodzaju walką pomiędzy „kulturą życia” i „kulturą śmierci”. Papież Polak podkreśla, że brak wrażliwości religijnej przekłada się w sposób bezpośredni na zanik wrażliwości nie tylko w stosunku do godności, ale i samego życia⁷⁹.

Należy zauważyć, iż w świecie współczesnym toczy się walka z systemem wartości chrześcijańskich. Jej początków należy upatrywać już w latach 70. i 80. XX wieku. Na terenie niemal całej zachodniej Europy pojawiła się rewolucja studencka, która została zainspirowana przez władze sowieckie. Warto dodać, że ideologią tą posługiwano się nie tylko w walce z ówczesnym imperializmem. To była równocześnie walka z tradycjami i wartościami chrześcijańskimi oraz obyczajowością, która – zdaniem tych ideologów – kępowała większość swobód obywatelskich⁸⁰.

Istotne w tej kwestii jest to, że rewolucja październikowa zapoczątkowała między innymi idee tak zwanej „wolnej miłości”. Niemniej jednak – zarówno na terenie Związku Radzieckiego, jak i w Polsce – nie miała ona możliwości rozwinąć się z rozmachem

⁷⁷ M. Płopa, *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, Kraków 2009, t. III.

⁷⁸ P. Mazanek, *Refleksje o filozoficznych...*, dz. cyt., s. 64.

⁷⁹ EV 21, 22.

⁸⁰ R. I. Jobs, *Youth Movements: Travel, Protest, and Europe in 1968*, „*American Historical Review*”, 2 (2009), s. 4.

za sprawą wprowadzenia moralności socjalistycznej. Znalazła jednak podatny grunt na obszarze Europy Zachodniej, przenikając zarówno wartości, jak i styl myślenia przejawiany i kultywowany przez dane społeczeństwo. Skutki są zauważalne aż po dzień dzisiejszy. Warto podkreślić, że takie zasady jak wolność sumienia czy wolność wyznania zostały zastąpione przez brak jakichkolwiek zasad. Niektórzy badacze podkreślają, że współczesne społeczeństwa są nie tylko wolne od wszelkiej przyzwoitości, ale także prawdy czy szacunku do drugiej osoby. Zdaniem wspomnianego tu już Waldemara Furmanka, „(...) chrześcijaństwo przeszkadzało i przeszkadza w szerzeniu tego typu zasad i tak pojmowanej wolności od, bo zasady te mogą w człowieku budzić wyrzuty sumienia, rozmaite wątpliwości etyczne, a to nie są uczucia przyjemne”⁸¹.

Podsumowując powyższe rozważania, należy zwrócić się ku myśli Jürgena Habermasa, który uważa, że występowanie religii w ramach życia publicznego jest wręcz konieczne. Dodatkowo podkreśla, że sekularyzacja występująca na poziomie instytucjonalnym nie może odbywać się w sposób całkowity. Jednak religia postsekularna musi spełnić określone warunki, by móc funkcjonować w sferze, jaką jest życie publiczne. By możliwe było uznanie religii, musi ona spełniać warunki, takie jak: „(...) akceptacja rozdzielności sfery świeckiej od religijnej (wyrażająca się w porządku państwowo-konstytucyjnym), postulat ekumenizmu czy dialogu międzyreligijnego, czyli akceptacja pragmatyczna lub normatywna wielości religii w świecie oraz zaakceptowanie prymatu nauk w zakresie wiedzy doczesnej”⁸².

Badacz wyraźnie zaznaczył, że konieczne jest utrzymanie dialogu pomiędzy osobami świeckimi oraz osobami niewierzącymi, dzięki czemu w perspektywie długoterminowej możliwe będzie zmodyfikowanie ich postaw oraz stosunku do religii jako takiej. Nie należy przy tym pozwalać na to, by twierdzenia religijne uznawane były za elementy pozbawione jakichkolwiek racjonalnych podstaw tylko dlatego, że wokół panuje apologetyka świeckości. Habermas uzasadnił to w sposób następujący: „(...) albowiem również obywatele niereligijni mogą sprostać wymogom obywatelskiej solidarności tylko pod warunkiem, że zajmują wobec swych religijnych współobywateli i ich wypowiedzi określoną postawę poznawczą. Jeżeli obie strony spotykają się na forum publicznym, w demokratycznym zgiełku światopoglądowego pluralizmu i spierają o kwestie polityczne, z wymogu wzajemnego poszanowania płyną pewne obowiązki epistemiczne. Również ci

⁸¹ W. Furmanek, *Pedagogika wobec wyzwań...*, dz. cyt., s. 23.

⁸² J. Iwanicki, *Procesy sekularyzacyjne a filozofia sekularna i postsekularna. Tradycje i współczesność*, Poznań 2014, s. 93.

uczestnicy debaty, którzy wypowiadają się w języku religii, mają prawo oczekiwać, że świeccy współobywatele będą ich traktowali poważnie”⁸³.

Zdaniem Habermasa, sekularyzacja, zamiast warunkować występowanie świeckiej moralności, może przekształcić się w swoistego rodzaju fundamentalizm⁸⁴. Dlatego tak ważne jest znalezienie wspólnego języka pomiędzy religią i sekularyzmem, a to ze względu na fakt, iż wiara stanowi główne źródło, jeżeli chodzi o moralność⁸⁵.

Niemniej jednak, jak zauważył kardynał Joseph Ratzinger, dostosowanie języka religii do potrzeb dialogu z sekularystami w warunkach coraz szerszej sekularyzacji rodzi wiele problemów. Dotyczą one nie tyle kwestii leksykalnych, ale możliwości naruszenia w ten sposób podstaw wiary. Jak pisał: „(...) modyfikacja języka religijnego jest zawsze bardzo ryzykowna. Zachowanie ciągłości ma wielkie znaczenie. Uważam za niezmiennalne takie podstawowe pojęcia zawarte w Piśmie Świętym, jak: «Syn Boży», «Duch Święty», «Dzieciństwo» i «Boskie Macierzyństwo Marii». Zgodziłbym się natomiast, że może być zmodyfikowane takie wyrażenie, jak «grzech pierworodny», którego treść jest również pochodzenia biblijnego, ale dobór słów wskazuje na wpływy refleksji teologicznej. W każdym razie należy w tych sprawach postępować z wielką ostrożnością; słowa nie są błahe, nieważne, ale są bezpośrednio związane z tym, co oznaczają”⁸⁶. Warto jednak zaznaczyć, że brak dialogu może stanowić źródło nie tylko wspomnianego fundamentalizmu, ale również cynizmu, który charakteryzuje społeczeństwa konsumpcjonistyczne⁸⁷.

1.2. ZEŚWIECCZANIE ZBAWIENIA

Z sekularyzacją i sekularyzmem wiąże się cały szereg zjawisk dotyczących także duchowego kryzysu Kościoła. Jednym z bardziej wyraźnych jest zeświecczanie zbawienia. Klasyczne podejście do zbawienia wskazuje, że jest to stan, w którym Bóg poprzez Jezusa jest w stanie przywrócić jednostkę z grzechu oraz śmierci do stanu życia wiecznego oraz jedności z samym sobą. W tym przypadku zbawienie traktowane jest przede wszystkim jako

⁸³ J. Habermas, *Między naturalizmem a religią. O potrzebie post-metafizycznej refleksji*, <http://nowakrytyka.pl/spip.php?article288> (dostęp 06.11.2018).

⁸⁴ G. Kepel, *Zemsta Boga. Religijna rekonkwista świata*, (tł. A. Adamczyk), Warszawa 2010.

⁸⁵ „Habermas wypowiada podobny pogląd na temat współpracy między wierzącymi i niewierzącymi (agnostykami, racjonalistami rodem z epoki Oświecenia). Głosi, że obie strony muszą się wzajem zrozumieć i porozumieć. Choć jeszcze niedawno stawiał przed wierzącymi warunki udziału w życiu publicznym w postaci konieczności przekładu ich argumentów i tez na język sekularny, to w referowanej dyskusji już takich wymagań nie stawia. Przeciwnie, uważa, że wymóg taki oznaczałby dyskryminację wierzących.” (Por. T. Buksiński, *Publiczne sfery i religie*, Poznań 2011, s. 123).

⁸⁶ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, (tł. J. Chrapek), Kraków–Warszawa 1986, s. 68.

⁸⁷ P. Sloterdijk, *Krytyka cynicznego rozumu*, (tł. i wstępem opatrzył P. Dehnel), Wrocław 2008.

łaska, czyli człowiek otrzymuje od Boga dar, który nie jest skorelowany z żadnymi zasługami ani przypisany do nich. Nie można jednak zapominać o tym, że jego przyjęcie związane jest nie tylko z samą łaską, ale także posiadaną przez jednostkę wolną wolą⁸⁸.

Należy zaznaczyć, że zbawienie stanowi dzieło Trójcy Świętej jako Boga. Chodzi przede wszystkim o to, iż Ojciec je przewidział, podczas gdy Syn wykonał, zaś Duch Święty umacnia jednostkę, by mogła trwać w łasce, która jest nie tylko zbawcza, ale i uświęcająca. Warto jednak zauważyć, że jako głównego zbawiciela wskazuje się właśnie Jezusa Chrystusa, który jest tak Bogiem, jak i człowiekiem. To on pierwszy zmarł i wskrzesił się, jak w sposób dobrowolny udał się na śmierć, poświęcając się za wszystkich ludzi. Dlatego pojęcie zbawienia skorelowane jest nie tylko z odkupieniem, ale również usprawiedliwieniem⁸⁹.

Wskazuje się także w tych okolicznościach, że w tym przypadku realizowana jest tak zwana ekonomia zbawienia. Stanowi ona w głównej mierze umiejętność człowieka uzyskania Bożej łaski, a następnie wykorzystania jej w taki sposób, by dusza ludzka rozwijała się i wzrastała. Dzięki temu na końcu doczesnej drogi człowiek będzie w stanie pozyskać jak najwięcej chwały pochodzącej z nieskończonych zasobów królestwa niebieskiego. Ważnym aspektem jest więc także skupienie się w trakcie życia bardziej na wieczności aniżeli na doczesności⁹⁰.

Dzięki zbawieniu człowiek może osiągnąć doskonałość, pełnię świętości, życie wieczne. Zbawienie stanowi – z jednej strony – dar Boży, z drugiej zaś – jest wynikiem współpracy człowieka z Bogiem⁹¹. Jest spełnieniem ludzkiego życia i egzystencjalnym ocaleniem jednostki⁹². Należy zatem podkreślić jego powszechność i jedność, równocześnie zaś bezpośredni związek z dobrowolnym przyjęciem przez jednostkę Chrystusa i niesionego przez Niego odkupienia. Dostępując go, człowiek staje się *de facto* „nowym stworzeniem”⁹³.

Wyróżnić można trzy podstawowe aspekty związane ze zbawieniem. Pierwszy, mający charakter metafizyczny, jest ściśle powiązany z istnieniem człowieka w wieczności. Wobec tego nie może on zniknąć, czy zostać umniejszony. Drugi aspekt, który możemy

⁸⁸ KKK 1.

⁸⁹ Zob. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1999, t. I, s. 709-710.

⁹⁰ KKK 1.

⁹¹ R. E. Rogowski, *Wicher i myśl*, Katowice 1999, s. 400.

⁹² K. Rahner, H. Vorgimlner, *Mały słownik teologiczny*, (tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek), Warszawa 1987, s. 364.

⁹³ R. E. Rogowski, *Wicher i myśl*, dz. cyt., s. 396.

określić mianem historycznego, oznacza, że zbawienie niweluje wszystko, co dotąd człowieka ograniczało czy z przyczyn naturalnych, czy z powodu działalności innych ludzi, czy też z powodu grzechów. Trzeci aspekt, eschatologiczny, wiąże się z pełnią doświadczenia Bożej łaski i miłości, realizacją najgłębszych pragnień duchowych i spełnieniem obietnicy Boga⁹⁴.

Zbawienie dokonuje się w znacznej mierze poprzez krzyż stanowiący symbol ofiary Chrystusa. Większość teologów w krzyżu właśnie upatruje najważniejszy moment zbawczej misji Jezusa i najdoskonalszy przejaw Boskiej miłości do człowieka. Ścisłe powiązanie krzyża ze zbawieniem stanowi konsekwencję faktu, iż Chrystus przyjął los człowieka dla jego odkupienia i zapewnienia zwycięstwa dobra. Śmierć na krzyżu stanowi triumf woli Bożej, przejaw jego przebaczenia dla ludzi, których w ten sposób wywyższył do godności dzieci Bożych⁹⁵.

Stąd wynika zbawcze znaczenie cierpienia nie tylko Chrystusowego, ale i ludzkiego. Zawiera się ono w pojęciu proegzystencji, czyli istnienia człowieka na wzór Jezusa. Naśladowanie Jego czynów stanowi praktyczne przyjęcie odkupienia, ale także wiąże się z posłannictwem głoszenia innym zbawienia powszechnego, które się już, za sprawą męki Chrystusa, dokonuje⁹⁶.

Według dogmatyki katolickiej zbawienie ludzkie dokonuje się w Kościele. Najpełniej myśl tę wyraził św. Cyprian, nie zamykając przy tym osobom, znajdującym się poza Kościołem, możliwości dostąpienia zbawienia. Jego głównymi warunkami są bowiem pokuta oraz wiara. Jednocześnie, jak zauważył św. Cyprian, ich spełnianie prowadzi w konsekwencji do przynależności do Kościoła. Stąd zbawienie jest ściśle z nim powiązane⁹⁷. Kontynuował tę myśl Ojciec Święty Jan Paweł II, stwierdzając, iż to Kościołowi została powierzona pełnia środków zbawienia. „Jest prawdą objawioną, że zbawienie jest tylko i wyłącznie w Chrystusie, a Kościół jest prostym narzędziem zbawienia, o ile jest Ciałem Chrystusa”⁹⁸.

Zbawienie w Kościele nie dokonuje się jednak automatycznie. Związane ono jest z dostępem do pełni środków do niego prowadzących, które znajdują się właśnie

⁹⁴ O. Gonzáles de Cardedal, *La entraña del cristianismo*, Salamanca 1997, s. 3.

⁹⁵ Zob. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, dz. cyt., s. 727.

⁹⁶ P. Liszka CMF, *Duch Święty, który od Ojca (i Syna) pochodzi*, Wrocław 2000, s. 298

⁹⁷ Zob. A. Skowronek, *Uniwersalizm zbawienia – jedność wszystkich w Chrystusie*, „Ateneum Kapłańskie”, 433 (1981), s. 202; B. Sesboüé, *Poza Kościołem nie ma zbawienia*, (tł. A. Kuryś), Poznań 2007, s. 52-53.

⁹⁸ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*. Rada Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 111.

w Kościele. Korzystanie z nich zależy jednak od wolnej woli jednostki. Związek zbawienia z Kościołem opisuje nieco metaforycznie soborowa konstytucja *Lumen gentium*. „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (...). Jak bowiem przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozzerwalnie z Nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała” (KK 16).

Koniecznym warunkiem uzyskania zbawienia jest chrzest⁹⁹, gdyż człowiek dzięki niemu uzyskuje trwałą jedność z samym sobą. Nie można jednak zapominać o tym, że osoby, które nie wyznają wiary chrześcijańskiej także mają możliwość bycia zbawionymi, gdyż zbawienie opiera się na łasce oraz miłosierdziu¹⁰⁰. Jak podkreśla ks. Jan Wawrzyniak w rozważaniach zatytułowanych *Głosić dziś dobrą nowinę o zbawieniu*, tajemnica zbawienia stanowi podstawową treść chrześcijaństwa, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że dokonała się ona w osobie Jezusa Chrystusa. Jego zdaniem, Kościół tym samym został wezwany do tego, aby „(...) głosić, że Jezus przyszedł, by objawić oblicze Boga i wysłużyć, przez krzyż i zmartwychwstanie, zbawienie dla wszystkich ludzi”¹⁰¹.

Ks. Wawrzyniak zauważa, że – co prawda – większość chrześcijan zdaje sobie sprawę z faktu, iż zostali odkupieni poprzez śmierć Jezusa Chrystusa, niemniej jednak – jak zaznacza dalej – większość z nich nie jest świadoma tego, co reprezentuje pojęcie, jakim jest zbawienie, oraz co naprawdę ono oznacza¹⁰². Istotne jest, że współcześnie coraz częściej termin jest zastępowany terminem „wyzwolenie”. Nierzadko podkreślana bywa teza, że zbawienie przejawia charakter głównie lub wyłącznie doczesny, z jednoczesnym uwzględnieniem w tym terminie wyzwolenia ekonomicznego czy politycznego. Kwestia ta została poruszona między innymi przez papieża Jana Pawła II, który w encyklice *Redemptoris missio* stwierdził, co następuje: „(...) dzisiejszą pokusą jest sprowadzenie chrześcijaństwa do mądrości czysto ludzkiej, jakby do wiedzy o tym, jak dobrze żyć. W świecie silnie zsekularyzowanym nastąpiło «stopniowe zeświecczenie zbawienia», dlatego walczy się, owszem, o człowieka, ale o człowieka pomniejszonego, sprowadzonego jedynie do wymiaru horyzontalnego”¹⁰³.

⁹⁹ KKK 15.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ RM 11.

¹⁰² J. Wawrzyniak, *Głosić dziś dobrą nowinę o zbawieniu*, „Studia Salvatoriana Polonica”, 3 (2009), s. 133.

¹⁰³ RM 11.

Takie antropocentryczne podejście do zbawienia, w wąskim ujęciu, oznacza ukierunkowanie jednostki wyłącznie na ziemskie potrzeby. Zgodnie z tym przekonaniem, królestwo niebieskie dąży do tego, by całkowicie zostało przypisane ludzkiej rzeczywistości oraz zeświecczone. W takim ujęciu istotne okazują się programy nawołującego do wyzwolenia społecznego, ekonomicznego, politycznego oraz kulturalnego, przy całkowitym pominięciu wymiaru transcendentnego. Podejście to niejako promuje zamknięcie się na poszczególne horyzonty duchowe. Nie można jednak uznawać, że jest całkowicie pozbawione tak elementów, jak i wartości, które w ogólnym kontekście okazują się pozytywne. Warto jednak pamiętać o tym, że na pierwszy plan wysunięte zostało w nim królestwo człowieka, w którym nie występuje głęboki wymiar duchowy, charakteryzujący się autentycznością. Oznacza ono także zwrócenie uwagi na ideologię postępu, odwołującą się wyłącznie do ziemskiej rzeczywistości. Ignorowane całkowicie jest natomiast ewangeliczne jasne wskazanie, że przecież królestwo Boże „nie jest z tego świata (...), nie jest stąd” (J 18, 36).

Desakralizacja zbawienia wiąże się też z występującym obecnie często zjawiskiem dyferencjacji wiary. Pojawia się wiara selektywna. Wyznająca ją jednostka sama chce decydować, jakie dogmaty czy prawdy wiary uznaje, a jakich nie. Nie kieruje się przy tym względami logicznymi, dzięki którym jest w stanie stworzyć jednorodny system wiary, nawet nie w pełni zgodny z oficjalnymi założeniami wyznawanej religii, ale względami psychologicznymi, wybierając tylko te wyselekcjonowane elementy, które jej odpowiadają. Następuje całkowita subiektywizacja wiary i doświadczenia religijnego, zaś wierność oficjalnej nauce Kościoła określana jest jako „fundamentalizm religijny”. Powoduje to powstawanie tak zwanych alternatywnych form życia religijnego. Skutkuje to też tworzeniem sekt religijnych, zwracaniem się w stronę wschodniego mistycyzmu czy synkretyzmu religijnego, co widoczne jest choćby w nurcie New Age. Można także obserwować zwrot w stronę magii albo okultyzmu. Konsekwencją tego nierzadko bywa odejście od idei osobowego Boga jako zbawcy i przyznanie człowiekowi zdolności do samozbawienia oraz samoodkupienia¹⁰⁴.

Nierzadkim zjawiskiem jest też wiara sielankowa. Nie uznaje ona rzeczy postrzeganych przez człowieka jako przykre, niepokojące, niewygodne, trudne, wymagające wysiłku. W ten sposób odrzucane są istnienie piekła i Sąd Ostateczny, podważane znaczenie cierpienia i krzyża, kontestowana część powinności moralnych, ściśle związanych z religią. Przestaje się liczyć to, co najcenniejsze, ale związane z wysiłkiem i poświęceniem,

¹⁰⁴ Zob. I. Tokarczuk, *Problem sekularyzacji w aspekcie duszpasterskim*, dz. cyt., s. 94-104.

a znaczenie uzyskują jedynie rzeczy przyjemne. Religia nie staje się trwałym mechanizmem duchowego oparcia, ale doraźnego pocieszenia czy satysfakcji emocjonalnej. Ludzie, określający się jako wierzący, niekiedy stają też w opozycji do instytucji religijnych, nie uznają ich autorytetu i uważają obowiązek uczestniczenia w ceremoniach religijnych jako uciążliwy. W ten sposób pojawia się kategoria osób, określających się jako „wierzący, ale niepraktykujący”¹⁰⁵.

Powiązane jest z tym zjawisko horyzontalizacji chrześcijaństwa, czyli pomniejszenia w nim tego, co duchowe, wieczne, co prowadzi wertykalnie do Boga. Oznacza to skupianie się wierzących wyłącznie na sprawach doczesnych, związanych z życiem ziemskim. Religia przestaje być traktowana jako droga do życia wiecznego, zbawienia i Boga, a jedynie jako system etyczny. Podstawy jego interioryzacji traktowane są nierzadko dość płytko. Wynikają one z obawy o to, by złamanie Bożych zakazów nie spowodowało fatalnych konsekwencji dla ziemskiej egzystencji jednostki, nie doprowadziło do tego, że jej plany i zamierzenia zakończą się fiaskiem. Mają więc charakter wyłącznie doczesny i niezwiązany z życiem wiecznym. Konsekwencją jest odarcie zbawienia z jego charakteru transcendentnego i ograniczenia go do spraw przyziemnych. Ludzie zapominają nawet o nieuchronności śmierci, nie zastanawiają się nad tym, „co będzie później”. Zajęcie się wyłącznie sprawami egzystencji ziemskiej pozbawia ludzi czasu i chęci na wyciszenie, kontemplację, poważniejsze zajęcie się sprawami duchowymi. Konsekwencją tego jest stopniowy zanik praktyk religijnych u osób wierzących, które w ten sposób same sytuują się na marginesie Kościoła¹⁰⁶.

W ramach podejmowanego tu dyskursu i omawianego kontekstu konieczne jest także odniesienie się również do zjawiska „odczarowywania świata”, przedstawionego przez Maksa Webera. Odnosząc się w sposób bezpośredni do biblijnego opisu stworzenia świata, wskazywał on na występowanie powtarzającego się wątku, jakim jest oddzielenie Boga od świata¹⁰⁷. Zgodnie z zapisami Biblii, Bogiem jest nie tylko świat, ale i wszystko, co na tym świecie się znajduje. Obecnie, zdaniem niektórych badaczy, mamy do czynienia z podążaniem w kierunku desakralizacji naszego świata, gdyż jednostka nie może oddawać czci bożkom, zarówno tym wymyślonym przez siebie, jak i występującym w naturze. Wezwanie to występuje praktycznie w każdej wielkiej religii monoteistycznej. Natomiast z punktu widzenia części współczesnych ludzi może wydawać się ono nieco radykalne wobec –

¹⁰⁵ T. Borutka, *Kryzys duchowy we współczesnym świecie jako problem religijno-moralny*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, 23 (2009), s. 187.

¹⁰⁶ RH 56.

¹⁰⁷ Por. H. Cox, *The Secular City*, New York 1965; M. Gauchet, *Le Désenchantement du monde*, Paris 1985.

często podświadomego – oddawania czci nowoczesnym „bożkom”, czyli pieniądзом, rzeczom materialnym, konsumpcjonizmowi czy czysto świeckim ideologiom.

Omówione powyżej zjawiska stają się w świecie współczesnym powszechnie obowiązującą tendencją, powiązaną ściśle z omówionymi w poprzednim podrozdziale sekularyzacją i sekularyzmem. Dostrzega to bardzo wyraźnie sam Kościół. W przygotowanej przez Sobór Watykański II konstytucji *Gaudium et spes* ujęta jest wielowymiarowość współczesnych przemian w dziedzinie religii. Polegają one przede wszystkim na tym, że „(...) coraz liczniejsze masy praktycznie odchodzą od religii. W przeciwieństwie do dawnych czasów odrzucenie Boga czy religii lub odciążanie od nich nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym; dziś bowiem przeciwstawia się to nierzadko jako coś, czego wymaga postęp naukowy lub jakiś nowy humanizm. To wszystko w wielu krajach znajduje wyraz nie tylko w poglądach filozofów, lecz także obejmuje w szerokim zakresie literaturę, sztukę, interpretację nauk humanistycznych i historii, a nawet ustawy państwowe, tak że wielu przeżywa z tego powodu niepokój” (KDK 7).

Jeśli już skupiamy się na pojęciu zbawienia, dodatkowo wypada zwrócić uwagę na to, że na przestrzeni ostatnich lat zostało ono całkowicie pozbawione tak zwanych wewnętrznych treści i w takiej też formie funkcjonuje w ramach chrześcijańskiej świadomości. Jak zostało wcześniej nadmienione, w świadomości współczesnego człowieka często niewykazywana jest jego korelacja z kwestią życia wiecznego, co jest niezwykle istotne w kontekście zbawienia jako takiego.

Wiele osób wierzących stosuje potoczne stwierdzenie „nareszcie został wybawiony” w momencie śmierci danej osoby, na przykład po ciężkiej chorobie. Tego typu rozumowanie oznacza przede wszystkim stwierdzenie, że zbawienie dotyczy w głównej mierze uwolnienia się jednostki do wszelkich zmagania z życiem doczesnym. Istotne jest to, że termin ten łączony bywa potocznie z takimi przymiotnikami jak: zdrowy, szczęśliwy czy zadowolony z posiadanych rzeczy¹⁰⁸. Ważne jest jednak, że współcześnie zbawienie nie jest łączone z kwestią wybawienia osób niewierzących. Mowa w tym przypadku o doprowadzeniu ich do stanu życia w bliskości z Bogiem.

Należy zaznaczyć, że kryzys duchowy nie dotyka tylko świeckich osób wierzących, ale również duchownych. Opisane zjawiska selektywności, sielankowości czy horyzontalizacji wiary dotyczą również osób sprawujących posługę duchową. W nauczaniu podkreślane są sprawy przyziemne, odchodzi się od duchowości związanej z krzyżem,

¹⁰⁸ A. Skowronek, *Uniwersalizm zbawienia – jedność wszystkich w Chrystusie*, „Ateneum Kapłańskie”, 73 (1981), s. 194-195.

uświadamiania znaczenia ofiary oraz poświęcenia i traktowania liturgii jako misterium. W czasie mszy świętej w centrum uwagi nie zawsze znajduje się Bóg i jego adoracja, a pojawiają się w tym miejscu zgromadzeni wierni.

Zaburzeniu uległo także samo pojęcie *communio*, podkreślające zrazu jedność całego Kościoła jako eucharystycznej wspólnoty, mistycznego Ciała Chrystusa. W okresie po Soborze Watykańskim II stało się ono niezwykle popularnym hasłem, mającym uzupełnić tradycyjny kościelny wertykalizm, ujęciem zwracającym się bezpośrednio do wszystkich członków wspólnoty poprzez podkreślenie ogólnoświatowej więzi, która ich łączy. Sprzyjało ono również ekumenicznemu zbliżeniu Kościoła Katolickiego z Kościołami wschodnimi i protestanckimi. Jednocześnie użycie tego pojęcia, w myśl jego pierwotnych propagatorów, nie miało służyć negowaniu istniejącej w Kościele hierarchii, a jedynie „uzdrowieniu” i „zrównoważeniu” istniejących w niej zależności. Jednak w praktycznym użyciu stało się często kolejnym argumentem za horyzontalizacją Kościoła i całkowitym równouprawnieniem jego członków. Nierzadko było też wykorzystywane do kwestionowania autorytetu hierarchii czy ograniczane do spraw związanych z podziałem kompetencji pomiędzy Kościołem powszechnym, a Kościołami lokalnymi na korzyść tych drugich¹⁰⁹.

Widoczna jest również sekularyzacja Kościoła, przejawiająca się poprzez wzorowanie sfery religijnej na kulturze świeckiej, określana mianem *aggiornamento* (‘uwspółcześnienie’, ‘aktualizacja’, ‘dostosowanie do dzisiejszego dnia’). Przejawia się to poprzez asymilację przez instytucję Kościoła rozwiązań charakterystycznych dla sfery *profanum*. W ten sposób Kościół starał się okazać, iż jest otwarty na potrzeby współczesnych ludzi. Jednak nie zawsze przestrzegana jest dość cienka granica, oddzielająca troskę o człowieka od podporządkowania jej sprawom religijnym. Po przekroczeniu owej granicy, zatarciu ulegają różnice pomiędzy sferą duchową i doczesną, na niekorzyść tej pierwszej. Można zauważyć, że pozytywne zjawisko, związane przede wszystkim z Soborem Watykańskim II, otwarcia Kościoła na świat często jest rozumiane przez duchownych opacznie; nie jako próba zmiany współczesnego świata, a jako konieczność upodobnienia się do niego¹¹⁰.

Niektórzy badacze zajmujący się studiowaniem procesów sekularyzacji zaznaczają, że zjawisko to należy traktować jako dalszy etap rozwoju dzieła, które zostało

¹⁰⁹ J. Ratzinger, *Eklezjologia Konstytucji „Lumen gentium”*, [w:] J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, (tł. M. Mijalska), Kraków 2005, s. 119. Zob. J. Morawa, *Eklezjologia kardynała Josepha Ratzingera. Szkic fundamentalno-teologiczny*, Kraków 2013, s. 75-83.

¹¹⁰ M. Libiszowska-Żółtkowska, *Sekularyzacja – wróg czy sprzymierzeniec Kościoła katolickiego w Polsce?* „Socjologia Religii”, 4 (2006), s. 273-274.

zapoczątkowane przy pomocy Bożego objawienia. Wskazują oni, iż zmniejszony wpływ religii tak na życie indywidualne, jak i społeczne jest związany z samą religią, a co najważniejsze, postulują, że mamy do czynienia z oddziaływaniem pozytywnym. Podejście to opiera się na przeświadczeniu, zgodnie z którym sekularyzację mamy „w genach”, dlatego zeświecczenie uwarunkowane jest poprzez odpowiednie przeżywanie religii. Teolodzy sekularyzacji zaznaczają, że dążenie świata do oświecenia, sekularyzacji czy emancypacji stanowi kierunek zamierzony. Odwołując się do perspektywy wcielenia, zwracają uwagę na fakt, iż boska transcendencja opiera się na oddzieleniu od świata, podczas gdy boska immanencja koncentruje się na obecności Boga w ramach świata. Uważają, że zeświecczenie pojęcia zbawienia jest ukierunkowane na pozbycie się podziałów pomiędzy *sacrum* i *profanum*, co uważają za tendencję pozytywną¹¹¹.

Tak zwany „Boży świat” jest nie tylko taki ze względu na fakt, iż stworzył go Bóg. Ogromne znaczenie ma tu również to, iż został odkupiony przez osobę Jezusa Chrystusa. Dlatego nie jest wskazane, by się wyróżniać poprzez sposób życia, wygląd czy zwyczaje¹¹². Nie można także zapominać o tym, że oddawanie czci Bogu nie zawsze (i nie wyłącznie) musi opierać się na czynnościach symboliczno-rytualnych.

Na podstawie powyższych przemyśleń możliwe jest zaobserwowanie, że mamy do czynienia ze skrajnym podejściem prezentowanym przez zsekularyzowanych chrześcijan. Warto jednak podkreślić, że przejawiane przez nich postawy nie opierają się wyłącznie na egoizmie, wygodzie czy konformizmie, co bardzo często podkreślają chrześcijańscy tradycjoniści. Istotne jest to, że w niektórych przypadkach jednostka przejawia świadomy wybór o charakterze teologicznym. Jest to, co prawda, radykalne podejście do kwestii Bożego objawienia, niemniej jednak dzięki niemu człowiek zdaje sobie sprawę z faktu, iż zbawienie dotyczy również świata doczesnego, a nie powinno być rozpatrywane wyłącznie przy jego całkowitym pominięciu.

Należy zaznaczyć, iż zbawienie przejawia wspólnotowy charakter, nie można jednak zapominać, że odnosi się do konkretnych jednostek umiejscowionych w ramach

¹¹¹ P. Napiwodzki, *Pytania o teologię sekularyzacji*, „Kultura i Polityka: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie”, 6 (2009), s. 97.

¹¹² Taka postawa znajduje swoje mocne fundamenty już w najstarszych chrześcijańskich świadectwach. Oto w *Liście do Diogeneta* z drugiej połowy II wieku czytamy: „Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. Nie mają bowiem własnych miast, nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym. Nie zawdzięczają swojej nauki jakimś pomysłom czy marzeniom niespokojnych umysłów, nie występują, jak tytu innych, w obronie poglądów ludzkich. Mieszkają w miastach greckich i barbarzyńskich, jak komu wypadło, stosują się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz nie do uwierzenia prawa, jakimi się rządzą.” (Za: *Pierwsi świadkowie: wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, (tł. A. Świderkówna, oprac. M. Starowieyski), Kraków 1988, s. 364).

określonych uwarunkowań historycznych. Wskazuje się bowiem na odejście od koncepcji człowieka „abstrakcyjnego”. Dodatkowo występuje zjednoczenie Syna Bożego praktycznie z każdym z nas. Nie można zapominać o tym, że jesteśmy ogarnięci miłością Bożą wskutek tajemnicy Odkupienia. To również pokreślenie faktu, iż stanowimy obraz Boży, zaś każdy człowiek nie tylko został wybrany, ale także wezwany oraz chciany przez Boga¹¹³.

Kwestia ta była podejmowana między innymi przez papieża Jana Pawła II w encyklice *Redemptor hominis*, w której zaakcentowany został nie tylko humanizm tajemnicy zbawienia. Nastąpiło również odniesienie się do jego korelacji z takimi dziedzinami jak antropologia czy soteriologia¹¹⁴. Tajemnica odkupienia została połączona z nauką obejmującą tajemnicę człowieka i nauką dotyczącą tajemnicy Chrystusa. Mowa w tym przypadku o jednostce, która została odkupiona, oraz o Chrystusie Odkupicielu. Warto zaznaczyć, że papież podkreśla, iż źródło prawdziwego humanizmu znajduje się w głównej mierze w tajemnicy, jaką jest zbawienie. Koncentrując się na współczesnych tendencjach humanistycznych, nie można zapominać o tym, że pomijana jest w nich nie tylko religia jako taka. Odrzuceniu podlega także wolność jednostki. Oba te obszary funkcjonują całkowicie bez zbawienia, które w sposób bezpośredni pochodzi od Boga.

Jak podkreśla Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*: „Dzisiejszą pokusą jest sprowadzanie chrześcijaństwa do mądrości czysto ludzkiej, jakby do wiedzy o tym, jak dobrze żyć. W świecie silnie zsekularyzowanym nastąpiło «stopniowe zeświecczenie zbawienia», dlatego walczy się, owszem, o człowieka, ale o człowieka pomniejszonego, sprowadzonego jedynie do wymiaru horyzontalnego. My natomiast wiemy, że Jezus przyszedł, by przynieść zbawienie całkowite, które obejmuje całego człowieka i wszystkich ludzi, otwierając ich na wspaniałe horyzonty usynowienia Bożego”¹¹⁵.

Nie można zapominać o tym, że żyjemy w ramach cywilizacji konsumpcyjnej, w której jako miernik życia wskazuje się raczej „mieć” aniżeli „być”. Prowadzi to w sposób bezpośredni do zniewolenia jednostki, nie tylko przez produkcję, ale również konsumpcję. Znajduje to swoje potwierdzenie w dysproporcjach występujących pomiędzy biednymi oraz bogatymi krajami¹¹⁶, między coraz biedniejszą większością i coraz większym bogactwem nielicznych.

¹¹³ RH 13.

¹¹⁴ J. Wawrzyniak, *Głosić dziś...*, dz. cyt., s. 141.

¹¹⁵ RM 19.

¹¹⁶ RH 16.

Warto podkreślić, że – w kontekście przesłania Światowych Dni Młodzieży – papież Jan Paweł II, przedstawiając wizję rozwoju oraz realizacji celu, którym jest Jezus Chrystus, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jaka jest duchowa kondycja współczesnych ludzi, nie tylko młodzieży. Dlatego, przedstawiając tę wizję, skupił się również na poszczególnych potrzebach człowieka, takich jak bezpieczeństwo, rozwój, uznanie, czy człowieczeństwo¹¹⁷.

Jak zostało wcześniej podkreślone, własna „samowystarczalność” powoduje nadmierną koncentrację na aspekcie materialnym życia, dlatego większość pytań o naturze egzystencjalnej jest całkowicie spychana na margines bądź odrzucana. Mamy bowiem do czynienia z wszechobecną fascynacją społeczeństwem konsumpcyjnym. Dochodzi w tym momencie nie tylko do zniewolenia jednostki, ale także zamknięcia się jej w ramach kręgu interpretacji ludzkiej egzystencji, która charakteryzuje się indywidualizmem, materializmem oraz hedonizmem. We współczesnym świecie dobrobyt materialny wskazywany jest jako wyłączny ideał życiowy. Jednostka skupia się na jego osiągnięciu w sposób bezwarunkowy oraz za wszelką możliwą cenę. Konsekwencją tego jest nie tylko materializacja, ale również horyzontalizacja sensu naszego życia¹¹⁸.

Współcześni ludzie niezwykle często całkowicie rezygnują z trudu związanego z poszukiwaniem wartości duchowo-religijnych, a co najważniejsze, nie chcą żyć w zgodzie z nimi. Oznacza to w głównej mierze odrzucenie wszelkich elementów związanych z potencjalnym ofiarowaniem się, dzieleniem się sobą z innymi. Poprzez skupienie się na kwestii „mieć” całkowicie przesłonięta zostaje troska o rzeczy niematerialne, dlatego relacje międzyludzkie oparte są o egoistyczną logikę posiadania, a nie o logikę daru oraz bezinteresowność. Drugi człowiek traktowany jest przede wszystkim w kategoriach instrumentalnych¹¹⁹.

Gdy odwołujemy się do przymysłów papieża Jana Pawła II, nie możemy jednak zapominać o tym, że kryzys nadziei nie powinien być tożsamy ze zniechęceniem prowadzącym do nieodpowiednich wyborów oraz decyzji. Młodzi ludzie muszą ukierunkować się na odnalezienie sensu swojej egzystencji, przy jednoczesnym kreowaniu fundamentów projektu, jakim jest ich własne życie¹²⁰.

¹¹⁷ J. Bagrowicz, *Problematyka katechizacji młodzieży w nurcie katechezy kerygmatycznej*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 1 (1996), s. 194

¹¹⁸ Por. K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995, s. 184.

¹¹⁹ PdV 1.

¹²⁰ Jan Paweł II, *Droga, Prawda, Życie. Spotkanie z młodzieżą na Monte del Gozo w Santiago de Compostela (19. IX. 1989)*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 18 (1989), nr 10, s. 20.

Jak można zauważyć, pomocna dłoń została do nich wyciągnięta przez Jana Pawła II, który doskonale zdawał sobie sprawę z problemów, z jakimi muszą się mierzyć¹²¹. Zwrócił się on bowiem do młodzieży w następujących słowach: „Widzicie przyszłość świata raczej w kolorach ciemnych. Bezrobocie, głód, przemoc, wiszące nad ludzkością zagrożenie spowodowane nagromadzeniem broni o niesamowitej sile niszczenia, brak równowagi gospodarczej pomiędzy Północą i Południem, duchowe ubóstwo występujące w wielu krajach społeczeństwa konsumpcyjnego – jakże wiele powodów do niepokojów i udręki”¹²².

Nie można zapominać jednak także o tym, że współczesna jednostka musi zmagać się z szeregiem zagrożeń. Mowa w tym przypadku nie tylko o permissywnym moralnym, ale również o wspomnianej wcześniej cywilizacji konsumpcyjnej¹²³. Jan Paweł II zwrócił także uwagę na niebezpieczeństwa związane z takimi pojęciami i postawami jak materializm praktyczny, brak umiarkowania i surowości życia, seksualizm czy uleganie poszczególnym, popularyzowanym stylom życia¹²⁴. Konieczne jest w tym przypadku zachowanie nie tylko wielkoduszności, ale i otwartości na drugiego człowieka. Ważnym aspektem jest rozwijanie relacji z bliższym oraz dalszym otoczeniem, przy jednoczesnym uwzględnieniu sumienności, dyscypliny oraz odpowiedzialności i pracy nad charakterem¹²⁵.

1.3. ZAGUBIENIE DUCHOWE LUDZI MŁODYCH W PLURALISTYCZNYM ŚWIECIE

Zjawiskiem powiązanim z sekularyzacją i sekularyzmem jest również postępująca pluralizacja świata. Stanowi ona jedno z dominujących zjawisk społecznych współczesności, przybierając postać ideologiczną, ściśle powiązaną z pojęciami postmodernizmu i ponowoczesności.

Słowo „pluralizm” wywodzi się z łacińskiego *pluralis*, które oznacza ‘mnogi’, ‘będący w większej liczbie’, ‘należący do liczby większej niż jeden’¹²⁶. Pojęcie to można pojmować w dwóch zasadniczych znaczeniach. W pierwszym przypadku jest to po prostu

¹²¹ Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży przed Apelem jasnogórskim*, [w:] *Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 1983, s. 135.

¹²² Jan Paweł II, *Macie dać Kościołowi nową młodość. Spotkanie z młodzieżą Szwajcarii Romańskiej*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 7 (1984), nr 11, s. 21.

¹²³ Jan Paweł II, *Ojciec Święty odpowiada na pytania młodych*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 1 1 (1980), nr 2, s. 7.

¹²⁴ Jan Paweł II, *Kościół głosi młodym orędzie pełnego wyzwolenia. Do młodzieży w Belo Horizonte*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 1 (1980), nr 8, s. 13.

¹²⁵ Jan Paweł II, *Budowa społeczeństwa opartego na braterstwie. Spotkanie z młodzieżą nigeryjską*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 3 (1982), nr 2, s. 5.

¹²⁶ *Słownik łacińsko-polski*, (red. M. Plezia), Warszawa 1974, t. IV, s. 187; A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań – Warszawa – Lublin 1975, s. 514.

stwierdzenie istnienia różnorodnych działań, grup, poglądów czy podmiotów. W tym ujęciu pluralizm to „(...) pogląd, zgodnie z którym w rzeczywistości lub w poznaniu ludzkim istnieje wiele odrębnych, niezależnych od siebie, nie sprowadzalnych do wspólnego mianownika czynników. Odnosi się on do wszystkich dziedzin ludzkiego życia, także życia społecznego, gospodarczego i politycznego”¹²⁷.

W drugim znaczeniu pluralizm jest pewnym założeniem ideologicznym, stanowiącym zasadnicze założenie doktryny o charakterze zarówno filozoficznym, jak i społecznym. Uważa się, że to założenie jest podstawą istnienia społeczeństwa pluralistycznego, zwanego często także we współczesnej nauce ponowoczesnym. Zasadniczą cechą takiego społeczeństwa jest uznanie jego różnorodności, istnienie na nią przyzwolenia w zakresie moralnym i prawnym. Wiąże się to z równouprawnieniem wszelkiej inności, nadaniem takich samych praw wszelkim grupom społecznym, światopoglądom czy orientacjom¹²⁸.

Pluralizm może być też rozpatrywany na trzech zasadniczych płaszczyznach. W pierwszym przypadku dotyczy to sytuacji, kiedy w ramach jednej całości kulturalnej lub społecznej istnieje zróżnicowanie; różnorodność cech określających jej członków: wartości, dążeń, poglądów¹²⁹. Drugie rozumienie tego pojęcia dotyczy otwartości na inne, odmienne poglądy. Oznacza ich tolerowanie, a nawet gotowość do ich zaakceptowania, czyli uznania za równoważne z powszechnie przyjętymi w danej społeczności formami myślenia czy wartościowania. Wreszcie w trzecim znaczeniu pluralizm dotyczy może jedynie form zewnętrznych, za których zróżnicowaniem kryje się wewnętrzna jednorodność. A zatem z jednością treści i moralności wiąże się zróżnicowanie ich manifestowania czy odmiennosć związanych z nimi zachowań kulturowych. Przykładem tego trzeciego pluralizmu jest Kościół. Jest on instytucją ponadnarodową, ponadpaństwową, ponadkulturową, a jednocześnie zachowującą własną tożsamość. Bogactwo form kulturowych i obrządków, jakie ze sobą niesie, umożliwia pewną różnorodność w przeżywaniu tych samych wewnętrznych zasad wiary i sposobie głoszenia jednorodnych zasad moralnych. Dopiero gdy następuje odejście od jednolitych wewnętrznie prawd wiary i moralności, możemy mówić o różnych Kościołach, posiadających odrębne tożsamości¹³⁰.

¹²⁷ J. Wagner, *Pluralizm*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, (red. W. Piwowarski), Warszawa 1993, s. 130.

¹²⁸ F. Adamski, *Prawda jako zasada życia społecznego i zadanie wychowania*, [w:] *Wychowanie na drodze. Personalistyczna filozofia wychowania*, (red. F. Adamski), Kraków 1999.

¹²⁹ Z. Pucek, *Pluralizm a zagadnienie tożsamości kulturowej*, [w:] *Pluralizm w kulturze polskiej*, (red. F. Adamski), Kraków 1988, s. 40.

¹³⁰ F. Adamski, *Pluralizm wartości a wychowanie*, „Fides et Ratio”, 3 (2011), s. 81.

Pluralizm dotyczy różnych dziedzin życia. Na tej podstawie można wyróżnić: pluralizm polityczny, dotyczący istnienia wielości sił wpływających na kształt rzeczywistości polityczno-społeczno-gospodarczej, pluralizm aksjologiczny, obejmujący różnorodność orientacji etycznych czy pluralizm religijny, „sankcjonujący” funkcjonowanie w danej społeczności wielu wyznań¹³¹. Z kolei pluralizm społeczny dotyczy istnienia znacznej liczby grup społecznych, zróżnicowanych na wielu płaszczyznach, nie tylko w kwestii dochodów, statusu czy miejsca zamieszkania, ale także w szeroko pojmowanych kwestiach światopoglądowych. W dodatku te grupy są w znacznej mierze konkurencyjne. Mówiąc inaczej, pluralizm ten „(...) można określić jako sytuację, w której jednostki ludzkie, grupy i instytucje społeczne ze względu na segmentaryzację, autonomizację i specjalizację społeczeństwa, pozostają we wzajemnej konkurencji i współzawodnictwie w preferowaniu, legitymizowaniu i urzeczywistnianiu własnych systemów znaczeń”¹³².

Z pluralizmem społecznym blisko powiązany jest pluralizm kulturowy. Dotyczy on sytuacji konkurencji i współzawodnictwa w filozofii życia, światopoglądzie czy porządku znaczeń ogólnych. Pod tym ostatnim pojęciem rozumiane są systemy poglądów, obejmujące wszelkie doświadczenia i zakresy aktywności człowieka, nadające życiu zasadniczy sens i wartościujące rzeczywistość. Dotyczy to również religii tradycyjnej, która w warunkach pluralizmu kulturowego staje się tylko jednym z konkurencyjnych systemów znaczeń. Ulega ona także indywidualizacji i prywatyzacji, stając się sprawą indywidualnych przekonań, wyborów i preferencji¹³³.

Możemy zauważyć, że kultura każdego społeczeństwa ma w pewnym, szerszym lub węższym zakresie charakter pluralistyczny, gdyż ludzki świat nie jest jednorodnością, jednolitą całością, nie ma charakteru homogenicznego, lecz heterogeniczny¹³⁴. Jednak obecnie stwierdzenie to nabiera szczególnego znaczenia, bo pluralizm stał się zasadniczą zasadą organizacji funkcjonowania współczesnego społeczeństwa, gdyż składa się na nie wielość struktur, grup ludzkich, poglądów, systemów wartości i stanowisk. Przynależność do nich zależy zaś od indywidualnych decyzji jednostek. W dodatku są to grupy czy poglądy w znacznej mierze konkurencyjne. Powstają nierzadko na odmiennym od siebie

¹³¹ J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, s. 82.

¹³² W. Piwowarski, *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 8 (1980), s. 109.

¹³³ Tamże, s. 113-115.

¹³⁴ O. Czarnowski, *Założenia metodologiczne w badaniach rozwoju społeczności ludzkich*, [w:] O. Czarnowski, *Dzieła*, Warszawa 1956, t. II, s. 157.

podłożu społecznym czy ideologicznym, są też od siebie niezależne, choć często nawzajem się przenikają¹³⁵.

Socjologowie nierzadko określają społeczeństwo pluralistyczne jako społeczeństwo wyboru, w przeciwieństwie do tradycyjnego, określanego mianem społeczeństwa losu, w znacznej mierze jednorodnego, u którego podstaw leżą niezmiennie wartości moralne. Społeczeństwo pluralistyczne z kolei pozostawia swoim członkom stosunkowo znaczne pole wyboru w niemal każdej dziedzinie, wliczając w to moralność czy religię. Wybór ten jest bardzo często przedstawiany jako wzbogacający społecznie i psychicznie jednostkę oraz wyzwalający ją z tradycyjnych więzów społecznych¹³⁶.

Wybory te często są wolne od tradycji, a także moralności opartej na zasadach religijnych. Stanowią przejaw wewnętrznych preferencji jednostki, mają charakter indywidualistyczny. To właśnie indywidualizm stanowi kluczową cechę konstytuującą społeczeństwo pluralistyczne. Stanowi on, z jednej strony, jego wyraz, a z drugiej strony, konsekwencję pluralizmu. Jednostki bowiem starają się określać samodzielnie swoje preferencje w różnych dziedzinach i do nich dopiero przystosowywać własne normy moralne. „(...) sam pojedynczy człowiek – a nie znajdujące się poza nim czy ponad nim, siły zewnętrzne – niezależnie od tego, czy to są normy prawne, religijne, nacisk opinii środowiska rodzinnego czy oddziaływania szkoły – staje się ostateczną instancją legitymizującą jego życiowe wybory i stosowane środki ich realizacji”¹³⁷.

Jednostka przy dokonywaniu wyborów nie powinna kierować się ani obserwacją obiektywnych uwarunkowań, ani nawet logiczną analizą swojego postępowania. Jedynymi zasadami myślenia winny być subiektywne przekonania jednostki, jej postępowaniem powinno kierować indywidualne sumienie, a sens egzystencji należy rozumieć jedynie poprzez specyficzne doświadczenia życiowe i odczucia poszczególnych osób¹³⁸.

Jak wolno zauważyć, możliwość indywidualnego wyboru norm moralnych, a także sposób realizacji celów życiowych są w społeczeństwie pluralistycznym pojmowane jako pewna konieczność. Wielość i konkurencja systemów wartości, stała możliwość wyboru pomiędzy nimi są postrzegane jako coś wyższego i lepszego do jakiegokolwiek jedności¹³⁹.

¹³⁵ F. Adamski, *Pluralizm wartości a wychowanie...*, dz. cyt., s. 80.

¹³⁶ U. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, (tł. B. Wojciszke), Gdańsk 1994, s. 97.

¹³⁷ F. Adamski, *Pluralizm wartości...*, dz. cyt., s. 82.

¹³⁸ M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 17.

¹³⁹ Zob. M. Seckler, *Zeitgenössischer philosophisch-theologischer Kontext und „Dominus Iesus”*. Sakularisierung, Postmodernismus, religiöser Pluralismus, „Pontificia Academia Theologica” (PATH), 2 (2002), s. 147.

Pluralizm z cechy zmienności uczynił wartość, nadając jej imię wolności, samorealizacji i szczerości wyrażania swych przeżyć. Zmienność z wartości instrumentalnej w społeczeństwie pluralistycznym stała się wartością celową, nawet absolutną. Dlatego ważniejsza jest niewierność, przymus wyboru i kreatywność niż wierność, samorealizacja i samodoskonalenie niż liczenie się z doświadczeniem i autorytetami¹⁴⁰.

Prowadzi to do bardzo poważnych konsekwencji – rozpadu homogenicznego systemu społeczno-moralnego o charakterze uniwersalistycznym. Znikają zasady i wartości uznawane jeszcze do niedawna przez całe społeczeństwo, zaś ludzie są zorientowani raczej na wartości rozumiane w sposób indywidualistyczny i w dostosowaniu do konkretnej sytuacji. Prowadzi to do zanikania społeczeństwa jako pewnej całości wartości, kierującej się jednolitymi zasadami moralnymi, bowiem pluralizm, związany z indywidualnymi wyborami jednostkowymi, stosunkowo łatwo staje się normą charakterystyczną dla całej społeczności¹⁴¹.

Wiąże się to z dominacją relatywizmu, również aksjologicznego, i kwestionowaniem możliwości istnienia jednej prawdy o charakterze obiektywnym¹⁴². Coraz powszechniejsze jest przekonanie, iż obiektywny sens rzeczywistości po prostu nie istnieje, a gdyby nawet istniał, byłby kompletnie nierozpoznawalny. Można nawet powiedzieć, iż funkcjonowanie w życiu społecznym prawdy obiektywnej jest postrzegane przez „promotorów” pluralizmu kulturowego czy aksjologicznego jako przejaw „zła”, przymusu i represji. Jest ona przez nich bowiem kojarzona niemal jednoznacznie z totalitaryzmem¹⁴³. Wszelkie odwołania się do uniwersalnych wartości etycznych są przez propagatorów ponowoczesności traktowane jako nietolerancyjne, zaprzeczające zasadzie wolnego wyboru i godzące w podstawowe zasady funkcjonowania społeczeństwa pluralistycznego¹⁴⁴.

Następuje również zerwanie z klasyczną koncepcją dialogu jako dążenia do wspólnego osiągnięcia prawdy. Zastąpiony on został spotkaniem odmiennych, równoprawnych wobec siebie poglądów. Przy czym równouprawnienie jest im nadawane właściwie bez rozważania stojących za nimi racji i uzasadnień¹⁴⁵. W społeczeństwie pluralistycznym

¹⁴⁰ B. Drózdź, *W stronę dookreślenia społeczeństwa pluralistycznego (refleksja etyczno-społeczna)*, Wrocław 2005, s. 53-54.

¹⁴¹ G. Schmidchen, *Die gesellschaftlichen Folgen der Entchristlichung*, [w:] *Entchristlichung und religiöse Desozialisation*, (red. Hrsg. von W.F. Kasch), Paderborn – München – Wien – Zürich 1994.

¹⁴² Zob. F. Adamski, *Prawda jako zasada...*, dz. cyt., s. 16.

¹⁴³ P. Lisicki, *Błogosławiona wielość języków*, „Więź”, 6 (1995), s. 15.

¹⁴⁴ Jak zauważa Zbigniew Sareło, w ten sposób zwolennicy radykalnego odrzucenia obiektywnego porządku moralnego sami wpadają w „pułapkę nietolerancji”, odmawiając innym prawa do głoszenia istnienia uniwersalnych zasad etycznych, czyli do wolnego wyboru własnych poglądów. (Z. Sareło, *Granice tolerancji*, [w:] *Wychowanie personalistyczne*, (red. F. Adamski), Kraków 2005, s. 250).

¹⁴⁵ Zob. J. Ratzinger, *Relativism: The Central Problem for Faith Today*, „Origins”, 26 (1996), s. 312.

wartości chrześcijańskie nie tylko nie są faworyzowane, ale spychane na margines. Preferowane są style życia konkurencyjne albo neutralne w stosunku do światopoglądu chrześcijańskiego. Wobec tego trudno mówić o „uzgodnieniu” wspólnych norm, wartości oraz wzorów zachowań. Istnieje zbyt duża ich liczba. Tak więc, z jednej strony, pluralizm zapewnia szerszą możliwość indywidualnych wyborów, z drugiej zaś, stanowi pożywkę dla konfliktów i rozwoju dewiacji¹⁴⁶

Dla jednostki właściwie nic nie jest oczywiste. Nie istnieje jednolite wartościowanie postaw, poglądów, sytuacji. Oceniane one mogą być z różnych perspektyw, traktowanych nierzadko jako równoprawne. To, co według większość społeczeństwa jest niezgodne z ogólnymi normami, w oczach jego części może uchodzić za wartość pozytywną. W ten sposób pewność i jednolitość przekonań społeczeństwa tradycyjnego została zastąpiona stanem dezorientacji światopoglądowej, zagubienia aksjologicznego, fragmentaryzacji, duchowego chaosu¹⁴⁷.

Prowadzi to do powstania swoistej próżni aksjologicznej, dotyczącej także takich sfer jak moralność, światopogląd i religijność. Jedyną dopuszczalną uniwersalną zasadą staje się więc absolutyzacja subiektywnych przeżyć i poglądów, która nie sprzyja rozwojowi rozbudowanych systemów etycznych¹⁴⁸. Jako jedyny dopuszczalny światopogląd ostaje się tolerancja i demokracja, przy czym obie w tym przypadku wyzbyte są moralnych odniesień i osądów, a bez nich demokracja nie jest ani rzeczywistą wartością, ani nie jest w stanie nieść takich wartości¹⁴⁹.

Dalej idące konsekwencje niesie ze sobą absolutyzacja tolerancji. Z ten sposób tolerancja z pozytywnej wartości, polegającej na okazywaniu szacunku osobom błędzącym lub inaczej myślącym, którym „(...) przez dialog usiłuje się ukazać drogę pełnego dobra i całej prawdy”¹⁵⁰, ulega przekształceniu w wartość nadrzędną społecznej egzystencji. Prowadzi to do jej postawienia ponad innymi wartościami, nawet ponad prawdą i miłością. W ten sposób jest też ceniona wyżej niż odpowiedzialność czy zdrowy rozsądek. Absolutyzacja tolerancji może łatwo prowadzić do absurdów. Ponieważ wszystkie poglądy są równoprawne, to dobro wcale nie musi być wartością większą od zła, miłość nie musi przewyższać nienawiści, a uczciwość i korupcja mogą zostać uznane za równoważne pod względem etycznym. Tolerancja, traktowana jako uniwersalna ideologia,

¹⁴⁶ R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Wrocław 1997, s. 33.

¹⁴⁷ M. Seckler, *Zeitgenossischer philosophisch-theologischer...*, dz. cyt., s. 150-151.

¹⁴⁸ M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁴⁹ Tamże, s. 21.

¹⁵⁰ J. Wichrowicz, *Tolerancja*, [w:] *Katolicyzm A-Z*, (red. Z. Pawlak), Poznań 1982, s. 373.

w praktyce prowadzi do przyzwolenia człowiekowi na folgowanie wszelkim słabościom i akceptowania każdego zachowania, również niezgodnego z normami społecznymi¹⁵¹.

W konsekwencji tej próżni aksjologicznej w społeczeństwie pluralistycznym pojawia się swoisty „rynek wartości”, na którym preferowane są rzeczy atrakcyjne, niewymagające wysiłku, a przede wszystkim wyrzeczeń. Wybór opiera się zwykle na zasadzie większej przyjemności, a nie dobra moralnego. Wolność wyboru ogranicza się najczęściej do wyboru sposobu konsumpcji. Wzorcem kulturowym społeczeństwa pluralistycznego staje się konsumpcja rozrywki i zabawy: „Nie życie, lecz użycie staje się dominującym stylem myślenia i działania. Życie jest traktowane jako rodzaj zabawy: rodzi chęć korzystania z każdej nadarzającej się przyjemności”¹⁵².

W społeczeństwie ponowoczesnym bowiem w centrum uwagi nie są stawiane cała ludzkość czy określona zbiorowość, ale pojedyncza jednostka. W ten sposób utopijne wizje powszechnego szczęścia, charakterystyczne dla wieku XIX czy pierwszej połowy XX, zastąpił nacisk na szczęście jednostkowe. Jedyną granicą w dążeniu do prywatnego zadowolenia oraz indywidualnej samorealizacji jest naruszenie dobra drugiego człowieka, a i to nie zawsze, gdyż to ostatnie założenie pozostaje bardzo często tylko w teorii¹⁵³. Dlatego świat pluralistyczny staje się w znacznej mierze światem egoistów, niedostrzegających potrzeb innych ludzi, dążących do własnych celów bez zwracania uwagi na resztę społeczeństwa. Rodzi to poważne konsekwencje nie tylko dla społeczeństwa, ale i dla jednostki. Poprzez skrajny indywidualizm zostaje podważony „(...) osobisty sens życia, który nie posiada już wymiaru społecznego, a przez to z łatwością zakres znaczeniowy sensu miesza się z bezwartościowym bezsensem”¹⁵⁴.

Wszystko to rodzi poważne niebezpieczeństwa dla współczesnego świata, bowiem funkcjonowanie wartości uniwersalnych jest społeczeństwu pluralistycznemu potrzebne nawet bardziej niż tradycyjnemu. Wobec daleko posuniętego wewnętrznego zróżnicowania tylko istnienie zinstytucjonalizowanych wzorów zachowań i norm w najbardziej istotnych dziedzinach życia może zapewnić jego całość. Bez nich niemożliwe jest nadanie ludzkim zbiorowościom kształtu społeczeństwa i zapewnienie istnienia granic pomiędzy zachowaniami dopuszczalnymi i tymi, które mają charakter dewiacji¹⁵⁵.

¹⁵¹ M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie...*, dz. cyt., s. 20–21.

¹⁵² J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, s. 85.

¹⁵³ M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie...*, dz. cyt., s. 19.

¹⁵⁴ B. Drózd, *W stronę dookreślenia...*, dz. cyt., s. 54.

¹⁵⁵ F. Adamski, *Pluralizm wartości...*, dz. cyt., s. 83.

Pełna sprzeczności, konkurencyjnych wartości i systemów życiowych współczesność wywołuje u znacznej części młodzieży poczucie niepewności, wyobcowania, zagubienia. Brak stałych struktur społecznych i uniwersalnych wartości sprawia, iż młodym ludziom brakuje poczucia bezpieczeństwa. „Zamiast trwałych i stabilnych hierarchii oraz wyraźnych linii ewolucyjnych mamy nieustanne starcia sprzecznych opinii i sądów (...) oraz bitwy prowadzące w najlepszym razie do stworzenia nowych hierarchii równie kruchych, nietrwałych i tymczasowych jak poprzednie”¹⁵⁶. Sprawia to, iż młodzi ludzie nie mają na czym się w swoim życiu oprzeć. Postawieni są przed koniecznością ciągłych wyborów bez posiadania odpowiedniej ku temu podstawy. Jest to problem tym bardziej dotkliwy, że liczba wyborów, jakie stają przed ludźmi w tym wieku, jest naprawdę znacząca. W związku z tym młodzi ludzie często żywią różnego rodzaju obawy, a nawet odczuwają strach, są niezdecydowani, cały czas szukają własnej drogi życiowej i godnych naśladowania autorytetów.

Rodzi to poważne problemy z autoidentyfikacją i odnajdowaniem swojej tożsamości. Ta ostatnia pozwala pojedynczemu człowiekowi na uzyskanie odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Z jednej strony, pozwala na odczuwanie przez jednostkę swojej odrębności i wyjątkowości, z drugiej zaś, pozwala zaspokoić potrzebę przynależności do grupy¹⁵⁷. Tożsamość to zarówno wyobrażenia o własnej osobie, jak i wiedza, co o człowieku myślą inni. Stanowi ona rdzeń osobowości. Stąd też jej prawidłowe ukształtowanie jest niezwykle ważne dla każdej młodej jednostki, a możliwe ono jest dopiero w przypadku posiadania umiejętności krytycznego myślenia o sobie i otaczającej rzeczywistości. Tożsamość bowiem musi uwzględniać realne możliwości człowieka, zestawione z jego dążeniami i pragnieniami¹⁵⁸.

W świecie pozbawionym stałych wartości, znaczeń i autorytetów jest to przedsięwzięcie niezwykle trudne. Kreowanie jednoznacznej wizji siebie wymaga wiedzy i umiejętności, których młody człowiek bardzo często jeszcze nie osiągnął. Stąd znaczną rolę w stabilnym społeczeństwie odgrywał tu proces socjalizacji, wspierany przez wpływ autorytetów oraz oparcie się na powszechnie przyjętych wartościach. W sytuacji pluralizmu społeczno-kulturowego oddziaływanie wymienionych czynników jest jednak znacznie ograniczone. Dlatego nierzadko pojawia się tożsamość elastyczna, zmieniająca się w zależności od zewnętrznych okoliczności. Często poważne wybory młodzieży są

¹⁵⁶ Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, (tł. T. Kunz), Kraków 2011, s. 243.

¹⁵⁷ E. Trzebińska, *Z badań nad rozwojem i funkcjonowaniem tożsamości*. „Przegląd Psychologiczny”, 2 (1992), s. 195.

¹⁵⁸ P. K. Oleś, *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*, Warszawa 2011, s. 139.

zupełnie bezrefleksyjne, nieuwarunkowane nie tylko względami etycznymi, ale także żadnymi racjonalnymi przesłankami. Jak zauważa Suzi Gablik, „(...) krańcowa wolność, jaką daje nam dzisiejszy pluralizm, doprowadziła do tego, że każdy z nas podlega większemu napięciu, starając się coś wybrać spośród niemal nieograniczonych możliwości. Jednakże po załamaniu się społecznego consensusu jest nam coraz trudniej wiedzieć, jak lub co wybierać, jak bronić naszego wyboru i jak go uprawomocnić. Wolność od wszelkich determinant prowadzi do totalnego braku determinacji, że w końcu ma się powody, by wybrać cokolwiek”¹⁵⁹.

Konieczne jest podkreślenie, że współcześnie jednostka uwikłana jest w szereg procesów tak społecznych, jak i kulturowych, które warunkowane są między innymi poprzez światową globalizację. W tym kontekście nie należy zapominać o tym, że mamy do czynienia z uczestnictwem w różnego rodzaju procesach przemian, które nie tylko nie są zależne od nas samych, ale również na które nie mamy wpływu bezpośredniego, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że odczuwamy wszelkie skutki wynikające z ich występowania. Nie można jednak zapominać i o tym, że dzięki dobrodziejstwom cywilizacyjnym wzrosły możliwości decydowania o losie jednostkowym.

Istotne jest to, że młodzi stają się częścią zmian występujących w ramach procesów o charakterze globalnym, co nie pozostaje bez wpływu na rzeczywistość, w której funkcjonują. Warto odwołać się tu do słów Jacka Pyżalskiego, który zauważa, co następuje: „(...) młodzi ludzie, szczególnie nastolatki, otrzymują w skomplikowanym, wielokulturowym i stechnicyzowanym świecie znacznie większą paletę możliwości niż pokolenie ich rodziców i dziadków”¹⁶⁰. Autor podkreśla jednak, że „(...) wiele z oferowanych dróg daje tylko pozór wyboru, ucieczkę od wolności, a czasami jest po prostu ofertą zniewolenia”¹⁶¹.

Jeśli odwołamy się w sposób bezpośredni do założeń dyskursu psychologicznego, możliwe jest wskazanie, iż zjawisko kryzysu rozwojowego stanowi czynnik wpływający na alienację ze strony młodzieży. Konieczne jest w tym przypadku uwzględnienie faktu, iż w większości przypadków kryzys ten rozwiązywany jest w sposób negatywny. Znajduje to swoje potwierdzenie w założeniach Erika Eriksona, który zaznaczał, że jest to kryzys dotyczący „(...) tożsamości, a nie pewności roli (...), polegający na tym, że dawna tożsamość nie spełnia już swojej funkcji, a ta, która ma za zadanie obsadzić młodego

¹⁵⁹ S. Gablik, *Pluralizm. Tyrania wolności*, [w:] *Postmodernizm – kultura wyczerpana? Wybór tekstów*, (red. A. Taborska, M. Giżycki), Warszawa 1988, s. 151.

¹⁶⁰ J. Pyżalski, *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli*, Łódź 2015, s. 5.

¹⁶¹ Tamże.

człowieka w ogromnej liczbie nowych ról, jakie niesie ze sobą dorosłe życie – ról zawodowych, płciowych, religijnych – dopiero się rodzi. W związku z tym dochodzi do frustracji związanej z mnogością możliwości wyboru”¹⁶².

Zaznacza się, że – z punktu widzenia psychologii – młodzież w tym okresie jest szczególnie podatna na całkowite odcięcie się od sfery religijnej oraz religii jako takiej. Warto podkreślić, że jednostka musi się nie tylko mierzyć z niepewnością, ale również z brakiem możliwości określenia swojej tożsamości. Nie można także zapominać o tym, iż postmodernistyczna rzeczywistość oraz mass media starają się kusić młodzież różnego rodzaju „atrakcjami”, co przekłada się w sposób bezpośredni na porzucenie fundamentów związanych z wiarą, przy założeniu, iż ukształtowane zostały one jeszcze w czasach dzieciństwa.

Istotne jest jednak to, że odejście od religijności dotyczy także jednostek przejawiających podejście utylitarne. Mowa w tym przypadku o zmianach w obszarze potrzeb afektywnych, które znacznie szybciej zaspokajane są przy wykorzystaniu kultury masowej. Warto podkreślić, że młodzież nie zawsze dostrzega wpływ, jaki religia ma na sferę duchową, dlatego wielu młodych wybiera dużo bardziej przydatną czy też łatwiejszą drogę.

Koncentrując się na nauczaniu papieża Jana Pawła II, należy podkreślić, że w pierwszej kolejności ukierunkowane ono było w tym aspekcie na potrzeby egzystencjalne przejawiane przez młodzież. Dopiero kolejny krok skupiał się na korelacji tych potrzeb z poszczególnymi kwestiami o charakterze teologicznym. Nie można jednak zapominać o tym, że centralne miejsce w tym nauczaniu zawsze było przypisane do Boga. Papież bardzo często w przypadku problemów doświadczanych przez młodzież wykorzystywał tak zwaną metodę indukcji ewangelizacyjnej, w całości opierającą się na podejściu, zgodnie z którym najpierw należy wyjść od ludzkich spraw, a następnie wyjaśniać je w ramach kontekstu, jakim jest nauka Boża¹⁶³.

Młodzież nieustannie poszukuje autorytetów, podobnie dzieje się w czasach niepewności, dlatego papież Jan Paweł II jawi się jako świadek prawd Bożych. Młodzi dostrzegli, że posiada on namacalny kontakt z Bogiem poprzez modlitwę. Warto podkreślić, iż „(...) słowo Jana Pawła II nie miaoby tej mocy twórczej i stwórczej, gdyby nie było to słowo wyznania własnej wiary i dawania osobistego świadectwa”¹⁶⁴. Nie można bowiem zapominać o tym, że był i dalej pozostaje bezsprzecznym autorytetem, który mówił

¹⁶² Zob. H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, (tł. A. Wojciechowski), Poznań 2004, s. 366.

¹⁶³ A. Lewek, *Odpowiedź na Rzymski kwestionariusz*, [w:] *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, (red. B. Bejze), Warszawa 1994, s. 154.

¹⁶⁴ A. Karoń-Ostrowska, *Wypowiedanie Niewypowiedzianego. O języku homilii Jana Pawła II*, „Znak” 12 (1995), s. 80.

młodym, by wystrzegali się tak fałszywych nauczycieli, jak i mistrzów, gdyż nie brakuje ich we współczesnym świecie. Dodatkowo przestrzegał młodych przed zagrożeniami: „(...) strzeżcie się zasadzek świata, który dąży do wyzyskania lub do wypaczenia waszych zdecydowanych i usilnych poszukiwań szczęścia i sensu życia”¹⁶⁵.

Jednak zagubienie młodzieży nie musi stanowić zjawiska permanentnego i postępującego. Pluralizm kulturowy i światopoglądowy wcale nie musi zaprzeczać istnieniu jednej prawdy i uniwersalnego systemu wartości. Funkcjonowanie wielu opinii i stanowisk nie oznacza wcale, że każde z nich jest jednakowo prawomocne, ani tego, że człowiek nie może dążyć do absolutnej prawdy. Pluralizm nie musi wiązać się z aprobowaniem wszystkich, wykluczających się, poglądów oraz prowadzić do zacierania się granic pomiędzy fałszem i prawdą czy złem i dobrem¹⁶⁶.

Istnienie pustki aksjologicznej nie świadczy o tym, że wartości uniwersalne nie istnieją. „Kryzys nie dotyczy wartości, ale naszego ich przeżywania. Możemy powiedzieć, iż w takiej sytuacji zatraciliśmy wrażliwość na wartości (wrażliwość aksjologiczna), zagubiliśmy ich smak, nie potrafimy ich zauważyć i docenić (ślepotą aksjologiczną)”¹⁶⁷. Jednak należy zauważyć, że potencjał wartości uniwersalnych we współczesnym społeczeństwie wciąż istnieje, zatem istnieje także szansa na jego odrodzenie w dzisiejszym świecie¹⁶⁸.

¹⁶⁵ LdM 13.

¹⁶⁶ F. Adamski, *Pluralizm wartości...*, dz. cyt., s. 83.

¹⁶⁷ W. Furmanek, *Czy kryzys wartości?*, [w:] *Wartości w pedagogice. Kryzys wartości kategorią problematyki badań w pedagogice współczesnej*, (red. W. Furmanek), Rzeszów 2012, s. 34-35.

¹⁶⁸ J. Mariański, L. Smyczek, *Przedmowa*, [w:] *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, (red. J. Mariański, L. Smyczek), Kraków 2008, s. 10.

ROZDZIAŁ II

ISTOTA I CELE NOWEJ EWANGELIZACJI

We współczesnym dyskursie, prowadzonym w Kościele i z Kościołem, pojęcie „nowej ewangelizacji” bywa często nadużywane. Nierzadko postrzega się je jako wszelkie działania związane z odnową Kościoła i jego misją, prowadzące w kierunku „upowszechnienia” zbawienia i dogłębnego poczucia Bożej miłości na cały rodzaj ludzki.

Na wstępie warto uściślić sam termin „ewangelizacja”. Otóż w najczęściej przywoływanym ujęciu, nadanym mu przez Pawła VI w Adhortacji apostolskiej „Evangelii nuntiandi” z 1975 roku, jest to niesienie: „Dobrej Nowiny do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość”. Jednak warunkiem sine qua non narodzin nowej ludzkości jest istnienie „nowych ludzi”, odnowionych wewnętrznie poprzez „chrzest i życie według Ewangelii”. Stać się to może jedynie dzięki przepowiadającemu Ewangelię Kościołowi, jaki „(...) boską mocą tej Nowiny, którą głosi, stara się przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają”¹. Ostatecznym zaś celem ewangelizacji jest poprowadzenie ludzi w kierunku osiągnięcia zbawienia, rozumianego w kontekście zarówno doczesnym, czyli wyzwolenia od zła i grzechu, jak i wiecznym, czyli mistycznej komunii z Chrystusem².

Ewangelizacja związana jest z innymi istotnymi dla Kościoła pojęciami, takimi jak „apostolstwo” i „misja”. W ten sposób rozumiał ją także Jan Paweł II, umieszczając jako kontynuację misji apostolskiej, leżącej u podstaw narodzin i rozwoju Kościoła. Jak zauważył: „(...) cała misja Kościoła koncentruje się i rozwija właśnie w ewangelizacji, ona bowiem jest łaską i mandatem, który Jezus Chrystus powierzył mu na początku jego drogi dziejowej (...). Dzięki ewangelizacji możliwe jest budowanie i kształtowanie Kościoła jako wspólnoty wiary, a ściślej – jako wspólnoty wyznawanej przez przyjęcie Słowa Bożego, sprawowanej w sakramentach i przeżywanej w miłości”³.

Ewangelizacja polega więc, z jednej strony, na przepowiadaniu i prawdziwym przyjęciu słowa Bożego, w całej jego złożoności, przez osoby dotąd pozostające realnie poza wspólnotą wiernych, z drugiej zaś – na pełnym i odnowionym doświadczeniu Chrystusa

¹ EN 18.

² Tamże 27.

³ ChL 33.

oraz niesionej przez Niego zbawczej Dobrej Nowiny przez tych, którzy do Kościoła już należą. Dokonuje się ona na trzech, wewnętrznie ze sobą związanych, zasadniczych obszarach: przepowiadanie słowa Bożego, celebrowanie zbawczego dzieła Jezusa oraz doświadczanie misterium zbawienia, które łączą się w komunii, to znaczy zjednoczeniu wierzących uczestniczących w jednym chlebie Eucharystii i Słowa. Stąd celem ewangelizacji nie jest jedynie duchowa przemiana poszczególnych osób, ale powołanie wspólnoty, w której w pełni objawić się może miłość Boża⁴.

Działalność ewangelizacyjna odbywa się w trzech zasadniczych obszarach, w zależności od grup ludzi, do których jest skierowana. W pierwszym z nich działalność nastawiona jest na tych, którzy jeszcze Jezusa nie poznali, i nazywana jest ewangelizacją misyjną lub *ad gentes*. W drugim obszarze działalność określana mianem ewangelizacji duszpasterskiej lub pastoralnej skierowana jest do chrześcijan potrzebujących wsparcia dla umocnienia i rozwoju swojej wiary. W trzecim wreszcie obszarze działalność ewangelizacyjna adresowana jest do tych, którzy wzrastali w wierze, lecz ją utracili albo też się w niej zachwiali. W tym przypadku możemy mówić o ewangelizacji powtórnej, reewangelizacji lub nowej ewangelizacji *sensu stricto*⁵. Przy czym wszystkie te nurty są nawzajem powiązane i nie tylko dopełniają się, ale też częściowo są od siebie zależne. „(...) granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić i nie jest do pomyślenia, by tworzyć pomiędzy nimi bariery czy zamknięte przedziały”⁶.

W związku z tym istnieje potrzeba spojrzenia na ewangelizację *ad gentes*, inaczej mówiąc na jej misyjny wymiar (par. 1), a także na ewangelizację duszpasterską (par. 2) oraz na zagadnienie nowej ewangelizacji (par. 3). Jednocześnie należy pamiętać o integralnym jej wymiarze.

2.1. EWANGELIZACJA AD GENTES

Pojęcie ewangelizacji *ad gentes* dosłownie oznacza ewangelizację skierowaną „do narodów”. Najczęściej rozumie się przez nią działalność misyjną *sensu stricto*. Zgodnie z dekretem *Ad gentes*, wydanym przez Sobór Watykański II, należą do niej „(...) specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat,

⁴ J. H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych?*, (tł. K. Skorupski), Łódź 1993, s. 12-114.

⁵ Por. W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*. Kraków 1992, s. 35-42; K. Jeżyna, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, Lublin 2002, s. 32.

⁶ RM 34.

podejmują celem wykonywania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych, jeszcze niewierzących w Chrystusa”. Ich zasadniczym celem „(...) jest ewangelizowanie i zaszczepianie Kościoła pośród ludów albo grup, wśród których nie jest on jeszcze zakorzeniony” (DM 6). Dzięki temu „(...) z zasiewu słowa Bożego wzrasta dostatecznie wiele zakładanych na całym świecie rodzimych Kościołów partykularnych, obdarzonych własnymi siłami i dojrzałością” (DM 6).

W głównej swej części działalność misyjna jest prowadzona „na zewnątrz”, czyli w krajach, do których słowo Boże jeszcze nie dotarło lub zostało w nich niedostatecznie ugruntowane. Według papieża Pawła VI obejmuje ona miejsca, gdzie żyją społeczności, których kultura nie została wciąż w pełni wzbogacona Ewangelią i prawdą dotyczącą Objawienia⁷. Jej głównym celem jest umożliwienie jak największej liczbie osób dostąpienia zbawienia w Chrystusie⁸. Chodzi o to, aby doprowadzić człowieka do coraz pełniejszego oddania się Bogu, aż do ostatecznego zjednoczenia z Nim. Kościół więc w ramach swojej zbawczej misji dokonuje swoistej apoteozy człowieka, ale czyni to mocą łaski Bożej, której jest narzędziem i szafarzem, gdyż tylko Bóg może „przebóstwić” człowieka, dopuszczając go do uczestnictwa w swoim własnym życiu⁹.

W związku z tym podstawą działalności misyjnej jest nauczanie głównych zasad wiary w miejscach, gdzie ich znajomość jest niewielka albo jej brakuje, a wpływ Kościoła jest ograniczony. Drugim fundamentem działalności misyjnej, wspomnianym w dekreście *Ad gentes*, jest tworzenie nowych struktur kościelnych na terenach dotychczas ich pozbawionych¹⁰. Stanowi to niezwykle ważny aspekt działalności misyjnej, gdyż zbawienie i odnowa w Chrystusie dokonują się w Kościele i przez Kościół¹¹. Wobec tego, iż zamysłem Jezusa było, aby zbawienie odbywało się we wspólnocie, dla jego dokonania konieczne jest budowanie wspólnot kościelnych w miejscach, gdzie jeszcze nie funkcjonują¹². Poza tym jedynie w Kościele może urzeczywistnić się prawdziwa miłość Boga i bliźniego, a także stworzenie relacji pokoju i braterstwa, które będą mieć trwały charakter¹³.

⁷ EN 18-20.

⁸ K. Müller, *Teologia misji*, (tł. W. Kowalak), Warszawa 1989, s. 91.

⁹ T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 13.

¹⁰ J. Ratzinger, *Misje w świetle innych tekstów soborowych*, [w:] *Misje po Soborze Watykańskim II*, (red. W. Kowalak i in.), Płock 1981, s. 56.

¹¹ F. Zapłata, *Misyjny charakter Kościoła w świetle Konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium”*, AK 347(1966), s. 330.

¹² B. Łysik, *Recepcja myśli szkoły łowańskiej w dekreście „Ad gentes”*, „Nurt SVD”, 2 (2013), s. 63.

¹³ F. Zapłata, *Dekret „Ad gentes” o działalności misyjnej Kościoła*, HD 4 (1966), s. 210.

Równie ważnym aspektem misji, podobnie jak tworzenie Kościołów partykularnych, jest głoszenie słowa Bożego. Stanowi ono jej zasadniczą bazę, bez której niemożliwa jest rozbudowa Kościoła, a w konsekwencji zbawienie lokalnej ludności. Jak pisał Joseph Masson: „Głównym środkiem zakładania Kościoła nie jest głoszenie Ewangelii, gdyż ono nie chrzci, ani nie karmi Chlebem eucharystycznym. Jest jednak głoszenie Ewangelii jednym z głównych celów, mianowicie w dwojaki sposób: wzbudzając u niewierzących wiarę, która w konsekwencji powinna doprowadzić do przyjęcia chrztu, oraz podtrzymując światło i miłość ochrzczonych, by przy pomocy życia sakramentalnego mogli skutecznie pracować nad zakładaniem Kościoła”¹⁴. Rdzeniem ewangelizacji *ad gentes* jest jednak Eucharystia. Przez nią bowiem tworzy się „wspólnota wiary, liturgii i miłości” chrześcijańskiej (DM 19) i przez nią w znacznej mierze realizuje się zbawienie. Jak wskazał Jan Paweł II, „(...) ostatecznym celem misji jest danie możliwości uczestnictwa w komunii, jaka istnieje pomiędzy Ojcem i Synem”¹⁵.

Wierni w krajach misyjnych nie powinni jednak postrzegać Kościoła jako „importu” z zewnątrz, czegoś nabytego, obcego, lecz przyjmować go jako własny, odpowiadający ich kulturze i środowisku, a jednocześnie zgodny z zasadniczymi pryncypiami i zasadami Kościoła powszechnego¹⁶. Chociaż działania te muszą być czułe na kulturę rodzimą obszaru misyjnego, nie jest jednak wskazany synkretyzm religijny czy indyferentyzm. Działań tych dokonywać trzeba w duchu dialogu ekumenicznego. Dzięki otwarciu się Kościoła misyjnego na kultury krajów, w których działa, zyskuje on na autentyczności i jednocześnie na skuteczności dalszej ewangelizacji¹⁷. Kluczowe jest podejmowanie dialogu z każdym człowiekiem dobrej woli otwartym na dyskusję. Odnosi się to także do prowadzenia rozmów z przedstawicielami innych religii i wyznań¹⁸. Prócz tego istotnym celem omawianych działań o charakterze misyjnym jest zakorzenianie Ewangelii w różnych kulturach oraz integrowanie zawartych w nich elementów z wartościami chrześcijańskimi. Misje działają również na rzecz rozwoju duchowego, społecznego, a nawet – w przypadku krajów ubogich – gospodarczego¹⁹.

¹⁴ J. Masson, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła. Komentarz*, (tł. W. Kowalak), Pieniężno 1968, s. 15.

¹⁵ RM 23.

¹⁶ J. Schütte, *Czego misje oczekiwały od Soboru*, [w:] *Misje po Soborze Watykańskim II*, (red. W. Kowalak, K. Rybacka, B. Skora), Płock 1981, s. 45.

¹⁷ J. Masson, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła. Komentarz*, dz. cyt., s. 15.

¹⁸ M. Amaladoss, *Towards a New Heaven and a New Earth*, „Verbum SVD”, 1 (2010), s. 7.

¹⁹ Zob. F.A. Oborij, *Concept of Mission*, New York 2006.

„(...) Realizując swoją zbawczą misję, Kościół jest zobligowany do ‘uczłowieczania’ ludzi, dzięki czemu ich egzystencja ma być bliższa szeroko pojętemu humanizmowi”²⁰.

Obok wyżej wymienionych celów misji, wskazuje się także na inne, mniej fundamentalne. Dlatego równie istotną rolę odgrywa doczesna praca na rzecz wspólnoty ludzkiej²¹. Naturalnym celem Kościoła jest bowiem niesienie pomocy i udzielanie – nie tylko duchowego – wsparcia biednym, uciśnionym i wykluczonym. Głoszenie Ewangelii ma na celu także zniwelowanie czynników uniemożliwiających człowiekowi osiągnięcie prawdziwej wolności, które pozwala na pełne doświadczenie Bożej miłości i budowę zjednoczonej rodziny ludzkiej.

Celem misji jest więc także „(...) przekształcenie stosunków między ludźmi i urzeczywistnianie się królestwa Bożego stopniowo, w miarę jak ludzie uczą się kochać, przebaczać i służyć sobie wzajemnie”²². Jednym z elementów Bożego planu zbawienia jest bowiem budowa sprawiedliwości i spokoju we współczesnym świecie doczesnym²³. Stąd apel Ojców soborowych do wszystkich chrześcijan, aby starali się współpracować z innymi ludźmi w dziedzinie odpowiedniego układania stosunków ekonomicznych i społecznych, a także współuczestniczyli „(...) w wysiłkach tych narodów, które przez walkę z głodem, analfabetyzmem i chorobami dążą do stworzenia lepszych warunków życia i do umacniania pokoju w świecie” (DM 12).

Działalność misyjna obejmuje również: tworzenie różnego rodzaju organizacji oraz stowarzyszeń, powoływanie szkół i podobnych placówek, szpitali i instytucji pomocy chorym oraz ubogim, grup opieki oraz programów zdrowotnych, grup wiernych zajmujących się odwiedzinami u chorych i za nich się modlących, budowanie rodzin, które są przeniknięte prawdziwym duchem chrześcijańskim, a także krzewienie miłości między budującymi daną społeczność wiernymi. Tworzenie Kościoła lokalnego i głoszenie Ewangelii mogą się bowiem odbywać zarówno przez aktywną działalność, jak i świadectwo życia oraz modlitwę²⁴.

Niezwykle istotną kwestią, o czym już wspomiano, jest zakorzenienie Kościoła w środowisku lokalnym. Jak głosi dekret *Ad gentes*: „Wspólnota chrześcijańska od

²⁰ T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 13.

²¹ A. Kurek, *Współczesna katolicka koncepcja misji*, „Misyjne Drogi”, 1 (1983), s. 7.

²² RM 15.

²³ W. Kluj, *Określenie działalności misyjnej w „Redemptoris missio”*, „Collectanea Theologica”, 2 (2001), s. 171.

²⁴ A.M. Henry, *Bilans misyjny Soboru*, (tł. Z. Doroszowa), „Zeszyty Misjologiczne ATK”, 1, 3 (1974), s. 20-21; „*World Council of Churches, Together Towards Life: Mission and Evangelism in Changing Landscapes*”, Geneva 2012, nr 53.

samego początku powinna być tak kształtowana, aby sama mogła, na ile to możliwe, zaspokajać swoje potrzeby” (DM 15). Dlatego też istotne jest budowanie wokół partykularnego Kościoła silnego i świadomego swoich obowiązków laikatu. Konieczne jest zatem odpowiednie formowanie społeczności wiernych, tak aby była w stanie samodzielnie realizować własne potrzeby, bez konieczności ciągłego spoglądania na wsparcie z zewnątrz. Dotyczy to także możliwości samodzielnego spełniania posług i funkcji przewidzianych w Kościele misyjnym dla osób świeckich²⁵.

Kolejnym, niezwykle istotnym elementem zakorzenienia Kościoła na terenie misyjnym jest wykształcenie własnych kapłanów oraz rozwinięcie na swoim terenie dzieła powołań do instytutów zakonnych. Przy formacji rodzimych księży na terenach misyjnych ważne jest zwracanie uwagi na sposób myślenia miejscowego społeczeństwa oraz dogłębne poznanie i zrozumienie jego kultury. Istotne jest odniesienie się do potrzeb duszpasterskich danego obszaru oraz nabycie przez przyszłych kapłanów umiejętności dostrzegania związków pomiędzy religią rodzimą a chrześcijaństwem. Przygotowanie księży powinno odbywać się przede wszystkim na miejscu, a dalsza edukacja części z nich może odbywać się również za granicą. Dzięki temu zostaną przygotowani do pełnienia wyższych funkcji w hierarchii kościelnej, co przyczyni się do głębszego włączenia Kościoła partykularnego w struktury powszechne²⁶.

Analizując rozmaite aspekty ewangelizacji ad gentes, trzeba też wspomnieć o działalności zakonów. Ważne jest, by od początku działalności misyjnej na danym terenie szeregi zakonne były uzupełniane przez ludność miejscową. Powołania spośród społeczności będących obiektem ewangelizacji są jednym ze świadectw dojrzałości miejscowego Kościoła. Może być to także sprawa istotna ze względów społecznych. W Azji czy Afryce istnienie zakonów żeńskich jest jednym z elementów przyczyniających się do podnoszenia godności kobiety²⁷. Należy zauważyć, że powołania powinny zasilać przede wszystkim już istniejące zgromadzenia. Mogą wprawdzie być powoływane nowe zakony, charakterystyczne wyłącznie dla danego terenu, jednak ich powstanie musi być uzasadnione specyfiką samego zgromadzenia i lokalnej sytuacji, gdyż nie powinno się „(...) mnożyć, ze szkodą dla życia religijnego i apostołskiego, zgromadzeń kierujących się tym samym celem apostołskim” (DM 18).

²⁵ X. Seumois, *Spoleczność chrześcijańska*, [w:] *Misje po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 153.

²⁶ Tamże, s. 156-157.

²⁷ Tamże, s. 162-163.

Posiadanie własnych kapłanów, zakonników oraz aktywnych wiernych świeckich to podstawowe czynniki zakorzenia Kościoła partykularnego. Zapewniają mu one stabilność. Drugą istotną cechą zakorzenia jest łączność wspólnot lokalnych z Kościołem powszechnym. Dzięki temu mogą one wzrastać, zaś wzbogaceniu ulega nie tylko Kościół miejscowy, ale także cała Boża rodzina²⁸.

Dzieje się tak za sprawą procesów inkulturacji, które obejmują nie tylko ubogacenie różnych, odmiennych kultur przez Ewangelię, ale też służą wzmocnieniu samego Kościoła powszechnego poprzez rozszerzenie „bazy kulturowej”, na której jest oparty, co umożliwia przyciąganie wciąż nowych wiernych w krajach misyjnych. Jak zauważył Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*: „(...) poprzez inkulturację Kościół wciela Ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty; przekazuje im własne wartości, przyjmując wszystko to, co jest w nich dobre, i odnawiając je od wewnątrz. Ze swej strony przez inkulturację Kościół staje się bardziej zrozumiałym znakiem tego, czym jest, i coraz odpowiedniejszym narzędziem misji”²⁹. Należy zaznaczyć, iż inkulturacja nie stanowi tylko prostego przystosowania chrześcijaństwa do różnych kultur oraz zaakceptowania tkwiących w nich pozytywnych wartości, ale prowadzi również do pełniejszego przeżywania Ewangelii i głębszego zrozumienia wiary³⁰.

Prowadzeniem ewangelizacji ad gentes zajmują się przede wszystkim misjonarze. Według prawa kanoniczego są nimi osoby wysłane przez – posiadające określone kompetencje – władze kościelne do głoszenia słowa Bożego na tereny objęte misją. Rolę tę mogą pełnić duchowni, osoby należące do stowarzyszenia życia apostołskiego lub instytutu życia konsekrowanego oraz osoby świeckie³¹.

Działalność ta może więc być prowadzona przez osobę, która została specjalnie powołana przez Boga do pełnienia tej roli. Misjonarz nie może działać bez łączności z Kościołem, kierując się jedynie własnym sądem na temat działań ewangelizacyjnych i odwołując się do własnych motywów i interpretacji zasad wiary. To sam Bóg kieruje czynami i słowami misjonarza³². Powołanie misjonarza wynika z powołania do świętości,

²⁸ J.M. Goiburu Lopetegui, *Duch misyjny. Vademecum*, (tł. A. Kajzerek), Warszawa 1991, s. 55; J. Masson, *Dekret o działalności...*, dz. cyt., s. 166.

²⁹ RM 52.

³⁰ K. Świderek, *Misja ewangelizacyjna Kościoła w Afryce według adhortacji apostołskiej „Ecclesia in Africa” Jana Pawła II, „Lignum Vitae”, 4 (2004), s. 253.*

³¹ KPK 783-784.

³² EN 59-60.

charakteryzującego każdego ochrzczonego. Jednak powinien on charakteryzować się także określoną, specyficzną duchowością. Winna ona polegać na: „(...) życiu pełnym uległości Duchowi Świętemu”, wewnętrznym zjednoczeniu z Jezusem, odczuwaniu Chrystusowej troski o dusze innych, umiłowaniu Kościoła oraz miłości apostołskiej, wiodącej do zjednoczenia dzieci Bożych w jednym Kościele³³.

Wierni świeccy winni ze szczególną troską działać na rzecz ewangelizacji ad gentes³⁴. Oprócz grupy powołanej do bycia misjonarzami świeccy pełnią też funkcję uzupełniającą działalność misjonarzy. Dotyczy to zwłaszcza katechistów, wspierających duchownego lub zakonnego misjonarza w głoszeniu nauki ewangelicznej. Katechistami mogą zostać „(...) wierni świeccy odpowiednio przygotowani i wyróżniający się życiem chrześcijańskim. Pod kierunkiem misjonarza zajmują się oni przekazywaniem nauki ewangelicznej, organizowaniem życia liturgicznego i prowadzeniem dzieł charytatywnych”³⁵. Istotą ich posługi jest także codzienne dawanie świadectwa wiary, życia w Chrystusie i wierności Ewangelii oraz głoszenie w różnych sytuacjach słowa Bożego³⁶.

Katechiści powinni przechodzić odpowiednie szkolenie w specjalnych placówkach lub pod kierunkiem misjonarzy. Jest to ważne zwłaszcza wobec niedostatku liczby księży na obszarach misyjnych. Stąd formacja katechistów winna „(...) odbywać się z nakładem specjalnych starań i być dostosowana do postępu kultury”³⁷. Powinni oni też otrzymać możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji i uzupełniania wiedzy, a także odbywania w miarę regularnych spotkań w swoim gronie, w celu wymiany doświadczeń oraz łatwiejszego dostosowania własnych działań do zmieniających się realiów. Przy czym, ze względu na specyficzne warunki działania, przygotowywanie katechistów winno różnić się od tego, które przechodzą katecheci w krajach chrześcijańskich³⁸.

Katechiści zajmujący się swoją posługą w pełnym wymiarze czasu winni mieć zapewnione odpowiednie zabezpieczenie ekonomiczne, umożliwiające im godny poziom życia. Ojcowie soborowi zachęcali do powierzenia niektórym, wybranym katechistom misji publicznego odprawiania pewnych czynności liturgicznych, co nie tylko przyczynia

³³ RM 87-90.

³⁴ J. Dyduch, *Obowiązki i prawa wiernych świeckich w prawodawstwie soborowym*, Kraków 1985, s. 71.

³⁵ KPK 785; T. Borutka, *Zadania społeczne laikatu*, Bielsko-Biała 1998.

³⁶ L. M. Kizito, *Lay people and tria munera Christi a study from can. 204 § 1 to Instructio Ecclesiae de Mystero*, Roma 2002, s. 60.

³⁷ A. M. Henry, *Bilans misyjny...*, dz. cyt., s. 21.

³⁸ T. Tejero, *Komentarz do kan. 781 KPK*, [w:] *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*, (red. P. Majer), Kraków 2011, s. 604

się do zmniejszenia skali problemów, płynących z niedostatku duchownych na terenach misyjnych, ale także wzmacnia autorytet świeckich głosicieli Ewangelii (DM 17). Pojawiły się też postulaty ustanowienia na terenach misyjnych urzędów liturgicznych i duszpasterskich, które mogliby pełnić nie tylko księża, ale i katechiści, a także wprowadzenia dla tych ostatnich niższych święceń³⁹.

W przypadku braku w danej miejscowości kapłana czy diakona, czyli sytuacji występującej dość często na obszarach misyjnych, świeccy mogą przewodniczyć liturgii w czasie ślubu, pogrzebu, chrztu, jednak obwarowane to jest pewnymi warunkami. Istotną rolę pełnią tu świeccy przyjęci na stałe do posługi lektora czy akolity. Ci drudzy mają możliwość w szczególnych okolicznościach, jakie zachodzą nierzadko w krajach misyjnych, wystawienia Najświętszego Sakramentu i udzielania komunii świętej. W przypadku braku lektorów i akolitów do tychże posług mogą być wyznaczani czasowo również inni świeccy⁴⁰. Ważne zadanie mają przede wszystkim nadzwyczajni szafarze komunii świętej⁴¹.

Ponadto biskupi mogą delegować świeckich do asystowania przy zawarciu małżeństwa coram assistente laico, czyli bez udziału kapłana. Warunkiem udzielania takich delegacji jest pozytywna opinia konferencji biskupów, a następnie uzyskanie zgody na takie działania ze strony Stolicy Apostolskiej. Delegacja tego typu udzielana jest głównie na terenach misyjnych, na których brakuje duchownych. Przy czym pełniący tę funkcję świecki musi posiadać umiejętności odpowiedniego przygotowania przyszłych małżonków oraz właściwego odprawienia liturgii ślubu⁴².

Świeccy w krajach misyjnych mogą wspierać działalność ad gentes, dając publicznie swoje świadectwo wiary, nauczając w szkołach i przedszkolach, pracując w szpitalach i domach opieki, prowadząc działalność charytatywną, pomagając w zarządzaniu parafiami i prowadzonymi przez nie instytucjami. Z kolei na terenach, gdzie dominującą religią jest chrześcijaństwo, świeccy winni budzić i wspomagać powołania misyjne, wspierać na wszelkie sposoby dzieło misyjne, brać udział w różnego rodzaju akcjach

³⁹ X. Seumois, *Spoleczność chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 161-162; A.M. Henry, *Bilans misyjny...*, dz. cyt., s. 21.

⁴⁰ D. Lipiński, *Udział wiernych świeckich w misjach „ad gentes” według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Kościół i Prawo”, 2 (2017), s. 154-155.

⁴¹ Zob. G. Leszczyński, *Nadzwyczajny szafarz komunii świętej*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 8 (1999), s. 295.

⁴² Zob. R. Gosiewski, *Zawarcie małżeństwa coram assistente laico (kan. 1112)*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 3 (2017), s. 129-133.

wolontariackich na jego rzecz, pomagać krajom misyjnym⁴³. O znaczeniu osób świeckich w niesieniu posłannictwa Chrystusa mówił między innymi Jan Paweł II w homilii podczas mszy, która kończyła X Światowe Dni Młodzieży (w Manili na Filipinach, w roku 1995). Zwrócił wówczas uwagę na uczestnictwo w tym dziele ojców i matek rodzin, ludzi starych, młodych i dzieci, ludzi prostych i wykształconych, pracujących na roli i robotników obsługujących maszyny w zakładach produkcyjnych, inżynierów i techników, pracowników służby zdrowia⁴⁴.

Należy zaznaczyć, iż ewangelizacja ad gentes stanowi jedną z najważniejszych dziedzin działalności całego Kościoła. Wynika to z przyjętej na Soborze Watykańskim II zasady, że Kościół jest z samej swej natury misyjny, „(...) ponieważ bierze początek z misji Syna i misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Boga Ojca” (DM 2). Misje wypływają z całego życia Chrystusa, które miało charakter misyjny. Tak jak Jezus został posłany na świat, aby zbawić wszystkich ludzi, tak chrześcijanie powinni kontynuować Jego misję i nieść słowo Boże oraz światło zbawienia na cały świat⁴⁵.

Działalność misyjna jest także manifestacją miłości Bożej, bowiem przyście na świat Jezusa, a więc rozpoczęcie Jego misji, stanowi ogromny przejaw miłości Ojca do rodzaju ludzkiego, któremu zesłał Syna, żeby ten przyniósł mu zbawienie⁴⁶. Także misjonarz, podobnie jak Chrystus, jest posłany od Ojca i stanowi zasadnicze narzędzie realizacji Bożego planu⁴⁷. Duch Święty z kolei budzi powołanie misjonarza, daje mu moc głoszenia Ewangelii, wyposaża go w charyzmaty, dzięki którym może budzić wiarę u osób niewierzących. W ten sposób misjonarz staje się w prostej linii kontynuatorem posłannictwa apostołów, niosąc wieść o Jezusie i zbawieniu na cały świat. Duch Święty działa również na rzecz zbliżenia i dialogu pomiędzy różnymi wyznaniem i religiami oraz wpływa na niechrześcijan, którzy szukają zbliżenia z Bogiem⁴⁸.

Takie uzasadnienie misji osadza je bardzo mocno w samym środku myśli teologicznej. Oznacza też, że ewangelizacja ad gentes nie stanowi w żadnej mierze peryferyjnego

⁴³ D. Lipiński, *Udział wiernych świeckich...*, dz. cyt., s. 152.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy kończącej X ŚDM*, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wy-swietl/id/688> (dostęp: 29.03.2020).

⁴⁵ M. Vellanickal, *Biblijna teologia ewangelizacji*, [w:] *Ewangelizacja, dialog i rozwój*, (tł. J. Marzęcki, red. M. Dhavamony), Warszawa 1986, s. 64-72.

⁴⁶ A. Śliwiński, *Kościół jest misją*, [w:] *Elementy teologii misyjnej*, (br. red.), Warszawa 1980, s. 43.

⁴⁷ J. Lopez-Gay, *Trynitarny, chystiologiczny i pneumatologiczny wymiar misji*, (tł. A. Bronk), [w:] *Elementy teologii misyjnej*, (br. red.), Pieniężno 1987, s. 3.

⁴⁸ Tamże, s. 16-18; H. Gzela, *Duch Święty i ewangelizacja*, „Zeszyty Misyjne”, (1984), s. 90-91; J. Górski, *Trynitarnie uzasadnienie misyjnej natury Kościoła*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 25-26 (1992-93), s. 67-68.

elementu aktywności Kościoła, a jedno z jego najważniejszych i najbardziej zasadniczych zadań⁴⁹, ponieważ istnieje nie tylko ścisła łączność między Kościołem a misjami, ale ich jedność. Nie można już traktować misji i Kościoła oddzielnie, ale razem⁵⁰.

W ten sposób ewangelizacja ad gentes stanowi bezpośrednio kontynuację działalności apostoelskiej, która leżała u podstaw ustanowienia Kościoła i która może zostać zakończona tylko wówczas, kiedy wszyscy ludzie zjednoczą się w obrębie Bożej rodziny. Konsekwencją takiego podejścia jest, jak zauważył Jan Paweł II, usytuowanie misji ad gentes jako integralnego fragmentu całości aktywności ewangelizacyjnej Kościoła obok ewangelizacji duszpasterskiej i nowej ewangelizacji. „Jest to jedna jedyna misja, mająca to samo źródło i cel, ale w jej obrębie istnieją różne zadania i działania. Przede wszystkim istnieje działalność misyjna, którą nazywamy misją ad gentes (...); chodzi tu o podstawową działalność Kościoła, zasadniczą i nigdy nie zakończoną. Kościół bowiem nie może uchylać się od stałej misji niesienia Ewangelii ludziom, milionom mężczyzn i kobiet, którzy do tej pory nie znają Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Właśnie to jest zadaniem specyficznym wybitnie misyjnym, które Jezus powierzył i codziennie na nowo powierza swojemu Kościołowi”⁵¹.

Za dzieło misji odpowiedzialni są wszyscy członkowie Kościoła, a nie tylko osoby wyspecjalizowane w prowadzeniu takiej działalności. Dotyczy to w równym stopniu osób konsekrowanych, jak i wiernych świeckich. Jak głosi przesłanie Soboru Watykańskiego II, „(...) nigdy nie może zabraknąć w Kościele apostołstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego” (DA 1). Podkreśla to również Kodeks Prawa Kanonicznego, w którym stwierdzono, co następuje: „Ponieważ cały Kościół jest ze swej natury misyjny, a dzieło ewangelizacji winno być uznane za fundamentalny obowiązek Ludu Bożego, stąd wszyscy wierni, świadomi swojej odpowiedzialności, winni wnieść swój udział w dzieło misyjne”⁵². Jak już wyżej wspomniano, osoby takie mogą realizować tę misję na różne sposoby. „Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę przyciągania ludzi do wiary i do Boga” (DA 6).

W dziele misyjnym powinny uczestniczyć również nowo założone Kościoły, przybierające od zarania swojego funkcjonowania charakter misyjny. Powinny nadal być nastawione na dalszą ewangelizację. Dotyczy to zarówno rodzimych kapłanów i zakonników,

⁴⁹ H. Bettscheider, *Mission für das 21. Jahrhundert in Europa*, „*Verbum SVD*”, 4 (2000), s. 532.

⁵⁰ B. Łysik, *Recepcja myśli...*, dz. cyt., s. 62.

⁵¹ RM 31.

⁵² KPK 781.

jak i świeckich. Należy zabiegać o to, aby od początku istnienia wspólnoty wykształcić w jej obrębie misjonarzy – duchownych i świeckich – którzy sami wyruszą na inne tereny głosić Ewangelię ad gentes⁵³.

Warto zaznaczyć, iż współcześnie działalność misyjna przechodzi znaczące przeobrażenia. Wynika to z zachodzących nieustannie istotnych zjawisk społecznych, demograficznych i religijnych. Dotyczy to masowych migracji, napływu niechrześcijańskich uchodźców i migrantów do krajów o tradycji chrześcijańskiej, postępującej urbanizacji w krajach Trzeciego Świata, powstawania licznych sekt religijnych, często o charakterze mesjanistycznym, wreszcie dechrystianizacji ludności państw dotąd chrześcijańskich⁵⁴.

Rozwój wielkich aglomeracji powoduje spotęgowanie problemów społecznych. W miastach powstają dzielnice biedy, w których dodatkowym problemem, obok ubóstwa, staje się anonimowość. Szczególny grunt do rozwoju „zyskują” tam także różnego rodzaju patologie społeczne. Mieszkańcom wielkich aglomeracji bez oparcia w tradycyjnych wspólnotach trudniej znaleźć wsparcie nie tylko duchowe, ale także mające wymiar materialny. Stąd konieczność prowadzenia na tych terenach działań zarówno stricte misyjnych, jak i aktywności charytatywnej. W miastach tworzy się nowa, odrębna kultura, często będąca syntezą tej tradycyjnej i globalnych wpływów nowoczesności. Jednocześnie w wielkich skupiskach ludzkich często łatwiej realizować misję ewangelizacyjną. Dlatego też konieczna staje się zmiana głównych miejsc działalności misyjnej z terenów leżących gdzieś „na krańcach świata” na obszary głównych centrów urbanistycznych⁵⁵.

Tendencję tę ukazał Jan Paweł II w ogłoszonej w grudniu 1990 roku encyklice *Redemptoris missio*: „W czasach nowożytnych działalność misyjną prowadzono przede wszystkim w regionach odosobnionych, dalekich od ośrodków cywilizowanych i niedostępnych z powodu trudności komunikacyjnych, językowych, klimatycznych. Dziś (...) miejscami uprzywilejowanymi winny być wielkie miasta, gdzie powstają nowe zwyczaje i wzorce życiowe, nowe formy kultury i wzajemnych odniesień, które wywierają wpływ na ludność. Prawdą jest, że «troska o ostatnich» musi mieć na uwadze grupy ludzi najbardziej marginalnych i odizolowanych, ale prawdą jest również, że nie można ewangelizować poszczególnych osób i małych grup, zaniedbując ośrodki, w których rodzi się,

⁵³ B. Łysik, *Recepcja myśli...*, dz. cyt., s. 68.

⁵⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 03.12.2007, nr 32, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/nota_ewangelizacja_03122007.html (dostęp: 21.03.2019).

⁵⁵ W. Kluj, *Określenie działalności misyjnej...*, dz. cyt., s. 170.

można powiedzieć, nowa ludzkość i nowe wzorce rozwoju. Przyszłość młodych narodów rozstrzyga się w miastach”⁵⁶.

Z kolei migracja powoduje masowy napływ osób o odrębnej kulturze i religii do krajów z rozbudowanymi i głęboko zakorzenionymi strukturami Kościoła. Wśród takich przybyszów również należy prowadzić działania ewangelizacyjne *ad gentes*, z tym że troska o prowadzenie aktywności misyjnej przechodzi w ręce miejscowych biskupów i proboszczów⁵⁷. Ważną rolę odgrywają tu też chrześcijanie świeccy, którzy winni działać zarówno słowem, jak i przykładem, a także służyć migrantom wsparciem w różnych dziedzinach, prowadząc działalność opiekuńczą i charytatywną. Koniecznością jest także wypracowanie mechanizmów zapewniających w sposób optymalny opiekę duszpasterską nad migrantami i uchodźcami oraz głoszenie wśród nich słowa Bożego⁵⁸.

Konieczne staje się również zwrócenie większej uwagi w działalności misyjnej na różne obszary związane z najistotniejszymi współcześnie kwestiami kulturowymi i społecznymi. Dotyczy to elementów służących wprowadzaniu ładu Bożego na ziemi, nad czym się obecnie szeroko dyskutuje. Wśród tych elementów można wskazać działalność na rzecz godności kobiety i dziecka, wspieranie pokoju na świecie i w jego poszczególnych częściach, zaangażowanie na rzecz rozwoju i wyzwolenia narodów, wspieranie przestrzegania praw człowieka i narodów, mniejszości etnicznych i osób wykluczonych, aktywność na rzecz rozwiązywania problemów młodzieży czy też działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska, czyli dbania o świat stworzony⁵⁹.

Przemianie ulega również sposób prowadzenia ewangelizacji *ad gentes*. Coraz większą rolę powinny w niej odgrywać różnego rodzaju media. Umożliwiają one skuteczniejsze głoszenie słowa Bożego dla niechrześcijan, zwłaszcza młodszego pokolenia. Dzięki nim Ewangelia ma szansę dotrzeć do większej grupy ludzi. Według słów Jana Pawła II: „Pierwszym areopagiem współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, światową wioskę. Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych. Przede wszystkim nowe pokolenia wznoszą się w świecie uwarunkowanym przez mass media”⁶⁰. Jednak prowadzenie ewangelizacji za pomocą nowoczesnych

⁵⁶ RM 26.

⁵⁷ KPK 383, 771.

⁵⁸ EiE 103.

⁵⁹ RM 37.

⁶⁰ Tamże.

środków przekazu nie powinno ograniczać się tylko do oznajmiania Chrystusowego przesłania, ale sięgać głębiej – sięgnąć samego rdzenia współczesnej kultury, by zmieniać ją w uchu ewangelicznym⁶¹.

2.2. EWANGELIZACJA DUSZPASTERSKA

Termin „duszpasterstwa” przechodził w historii pewną ewolucję. Działo się tak w wyniku przemian zachodzących zarówno w samym Kościele, jak i w świecie, w którym egzystował. Zmieniały się także jego formy, w zależności od zewnętrznych okoliczności historyczno-społecznych. Obecnie termin ten rozumiany jest przede wszystkim jako: „(...) działalność zbawcza Kościoła o charakterze zorganizowanym, urzeczywistniająca w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego, liturgię, posługę pasterską i świadectwo życia chrześcijańskiego”⁶². Można przy tym stwierdzić, iż duszpasterstwo dąży do zaktualizowania tego zbawczego dzieła w teraźniejszości⁶³. Działalność ta osadzona jest na trzech fundamentach, takich jak głoszenie słowa Bożego i wsłuchiwanie się w nie, uczestnictwo w życiu sakramentalnym oraz służba polegająca na miłości Boga i człowieka. Duszpasterstwo stanowi zatem zaproszenie do udziału w zbawieniu, które przyniósł Chrystus, głosząc Dobrą Nowinę, a które jest prawdziwym celem ludzkiej egzystencji oraz głównym zamierzeniem Boga wobec człowieka⁶⁴.

W kontekście ewangelizacji duszpasterstwo należy określić – za Janem Pawłem II – jako element misji Kościoła, prowadzonej we wspólnotach chrześcijańskich, „(...) które posiadają odpowiednie i solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem dawanym Ewangelii w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej”⁶⁵. Ewangelizacja duszpasterska oznacza działania mające na celu „(...) wiarę tych, którzy wyznają, że są chrześcijanami, pogłębić, umocnić, żywić i czynić dojrzałą, żeby jeszcze bardziej naprawdę byli wierzącymi”⁶⁶. Nie jest ona całkowicie tożsama z duszpasterstwem, jednak stanowi jego zasadniczy trzon. Bez niej bowiem

⁶¹ A. Domaszek, *Nowe horyzonty misji „Ad gentes” – normy prawa kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne”, 1-2, 53 (2010), s. 36.

⁶² R. Kamiński, W. Przygoda, *Duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, (red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski), Lublin 2006, s. 201.

⁶³ B. Drożdż, *Internet w duszpasterstwie Kościoła. Próba sformułowania zasad*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 1 (2004), s. 186.

⁶⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, [w:] *Człowiek i moralność*, (red. T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek), Lublin 1986, t. I, s. 30.

⁶⁵ RM 33.

⁶⁶ EN 54.

duszpasterstwo pozbawione będzie stojącej za nim istotnej treści⁶⁷. Oznacza aktywność związaną z przepowiadaniem słowa Bożego, umacnianiem wiary, jej bardziej dogłębną interioryzacją w dawaniu świadectwa poprzez uczynki, wśród osób wierzących, żyjących w krajach chrześcijańskich i należących do ustabilizowanych wspólnot Kościoła.

Jednak celem ewangelizacji duszpasterskiej nie jest jedynie umacnianie tych wspólnot, ale nadawanie im dynamiki, tak aby należący do niej wierni nie tylko głębiej przeżywali łączność z Chrystusem, ale także promieniowali swoją wiarą na zewnątrz, ożywiając nią innych członków Kościoła i osoby, które od niego odeszły. W tym celu konieczne jest powszechne wdrażanie modelu duszpasterstwa ewangelizacyjno-katechumenackiego. Jego podstawową funkcję stanowi ewangelizacja wewnętrzna, której rezultatem jest katechumenat, formujący osoby zdolne do dania świadectwa, czyli do następnej ewangelizacji. Dzięki takim działaniom Kościół i poszczególne wchodzące w jego skład wspólnoty mogą przepowiadać słowo Boże wszystkim ludziom zamieszkującym na danym obszarze i w ten sposób prowadzić ich do zbawienia i udziału w misterium Jezusa⁶⁸.

Duszpasterstwo ewangelizacyjne służy odnowieniu zasadniczych elementów życia Kościoła, umożliwiających wiernym doświadczenie Chrystusa. Dotyczy to nie tylko przepowiadania słowa Bożego, ale również modlitwy, liturgii, działalności pasterskiej i charytatywnej⁶⁹. Ważną rolę odgrywają tu zwłaszcza modlitwa oraz Eucharystia. Ta pierwsza przypomina o prymacie w życiu łaski Jezusa, świętości i życia wewnętrznego. Jak pisał Jan Paweł II, „(...) jeżeli w oczekującej nas pracy programowej z większą ufnością zajmiemy się duszpasterstwem, które przeznaczy całą swoją przestrzeń na modlitwę indywidualną i wspólnotową, to zastosujemy się do kluczowej zasady chrześcijańskiej wizji życia: zasady pierwszeństwa łaski”⁷⁰. To właśnie dzięki modlitwie możliwe jest osobiste doświadczenie zbawienia i spotkania z Bogiem. Ewangelizacja musi zaś opierać się przede wszystkim na świadectwie własnego doświadczenia kontaktu z Jezusem i ukazaniu, w jaki sposób to spotkanie zmieniło i zmienić może stosunek do życia,

⁶⁷ Tamże, nr 81.

⁶⁸ Por. D. Zimoń, *Miejsce na mistagogię w roku liturgicznym*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, (red. A. Żądło), Katowice 2004, s. 66-68.

⁶⁹ B. Biela, *Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*, Katowice 1993, s. 226-243

⁷⁰ NMI 10.

a nie na teoretycznym przedstawieniu zasad religii. Chrześcijaństwo bowiem jest doświadczeniem miłości Chrystusa, a nie jedynie systemem moralnym czy etycznym⁷¹.

Kluczowe dla ewangelizacji duszpasterskiej jest również pogłębianie doświadczenia misterium eucharystycznego. Stanowi ona ucieleśnienie i objawienie „istoty tajemnicy Kościoła”, miłości płynącej od Ojca za sprawą Ducha Świętego, który podarował ludzkości Chrystus. Poprzez nią Kościół ukazuje się jako znak wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz całym rodzajem ludzkim⁷². Duchowość Eucharystii jest zasadniczym elementem budowania i pogłębiania wspólnoty wiary. Jest to bowiem „(...) zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie». Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość”⁷³.

Zasadnicze zadanie realizacji ewangelizacji duszpasterskiej spoczywa na barkach księży. Jednak winni być to kapłani „(...) którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego, w głębokiej jedności z papieżem, biskupami i z innymi kapłanami oraz w owocnej współpracy z wiernymi świeckimi, szanując i rozwijając różne role, charyzmaty i posługi we wspólnocie kościelnej”⁷⁴.

W ewangelizację duszpasterską powinni być także zaangażowani świeccy, odpowiednio przygotowani i przekonani, że do nich należy również współodpowiedzialność za Kościół i jego misję. Ich aktywność jest konieczna zwłaszcza w dziedzinie działalności ewangelizacyjnej, katechetycznej i charytatywnej, ale także liturgicznej oraz w zakresie promowania godności osoby ludzkiej⁷⁵. Możliwość aktywności duszpasterskiej

⁷¹ J. Majka, *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, [w:] *Ewangelizacja*, (red. J. Krućcina), Wrocław 1980, s. 82; J.H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych?* (tł. K. Skorupski), Łódź 1993, s. 7.

⁷² NMI 42.

⁷³ Tamże, nr 43.

⁷⁴ PdV 18.

⁷⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników V Synodu Biskupów Ukraińskiego *Kościola Katolickiego* (29 IX 1987). „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 8 (1987), nr 9-10 (95), s. 7.

świeckich w Kościele jest więc ogromna. Ograniczeniem są tu jedynie granice działalności osób duchownych, a wierni nie mogą być wykluczeni ze sprawowania żadnej funkcji pastoralnej, z wyjątkiem tych, które wymagają święceń kapłańskich⁷⁶.

Bez świeckich niemożliwe jest dokonywanie przebudowy Kościoła powszechnego i lokalnego w duchu odnowy w Chrystusie oraz ożywianie działalności wiernych miłością Jezusa. Bez powszechnej aktywności laikatu niezwykle trudne jest nadawanie Kościołowi dynamiki działania. Jeśli zaś tego zabraknie, grozi mu zamarcie w statycznej strukturze, w której zamiast dążyć do – leżącego u podstaw ewangelizacji – ogarnięcia zbawczym oddziaływaniem całej ludzkości, będzie ograniczał się do rozciągnięcia go na nielicznych. Stąd Jan Paweł II uznał systematyczną formację świeckich za jedno z priorytetowych działań każdej diecezji, które powinno znaleźć się we wszystkich programach duszpasterskich „(...) tak, aby ku niej zmierzały wszystkie wysiłki wspólnoty”⁷⁷.

Osoby świeckie nie powinny być traktowane jako bierny przedmiot „(...) miłości i posługi Kościoła, ale jako czynny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia”⁷⁸. W takim ujęciu duszpasterstwo jednostronne, przebiegające wyłącznie na linii „pasterz-owczarnia” powoli traci rację bytu, ponieważ wiąże się z bierną postawą wiernych, którzy często nie czują się integralną częścią Kościoła. Odbierają duszpasterstwo jako coś „z zewnątrz”, łączą to pojęcie wyłącznie z kapłaństwem i kościelną hierarchią. Wynika to częściowo również z faktu, że obowiązujący poprzednio model duszpasterstwa kierował się w stronę pojedynczych osób i zbawienia ich dusz, zagrożonych przez grzech, co powodowało właściwie nieobecność w takiej wizji duszpasterstwa misterium Kościoła jako wspólnoty⁷⁹.

Ewangelizacyjna działalność duszpasterska dokonuje się bowiem przede wszystkim przez wspólnotę. W skali makro jest nią Kościół powszechny, w skali mikro, bliższej istocie ludzkiej, takimi wspólnotami są rodzina, parafia, zrzeszenie katolickie czy grupa duszpasterska. Łączącą je cechą jest ugruntowanie poczucia przynależności do ludu Bożego, w którym każdy ma do spełnienia własną rolę, a wielość indywidualnych charyzmatów, posług i rodzajów powołań służy wzbogaceniu całości, a nie tworzeniu podziałów. Pozwala to na pełniejsze ukształtowanie się wiary i bardziej owocne przyjmowanie słowa Bożego oraz jego implementację w doczesną rzeczywistość. Jak zauważa ks.

⁷⁶ Zob. J.G. Page. *Teologiczne podstawy posłannictwa świeckich*, „Communio”, 3 (1987), s. 49-63.

⁷⁷ ChL 57.

⁷⁸ Tamże, nr 54.

⁷⁹ Por. F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991, s. 46.

Janusz Mariański: „Wiara religijna kształtuje się w wyniku uczestniczenia i komunikowania się we wspólnocie osób, zwłaszcza wierzących”⁸⁰.

Podstawowym podmiotem ewangelizacji duszpasterskiej jest parafia. Stanowi ona instytucję ułatwiającą jednostce odczuwanie bliskości Boga na co dzień, a jednocześnie mocno osadzoną w strukturze Kościoła powszechnego. Znakiem ściślejsz z nim łączności jest proboszcz, posłany jako pasterz przez biskupa do opieki nad lokalną wspólnotą ludu Bożego (KK 28). Funkcjonuje on nie tylko jako pasterz i przewodnik duchowy, ale także jako jej „budowniczy”. Do jego zadań należy nadawanie kierunku działalności parafii, ustalenie celów, jakie ma ona osiągnąć, oraz kierowanie ich implementacją i jej koordynowanie. Proboszcz powinien mieć świadomość, co poprzez działalność duszpasterską powinno zostać osiągnięte i w jaki sposób, oraz które procesy w tym celu powinno się uruchomić. To od niego w znacznej mierze zależy budowa wspólnoty parafialnej⁸¹.

Parafia umożliwia przeżywanie rzeczywistości Kościoła w jego konkretnym, najbliższym ludziom kształcie. Świątynia parafialna stanowi niezwykle istotny ośrodek życia duchowego, jest główną przestrzenią spotkania z Bogiem zarówno w codziennych, „zwykłych” chwilach, jak i z okazji ważnych wydarzeń, podstawowym punktem „styku” poszczególnych ludzi z Chrystusem. Tu dokonują się też te spotkania w najbardziej różnorodnych formach⁸². Parafia jest pierwszym i podstawowym miejscem doświadczenia przez wiernych Kościoła jako wspólnoty z Bogiem oraz z innymi ludźmi. Stanowi „(...) niejako ostateczne umiejscowienie Kościoła”⁸³. Dzięki niej Kościół jest blisko poszczególnych ludzi. Parafia umożliwia kapłanowi utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z wiernymi. Ci z kolei otrzymują możliwość umacniania oraz praktykowania wiary w ramach wspólnoty lokalnej⁸⁴.

Zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, parafia to właśnie przede wszystkim wspólnota wiernych, a nie element podziału administracyjnego struktury kościelnej⁸⁵. Jest wręcz wspólnotą wspólnot, „(...) sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, aby dalej

⁸⁰ J. Mariański, *Wiara i wierzenia Polaków w niestabilnej nowoczesności. Analiza socjologiczna*, Lublin 2014, s. 28-29.

⁸¹ F. Błachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty...*, dz. cyt., s. 19.

⁸² A. Żądło, *Kościół lokalny*, dz. cyt., s. 123; R. Rak, *Parafia – wspólnota i parafia – instytucja. Aspekt pastoralny*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*”, 6 (1985), s. 47; J. Mariański, *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian*, dz. cyt., s. 217-218.

⁸³ ChL 26.

⁸⁴ II Polski Synod Plenarny, *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, [w:] II Polski Synod Plenarny (1991–1999), Poznań 2001, nr 13.

⁸⁵ M. Duda, *Myśląc parafia... Papieża Jana Pawła II wizja parafii. Studium teologiczno-pastoralne*, Częstochowa 2006, s. 29.

kroczyć drogą, jest centrum stałego misyjnego posyłania”⁸⁶. Elementami tworzącymi parafię są wiara w Jezusa, słowo Boże, sakramenty – przede wszystkim Eucharystia, a także obecność Boga w codziennym życiu. Parafię rozpatrywać można najszerzej poprzez pełnione przez nią funkcje, wyznaczające podstawowe aspekty jej istnienia i działania. Są one w znacznej mierze tożsame z podstawowymi funkcjami całego Kościoła, wyrażającymi się we wspólnotcie, w dawaniu świadectwa, w służbie oraz w liturgii⁸⁷.

Po pierwsze, parafia stanowi wspólnotę. Nie jest to jednak wspólnota w znaczeniu ściśle socjologicznym, gdyż jej członkowie połączeni są więziami o charakterze religijnym, o naturze nadprzyrodzonej. Jej podstawą jest zjednoczenie z Bogiem poprzez Chrystusa i w Duchu Świętym. Dokonuje się ono w sakramentach i słowie Bożym. Stąd wspólnota parafialna obejmuje nie tylko horyzontalne więzi z ludźmi na ziemi, ale też ich wertykalne relacje z Bogiem w niebie⁸⁸. Wspólnota nigdy nie egzystuje sama dla siebie, jej celem i punktem odniesienia jest zawsze Królestwo Boże. Stąd też jej członków łączą przede wszystkim wiara, miłość oraz nadzieja. Przynależność do niej ma ogromne znaczenie dla kształtowania postaw, nie tylko religijnych, osób uczestniczących we wspólnotcie parafialnej⁸⁹.

Wspólnota ludu Bożego w parafii urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez liturgię i sakramenty, zwłaszcza Eucharystię. Samą wspólnotę można nawet nazwać swego rodzaju sakramentem⁹⁰. Ważne jest przy tym, aby należycie przygotować wiernych do głębszego zrozumienia znaczenia sakramentów, nie ograniczając się tylko do powierzchownych nauk przed ich przyjęciem. Istotne jest także zaangażowanie jak największego grona parafian w sprawowanie funkcji i posług liturgicznych, gdyż właśnie poprzez wielorakie uczestnictwo w liturgii wyraża się różnorodność powołań we wspólnotcie Kościoła i zaangażowanie wiernych w sprawowaną Najświętszą Ofiarę⁹¹.

⁸⁶ EG 28.

⁸⁷ J. Krucina, *Drogami Kościoła*, Wrocław 2000, s. 293.; A. L. Szafrński, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, s. 243.

⁸⁸ Por. J. Krucina, *Wspólnotowa struktura Kościoła*, „Znak”, 171 (1968), s. 1101-1102; G. Bonicelli, *Parafia a wspólnota*. „Communio”, 3 (1982), s. 97; K. Romaniuk, *Przebywali razem i wszystko mieli wspólne* (Dz 2,44), [w:] *Człowiek we wspólnotcie Kościoła*, (red. L. Balter), Warszawa 1979, s. 16.

⁸⁹ Por. A. Przybecki, *Duszpasterstwo w Polsce. Poszukiwanie nowych form obecności*, Poznań 2001, s. 120-121; A. Zuberbier, *Przedmiot naszej troski: wspólnota*, [w:] *Człowiek we wspólnotcie Kościoła*, dz. cyt., s. 155.

⁹⁰ M. Duda, *Myśląc parafia...*, dz. cyt., s. 265-266; L. Balter, *Wspólnototwórcza rola liturgii*, [w:] *Człowiek we wspólnotcie Kościoła*, dz. cyt., s. 267.

⁹¹ A.L. Szafrński, *Kairologia...*, dz. cyt., s. 67; A. Żądło, *Parafia w trzecim tysiącleciu*, Kielce 1999, s. 60-63; M. Nowak, *Bogactwo Mszy świętej*, Częstochowa 1997, s. 24.

Istotną rolę odgrywa również właściwe zaangażowanie parafii w sprawy doczesne. Realizuje się ono poprzez miłość, rozumianą przede wszystkim jako posługa dla osób potrzebujących troski i wsparcia. W tym sensie parafia winna stać się „szkołą miłości”, w której wierni uczą się kochać każdego człowieka, bez żadnych „preferencji”, i ofiarują mu bezwarunkowy dar miłosierdzia. Stanowi ona idealną platformę do praktykowania czynnej miłości w duchu współodpowiedzialności i współpracy, do wspierania osób potrzebujących pomocy zarówno materialnej, jak i duchowej. Należy włączać w to dzieło wszystkich wiernych, nie ograniczać się jedynie do wyspecjalizowanych instytucji, pełniących tę posługę w łączności z Kościołem, ale angażować wszystkich członków jego wspólnoty⁹². Jednocześnie czynna miłość służebna stanowi pierwszy i niezwykle istotny krok działalności ewangelizacyjnej, realizowanej poprzez parafię⁹³.

Parafia, będąc rzeczywistą wspólnotą, ożywioną przez sakramenty i pełne współuczestnictwo wiernych w liturgii oraz nastawioną na niesienie pociechy i wsparcia potrzebującym, może stanowić skuteczny podmiot ewangelizacyjny. Dzięki temu jest w stanie prowadzić parafian w kierunku spotkania z Chrystusem i może realizować inne działania związane z ewangelizacją duszpasterską. Należy do nich odnowienie i pogłębienie ducha modlitwy, przy współdziałaniu rodzin i mniejszych wspólnot, działających w ramach parafii, a także działalność formacyjna i wychowawcza⁹⁴.

Jednak u podstaw wspólnoty parafialnej leży słowo Boże. Wspólnota parafialna jest właściwie inicjowana przez jego głoszenie, słuchanie, rozważanie, konfrontację z codziennością i wdrażanie go w życie. Niezwykle ważne dla funkcjonowania parafii są proklamacja, słuchanie, medytacja słowa Bożego i jego celebrowanie poprzez Eucharystię. Ewangelizacyjne przepowiadanie słowa Bożego dokonuje się w różnych formach. Po pierwsze, poprzez formy liturgiczne, czyli homilię i kaznodziejstwo. Po drugie, dzięki katechezie. Po trzecie, za pomocą dialogu pastoralnego, dzięki przewodnictwu i poradnictwu duchowemu, a także poprzez rozmowy indywidualne pomiędzy kapłanem a poszczególnymi parafianami oraz te toczone między samymi świeckimi. Istnieje jednak cały szereg innych form takiej działalności. Głoszenie i wcielanie Ewangelii dokonuje się

⁹² F. Woronowski, *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*, [w:] *Miłość miłosierna*, (red. J. Krucina), Wrocław 1985, s. 182; M. Duda, *Myśląc parafia...*, dz. cyt., s. 321-327.

⁹³ M. Duda, *Myśląc parafia...*, dz. cyt., s. 323.

⁹⁴ B. Wolański, *Kierunki odnowy ewangelizacji pastoralnej parafii*, [w:] *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, (red. W. Przygoda, E. Robak), Sandomierz 2011, s. 249.

także dzięki pielgrzymkom, działalności różnych wspólnot, bractw, stowarzyszeń, grup modlitewnych, młodzieżowych czy charytatywnych⁹⁵.

Ważną rolę w ewangelizacji duszpasterskiej odgrywają parafialne rady duszpasterskie. Ich zadaniem nie jest jedynie zajmowanie się sprawami finansowo-administracyjnymi, ale podejmowanie również działalności w dziedzinie związanej z przepowiadaniem słowa Bożego, a także charytatywno-społecznej, nierzadko – jak już wspomniano wyżej – związanej z ewangelizacją. Rady parafialne mogą stanowić nieocenione wsparcie dla proboszcza i wikariuszy, zwłaszcza w zrozumieniu najważniejszych problemów dotyczących współczesnego, świeckiego człowieka lub poszczególne grupy ludzkie (na przykład młodzież czy osoby starsze). Ułatwiają wykorzystanie przez kapłanów nowoczesnych technik przy głoszeniu słowa Bożego. Umożliwiają także spojrzenie na podejmowane działania z innego punktu widzenia i lepszą ocenę ich skuteczności oraz adekwatności. Uważna i spokojna refleksja, dokonana przez szczególnie zaangażowanych parafian, ułatwia umocnienie tych form i rozwiązań duszpasterstwa, które się sprawdzają, a rezygnację czy poprawienie aktywności tych, jakie straciły już rację bytu w dotychczasowym kształcie. Jest to szczególnie ważne w obecnych czasach, które charakteryzują się szybkim tempem i ogromną złożonością przemian, a także nierzadko pośpiechem we wprowadzaniu w życie nowych rozwiązań duszpasterskich⁹⁶.

Duże znaczenie odgrywają również niewielkie wspólnoty kościelne, nazywane także „wspólnotami żywymi”. Wierni mogą w nich „(...) przekazywać sobie nawzajem Słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość. Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji, działającymi w łączności ze swoimi pasterzami”⁹⁷. Papież Paweł VI nazwał takie wspólnoty „seminarium ewangelizacji”⁹⁸. Z kolei II Polski Synod Plenarny podkreślił, iż mogą one odegrać ogromną rolę w procesie odnowy parafii w duchu wspólnoty wspólnot. „W dobrze funkcjonujących parafiach właśnie one powinny stawać się najbliższą każdemu katolikowi, najbardziej «rodzinną» małą wspólnotą kościelną. We wspólnotach podstawowych i poprzez nie świeccy mogą realizować swoją podmiotowość w Kościele”⁹⁹.

⁹⁵ M. Duda, *Myśląc parafia...*, dz. cyt., s. 243-261.

⁹⁶ L. Rojowski, *Sobór Watykański II a parafialne rady duszpasterskie*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 1 (2013), s. 156-157; por. KK 37.

⁹⁷ ChL 26.

⁹⁸ EN 58.

⁹⁹ II Polski Synod Plenarny, *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie...*, dz. cyt., s. 44.

Dlatego istotne jest otwarcie parafii na działanie takich wspólnot. Nie służą one jej rozbiciu, ale wzmocnieniu. Wspólnoty te nie tworzą nowego ruchu religijnego, a jedynie dają możliwość przeżywania Kościoła „na nowo”, wśród znajomych, połączonych bliskością wspólnych celów i podobną wrażliwością. Nie tworzą też „konkurencji” dla parafii, ponieważ egzystują w jej ramach. Oferują wsparcie konkretnym ludziom, których indywidualne problemy łatwiej dostrzec w bliskim sąsiedztwie niż z poziomu całej parafii. Kierują też przepowiadanie słowa Bożego do konkretnych jednostek, wzmacniając tym pracę duszpasterską prowadzoną na obszarze całej parafii¹⁰⁰.

Konieczna jest tu bliska współpraca z proboszczem, w porozumieniu z którym wspólnota taka może przejąć odpowiedzialność za niewielki odcinek aktywności parafii czy to w rozumieniu geograficznym, czy to zadaniowym. W tym ostatnim przypadku dotyczy to na przykład działań pomocowych, humanitarnych bądź społecznych. W ten sposób wspólnoty te mogą, poprzez pełne zaangażowanie, wpływać na innych, prowadząc działania ewangelizacyjne zarówno wśród wierzących, jak i w zakresie nowej ewangelizacji¹⁰¹. Do takich wspólnot apelował papież Jan Paweł II w Rzymie podczas XVI ŚDM 2000 roku, kiedy to prosił je o włączanie swych doświadczeń w życie lokalnego Kościoła oraz parafii, za sprawą którego będzie mogło być realizowane dzieło misyjne, podkreślając, że zawsze powinno być ono rozwijane i prowadzone wspólnie¹⁰².

W głoszenie słowa Bożego powinni zostać zaangażowani wszyscy wierni, nie tylko duchowni, gdyż powołanie do przepowiadania Ewangelii mieści się w samym fakcie chrztu. Wszyscy ochrzczeni zobowiązani są do potwierdzania swoją postawą wyznawanej wiary, co stanowi najlepsze świadectwo przynależności do ludu Bożego. Głoszenie Ewangelii powinno być związane z przedstawieniem własnego doświadczenia wiary¹⁰³. Istotną rolę w działaniu ewangelizacyjnym katolików świeckich odgrywają różnego rodzaju zrzeszenia. Umożliwiają one łączenie wiernych we wspólnoty ponadparafialne, działające w określonym celu. Dzięki nim świadectwo wierzących staje się „głośniejsze” i jest bardziej czytelne. Ułatwiają one także skuteczniejsze działania na rzecz ewangelizacji¹⁰⁴.

¹⁰⁰ A. Żądło, *Parafia w trzecim tysiącleciu*, dz. cyt., s. 65-69.

¹⁰¹ A. Fallico, *Parrocchia missionaria nel quartiere*, Catania 1987, s. 124-140.

¹⁰² Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży rzymskiej*, XVI ŚDM, 2001, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/782/pos/1/haslo/duszpasterstwo%20m%C5%82odzie%C5%BCy> (dostęp: 02.04.2020).

¹⁰³ M. Nowak, *O nową wizję parafii*, Warszawa 1993 s. 84; A. L. Szafranski, *Kairologia*, dz. cyt., s. 129.

¹⁰⁴ B. Drożdż, *Zrzeszenia religijne miejscem urzeczywistniania się Kościoła*, [w:] *Teologia pastoralna*, (red. R. Kamiński), Lublin 2000, t. I, s. 160.

Funkcjonująca w większości krajów katolickich wielość – zróżnicowanych pod względem programów, struktur, obszarów działania – zrzeszeń zapewnia możliwość duszpasterskich oddziaływań na wielu polach. Razem tworzą „ofertę”, którą bardzo łatwo można dostosować do potrzeb niemal wszystkich wiernych. Dzięki posiadanej osobowości prawnej mogą one odgrywać rolę równoprawną wobec instytucji publicznych i organizacji trzeciego sektora. Są w stanie również pozyskiwać fundusze zewnętrzne, starać się o granty i dofinansowania. Ta forma działania umożliwia im także prowadzenie działalności wydawniczej, edukacyjnej i charytatywnej. W ten sposób realizują w praktyce duszpasterstwo społeczne¹⁰⁵.

Działalność zrzeszeń pogłębia również wspólnotowe postrzeganie Kościoła, co umacnia poczucie przynależności jego członków do jednego ludu Bożego. Jednocześnie poważną przeszkodę w ich dalszym rozwoju stanowi moda na indywidualizm religijny. Dotyczy on braku zapotrzebowania, a nawet niechęci do wspólnotowego przeżywania doznań religijnych i systematycznej formacji wiary, pogłębianej nie tylko dzięki słowu Bożemu i więzi z absolutem, ale również przez poczucie miłości i nadziei, jakie daje wspólnota¹⁰⁶. Związane jest to też z postrzeganiem Kościoła wyłącznie przez pryzmat zhierarchizowanej instytucji, a nie światowej i lokalnej wspólnoty ludzi wierzących jednak o różnych powołaniach¹⁰⁷.

Należy zauważyć, iż ewangelizacja duszpasterska znakomicie łączy się i uzupełnia z nową ewangelizacją, zwłaszcza że w dzisiejszej rzeczywistości krajów chrześcijańskich trudno przeprowadzić ścisłą granicę między osobami, które jedynie potrzebują umocnienia w wierze a tymi, które ją niemal całkowicie utraciły. Należy też zauważyć, iż nowoczesne duszpasterstwo, bazujące na wspólnocie, przeżywaniu razem misterium Kościoła i aktywnej działalności charytatywnej i społecznej, stanowi najlepszą podstawę instytucjonalną i kadrową do przeprowadzenia działań związanych z nową ewangelizacją.

¹⁰⁵ M. Stępnik, *Duszpasterstwo i nowa ewangelizacja jako dwa kierunki misji Kościoła Katolickiego w Polsce. Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1 (2015), s. 95.

¹⁰⁶ J. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Warszawa 2010, s. 179-180.

¹⁰⁷ M. Stępnik, *Duszpasterstwo i nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 95; Por. M. Sroczyńska, *Obraz Kościoła i jego miejsca w życiu społeczno-politycznym, Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji łódzkiej*, Łódź 2002, s. 107–108.

2.3. NOWA EWANGELIZACJA

Z hasłem „nowej ewangelizacji” wystąpił podczas pierwszej pielgrzymki do Polski Ojciec Święty Jan Paweł II. W homilii wygłoszonej 9 czerwca 1979 roku w Nowej Hucie papież stwierdził: „Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza”¹⁰⁸. Hasło to rozwinął cztery lata później, podczas spotkania w Port-au-Prince z Radą Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej. Wówczas Jan Paweł II uściślił, iż należy ją rozumieć „(...) nie jako powtórną, lecz nową w swoim zapale, w swych metodach i w swym wyrazie” ewangelizację, gdyż głoszone słowo Boże pozostaje to samo¹⁰⁹.

Przy czym „nowy zapal” dotyczy odnowienia misyjnej natury Kościoła, aby wszystkie wspólnoty chrześcijańskie zaangażowały się w dzieło ewangelizacji, czyniąc to z większą niż dotychczas dynamiką i entuzjazmem. Z kolei „nowe metody” dotyczą odnajdowania sposobów apostołstwa dostosowanych do obecnych czasów i współczesnej mentalności ludzi i posługiwania się nimi. Zaś „nowe środki wyrazu” zakładają potrzebę inkulturacji misji i przepowiadania Bożego słowa w kulturze współczesnej¹¹⁰.

Ewangelizacja ta jest nowa, gdyż Jezus zawsze będzie nowością dla człowieka, ponieważ nikt nie jest w stanie wyczerpująco zgłębić tajemnicy i dzieła Chrystusa. Jest nowa również dlatego, że słowo Boże wciąż kryje aktualne sensy, które na nowo mogą być odczytywane w zmieniającym się świecie i nieść wciąż świeże odrodzenie dla osób, które zawierzyły dobrej nowinie. Jest nowa, gdyż wykorzystuje do niesienia Ewangelii odmienne, twórcze metody, drogi i środki wyrazu¹¹¹. Jest też nowa, ponieważ Duch Święty, wciąż na nowo ukazuje słowo Boże, sprawiając, iż pomimo zmieniających się okoliczności i interpretacji oraz rozwoju cywilizacji jego treści wciąż pozostają aktualne. W ten sposób ożywiają ludzką duchowość i sprawiają, iż ciągle nowe kultury są przenikane Ewangelią. Nowe treści ewangelizacyjne pojawiają się wraz z adaptacją, dialogiem,

¹⁰⁸ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 187.

¹⁰⁹ A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, Katowice 1995, t. I, s. 41; W. Seremak, *Miłosierdzie Boże a nowa ewangelizacja*, Lublin 2001, s. 175–180.

¹¹⁰ Zob. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja – konkretne wezwanie*, Gubin 2015, s. 49.

¹¹¹ Papież Franciszek pisze: „Jak twierdzi św. Ireneusz: «[Chrystus] w swoim przyjsciu wniósł z sobą wszelką nowość». On może zawsze, dzięki swej nowości, odnowić nasze życie i naszą wspólnotę, a chociaż propozycja chrześcijańska przemierza mroczne epoki i słabości Kościoła, nigdy się nie starzeje. Jezus Chrystus może również rozbić uciążliwe schematy, w których zamierzamy Go uwięzić, i zaskakuje nas swą nieustanną boską kreatywnością. Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata. W rzeczywistości każda autentyczna działalność ewangelizacyjna jest zawsze «nowa»” (EG 11).

inkulturacją oraz konfrontacją słowa Bożego ze współczesnym człowiekiem i kulturą, ze zmieniającymi się uwarunkowaniami polityczno-społecznymi oraz z obecnym światem. Ten, z jednej strony, niesie ze sobą mnóstwo odkryć naukowych i technologii, wpływających na zmianę ludzkiego życia, z drugiej strony – rodzi całe mnóstwo zagrożeń duchowych i społecznych. Nowość ewangelizacji wynika również z interpretowania najbardziej aktualnych problemów człowieka przez pryzmat słowa Bożego¹¹².

Nowa ewangelizacja skierowana jest przede wszystkim w stronę osób wychowanych w religii i środowisku chrześcijańskim, ale żyjących obecnie z dala od Chrystusa i Kościoła, niedbających zupełnie o umacnianie i rozwój wiary, w znacznej mierze zdechrystianizowanych. Drugim podstawowym adresatem nowej ewangelizacji są ludzie, którzy wprawdzie uważają się za chrześcijan, jednak traktują wiarę marginalnie, „okazjonalnie”, brakuje im konsekwencji w odczuwaniu, przeżywaniu i poszukiwaniu Chrystusa, czyli osoby „(...) ochrzczone, ale niewystarczająco zewangelizowane”¹¹³.

Nowa ewangelizacja jest skierowana do takich chrześcijan, dla których słowo Boże nie jest już dobrą nowiną niosącą zbawienie. Stąd podejmowane są działania w krajach znajdujących się w kręgu cywilizacji zachodniej, w której społeczeństwa na pierwszym miejscu stawiają konsumpcjonizm, gdzie występuje znieczulica na ludzką biedę i nieszczęście, a dominującym prądem jest sekularyzm. Panująca w nich faktyczna obojętność religijna i brak odniesienia do Boga w codziennym życiu, dotyczące ludzi deklarujących się formalnie jako chrześcijanie, jest „(...) zjawiskiem nie mniej niepokojącym i destruktywnym niż jawny ateizm”¹¹⁴.

Nowa ewangelizacja jest skierowana nade wszystko do byłych chrześcijan, określanych często mianem neopogan; osób, które w różnym stopniu odeszły od wiary i które w różnym stopniu utraciły „(...) żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii”¹¹⁵. Nowa ewangelizacja ma ich przywrócić z powrotem do wiary żywej¹¹⁶. Jak zauważył Jan Paweł II, wezwanie do ewangelizacji polega „(...) często nie tyle na tym, by ochrzcić nowo

¹¹² A. Lewek, *Nowa ewangelizacja*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, dz. cyt., s. 577; B. Biela, *Typy i metody ewangelizacji w świetle współczesnego nauczania Magisterium Ecclesiae*, „*Studia Nauk Teologicznych*”, (2015), s. 264; J.E. Bifet, *Teologia della evangelizzazione. Spiritualita missionaria*, Roma 1992, s. 11-42.

¹¹³ VD 1.

¹¹⁴ ChL 34.

¹¹⁵ RM 33.

¹¹⁶ Tamże, nr 33; EN 54; M. Zając, *Nowa ewangelizacja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, (red. E. Gigilewicz), Lublin 2010, t. XIV, kol. 14.

nawróconych, ile na tym, by doprowadzić ochrzczonych do nawrócenia do Chrystusa i Jego Ewangelii”¹¹⁷.

Przybliża to bardzo nową ewangelizację do przywołanej już przez Pawła VI ewangelizacji powtórnej, czyli reewangelizacji, która dotyczy chrześcijan „marginesowych”, czyli pozostających na uboczu Kościoła albo poza nim¹¹⁸. Paweł VI w encyklice *Ewangelii nuntiandi* zaliczył do tej grupy: osoby ochrzczone, jednak pozostające poza życiem Kościoła; wierzących, ale niepraktykujących; poszukujących Chrystusa, jednak przedstawianego inaczej niż jest to prezentowane podczas dziecięcej katechezy; prostych ludzi wierzących, lecz nieznających dostatecznie podstaw religii; a także osoby niewierzące, lecz pochodzące z rodzin o tradycji chrześcijańskiej¹¹⁹. Do takich właśnie ludzi powinna być skierowana akcja reewangelizacyjna. Osiągnie ona swój cel, gdy doprowadzi u nich do wykształcenia takiego poziomu wiary, iż będą oni przeżywać prawdziwie i głęboko sakramenty oraz żyć zgodnie z nakazami Chrystusa. Przy czym akcja ewangelizacyjna powinna być dostosowana do wymogów, mentalności oraz potrzeb duchowych współczesnych ludzi i w ten sposób służyć odnowie całego życia chrześcijańskiego¹²⁰.

Jednak zasadniczym celem nowej ewangelizacji nie jest nawrócenie pojedynczych osób czy ukazanie im drogi do Chrystusa: „(...) nowa ewangelizacja skierowana jest nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”¹²¹. Istotnym elementem nowej ewangelizacji jest więc odbudowanie wspólnot kościelnych, które będą mogły skutecznie promieniować na otaczające je społeczeństwa, często obojętne wobec wiary. W ten sposób wspólnoty te będą mogły skutecznie dzielić się chrześcijańskim sposobem życia z innymi ludźmi i przyciągać ich do Kościoła¹²². Tak więc koniecznym warunkiem nowej ewangelizacji jest równoczesna skuteczność ewangelizacji duszpasterskiej, o której była już wyżej mowa¹²³.

¹¹⁷ EiE 47.

¹¹⁸ J. Charytański, *Parafia wspólnotą przekazu wiary i życia chrześcijańskiego*, [w:] *Ewangelizacja*, dz. cyt., s. 214.

¹¹⁹ EN 52-56.

¹²⁰ Tamże, nr 47.

¹²¹ ChL 34.

¹²² K. J. Rivinus, *Neuevangelisierung in Europa*, „Theologie der Gegenwart”, 36 (1993), s. 270-271.

¹²³ W. Maślanka, *Od relatywizmu moralnego do cywilizacji miłości*, Opole 2006, s. 14.

Dalekosiężny cel nowej ewangelizacji stanowi też urzeczywistnienie cywilizacji miłości oraz międzyludzkiej solidarności¹²⁴. Stąd działania ewangelizacyjne nie mogą być powierzchowne, ale muszą dotykać pełnej głębi przeżyć człowieka¹²⁵. Nie powinny ograniczać się jedynie do nośnych haseł, lecz obejmować istotę życia jednostki ludzkiej, również tego społecznego, sytuując je w kontekście uczestnictwa w wielkiej Bożej rodzinie, przesiąkniętej miłością bliźniego¹²⁶.

Fundamentem tej zmiany musi być solidarność międzyludzka. We współczesnym świecie, podzielonym i rozdartym różnorodnymi konfliktami, coraz bardziej oczywiste staje się zrozumienie, iż szczęście oraz dobro są możliwe do osiągnięcia tylko wspólnym wysiłkiem. W efekcie powstaje potrzeba solidarności pomiędzy poszczególnymi ludźmi, a także całymi grupami społecznymi i narodami, która opierałaby się na zasadach moralnych, a takie niesie ze sobą nauka Jezusa¹²⁷. Solidarność, aby zaistniała rzeczywiście, powinna zostać dopełniona miłością i to miłością przebaczącą, która pragnie dobra innych i która prowadzi ludzi do pragnienia służenia pomocą oraz wsparciem każdemu człowiekowi¹²⁸. Jak stwierdził Jan Paweł II, zaistnienie takiej solidarności jest możliwe tylko w społeczeństwie przesiąkniętym miłością Chrystusa, bowiem „(...) w świetle wiary solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Wówczas bliźni jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga”¹²⁹.

W tym celu konieczna jest także zmiana powszechnej skali wartości na taką, w której od rzeczy materialnych ważniejsze stają się przeżycia duchowe – od „mieć” istotniejsze jest „być”, od techniki – etyka, od rzeczy – osoba, a od sprawiedliwości – miłość¹³⁰. W takiej sytuacji drugi człowiek nie jawi się już jako konkurent, ale bliźni,

¹²⁴ T. Borutka, *Cywilizacja miłości*, Kraków 1994, s. 7.

¹²⁵ R. Coste, *Morale internationale*, Paris 1964, s. 34.

¹²⁶ J. Neumann, *Nowa ewangelizacja jako odpowiedź Kościoła na wyzwania współczesnego świata*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 15 (2002), s. 196.; Zob. T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, dz. cyt., 275-353.

¹²⁷ SRS 26, 33; J. Życiński, *Wizja nowej ewangelizacji w przesłaniu II Specjalnego Synodu Biskupów Europy a obecne problemy duszpasterskie Kościoła w Polsce*, [w:] Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Nowa ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia. Program duszpasterski na rok 2000/2001*, Katowice 2000, s. 41-42.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Homilia podczas VI Pielgrzymki do Polski, Sopot 5 VI 1999*, [w:] Jan Paweł II. *Polska 1999. Przemówienia i homilie*, (red. ks. K. Kuźnik CSMA), Marki 1999, s. 17-18.

¹²⁹ SRS 40.

¹³⁰ RH 16; por. G. Puchalski, *Perspektywy nowej ewangelizacji w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Elbląskie”, 3 (2001), s. 240.

któremu należy okazywać miłość i solidarność. Jednocześnie konieczna jest zmiana postawy wobec innych: „(...) z obojętności na zainteresowanie drugim człowiekiem oraz z odrzucenia go na akceptację”¹³¹.

Tylko dzięki temu może zostać stworzona prawdziwa cywilizacja miłości, stanowiąca najlepszą odpowiedź na lęki i obawy współczesnego człowieka, opierająca się na uniwersalnych wartościach solidarności, prawdziwej wolności, pokoju i sprawiedliwości. Triumf tych wartości na świecie stanowi też jeden z zasadniczych celów nowej ewangelizacji¹³², przy czym cywilizacji miłości nie można rozpatrywać jako utopii społeczno-politycznej; cywilizacja miłości ma być pewnym ideałem, ku któremu wszyscy powinni dążyć, kierując się ku Bożej miłości i łasce¹³³.

Nowa ewangelizacja winna być prowadzona różnymi metodami przez wszystkich wiernych, również świeckich, nie tylko duchownych. Działanie takie powinny realizować wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, dbając o ewangelizację wszystkich osób zdechrystianizowanych w swoim najbliższym otoczeniu. „Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest «Drogą, i Prawdą, i Życiem!» (J 14,6)”¹³⁴. Jan Paweł II określił to wyzwanie mianem dramatycznego i głębokiego teologicznie¹³⁵.

Prawdziwie wierzący chrześcijanie powinni być w „permanentnym stanie misji”, działać wytrwale, cierpliwie i nie zniechęcać się niepowodzeniami. Ważne jest, żeby wspólnoty wiernych i ewangelizatorzy wciąż wychodzili z dobrą nowiną, wsparciem i miłością bliźniego „(...) na peryferie swojego terenu lub ku nowym środowiskom społeczno-kulturowym”. Jak pisze papież Franciszek, wspólnota ewangelizacyjna „(...) przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, uniaża się aż do upokorzenia, jeśli to jest konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzie. (...) Wspólnota ewangelizacyjna staje się zatem gotowa, by «towarzyszyć». Towarzyszy ludzkości we wszystkich jej doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych. Wie, co znaczy długo czekać, i zna wytrwałość apostołską”¹³⁶.

¹³¹ EV 98; por. J. Nagórny, *Między „kulturą śmierci” a „kulturą życia” – wyzwania współczesności*, [w:] Jan Paweł II, *„Evangelium vitae”. Tekst i komentarze*, (red. T. Styczeń, J. Nagórny), Lublin 1999, s. 157-158.

¹³² G. Puchalski, *Perspektywy nowej ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 240.

¹³³ A. Szostek, *Alienacja: problem wciąż aktualny*, [w:] Jan Paweł II, *„Centesimus annus”*, (red. F. Kampka, C. Ritter), Lublin 1998, s. 307-308.

¹³⁴ ChL 34.

¹³⁵ EiE 47.

¹³⁶ EG 19-24.

Przy tym nowa ewangelizacja powinna być działaniem niewymuszonym, a wynikającym po prostu z przyjęcia dobrej nowiny, powinna wynikać z chęci podzielenia się nią z resztą ludzkości¹³⁷. Podjęcie tego dzieła nie może być traktowane jako ciężar czy narzucony z góry obowiązek, ale jako źródło radości, która wyzwala z różnego rodzaju lęków. Słowo Boże winno być przepowiadane z radością, bo tylko w ten sposób jego oddziaływanie może rozszerzać się na wątpiących i tych, którzy, choć deklarują bycie chrześcijanami, w rzeczywistości nie czują jego zbawczej mocy. „Chrześcijanie mają obowiązek głoszenia [Ewangelii], nie wykluczając nikogo, nie jak ktoś, kto narzuca nowy obowiązek, ale jak ktoś, kto dzieli się radością, ukazuje piękny horyzont, ofiaruje upragnioną ucztę. Kościół rozszerza się nie przez prozelityzm, ale «przez przyciąganie»”¹³⁸. Stąd też ewangelizacja polega raczej nie na poprowadzeniu jednostek do uznania prawdy o Chrystusie, ale na doprowadzeniu ich do samego Jezusa¹³⁹.

Radość z głoszenia dobrej nowiny powinna być widoczna także w języku. Winien on wyróżniać się pozytywnym nacechowaniem, aby nie „odstraszał” osób ewangelizowanych, ale natchnął je wiarą w zbawienie. Jednak nie może prowadzić do zniekształcenia przesłania płynącego ze słów i życia Jezusa, podchodząc wybiórczo do zasad religii i wskazując tylko te jej elementy, które są wygodne dla dzisiejszego człowieka. Jak podkreślił Jan Paweł II, „Nowa ewangelizacja nie polega na głoszeniu «nowej Ewangelii», której źródłem bylibyśmy my sami, nasza kultura, nasze rozumienie potrzeb człowieka. Nie byłaby to wcale Ewangelia, ale zwykły ludzki wymysł pozbawiony zbawczej mocy. Nie polega też na usuwaniu z Ewangelii tego wszystkiego, co wydaje się trudne do pogodzenia ze współczesną mentalnością. To nie kultura jest miarą Ewangelii, ale Jezus Chrystus jest miarą wszelkiej kultury i każdego ludzkiego dzieła”¹⁴⁰.

Należy więc nieść orędzie ewangeliczne w jego komplementarnej całości, ale czynić to trzeba w taki sposób, aby skutecznie trafiał do ludzi funkcjonujących w obecnej rzeczywistości kulturowej¹⁴¹. Sedno takiego sposobu ewangelizacji dobrze ujmuje papież Franciszek, który stwierdza, iż pozytywny język: „Nie tyle mówi to, czego się nie powinno robić, ale raczej proponuje to, co możemy robić lepiej. W każdym wypadku, jeśli wskazuje na coś negatywnego, stara się pokazać także pozytywną wartość, która pociąga, aby nie zatrzymywać się na narzekaniu, na żaleniu się, na krytyce lub na wyrzutach

¹³⁷ Por. E. Tardif, J.H. Prado Flores, *Jezus jest Mesjaszem*, Łódź 1991, s. 103.

¹³⁸ EG 14.

¹³⁹ J. Salij, *Ewangelizacja: uwagi elementarne*, „Znak”, 10 (1992), s. 8.

¹⁴⁰ VS 106.

¹⁴¹ B. Biela, *Typy i metody ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 278.

sumienia. Ponadto, pozytywne kazanie daje zawsze nadzieję, kieruje ku przyszłości, nie czyni nas więźniami rzeczy negatywnych”¹⁴². Nowa ewangelizacja ma zatem przywrócić ludziom nadzieję i radość związaną z pojednaniem z Chrystusem, gdyż „(...) człowiek zamknięty w sobie i zalękniony, sparaliżowany grzechem i obawą przed karą, czuje się niezdolny, by kochać bliźnich i siebie prawdziwą miłością”¹⁴³.

Podstawą nowej ewangelizacji powinno być głoszenie Bożej miłości całemu rodzajowi ludzkiemu i każdemu pojedynczemu człowiekowi. Należy uświadomić wątpiących, niewierzących oraz tych, którzy odrzucili Jezusa, że jedynie w nim można zaznać pełni człowieczeństwa, a jego zbawcza misja skierowana jest wyłącznie ku dobru ludzkiemu. Należy im przekonująco przekazać, że „Otwarcie drzwi Chrystusowi, przyjęcie Go w sferę własnego człowieczeństwa, nie tylko nie jest zagrożeniem dla człowieka, lecz stanowi jedyną drogę wiodącą do uznania człowieka w pełni jego prawdy i do wyniesienia jego wartości. (...) Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące Orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi”¹⁴⁴.

Podstawą ewangelizacji skierowanej do osób zdechrystianizowanych oraz tych, które utraciły już wiarę żywą i okazują swoją przynależność do Kościoła jedynie w zewnętrzny sposób, stanowi kerygmat, czyli pierwsze głoszenie. W ścisłym pojmowaniu tego pojęcia stanowi ono przepowiadanie dobrej nowiny o zbawieniu, dokonującym się przez Kościół i w Kościele. Jest ono przeprowadzane poprzez różne formy przepowiadania kościelnego – katechezę, kazanie, katechumenat – a także różne formy życia chrześcijańskiego¹⁴⁵. Podstawową cechą takiego przepowiadania jest zwięzłość, przejrzystość i jasność. Kerygmat pozbawiony jest zbędnych ozdobników i dywagacji. Zawiera w sobie jedynie to, co najistotniejsze, i służy budzeniu oraz budowaniu wiary¹⁴⁶.

To właśnie kerygmat stanowi najkrótszą drogę wiodącą do zrodzenia w człowieku wiary¹⁴⁷. Dlatego winien być podstawą każdej działalności misyjnej, skierowanej nie tylko do tych, którzy nie spotkali dotąd Chrystusa, ale także i tych, którzy Go spotkali, lecz nie poznali albo o Nim praktycznie zapomnieli. Jak zauważył Jan Paweł II, pierwsze głoszenie „(...) jest zawsze konieczne dla wzbudzenia posłuszeństwa wiary, ale

¹⁴² EG 159.

¹⁴³ J. Neumann, *Nowa ewangelizacja jako...*, dz. cyt., s. 200.

¹⁴⁴ ChL 34.

¹⁴⁵ B. Brzuszek, *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2000, t. VIII, s. 1363.

¹⁴⁶ A. Sepiolo, *Nowa ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II*, Kraków 2001, s. 15.

¹⁴⁷ EiE 58.

szczególnie jest pilne w sytuacji obecnej, naznaczonej obojętnością i ignorancją religijną tak wielu chrześcijan”¹⁴⁸.

Kerygmat skierowany jest więc nie tylko do osób podlegających misji ad gentes, ale także do niewierzących mieszkających w krajach chrześcijańskich oraz „(...) do tych, którzy praktycznie żyją w obojętności religijnej”. Zadaniem kerygmatu jest przepowiadanie słowa Bożego i wzywanie do nawrócenia wszystkich nieżyjących jeszcze w Chrystusie. „Katecheza, przeznaczona do pierwszego głoszenia Ewangelii, dąży do tego pierwszego nawrócenia oraz do dojrzewania w nim, wychowując konwertytę do wiary i wcielając go do wspólnoty chrześcijańskiej”¹⁴⁹. Według słów papieża Franciszka: „(...) pierwsze przepowiadanie (...) powinno zajmować centralne miejsce w działalności ewangelizacyjnej”¹⁵⁰.

Nowa ewangelizacja powinna w większym stopniu, niż działo się to przy tradycyjnych działaniach, wziąć pod uwagę odmienną, tworzącą się kulturę współczesnego świata. Wielka misja Kościoła wymaga, aby proces inkulturacji obejmował nie tylko odmienne kultury rodzime, ale także dostrzegał zmieniające się uwarunkowania egzystencji świata cywilizacji zachodniej. Proces inkulturacji powinien opierać się przede wszystkim na uwzględnieniu w sposobie przekazu słowa Bożego wciąż ewoluujących uwarunkowań kulturalnych, kształtujących współczesnego człowieka. Metody przepowiadania Ewangelii powinny więc być dostosowane do mentalności dzisiejszych ludzi. Dotyczy to przede wszystkim posługiwania się nowymi środkami wyrazu¹⁵¹.

Stąd ważne jest wykorzystanie wszelkich środków masowego przekazu, takich jak: internet, telewizja, prasa, radio, a nawet billboardy czy plakaty. Metody ewangelizacji winny być dostosowane do mentalności, stylu życia, doświadczeń czy wieku odbiorców. Inne środki muszą być stosowane wobec młodzieży, a inne w stosunku do ludzi dojrzałych, odmienne dla osób, które odeszły od Chrystusa, odmienne, dla tych, którzy go poszukują. Jednak język przekazu zawsze powinien być czytelny, prosty, bezpośredni i zrozumiały. Znaleźcie odpowiednie języki i środki komunikacji stanowi jedno z najważniejszych zadań ewangelizatorów. Wiele zależy tu od ich rozeznania, kreatywności i gorliwości¹⁵².

W procesie tym nie tylko metody ewangelizacji powinny ulec dostosowaniu do nowoczesnej kultury. Również sama kultura winna przesiąknąć Ewangelią. Stąd też jednym

¹⁴⁸ PG 29.

¹⁴⁹ Synod Biskupów, „*Lineamenta*” XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego „*Nowa Ewangelizacja dla Przekazu Wiary Chrześcijańskiej*”, Watykan 2012, nr 19.

¹⁵⁰ EG 164.

¹⁵¹ R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Lublin 2007, s. 229-231.

¹⁵² A. Sepiolo, *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 25-26.

z celów nowej ewangelizacji jest ewangelizacja współczesnej kultury¹⁵³. „Nowa ewangelizacja oznacza adekwatną odpowiedź na znaki czasu, na potrzeby współczesnych ludzi i narodów, na nowe konteksty kształtujące kulturę, poprzez którą wyrażamy naszą tożsamość i poszukujemy sensu naszego istnienia. Dlatego też nowa ewangelizacja oznacza promocję kultury coraz głębiej zakorzenionej w Ewangelii”¹⁵⁴.

Kwestia ta jest tym ważniejsza, że współczesna kultura coraz bardziej odchodzi od chrześcijaństwa. Poszukiwanie prawdy w Chrystusie stało się w wielu kręgach wręcz niemodne, uważane za coś nienowoczesnego i nieaktualnego, a nawet wstecznego i zacofanego. Dlatego też niezwykle trafne i nadal aktualne jest stwierdzenie papieża Pawła VI, iż „(...) rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów”¹⁵⁵.

Jak pisał Jan Paweł II, zbliżenie kultury i słowa Bożego, a w pewnym sensie zlanie się tych pojęć, nie stanowi tylko wymogu zmieniających się czasów, ale także samej Ewangelii. „Wiara bowiem, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą w pełni przyjętą, wewnątrznie przemyślaną i wiernie przeżywaną”¹⁵⁶. Bez tej syntezy religia i wiara mogą stać się czymś marginesowym, mającym tylko bardzo ograniczony wpływ na życie współczesnego człowieka¹⁵⁷. Należy zauważyć, iż ta synteza ma przy tym charakter wybitnie humanistyczny, gdyż podnosi wartość człowieka jako osoby ludzkiej, nieograniczonej tylko do materialnej sfery konsumpcji, ale prezentującej ogromne bogactwo przeżyć duchowych¹⁵⁸.

Nowa, nieco odmienna inkulturacja Ewangelii jest niejako wymuszana przez obecną sytuację. Dotyczy to, z jednej strony, częstej powierzchowności dialogu kultury i słowa Bożego. Współcześnie, zamiast ich nierozzerwalnej syntezy, mamy do czynienia z dwoma płynącymi obok siebie prądami, które nierzadko się stykają, ale nieczęsto przenikają. Z drugiej zaś strony, współczesna kultura podlega nieustannym, niezwykle dynamicznym przemianom. Główną wartością stają się nowość i zmienność, a stanowiące zewnętrzne „nakładki” mody szybko przemijają. Sprawia to, iż metody i sposoby komunikacji dobre jeszcze 30 czy 40 lat temu, obecnie stają się coraz bardziej nieadekwatne, wręcz anachroniczne. Transformacja kultury zachodniej przebiega tak szybko, jak nigdy dotąd, dlatego

¹⁵³ ChL 44; EiE 58-60; EN 18.

¹⁵⁴ Synod Biskupów, *Lineamenta*, nr 23.

¹⁵⁵ EN 20.

¹⁵⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 r.*, [http://domjp2.pl/pl/article/przemowienie-wygloszone-w-siedzibie-unesco-jan-pawel-ii-paryz-2--czerweca-980\[2000328\].html](http://domjp2.pl/pl/article/przemowienie-wygloszone-w-siedzibie-unesco-jan-pawel-ii-paryz-2--czerweca-980[2000328].html) (dostęp 07.04.2019).

¹⁵⁷ B. Biela, *Typy i metody ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 273.

¹⁵⁸ Por. J. Neumann, *Nowa ewangelizacja jako...*, dz. cyt., s. 200.

konieczne staje się wpisanie w nią niejako na nowo rdzenia chrześcijańskiego, a jednocześnie podejmowania wciąż nowego i dostosowanego do zmieniających się okoliczności wysiłku ewangelizacyjnego¹⁵⁹.

Niezwykle istotne jest posiadanie zdolności obiektywnej oceny aktualnej rzeczywistości¹⁶⁰, gdyż warunkiem udanej ewangelizacji jest prawidłowe „odczytywanie znaków czasu”. Pod tym pojęciem należy rozumieć nie tylko przejawy ewoluującej kultury, ale przede wszystkim pojawiające się w dzisiejszym świecie wszelkie pragnienia, zamierzenia, trendy i tendencje, które ukazują plany Bożej Opatrzności¹⁶¹.

Nowa ewangelizacja wymusza podejście dwutorowe. Podstawowym wyznacznikiem są słowa Chrystusa oraz konieczność realizacji planu Bożego. Jednak konieczne jest też uwrażliwienie i dostosowanie przekazu do sytuacji poszczególnych ludzi, grup społecznych i narodów oraz wzięcie pod uwagę kontekstów kulturowego, historycznego oraz społecznego, w których dorastali i które obecnie mają na nich wpływ. Jeśli ten warunek nie zostanie spełniony, istnieje duże prawdopodobieństwo, że nie tylko wiara nie wniknie należycie w życie ewangelizowanych osób, ale i przemianie w duchu Chrystusa nie ulegną wartości obowiązujące w danym społeczeństwie ani zasady kierujące jego funkcjonowaniem¹⁶².

Stąd inkulturacja w nowej ewangelizacji nie może przekształcić się w działanie sekularyzujące, w którym „królować” będą kompromisy moralne, ustępstwa, przypodobanie się współczesnemu światu. W działalności ewangelizacyjnej należy się „upodobnić do świata” poprzez ciągłe z nim kontakty, relacje z innymi ludźmi, zauważanie nowych przemian i prądów kultury, dostrzeganie siły nowoczesnych technologii. Jednocześnie jednak trzeba „odróżnić się od świata” za sprawą wiary i stylu życia, zgodnego z posłaniem Chrystusa. Jednak to odróżnianie nie może przybrać charakteru całkowitego potępienia świata i zupełnego odwrócenia się od otaczającej rzeczywistości¹⁶³.

Niezwykle ważne działanie w kontekście nowej ewangelizacji stanowi preewangelizacja. Jej podstawowym celem jest przygotowanie odpowiedniego gruntu do pełnego przyjęcia Bożego przesłania. Wobec daleko posuniętego procesu dechrystianizacji i rozwiniętego sekularyzmu w wielu społeczeństwach współczesnych brakuje odpowiedniej dyspozycji do

¹⁵⁹ S. Dyk, *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 68-69; KK 44.

¹⁶⁰ NMI 40.

¹⁶¹ Zob. S. Bielecki, *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, [w:] *Teologia pastoralna*, dz. cyt., s. 228-231.

¹⁶² A. Bakalarz, *Głosić słowo – misyjność (NMI 40-41)*, [w:], *Wyplłyn na głębie. Wprowadzenie do praktyki chrześcijaństwa w świetle listu apostołskiego Jana Pawła II „Novo millennio ineunte”*, (red. J. Królikowski, J. Stala), Katowice 2001, s. 181-182.

¹⁶³ S. Dyk, *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 77.

interioryzacji Ewangelii. Stąd zadaniem preewangelizacji jest pobudzenie wśród ogółu ludzi zainteresowania Bogiem, religią chrześcijańską i dobrą nowiną o zbawieniu. Preewangelizacja stanowi w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie absolutnie konieczną część działalności ewangelicznej Kościoła. Bez niej powstanie w umysłach ludzi niewierzących podstaw pod przyjęcie nowiny o zbawieniu w Jezusie jest niezwykle trudne¹⁶⁴.

Można przy tym zauważyć, iż między preewangelizacją a właściwą nową ewangelizacją istnieje tylko cienka granica, łatwa do przejścia w dalszym etapie głoszenia dobrej nowiny. Preewangelizacja jest właściwie „(...) ewangelizacją, chociaż jeszcze początkującą i niepełną”¹⁶⁵. Obejmuje cztery zasadnicze elementy: świadectwo chrześcijańskiego życia, dialog z ludźmi dobrej woli, służbę potrzebującym oraz obecność w świecie¹⁶⁶. Preewangelizacji mogą więc służyć „(...) otwarte przepowiadanie, a także sztuka, badania naukowe, dociekania filozoficzne, prawidłowe rozbudzanie uczuć i tęsknot ducha ludzkiego”¹⁶⁷. Z kolei według Benedykta XVI trzema drogami dojścia do Boga przez osoby niewierzące, jednak go poszukujące, są świat, człowiek oraz świadectwo życia głęboko wierzących chrześcijan¹⁶⁸.

Głównym aspektem preewangelizacji jest świadectwo prawdziwie chrześcijańskiego życia. Jak zauważył papież Paweł VI, stanowi ono już wieszczenie dobrej nowiny, wprawdzie milczące, jednak skuteczne i bardzo mocne. „Już tutaj ma miejsce jakiś początek ewangelizacji”¹⁶⁹. Dawanie takiego świadectwa jest immanentnym obowiązkiem każdego chrześcijanina. „Wszyscy wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani świadectwem słowa i przykładem życia tak ukazywać nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni, widząc ich dobre czyny, chwalili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej” (DM 11).

Dawanie świadectwa życia, wiary i słowa stanowi niezwykle ważny element nie tylko preewangelizacji, ale i całokształtu nowej ewangelizacji. Taka sytuacja zachodzi nie tylko z tego powodu, iż świadek stanowi przykład życia dla ludzi pozostających na uboczu

¹⁶⁴ W. Przygoda, *Preewangelizacja – ekstrawagancja czy pastoralna konieczność*, [w:] *Peryferie wiary wyzwaniem dla Kościoła*, (red. W. Przygoda, M. Fijałkowski), Lublin 2015, s. 18-40.

¹⁶⁵ EN 51.

¹⁶⁶ DM 11-12; zob. J. Gevaert, *Prima evangelizzazione. Aseptti catechetici*, Torino 1990, s. 54; S. Dyk, *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 75.

¹⁶⁷ EN 51.

¹⁶⁸ Zob. P. Mąkosa, „Dziedziniec pogan” *przestrzenią spotkania i dialogu wierzących z niewierzącymi*, „Przegląd Homiletyczny”, 16 (2012), s. 81-89.

¹⁶⁹ EN 21.

Kościoła czy poza nim, ale również z racji faktu, iż takie działanie dobrze trafia do mentalności ludzi współczesnych. Zauważył to już Paweł VI, pisząc, iż „(...) człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”¹⁷⁰. W pełni dostrzegał tę cechę charakterystyczną dla dzisiejszego społeczeństwa i kultury również Jan Paweł II: „(...) człowiek współczesny wierzy (...) bardziej doświadczeniu, aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom, aniżeli teoriom”¹⁷¹.

Przedstawianie świadectwa chrześcijańskiego życia, prezentowanie słowem i czynem, w jaki sposób dobra nowina wpłynęła na życie danej jednostki, stanowi ogromny magnes mogący przyciągnąć poszczególnych ludzi do chrześcijaństwa. Prezentowanie „namacalnych” korzyści duchowych, które daje egzystencja w prawdziwej bliskości z Chrystusem, posiada o wiele większą siłę oddziaływania na chrześcijan „marginalnych” czy faktycznych neopogan niż prezentowanie podstawowych zasad wiary, które są przez nich często traktowane jako „pustosłowie”. Ponadto subiektywizm świadectwa oddziałuje pozytywnie na ludzi przekonanych o sile indywidualistycznego przeżycia duchowego i niechętnie zapatrujących się na religię zorganizowaną, przybliżając ich powoli również do otwarcia się na wspólnotową formę odczuwania transcendencji. Dzięki temu mogą się przekonać, iż za zewnętrznymi formami obecności w Kościele kryć się może również głęboka wewnętrzna treść. W dzisiejszych indywidualistycznych i empirystycznych czasach „(...) świadectwo życia staje się, jak nigdy, podstawowym warunkiem głębokiej skuteczności przepowiadania”¹⁷².

Jednak, by było ono skuteczne, winno objawiać się w miłości, stanowiącej najlepszy sposób wyrażania wiary. Dotyczy to miłości nie tylko wobec Boga, ale i innego człowieka, przejawiającej się też poprzez służbę i pomoc wszystkim potrzebującym, nie tylko chrześcijanom¹⁷³. Powinna ona objawiać się nie poprzez abstrakcyjne deklaracje, ale w konkretach, ukazujących się „(...) w słowach, działaniach, serdecznych relacjach, bezinteresownej dyspozycyjności wobec duchowych i materialnych potrzeb rozmówców”. Ich wyznacznik stanowi nie tylko mierzalna skuteczność wsparcia, ale również zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr. (...) Bez tak rozumianej ewangelizacji, dokonującej się przez miłosierdzie

¹⁷⁰ Tamże, nr 41.

¹⁷¹ RM 42.

¹⁷² EN 71.

¹⁷³ W. Przygoda, *Posługa charytatywna w Kościele*, Lublin 2004, s. 104-106.

i świadectwo chrześcijańskiego ubóstwa, głoszenie Ewangelii – będące przecież pierwszym nakazem miłosierdzia – może pozostać niezrozumiane i utonąć w powodzi słów, którymi i tak jesteśmy nieustannie zalewani we współczesnym społeczeństwie przez środki przekazu. Miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów”¹⁷⁴.

Kolejnym ważnym elementem zarówno preewangelizacji, jak i nowej ewangelizacji, jest dialog. Powinien on przebiegać w atmosferze wzajemnego poznania, akceptacji dla drugiego człowieka i szacunku dla jego przeżyć. Dialog musi być cierpliwy i serdeczny. W jego trakcie konieczne jest szczere okazywanie zainteresowania problemami innych i chęć do udzielenia im wsparcia w kłopotach. Ważnym aspektem dialogu jest też rozbudzenie otwartości na ewangelizację. W sytuacji dzisiejszego materialistycznego stylu życia chodzi przede wszystkim o skłonienie do zadawania głębszych pytań: o sens ludzkiej egzystencji, pozycję człowieka w świecie, potrzebę wiary, naturę miłości. Dzięki temu można ukazać w pełni bogactwo dobrej nowiny, która udziela na wszystkie te pytania komplementarnej odpowiedzi. Jeśli nawet nie skłoni to ewangelizowanych osób od razu do nawrócenia, namysł i zainteresowanie takimi kwestiami może w przyszłości poprowadzić ich w stronę Chrystusa¹⁷⁵.

Nowa ewangelizacja jest kontynuacją działalności misyjnej, stanowiącej podstawę działań Kościoła już od czasów apostołskich. Dotyczy przede wszystkim szerzenia nowiny o Bożej miłości wśród tych, którzy żyją w społeczeństwach tradycyjnie chrześcijańskich, jednak oddalili się od Kościoła. Jej celem jest jednak nie tylko przekazanie dobrej nowiny o zbawieniu wszystkim ludziom, ale także odnowa Kościoła, tak aby – zachowując istotne treści swej nauki – potrafił je głosić z nowym entuzjazmem, koniecznym we współczesnym świecie konsumpcjonizmu, sekularyzmu, zeświecczenia zbawiania i dominacji mediów. Jednak jej celem jest również odnowa kultury i społeczeństwa, które dzięki niej mają spleść się ponownie z duchem Ewangelii, pełnym miłości, braterstwa i Bożej łaski, stawiającym na piedestale nie to, co materialne, ale wartości duchowe.

Nowa ewangelizacja splata się w nierozzerwalny węzeł z ewangelizacją misyjną „do narodów” i ewangelizacją duszpasterską. W każdej z nich istnieje potrzeba nowego dynamizmu. Ogromną rolę odgrywają też aktywne działania świeckich, a także przepowiadanie Ewangelii, dawanie świadectwa życia i działalność charytatywno-pomocowa. Bazą dla nowej ewangelizacji i misji ad gentes jest duszpasterstwo, które pomaga stworzyć żywe i promieniujące wspólnoty chrześcijańskie, formujące ludzi, którzy słowem

¹⁷⁴ NMI 50.

¹⁷⁵ DM 11; B. Biela, *Typy i metody ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 275-276.

i czynem świadczą o zbawczej mocy Jezusa. Nierzadko też przenikają się w praktyce. Ta sama wspólnota, która umacnia się od środka, działa duszpastersko, wpływa na zdechrystianizowane otoczenie, równocześnie „uprawia” nową ewangelizację, natomiast wspierając duchowo i materialnie migrantów z krajów niechrześcijańskich, praktykuje misję *ad gentes*. Stąd nierzadko cała ta aktywność nazywana jest zbiorczo nową ewangelizacją.

Jednak wprowadzenie tych założeń napotyka wciąż liczne przeszkody. W wielu wypadkach nowa ewangelizacja stanowi tylko zręczne hasło, niezrealizowane w praktyce. Znaczna część parafii wciąż ma tradycyjną strukturę hierarchiczną zamiast wspólnotowej, w kazaniach nierzadko dominuje język zawily, bogaty i mądry teologicznie, ale nie zawsze trafiający do prostych ludzi. Często działalnością duszpasterską zajmują się tylko księża, którzy nie przygotowują do jej pełnienia świeckich. Ci zaś niekiedy „boją” się dawać otwarte świadectwo chrześcijańskiego życia w zeświecczonym społeczeństwie, które patrzy na nich sceptycznie.

Stąd, aby skutecznie nieść przesłanie zbawienia wyrażane przez nową ewangelizację, konieczne jest ustrzeżenie się całego szeregu błędów. Przede wszystkim nie można jej traktować tylko jako zgrabnego sloganu, ale należy też wносить w nią istotną i żywą treść. Nie można poprzestawać na opracowaniu założeń teoretycznych, ale wcielać je również w praktyce. Działania ewangelizacyjne nie mogą być tylko doraźne i nastawione na szybki efekt, ale należy spojrzeć na nie także z perspektywy długofalowej. Nie powinny ograniczać się tylko do tych najbardziej atrakcyjnych i łatwych dla ewangelizatora, ale czasem trzeba podjąć wyzwania trudne, mało efektowne, nieprzynoszące wymiernych, dostrzegalnych gołym okiem korzyści. Ewangelizacja nie może zamykać się tylko w bieżącym zwalczaniu aktywności skierowanej przeciwko wierze i Kościołowi, ale musi nieść słowo Boże w świat. Powinni robić to nie tylko duchowni, ale i osoby świeckie, których świadectwo życia ma często większą siłę oddziaływania niż pełne wzniosłości kazania. Ewangelizatorzy nie mogą popadać w patetyczny i napuszony ton, spoglądać z góry na niewierzących czy niepraktykujących, lecz mówić do nich prosto, językiem pełnym Bożej miłości. Powinni szukać nowych metod głoszenia słowa Bożego, jeśli stare okazują się nieskuteczne. Nie mogą absolutyzować starych, tradycyjnych sposobów przekazywania przesłania Ewangelii, ani też popadać w nad optymizm, stwierdzając, że „gdzie indziej jest gorzej”. Winni patrzeć raczej na własne otoczenie i tam szukać możliwości szerzenia dobrej nowiny¹⁷⁶.

¹⁷⁶ G. Siwek, *Mielizny nowej ewangelizacji*, „Więź”, 4 (1997), s. 44-58.

ROZDZIAŁ III

POZYTYWNE ATRYBUTY MŁODZIEŻY W DZIELE NOWEJ EWANGELIZACJI

Współcześnie mamy możliwość obserwowania zmian o charakterze kulturowym, które nie tylko są intensywne, ale – co ważniejsze – radykalne. W większości przypadków najpierw dochodzi do zakwestionowania, a następnie całkowitego odrzucenia wartości zawartych w ramach tradycyjnego systemu wartości, w tym religijnych oraz moralnych. Na tej podstawie wskazuje się na powstanie tak zwanej kultury postmodernistycznej. Różnego rodzaju przemiany bez wątpienia stanowią niecodzienne wyzwanie dla Kościoła, który skupia się nie tylko na potencjalnych i obecnych zagrożeniach, ale – co za tym idzie – również na przeciwdziałaniu im¹.

Wszelkiego rodzaju przemiany mentalne warunkują odejście od modelu, jakim jest społeczeństwo tradycyjne, które opiera się o autorytety instytucjonalne, takie jak autorytety kościelne czy religijne². Dodatkowo dochodzi do osłabienia zasad instytucjonalizacji, jakie do tej pory funkcjonowały pod postacią społecznych idei określanych jako ponadindywidualne. Bezpośrednim skutkiem tych przemian jest negacja zasadności poszczególnych instytucji, gdyż jednostkom narzucane są różnego rodzaju ograniczenia³. Warunkuje to koniec epoki skupiającej się na superstrukturach oraz organizacjach masowych⁴. Nie można zapominać i o tym, iż ważne w tym kontekście okazuje się kreowanie subsystemów społecznych, dzięki którym możliwe jest realizowanie poszczególnych wartości oraz celów⁵.

Mówiąc na temat zagrożeń występujących we współczesnym świecie, które dotyczą przede wszystkim ludzi młodych, należy dostrzec i zrozumieć naturalną ich potrzebę otwarcia się na świat i ludzi (par. 1). Młodzi ludzie mają w sobie naturalne pragnienie poszukiwania autentyczności życia (par. 2) i rozwijania oraz praktykowania wrażliwości na krzywdę ludzką i solidarności z potrzebującymi (par. 3).

¹ J. Perszon, *Prawda w społeczeństwie relatywizmu*, „Teologia i Człowiek” 2(2014), s. 16.

² Por. A. Bronk, *Krajobraz postmodernistyczny*, „Ethos”, 1-2 (1996), s. 98.

³ A. Z. Makowiecki, *Wokół modernizmu*, Warszawa 1985.

⁴ *Postmodernizm – kultura wyczerpania?* (red. M. Giżycki), Warszawa 1988, s. 14.

⁵ Por. J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją a ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, s. 73.

3.1. NATURALNE OTWARCIE MŁODYCH NA ŚWIAT I LUDZI

Koncentrując się na otwartości młodych, tak na świat, jak i na ludzi, nie można nie odwołać się do założeń psychologii humanistycznej. Carl Ransom Rogers⁶ wskazuje, że każda jednostka przejawia potencjalny rozwój, który charakteryzuje się tym, że jest nie tylko zdrowy, ale i twórczy. Jako główny cel wskazuje się dążenia do tak zwanej aktualizacji, czyli naturalnej ludzkiej tendencji do nieustannego rozwoju. Przy czym jednocześnie uwaga skoncentrowana jest na przejawach możliwości, jakimi dysponuje organizm człowieka.

Osiągnięcie samorealizacji opiera się na bezwarunkowej akceptacji bliskich osób, a co za tym idzie, samego siebie. Istotne jest bowiem, iż zarówno akceptacja, jak i samoakceptacja warunkują szereg znaczących konsekwencji. Człowiek, który już od najmłodszych lat otoczony jest nie tylko akceptacją, ale przede wszystkim bezwarunkową miłością, przejawia znacznie większą otwartość na potencjalnie nowe doświadczenia. Mamy do czynienia z kompetencją, cechującą przede wszystkim jednostki, które są nie tylko zdrowe, ale przede wszystkim przystosowane⁷. Gdy skupiamy się na kwestii otwartości na doświadczenie, a także na świat oraz ludzi, należy podkreślić, iż dzięki niej jednostka jest w stanie w sposób precyzyjny stwierdzić, jakie procesy zachodzą w ramach jej organizmu⁸. Mowa w tym przypadku tak o bodźcach zewnętrznych, jak i wewnętrznych funkcjonujących w obrębie naszej świadomości. Nie można zapominać o tym, iż otwartość na doświadczenia przekłada się w sposób bezpośredni na interpretowanie przyszłościowe, a co za tym idzie – wartościowanie poszczególnych bodźców⁹.

Na tej podstawie jednostka może stwierdzić, co jest dla niej najlepsze, wybierając zarówno sytuacje, jak i zdarzenia, które w ostatecznym rozrachunku okazują się pozytywne, a także wpływają na jej indywidualny rozwój. Niemniej jednak otwartość na doświadczenia powoduje brak występowania mechanizmów obronnych, co w praktyce oznacza, że bodźce przyjmowane są w tak zwanej formie rzeczywistej. Pełny obraz nie jest więc zniekształcony, zaś żaden z elementów nie ulega pominięciu czy wyparciu ze świadomości jednostkowej¹⁰.

⁶ Por. C.R. Rogers, *O stawianiu się sobą*, (tł. M. Karpiński), Poznań 2002; C.R. Rogers, *Sposób bycia*, (tł. M. Karpiński), Poznań 2002.

⁷ M. Szyszko, *Otwartość na doświadczenia jako kompetencja poznawcza*, „Studia Psychologica”, 7 (2007), s. 212.

⁸ S. Siek, *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie*, Warszawa 1984.

⁹ M. Szyszko, *Otwartość na doświadczenia jako kompetencja poznawcza*, dz. cyt., s. 212.

¹⁰ Tamże.

Ze względu na fakt, iż w tym przypadku nie występują żadne mechanizmy obronne, wszelkiego rodzaju doświadczenia, odwołujące się do jednostkowego „ja”, przejawiają się w sposób rzeczywisty. Zgodność pomiędzy obrazem „ja” a świadomością przejawianą przez jednostkę oznacza brak zagrożeń w stosunku do wspomnianych bodźców. Na tej podstawie możliwe jest wnioskowanie, zgodnie z którym główną konsekwencją powyższych działań jest optymalizacja w kwestii jednostkowego przystosowania do życia¹¹.

Badacze, którzy wykorzystują koncepcje oparte na teorii Rogersa¹², wskazują, że jednostki przejawiające otwartość na doświadczenie znacznie częściej za ośrodek umiejscowienia oceny uznają samych siebie. Istotny okazuje się również fakt, iż proces wartościowania przebiega u nich praktycznie przez cały okres życia. Nie można zapominać i o tym, że system wartości nie stanowi konstrukt, który byłby ustalony w sposób odgórny, bez możliwości wprowadzenia ewentualnych zmian, gdyż ważne jest także i to, że dotychczasowe doświadczenia podlegają ponownej ewaluacji oraz ocenie na skutek występowania zupełnie nowych wydarzeń w ramach życia jednostki. Należy przy tym zaznaczyć, iż struktura „ja” przybiera płynną postać, dlatego ma możliwość zmiany w sposób elastyczny na skutek asymilowania nowych doświadczeń, o których wspomniano wcześniej¹³.

Sam Rogers, tworząc koncepcję dotyczącą otwartości na doświadczenie, zwrócił uwagę na dwa podstawowe czynniki składowe, którymi są otwartość zarówno na bodźce wewnętrzne, jak i bodźce zewnętrzne¹⁴. Na tej podstawie możliwe jest wyróżnienie otwartości w stosunku do bodźców pochodzących z ludzkiego organizmu oraz bodźców, które pochodzą z środowiska zewnętrznego. Należy podkreślić, że każdy z powyższych konstruktów jest skorelowany na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Istotne jest bowiem, że otwartość w stosunku do indywidualnych uczuć oraz postaw jest uwarunkowana za pomocą świadomości rzeczywistości, która istnieje poza jednostką. Przedstawiony podział okazuje się kluczowy, jeżeli chodzi o kwestię otwartości poznawczej. Wskazuje się, iż jednostka ma możliwość postrzegania otoczenia bez jakichkolwiek zakłóceń, co z kolei pozwala na stworzenie obrazu siebie, który byłby jak najbardziej realny, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że założenia te dotyczą także świata, który ją otacza. Niemniej jednak w tym przypadku kluczowe okazuje się zagadnienie otwartości jednostki na świat zewnętrzny. Jest to w głównej mierze świadomość istnienia rzeczywistości znajdującej się

¹¹ Tamże, s. 212.

¹² C.R. Rogers, *Sposób bycia*, dz. cyt., s.13

¹³ R. R. McCrae, *Openness to experience as a basic dimension of personality*, „Imagination, Cognition and Personality”, 13 (1993), s. 39-55.

¹⁴ C.R. Rogers, *O stawianiu się sobą*, dz. cyt., s. 7.

niejako poza jednostką. Jeżeli chodzi o jej przejawy, to należy ich upatrywać między innymi w chęci poznawania nowych miejsc na świecie, a co za tym idzie, ludzi, kultur czy niekiedy nawet sytuacji¹⁵.

W przypadku otwartości na świat zewnętrzny mamy do czynienia z sytuacją, gdy otwieramy się nie tylko na otaczającą nas rzeczywistość, ale – co ważniejsze – również na coraz to nowe idee oraz pomysły. Istotnym aspektem okazuje się fakt, iż jednostka sama domaga się nowych informacji, wzbogacania wiedzy. Odpowiedzi na poszczególne pytania poszukiwane są w sposób aktywny przy zaznaczeniu, że większość z nich jest zadawana przez samą jednostkę. Otwartość to w głównej mierze eksploracja tak świata, jak i najbliższej, otaczającej rzeczywistości. Dzięki temu osoby otwarte na świat znacznie częściej mają możliwość poznania samych siebie¹⁶. To nie tylko odkrywanie świata, ale także odkrywanie nowych aspektów w codzienności, a zatem w sytuacjach oraz zwyczajach kulturowanych każdego dnia. Skutkuje to radością jednostki, której zachowanie nosi znamiona naturalności i spontaniczności bez wewnętrznej potrzeby naśladowania innych osób.

W tym przypadku możliwe jest także mówienie o oryginalności, o sytuacji niewystępowania potrzeby podążania za trendami, które panują w społeczeństwie¹⁷. Człowiek prezentuje postawę nonkonformistyczną, zaś jego przekonania okazują się elastyczne, czyli dostosowane do doświadczeń płynących z poszczególnych sytuacji. Nie ma problemów z przystosowaniem się do zupełnie nowego środowiska przy jednoczesnym wskazaniu na sytuacje, które okazują się nieoczekiwane. To także umiejętność słuchania innych osób, której to zalety ważnym elementem jest tak zwana tolerancja dwuznaczności¹⁸.

Poprzez otwartość na świat człowiek nie przeprowadza kategoryzacji rzeczywistości, dzięki czemu nie jest możliwe przedstawienie schematów porządkujących zarówno sytuacje, jak i same jednostki. Jest to niezwykle ważny aspekt, gdyż osoba, poprzez otwartość na świat, stara się kreować strukturę doświadczeń, która będzie całkowicie unikalna. Zaznacza się, iż w ramach tej konstrukcji każdy z elementów podlega zmienności, jednocześnie przebywając w nieustannym ruchu, co warunkuje jednostkową otwartość na otaczający świat. To z kolei przekłada się w sposób bezpośredni nie tylko na jego zrozumienie, ale – co ważniejsze – zaakceptowanie w takiej, a nie innej formie.

¹⁵ M. Rokeach, *The open and closed mind*, New York 1960.

¹⁶ M. Szyszko, *Otwartość na doświadczenia jako kompetencja poznawcza*, dz. cyt., s. 213.

¹⁷ S. Rosenberg, M. A. Gara, *The multiplicity of identity, [w:] Self Situations, and Social Behavior: Review of Personality and Social Psychology*, (red. P. Shaver), Beverly Hills 1985, s. 87-113.

¹⁸ M. Szyszko, *Otwartość na doświadczenia jako kompetencja poznawcza*, dz. cyt., s. 213-214.

Warto więc podkreślić, iż dzięki otwarciu jednostki na poszczególne doświadczenia ma ona możliwość nie tylko zrozumienia samej siebie, ale – co należy cenić znacznie wyżej – indywidualnych pragnień, emocji czy lęków. Warto także wskazać na aspekt, jakim jest postrzeganie osób trzecich w sposób, który nie jest naznaczony za pomocą określonych standardów czy norm. Dodatkowo zupełnie odrzucone zostają w tym przypadku pełnione na co dzień role społeczne. Każdy z powyższych aspektów określa w sposób bezpośredni przystosowanie jednostki, charakteryzujące się optymalnością, spójnością oraz dojrzałością. Na tej podstawie osoba ma możliwość realizowania swoich potrzeb i pragnień. Jednym z aspektów omawianej tu problematyki jest także zwrócenie uwagi na fakt, iż jednostka nieustannie poddaje ocenie swoje poszczególne doświadczenia. To stanowi niewątpliwą podstawę do tego, by wychodziła ona naprzeciw zupełnie nowym doświadczeniom przy jednoczesnym uwzględnieniu nowych wyzwań oraz zmiany warunków życia.

Koncentrując się na wymiarze definicyjnym otwartości na doświadczenie, nie można zapominać o tym, iż mamy do czynienia z tendencją zarówno do przyjmowania, jak i analizowania uzyskanych nowych informacji, bez względu na to, czy w danym momencie rozwiązywany jest określony problem, czy też nie. W tym przypadku należy podkreślić, iż nie mamy do czynienia z klasyczną ciekawością. To w głównej mierze zdolność do tego, by tolerować nie tylko wieloznaczności, ale przede wszystkim tak zwane informacje sprzeczne. Jak podaje Zbigniew Pietrasieński, zdolność ta „Nie oznacza też zamykania do niejasności, lecz unikanie pozorów jasności osiągniętych przez zbyt gorliwe wtłaczanie sytuacji w gotowe schematy”¹⁹.

Dokonując analizy tego pojęcia, należy wskazać ponadto, że w ramach procesu samoaktualizacji²⁰ istotne znaczenie przypisane zostaje zdolności zarówno do wytwarzania, jak i utrzymania obrazu realnego powstałego zgodnie z realizacją obrazu własnego „Ja”. Główną podstawę stanowią jednak doświadczenia wewnętrzne, na podstawie których jednostka nie tylko wskazuje, kim jest w danym momencie, ale przede wszystkim, kim może być. Przywoływany tu parokrotnie Rogers zaznacza, że w powyższym przypadku zdolność ta określana jest mianem otwartości na doświadczenia²¹. Mamy więc do czynienia z sytuacją, kiedy człowiek uświadamia sobie, że ma do wyboru dwie możliwości. Pierwsza z nich to fasada, za którą może się ukrywać, podczas gdy druga koncentruje

¹⁹ Z. Pietrasieński, *Myślenie twórcze*, Warszawa 1969, s. 97.

²⁰ J. Iskra, *Stopień otwartości na doświadczenie a obraz siebie młodzieży artystycznie uzdolnionej*, „Roczniki Psychologiczne”, 1 (1998), s. 59.

²¹ C. R. Rogers, *Co to znaczy stać się osobą?*, „Nowiny Psychologiczne”, 6-7 (1995), s. 16-29.

się na byciu po prostu sobą. Ze względu na fakt, iż osoba dokonuje wyboru pomiędzy dwoma ścieżkami, każdy kolejny krok niejako przybliża ją do procesu, jakim jest stawanie się samym sobą²². Zdaniem Rogersa, omawiana otwartość na doświadczenie jest warunkiem wystąpienia procesu kształtowania się dojrzałej osobowości, dzięki której jednostka nie tylko będzie miała możliwość realizowania poszczególnych szans, ale także twórczego rozwiązywania wewnętrznych konfliktów, a co za tym idzie, będzie podejmowała wyznaczone przez siebie cele²³.

Jeśli odwołamy się nie tylko do nowej ewangelizacji, ale także do zupełnie nowych metod działalności Kościoła, możliwe będzie zaobserwowanie, iż tych dwóch elementów niejako domaga się sam człowiek, który mierzy się z zupełnie nową sytuacją, nowym światem, a co za tym idzie, z nowymi wyzwaniem. Istotne jest więc to, że mamy tu już do czynienia nie tylko ze zwyczajnym duszpasterstwem, ale przede wszystkim z duszpasterstwem określanym jako nadzwyczajne, specjalne czy specjalistyczne²⁴.

Należy na wstępie zaznaczyć, że nadzwyczajne duszpasterstwo i wszelkie jego formy oraz przejawy opierają się na założeniu, zgodnie z którym wszyscy członkowie Kościoła różnią się od siebie zarówno w ramach szerokiego, jak i wąskiego zakresu. Z tego względu uwaga badaczy interesującej nas tu problematyki skoncentrowana jest na analizie psychosocjologicznej i socjologicznej, określanej analizą środowiskową, przy jednoczesnym uwzględnieniu analizy osobistej oraz poszczególnych elementów psychologii społecznej.

Tak nowa ewangelizacja, jak i nadzwyczajne duszpasterstwo skupiają się na budowaniu solidnych podstaw, opierających się nie tylko na rzetelnej ocenie rzeczywistości zastanej, ale – co ważniejsze – teologii, która jest adekwatna do występującej sytuacji²⁵. Współczesna teologia pastoralna w większym stopniu stara się wyjść naprzeciw wszelkiego rodzaju potrzebom. Głównym efektem współpracy pomiędzy teologią pastoralną oraz naukami pozateologicznymi jest wykreowanie istotnych paradygmatów oraz imperatywów, w których wzięte zostaną pod uwagę poszczególne programy działania.

²² C. R. Rogers, *Istota terapii ujęta w terminach doświadczenia terapeutycznego*, [w:] *Psychologia humanistyczna*, (red. T. Starczewska), Warszawa 1978, s. 291-298.

²³ Tamże.

²⁴ Według R. Raka: „(...) dopiero urbanizacja i uprzemysłowienie, specjalizacja duszpasterstwa, chociażby wspomnieć np. duszpasterstwo głuchoniemych, niewidomych, konieczność dalszego kształcenia kapłanów i służby kościelnej, sprawy katechezy dorosłych, ekumenizm, turystyka, duszpasterstwo zawodowe, rozwój duszpasterstwa charytatywnego i poradni specjalistycznych czy rodzinnych itd. spowodowało powstanie i rozrost duszpasterstwa nadzwyczajnego, bez którego zwyczajne duszpasterzowanie biskupa, proboszcza i jego wikariuszów stałoby się dziś prawie niemożliwością.” (Por. R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, AK 78 (1986), s. 107.

²⁵ J. Przybyłowski, *Duszpasterstwo młodzieży i nowa ewangelizacja*, „Studia Włocławskie”, 1 (1998), s. 143.

Szczególny nacisk kładzie się na socjologię i psychologię religii. Tak realizuje się w praktyce ceniona w ostatnich latach w świecie nauki interdyscyplinarność badań.

Dziś mamy do czynienia z gwałtownymi przemianami o podłożu tak społecznym, jak i kulturowym, co skutkuje szybką dezaktualizacją paradygmatów teologicznych. Kwestia ta dotyczy także strategii urzeczywistniania się Kościoła jako instytucji w ramach współczesnego świata. Dodatkowo teologia pastoralna musi mierzyć się z coraz to nowymi wyzwaniami. Pojawia się w tym kontekście pojęcie odnowy, które jest tożsame z nową teologią pastoralną. Jej podstawowym zadaniem jest przybliżenie eklezjologii do potrzeb przejawianych przez teraźniejszość, gdzie jednocześnie uwzględnia się wymogi życia stojące po stronie człowieka. Niemniej jednak jako jej istotę wskazuje się w głównej mierze budowanie, kształtowanie oraz wspomaganie różnych form życia i działalności w Kościele²⁶. Powyższe założenia zostały przywołane, gdyż odnoszą się bezpośrednio do młodzieży. Są one szczególnie ważne, gdyż współcześnie przymiotnik „nowy” traktowany jest jako synonim pojęcia „młody”. Na tej podstawie stwierdza się, że nowy Kościół to przede wszystkim młody Kościół.

Rola młodzieży – nie tylko w odniesieniu do Kościoła, ale i całego świata – została określona i zarazem dowartościowana przez papieża Jana Pawła II w następujący sposób: „Jeśli mówimy, że człowiek jest podstawową i zarazem codzienną drogą Kościoła, jest zatem zrozumiałe, iż Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości jako najważniejszego etapu życia każdego człowieka. Wy, młodzi, jesteście właśnie tą młodością: młodością narodów i społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości – a także młodością Kościoła. Wszyscy zwracamy ku wam spojrzenie, bo to przez was wciąż od nowa stajemy się młodzi. Tak więc młodość jest nie tylko waszą własnością osobistą czy pokoleniową – jest etapem wędrówki, jaką przebywa każdy człowiek w swym życiowym itinerarium, a zarazem jest jakimś szczególnym dobrem wszystkich. Jest dobrem samego człowieczeństwa”²⁷.

Powołując się na adhortację apostolską *Christifideles laici*, warto przypomnieć, że „(...) w wielu krajach młodzież stanowi połowę całej ludności, a często – biorąc pod uwagę cyfry – połowę Ludu Bożego, który w tych krajach zamieszkuje”²⁸. W młodzieży Kościół widzi drogę ku przyszłości. Dostrzegał to zwłaszcza Jan Paweł II, który w liście z 31 marca 1985 roku skierowanym do młodzieży świata pisał: „Kościół widzi młodych

²⁶ Zob. R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, dz. cyt., s. 109.

²⁷ Jan Paweł II, *Kochana młodzieży*, Warszawa 1997, s. 7.

²⁸ ChL 46.

– więcej – Kościół w sposób szczególny widzi siebie samego w młodych – Was wszystkich, a zarazem w każdej i w każdym z Was. (...) W naszym pokoleniu, u kresu drugiego tysiąca lat po Chrystusie, Kościół również widzi siebie samego w młodych”²⁹.

Dlatego Kościół patrzy na młodych z ogromną uwagą. We wspomnianej adhortacji czytamy także: „Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi”³⁰. Ten dialog, oparty na wzajemnym zaufaniu i miłości, ułatwi spotkanie się pokoleń i wymianę pomiędzy nimi, i będzie źródłem bogactwa i młodości dla Kościoła i społeczeństwa. Sobór Watykański II mówił do młodych: „Kościół patrzy na was z ufnością i miłością (...). On jest prawdziwą młodością świata (...), wpatrujcie się weń, a odnajdziecie w nim oblicze Chrystusa”³¹.

Choć teza głosząca „głód wiary” u młodzieży bywa często kwestionowana, Kościół w życiu młodzieży nadal odgrywa istotną rolę. W przypadku Polski badania ISKK dowodzą, że od 60 do 70% młodzieży przystępuje do takich sakramentów jak pierwsza komunia i bierzmowanie. Przeważająca większość młodzieży szkolnej uczęszcza także na lekcje religii³². Nie oznacza to jednak, że w życiu ludzi młodych nie ma problemów, że są oni wolni od błędów, dramatów i zagrożeń.

W krajach rozwiniętych poważny kryzys moralny już dziś daje się odczuć w życiu wielu młodych ludzi. Przejawia się on w poczuciu zagubienia i braku nadziei, w poszukiwaniu jedynie doraźnych satysfakcji. Wychowanie bez systemu wartości, opartego na prawdzie, skazuje wielu młodych na moralne zagubienie, odbiera im poczucie bezpieczeństwa i czyni podatnymi na manipulację³³. Obecna sytuacja świata stwarza wiele poważnych problemów oraz pomniejszych trudności, między innymi takich jak: kryzys autentycznych wartości moralnych, poczucie zagrożenia, problemy ekonomiczne, trudności w znalezieniu pracy, klimat niemoralności, rozmaite przejawy niesprawiedliwości, przestępczość, nadużycia, manipulacja, obojętność religijna. W tej atmosferze można łatwo ulec pokusie ucieczki, przyjąć postawę egoistyczną, szukać schronienia w alkoholu, narkotykach, seksie, w ideologiach prowadzących do alienacji lub też głoszących nienawiść

²⁹ LdM 1.

³⁰ ChL 46.

³¹ Sobór Watykański II, *Orędzie do młodych (8 XII 1965)*, „Acta Apostolicae Sedis”, 58 (1966), s. 18.

³² <https://wiadomosci.onet.pl/religia/wiara/religijnosce-w-polsce-statystyki-dotyczace-religii/vz4mq4n> (dostęp: 29.03.2020).

³³ Jan Paweł II, *Świat patrzy na Amerykę z szacunkiem i nadzieją!* „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 11 (157), s. 21.

i gwałt³⁴. Taka sytuacja świadczy także i o tym, że duszpasterstwo młodzieżowe współcześnie nie dorasta do swych zadań.

Nie można jednak założyć, że kultura młodzieży powinna być rozpatrywana wyłącznie w ramach negatywnego ujęcia, gdyż byłoby to niezgodne z prawdą. Kultura kreowana jest przecież także przez młodych intelektualistów, twórców oraz ludzi sukcesu³⁵. Współcześni młodzi chcą być tolerowani. Mowa w tym przypadku o akceptacji zarówno ze strony społeczeństwa, jak i świata, który ich otacza, a który jednocześnie współtworzą. W momencie, gdy ich „ja” jest zagrożone, wtedy zaczynają się przejawiać negatywne postawy, a w niektórych przypadkach nawet agresja³⁶.

Młodość jest uznawana za okres kluczowy, jeżeli chodzi o rozwój każdego człowieka. Jest to czas, gdy pada wiele istotnych pytań odnoszących się nie tylko do celu życia, ale i jego sensu. Kiedy młodzi ludzie zaczynają dorosłe życie, większość z nich stara się poszukiwać odpowiedniej drogi, dzięki której możliwe będzie zrealizowanie postawionych celów. Badania wykazują, że problemy, z którymi zmagają się młodzi, w ostatecznym rozrachunku nie są w istocie ani skutkiem, ani nawet bezpośrednim odzwierciedleniem tak zwanych problemów środowiskowych. Przeżywane są w dużo bardziej emocjonalny sposób aniżeli w przypadku osób dorosłych³⁷. Dodatkowo można stwierdzić, że sposób przeżywania młodych jest pozbawiony wszelkiego zakłamania, zafałszowania oraz zakamuflowania, które występują w przypadku nieco starszych ludzi³⁸.

Dlatego jedną z ważnych misji Kościoła jest troska o niesienie pomocy ludziom młodym oraz odpowiednie ich formowanie, dzięki czemu będą w stanie budować świat w całości oparty na Ewangelii. Należy przy tym pamiętać nie tylko o znaczeniu młodości w życiu człowieka, ale także o fakcie, iż młodość stanowi okres dynamiczny i trudny w rozwoju człowieka, gdyż młode osoby zaczynają decydować o tym, jak będzie wyglądało ich życie. Dlatego poszczególne wybory uwikłane są w odwieczne zmagania pomiędzy tym, co dobre, a tym, co złe³⁹. W epoce dobrobytu i konsumpcjonizmu, ale także ubóstwa i nędzy Kościół wzywa młodzież do wierności Ewangelii i do budowania z Chrystusem świata lepszego, opartego na prawdzie, sprawiedliwości, solidarności i miłości.

³⁴ Tamże, s. 25.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ T. Borutka, *Obowiązki moralne i zadania społeczne ludzi młodych w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 3 (1997), s. 109-136.

³⁹ Zob. CT 39.

Biorąc pod uwagę fakt, że „(...) młodość jest czasem szczególnie intensywnego odkrywania własnego «ja» oraz snucia planów życiowych”⁴⁰, wielu młodych ludzi przeżywa kłopoty ze swoją wiarą. Mają oni często zafałszowany obraz Kościoła i Pana Boga. Czasem nawet zaczynają uważać, że Kościół ze swoimi strukturami nie jest im potrzebny. Partykularyzm i indywidualizm są szczególnymi cechami okresu młodości. Młodzi szukają drogi do Pana Boga, oczekując od Kościoła odpowiedzi na wiele różnych pytań. Dlatego powinno się rozmawiać z młodymi i ukazywać im prawdziwe oblicze Kościoła. Dojrzała młodzież nie kontestuje Kościoła, lecz pyta, co Kościół ma do zaoferowania młodym i całej rodzinie ludzkiej. Nieliczni zastanawiają się nad tym, co oni mają do zaoferowania Kościołowi.

Młodym ludziom trzeba pomóc w poznaniu tego, co piękne i obiecujące, należy skierować ich talenty ku wyższym celom. Bardzo ważna jest tu rola rodziny, która powinna nauczyć praktycznego życia w wierze. Poza rodziną i grupą, która często pomaga odnaleźć drogę do Pana Boga i Kościoła, ważną rolę odgrywa parafia. Współczesny Kościół musi w stosunku do młodzieży okazać wiele cierpliwości, dostrzegać dobrą wolę młodych i odważną wierność ideałom⁴¹.

W ramach podejmowanego wysiłku na rzecz niesienia pomocy ludziom młodym warto podkreślić znaczenie uczestnictwa w Światowych Dniach Młodzieży. W ich trakcie młode osoby nie tylko uczą się, w jaki sposób podążać za prawdą, znajdują także motywację do tego, aby podjąć aktywny dialog z Chrystusem⁴². Światowe Dni Młodzieży postrzegane są przede wszystkim w kategorii daru, który przekazywany jest młodym ludziom. W ich trakcie poznają się nawzajem, ale – co bardziej istotne – jednoczą się, chociaż pomiędzy nimi występują dość znaczące różnice kulturowe⁴³. Światowe Dni Młodzieży uczą ponadto ludzi młodych poznawania prawdy i praktykowania miłości.

Fakt tak liczego zaangażowania się młodych w to wydarzenie pokazuje, że przyszłość może opierać się o realizowanie wszystkich Bożych przykazań. Jest to o tyle istotne, ponieważ młodzież powinna zdać sobie sprawę z tego, iż bierze odpowiedzialność nie tylko za życie swoje, ale także za rozwój kultury i całego narodu, który potwierdzony jest za pomocą wiary chrześcijańskiej. To także szansa na odbudowanie świata,

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Zob. Tamże, nr 35.

⁴² Zob. LdM 12.

⁴³ Zob. LG 24.

w którym coraz częściej można spotkać się z zachowaniami całkowicie odrzucającymi religię jako taką.

Istotne jest i to, iż Światowe Dni Młodzieży przyczyniają się do przekazania młodzieży, że ich celem życiowym jest zmiana świata, dzięki czemu zbawienie osiągnie wszystkich ludzi. By jednak było to możliwe, muszą oni zachować czystość serca. Jeśli odwołamy się bezpośrednio do Pisma Świętego, zauważymy, że kwestia ta utożsamiana jest z sumieniem, a co za tym idzie, z miłością do każdej osoby, ze względu na to, iż należy miłować Boga (por. Mt 6, 21). Dlatego jednym z ważnych do zrealizowania zadań młodzieży jest dbanie o wspomnianą czystość serca. Jednocześnie – o czym wspomina św. Jan – konieczne jest uwolnienie się od tak zwanej „potrójnej pożądlivości” dotyczącej nie tylko żądz ludzkiego ciała, ale także oczu czy żywota. W tym miejscu warto też przytoczyć następujące słowa: „Gdzie bowiem jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 21).

Gdy skupiamy się na pozytywnych atrybutach współczesnej młodzieży, nie powinniśmy zapominać o tym, że jest to przede wszystkim grupa niezwykle zróżnicowana, co powoduje, że żaden z przeżywanych przez nią problemów nie może podlegać upraszczającemu uogólnieniu. Wskazuje się, że pierwszym etapem poznania powinno być odniesienie się do poszczególnych kategorii społecznych. Ważnym aspektem jest przejawiana przez młode jednostki indywidualna kultura, która nie we wszystkich przypadkach jest tożsama z subkulturą. Niemniej jednak należy na nią zwracać uwagę w sposób stanowczy, restrykcyjny, ale – co ważniejsze – zgodny z prawem⁴⁴.

Gdy z kolei koncentrujemy się na wskazaniach dla duszpasterstwa młodzieży, w stanie badań podkreśla się, iż poczucie „ja”, a co ważniejsze „my” w odniesieniu do świata młodych jest postawą najbardziej pożądaną⁴⁵. W tym przypadku uwzględnia się nie tylko pozytywne, ale i negatywne postawy, oczywiście nie wychodząc poza kontekst młodych ludzi. Dzięki duszpasterstwu młodzieży możliwe jest zorganizowanie działalności młodzieży nie tylko w Kościele, ale i na świecie.

Za sprawą nowej ewangelizacji możliwe jest wykreowanie zupełnie nowych szans na to, aby w sposób wiarygodny poznać, z jakimi autentycznymi problemami mierzy się współczesna młodzież. Do dziś wiele osób zadaje sobie następujące pytanie: „(...) co mamy zrobić, aby osiągnąć życie wieczne?”⁴⁶. Na tej podstawie wskazuje się, iż wyraża ono praktycznie cały idealizm charakteryzujący nowe pokolenie. Dodatkowo zwraca się

⁴⁴ J. Przybyłowski, *Duszpasterstwo młodzieży i nowa ewangelizacja*, dz. cyt., s. 144.

⁴⁵ Por. I. Fucek, *Sens i znaczenie „nowej ewangelizacji”*, [w:] *Nowa ewangelizacja*, (red. L. Balter), Poznań 1993, s. 27.

⁴⁶ J. Przybyłowski, *Duszpasterstwo młodzieży i nowa ewangelizacja*, dz. cyt., s. 147.

uwagę na pragnienia dotyczące odkrycia wspomnianej już prawdy zbawczej. Młodzi ludzie niewątpliwie są otwarci na wartości chrześcijańskie określane jako autentyczne. Niemniej jednak wielu badaczy zauważa, że wskazany problem to przede wszystkim odzwierciedlenie „pustki” ideałów stojących za młodym pokoleniem, jak również pokazanie, iż wątpi ono w wartości osób dorosłych, gdyż te uległy wypaczeniu. Badacze wskazują także na egzystencjalny brak zarówno wierności, jak i stałości, jeżeli chodzi o wyznawane wartości, a co za tym idzie, wprowadzenie ich w życie⁴⁷.

Niektórzy naukowcy podkreślają, iż zadawanie pytania o życie wieczne opiera się na braku zaufania w stosunku do osób dorosłych⁴⁸. Istotne jest zwrócenie uwagi na fakt, że osoby młode odczuwają lęk przed wkroczeniem w świat dorosłości. Są bowiem przekonane o tym, że jest on nie tylko zakłamanym, ale co ważniejsze skomplikowanym. Obawy te mogą być skorelowane z koniecznością wzięcia odpowiedzialności za własne życie⁴⁹.

Mówiąc o nowej ewangelizacji, podkreśla się znaczenie nieograniczonego wręcz potencjału, jaki wiąże się z indywidualizmem młodzieży. Grupa ta oczekuje prawdy, która będzie głoszona przez prawdziwych świadków, a także pomocy w formowaniu dojrzałej osobowości, sumienia czy postaw życiowych, wspieranych za pomocą autentycznych wartości ewangelicznych. Wszelkiego rodzaju potencjalne zagrożenia, które mogą zaszkodzić bezpośrednio młodym ludziom, warunkowane są przez świat ludzi dorosłych⁵⁰. Współczesna młodzież musi mierzyć się z szeregiem pokus. Spośród nich jako największe zło wskazywane jest fałszywe pojęcie wolności. Z tego względu czystość serca może być osiągnięta wyłącznie poprzez łaskę, na którą składają się przyjmowane kolejno sakramenty święte. Dzięki panowaniu nad poszczególnymi emocjami możliwe jest nie tylko uzyskanie pokoju, ale także – co ważniejsze – jednostka zachowuje pożądaną czystość⁵¹. Wskutek obrania odpowiedniej drogi życiowej młodzi ludzie nie tylko mierzą się z indywidualnymi słabościami, ale przede wszystkim są otwarci na miłość Boga, która jest niezgłębiona. Warto podkreślić, iż czystość to nie tylko znak wewnętrznej dojrzałości. To w głównej mierze sprzeciw wobec zachowań ukierunkowanych na łamanie norm

⁴⁷ Zob. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna, likwidacja wolności w imię wolności*, (tł. D. Jankowska, J. Serafin), Kraków 2013, s. 76-79.

⁴⁸ J. Bagrowicz, *Współczesna młodzież*, AK 128 (1997), s. 3.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Por. I. Fucek, *Sens i znaczenie „nowej ewangelizacji*, dz. cyt., s. 27.

⁵¹ KKK 2339; zob. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki 1995, s. 13-14.

moralnych. Dlatego tak ważnym aspektem w życiu młodych ludzi jest kierowanie się odpowiednimi zasadami postępowania.

W tym kontekście należy podjąć temat nowej ewangelizacji ze względu na fakt, iż jej „(...) celem jest przybliżenie Dobrej Nowiny całej ludzkości, aby nią żyła – gdyż stanowi bogatą, złożoną i dynamiczną rzeczywistość utworzoną z elementów lub, jeśli kto woli, z istotnych i zróżnicowanych momentów, które należy koniecznie objąć myślą jako jedną całość”⁵². Istotne jest odniesienie się do takich zagadnień jak chociażby wychowanie religijne w ramach rodziny. Nie należy jednocześnie zapominać o katechezie, o życiu sakramentalnym, o udziale w grupach, ruchach oraz stowarzyszeniach czy organizacjach skupiających się na życiu religijnym. Ponadto należy pamiętać o roli lokalnego Kościoła (parafii), a co za tym idzie, o uczestnictwie w poszczególnych bliskich domu wydarzeniach, oraz o odległych niekiedy pielgrzymkach czy Światowych Dniach Młodzieży.

Każdy ze wskazanych elementów okazuje się niezwykle istotny, jeżeli chodzi o proces ewangelizacji. Niemniej jednak nie jest możliwe wskazanie, że pomiędzy nimi występuje tak zwana tożsamość. Odwołując się do powyższych założeń, możliwe jest stwierdzenie w sposób bezpośredni, iż są one ukierunkowane na jeden wspólny cel, jakim jest formowanie młodych ludzi, dzięki czemu będą mogli uczestniczyć we wspólnocie razem z innymi jednostkami. To nie tylko komunikacja jako taka, ale – co ważniejsze – nawiązywanie bliskich relacji międzyludzkich. Nowa ewangelizacja jest bowiem ukierunkowana na całkowitą odnowę Kościoła, jaki znamy. Zdaniem niektórych, możliwe jest nawet wysunięcie daleko idącego wniosku, zgodnie z którym, jaka nowa ewangelizacja, tak będzie wyglądał Kościół zupełnie nowego tysiąclecia⁵³.

Przesłanie kierowane do młodzieży opiera się na założeniu, zgodnie z którym konieczne jest otwarcie metaforycznych drzwi dla Jezusa. Jest to jednocześnie bezpośrednie nawiązanie do dzieła Jana Pawła II, głównego inicjatora Światowych Dni Młodzieży. Z kolei papież Franciszek podkreśla, że sama obecność Jezusa dla wielu młodych jest niewystarczająca, młodzież musi bowiem dzielić z Nim swoje radości oraz smutki, dzięki

⁵² CT 20.

⁵³ R. Rak twierdzi, „(...) że duszpasterstwo jest takie, jaka jest wizja Kościoła. Jak patrzymy na Kościół, tak też przedstawia się nam jego duszpasterstwo. Jedno i drugie jest więc ściśle związane. Niezrozumienie zatem istoty i posłannictwa Kościoła odbija się natychmiast na duszpasterstwie, będącym bardzo czułym echem świadomości i konsekwencją tego, czym jest Kościół, z którym się nawet utożsamia. Kto bowiem wie, czym jest Kościół, ten musi działać.” (R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, dz. cyt., s. 101-102). Można w tym miejscu dodać, że nowa ewangelizacja znajduje swoje nowe miejsce między Kościołem i duszpasterstwem. W pewnym sensie wywodzi się bowiem z Kościoła, który głosi Ewangelię Chrystusa, ale jednocześnie jest fundamentem duszpasterstwa, którego moc oddziaływania zależy od wierności zbawczym prawdom ewangelicznym.

czemu możliwe jest uzyskanie nieskończonej miłości Boga, która prowadzi do pokoju i radości. To niejako zachęta do tego, aby nie koncentrować się na rzeczach przyziemnych, które w ogólnym rozrachunku okazują się zbędne. Ważne jest bowiem życie w sposób ewangeliczny, w którym człowiek nie skupia się na posiadaniu jak największej liczby dóbr oraz nie zatracą się we wszechobecnej kulturze konsumpcji. Papież podkreśla dobitnie, że współczesne społeczeństwa traktują pieniądze w sposób bałwochwalczy, jednocześnie je marnując, podczas gdy to Jezus powinien być zawsze na pierwszym miejscu w naszym życiu⁵⁴. W 2014 roku, przemawiając do młodzieży, papież Franciszek zaznaczył: „Powiedzcie «nie» kulturze tymczasowości, powierzchowności i odrzucenia, która nie wierzy, że potraficie podołać odpowiedzialności i zmierzyć się z wielkimi wyzwaniami życia!”⁵⁵. Znalazło to swoje potwierdzenie w Orędziu przedstawionym na XXIX Światowy Dzień Młodzieży: „Wam młodym, powierzam zwłaszcza zadanie, byście na nowo postawili solidarność w centrum ludzkiej kultury. W obliczu dawnych i nowych form ubóstwa – bezrobocia, emigracji, wielu różnego rodzaju uzależnień – mamy obowiązek być czujni i świadomi, przewyżając pokusę obojętności”⁵⁶. Kryzys gospodarczy może być przewyżczony wyłącznie poprzez radykalną zmianę obecnego stylu życia, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na kwestię marnotrawstwa, o której papież wypowiedział się w sposób następujący: „Tak jak potrzebna jest odwaga szczęścia, tak też trzeba odwagi umiarkowania”. Dodatkowo zaznaczył, iż „(...) wszyscy potrzebujemy nawrócenia w stosunku do ubogich. Musimy zatroszczyć się o nich”⁵⁷.

Warto w tym momencie odnieść się do kwestii nowej ewangelizacji w kontekście nauczania Benedykta XVI, który wskazywał ją jako element, za sprawą którego młode pokolenia są w stanie odkryć, czym jest prawdziwa miłość. Jest ona w głównej mierze ukierunkowana na prawdziwe oblicze Boga⁵⁸. Papież Benedykt XVI podkreślał, że młodzież powinna skoncentrować się przede wszystkim na przekazywaniu Dobrej Nowiny⁵⁹, a to ze względu na fakt, iż uznawana jest za pierwszych misjonarzy, których

⁵⁴ Zob. Franciszek, „*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*”. *Zarażanie radością*. Orędzie na XXIX Światowy Dzień Młodzieży 2014 r., „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 35 (2014), nr 2 (359), s. 11–12.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Zob. Benedykt XVI, „*Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym*” (1 Tm, 4. 10). Orędzie na XXIV Światowy Dzień Młodzieży 2009 r., „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 30 (2009), nr 4 (312), s. 5.

⁵⁹ Zob. Benedykt XVI, „*Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami*”. Orędzie Benedykta XVI na XXIII Światowy Dzień Młodzieży 2007 r., „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2007), nr 9 (296), s. 28.

zaangażowanie traktowane jest jako „zasadniczy wymiar wiary”. W nauczaniu papieża można znaleźć także następujące stwierdzenie, iż „(...) nie jest się prawdziwie wierzącym, jeżeli się nie ewangelizuje”⁶⁰.

Jeśli skupiamy się z kolei na kwestii, jaką jest misjonarstwo młodych ludzi, to ważnym aspektem okazuje się wiedza na temat „otrzymanego dziedzictwa”, którą w tym przypadku wolno utożsamiać z wiarą. Papież Benedykt XVI podkreślił, że: „(...) trzeba znać to, w co się wierzy, aby móc to głosić”⁶¹. Dotychczas wiedza ta była czerpana głównie z Pisma Świętego, podczas gdy współcześnie jako środek przekazu wiary wskazuje się Internet. W tej kwestii również wypowiedział się Benedykt XVI, który skupił się na ewangelizacji w kontekście szerokiej cyfryzacji. Dodatkowo zaznaczył, że młodzi ludzie czują potrzebę „(...) wprowadzenia w kulturę tego nowego środowiska komunikacyjno-informatycznego wartości, na których opiera się życie”⁶². Mowa w tym przypadku o budowaniu życia w całości opartego na wierze oraz Chrystusie, gdzie każde Jego słowo przyjmowane jest nie tylko z radością, ale – co ważniejsze – stanowi impuls do realizowania tegoż nauczania w życiu codziennym. Nowa ewangelizacja ma niejako kreować zupełnie nowe pokolenie w całości oparte o fundament, jakim jest Chrystus⁶³.

Z kolei papież Franciszek skupił się na korelacji pomiędzy ewangelizacją oraz ubóstwem, dzięki czemu możliwe jest bardziej skuteczne pomaganie osobom ubogim. Współczesne czasy stwarzają konieczność całkowicie nowego podejścia do tych kwestii, dlatego ewangelizacja jest możliwa wyłącznie w sytuacji „zarażania radością”⁶⁴. Niemniej jednak, by możliwe było uzyskanie przez młodzież prawdziwej życiowej radości, jej przedstawiciele muszą zdecydować się na to, która z dostępnych dróg jest im przeznaczona. Z tego względu papież namawiał licznie zgromadzonych w brazylijskim Rio de Janeiro do tego, aby wdrażali propozycję życia przedstawioną przez Jezusa. Na tej podstawie młodzież ma szansę dostrzec, że także współcześnie występuje potrzeba

⁶⁰ M. Kieca, Ł. Kleska, *Światowe Dni Młodzieży. Fenomen kulturowo-religijny*, Warszawa 2017, s. 86.

⁶¹ Zob. Benedykt XVI, „*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody*”. Misjonarze nowej ewangelizacji. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Młodzieży 2013 r., „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 34 (2013), nr 1 (349), s. 15.

⁶² Tamże, s. 16.

⁶³ Zob. Benedykt XVI, „*Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce*” (Ps 119 [118]), Orędzie na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006 r., „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 27 (2006), nr 4 (282), s. 7.

⁶⁴ Zob. Franciszek, „*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*”, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 35 (2014), nr 2 (359), s. 13.

nawrócenia, przy jednoczesnym zaznaczeniu, iż powinna ona charakteryzować tym, aby nad „(...) logiką posiadania więcej przeważała logika bycia bardziej!”⁶⁵.

Nie można zapominać i o tym, iż papież Franciszek kontynuował powyższe myśli, między innymi w Orędziu na Światowe Dni Młodzieży, które odbyły się w Krakowie w lipcu 2016 roku. Podkreślał wówczas, że nie tylko całkowicie ufa młodzieży, ale także to właśnie młodzi ludzie postrzegani są jako nadzieja dla naszego świata. Kwestia ta była wcześniej poruszana także przez papieża Jana Pawła II, który praktycznie od momentu rozpoczęcia swojego pontyfikatu skupiał się na istotności roli młodzieży w Kościele i w świecie współczesnym. To on głosił: „Wy jesteście nadzieją świata, nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”⁶⁶.

Nowa ewangelizacja, z jednej strony, koncentruje się na przekazywaniu Dobrej Nowiny, z drugiej zaś – stanowczo przeciwstawia się złu. Ważnym aspektem jest podążanie ścieżką zarówno miłości, jak i sprawiedliwości. „To obecna młodzież będzie kształtować przyszłe społeczeństwo poprzez swój przykład jako rodzice i nauczyciele, ponieważ przejmie wypełnianie tego zadania z rąk własnych wychowawców”⁶⁷. Warto także wspomnieć o tym, że papież Franciszek, przemawiając w Niedzielę Palmową w 2015 roku, zapraszał młodzież do uczestnictwa w krakowskich Światowych Dniach Młodzieży i zachęcał do tego, aby młodzi zezwolili na dopuszczenie do siebie czułości Ojca, która może być przez nich szerzona⁶⁸. Stąd też Światowe Dni Młodzieży dają młodym ludziom szansę na zgłębienie życiowych wyborów, nie tylko poprzez modlitwę, ale przede wszystkim przez wiarę.

3.2. POSZUKIWANIE PRZEZ MŁODYCH AUTENTYZMU ŻYCIA

Widzimy, że współczesny człowiek stara się zabiegać o szeroko rozumiany autentyzm. Mowa w tym przypadku między innymi o autentyzmie osobowym, autentyzmie bycia, postępowania, wychowania czy autentyzmie w ramach stosunków międzyludzkich. W bogatej literaturze przedmiotu można wskazać szereg publikacji, których autorzy

⁶⁵ Tamże, s. 11-13.

⁶⁶ Jan Paweł II, „*Niech mi się stanie według słowa Twego*”. Anioł Pański 22.10.1978, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie I (1978)*, (red. F. Kniotek), Poznań – Warszawa 1987, s. 17.

⁶⁷ Benedykt XVI, „*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody*” (*Mt 28, 19*). Orędzie na XXIX ŚDM w Rio de Janerio 2013 r., „*L’Osservatore Romano*”, (wydanie polskie), 35 (2014), nr 2 (359), s. 10-13.

⁶⁸ Franciszek, *Msza św. w Niedzielę Palmową*, „*L’Osservatore Romano*”, (wydanie polskie), 28 (2015), nr 5 (371), s. 20.

skupiają się na relacji pomiędzy autentycznością a nieautentycznością w odniesieniu do ludzkich zachowań oraz postaw⁶⁹.

W tym podrozdziale skupiamy się na przedstawieniu zagadnienia autentyczności w odniesieniu do różnych sfer życia, zatem nie możemy przeoczyć okoliczności, iż zagadnienie autentyzmu należy rozpatrywać w ramach dwóch płaszczyzn. Pierwsza z nich odnosi się do wymiaru wewnętrznego, podczas gdy druga do zewnętrznego. W tym przypadku mowa o autentyczności osoby i jej bytu w świecie zewnętrznym przy równoczesnym uwzględnieniu aspektu osobowościowego. Oba te wymiary są ściśle skorelowane i wzajemnie wpływają na siebie. Nie można jednak zapominać o tym, iż wewnętrzny autentyzm okazuje się znacznie ważniejszy, a zatem podstawowy w ramach omawianych tu problemów. Mamy tu do czynienia ze złożonym zagadnieniem, które ustawicznie poddawane jest różnego rodzaju analizom.

W celu podjęcia rozważań na temat poszukiwań autentyzmu życia przez młodych ludzi konieczne jest odniesienie się do podstawowej kwestii, czym jest autentyzm. Aby możliwe było uzyskanie autentyzmu, musi w pierwszej kolejności występować wysoki stopień harmonii pomiędzy podmiotem, jakim jest jednostka, a światem, który ją otacza. Mowa w tym przypadku o podmiotowej jaźni oraz przedmiotowej rzeczywistości. Problematyka ta jest rozumiana przez współczesnych psychologów w sposób następujący: „Autentyczność to pojęcie używane do określenia sposobu istnienia w świecie, kiedy to istnienie człowieka pozostaje w harmonii z istnieniem świata. Innymi słowy, jesteśmy autentyczni w tym stopniu, w jakim pozostajemy w zgodzie z wszelkim istnieniem (...); jesteśmy natomiast nieautentyczni o tyle, o ile popadamy w konflikt z tym, co się zawiera w istnieniu. Autentyczność sprowadza się do likwidacji rozdźwięku między przedmiotem a podmiotem, czyli dychotomii między jaźnią a światem”⁷⁰.

W tym przypadku należy podkreślić, iż autentyzm pojmowany w taki sposób wcale nie powoduje adaptacji w sposób bierny, a co za tym idzie, nie wymaga zrezygnowania z indywidualnego przeżywania świata. Mowa raczej o próbie zrozumienia sytuacji, w której jednostka jest „zanurzona”, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na aktywne uczestniczenie w poszczególnych przejawach tak zwanego życia zewnętrznego⁷¹.

⁶⁹ H. Stoffer, *Die Echtheit in anthropologischer und konfliktpsychologischer Sicht*, Mainz 1963; J. F. T. Bugenthal, *W poszukiwaniu autentyczności*, [w:] *Przełom w psychologii*, (tł. A. Cwojdzńska, red. K. Jankowski), Warszawa 1978, s. 325-340; A. Grzegorzczak, *Schematy i człowiek. Szkice filozoficzne*, (red. K. Jankowski), Warszawa 1963, s. 92-94.

⁷⁰ J. F. T. Bugenthal, *W poszukiwaniu autentyczności*, dz. cyt., s. 330.

⁷¹ Tamże, s. 330.

Gdy koncentrujemy się na autentyzmie młodzieży w ramach otaczającego ją świata, należy zaznaczyć także, iż zdeterminowany jest on poprzez jakże ważny aspekt, jakim jest konieczność znalezienia odpowiedniego „miejsca na ziemi”. Ważne jest, aby nie tylko pasowało ono do jednostkowej natury – w tym aspekcie wskazuje się również na możliwości psychofizyczne danej osoby. Istotne, aby uwaga skupiała się na roli życiowej, która nie tylko będzie dopasowana, ale – co ważniejsze – realizowane zadania będą skorelowane z osobowością. W tym przypadku należy odnieść się do kwestii powołania, które jest nie tylko jedyne, ale i niepowtarzalne. Powołanie stwarza możliwość włączenia się w życie zewnętrzne w sposób harmonijny, dzięki czemu jednostka dostosowuje się zarówno do środowiska naturalnego, jak i społecznego⁷².

Zadaniem młodych ludzi jest odczytanie tego, jaki w istocie jest Boży zamiar w stosunku do nich, a potem opracowanie odpowiedniego „planu na siebie”, pomysłu na swoją przyszłość, strategii, która została ukryta głęboko w naszej duszy. Młodzi muszą więc skoncentrować się na odszyfrowaniu tego zamiaru, przy czym pod uwagę powinny zostać wzięte konkretne wydarzenia z życia. Często zdarza się, że człowiek kreuje indywidualną wizję dotyczącą swego życia przy jednoczesnym uwzględnieniu tak zwanego „osobistego planu życiowego”⁷³. Nie można jednak zapominać o tym, że możliwe jest w tym przypadku popełnienie mniejszego lub większego błędu, co z kolei przełoży się w sposób bezpośredni na brak autentyczności w świecie. Dlatego tak ważnym aspektem jest skonfrontowanie osobistego planu z powołaniem, które w prostej linii zostało dane przez Boga⁷⁴.

Z tego względu młodzi ludzie powinni skupić się na odnalezieniu prawdziwego powołania, które pochodzi bezpośrednio od Boga, a nie stanowi wyłącznie kreacji czyjegoś umysłu bądź ambicji. W tych okolicznościach ważne jest skoncentrowanie się na odnalezieniu sensu własnego życia, na podstawie którego możliwe jest tak zwane „usensowienie”⁷⁵ podejmowanych decyzji, zadań czy wyborów życiowych. Zaznacza się, iż autentyczność w ramach świata jest możliwa wyłącznie w sytuacji, gdy jednostka zdaje sobie sprawę z tego, jaki jest sens jej indywidualnej egzystencji, a co za tym idzie, wie, w jaki sposób należy go realizować. Na tej podstawie możliwe jest stwierdzenie, iż „(...) realizacja odczytanego przez człowieka konkretnego sensu jest zarazem aktywnym

⁷² M. Wolicki, *Autentyzm bycia i jego rola w życiu*, „Collectanea Theologica”, 57 (1987), s. 32.

⁷³ „(...) stworzony lub dowolnie wybrany przez jednostkę cel główny, powiązany z szeregiem celów pomocniczych (instrumentalnych) i ogólnych zasad operacjonalizacji tych celów.” (T. Mądrycki, *Osobowość jako system tworzący i regulujący plany*, Gdańsk 1996, s. 130).

⁷⁴ M. Wolicki, *Autentyzm bycia i jego rola w życiu*, dz. cyt., s. 32.

⁷⁵ Uczynienie czegoś sensownym.

«uzgadnianiem się» człowieka ze światem, jest osiągnięciem z nim harmonii, gdyż dostrzeżony w świecie sens jest zawsze sensem na tle jakiejś większej całości, jest częścią jakiegoś wielkiego planu, sensem parcjalnym, domagającym się Nad-sensu”⁷⁶.

Nie można zapominać, iż odkrycie sensu wcale nie jest ostatecznym celem, gdyż kolejnym dążeniem młodego człowieka jest wypełnienie tego sensu, co z kolei rodzi poczucie odpowiedzialności, które pojawia się po stronie jednostki. Sama autentyczność występuje w momencie, gdy osoba zda sobie sprawę z faktu, iż jest jednocześnie odpowiedzialna za poszczególne rzeczy, działania, jak i za inne osoby⁷⁷. W tym kontekście możliwe jest także mówienie o realizowaniu poszczególnych idei. Jest to niezwykle ważny aspekt, gdyż stwarza możliwość dostosowania poszczególnych zadań czy idei do danej osoby, co z kolei wpływa na możliwość harmonizacji ze światem, który charakteryzowany jest jako obiektywny. Dzięki temu jednostka jest dużo bardziej autentyczna⁷⁸.

Związek pomiędzy autentycznością bycia w świecie a jednostkową odpowiedzialnością poddawany był analizie przez Viktora Emila Frankla. Jak stwierdza ten badacz: „Człowiek może więc z powodzeniem być «autentyczny», nawet gdy nie jest we władzy popędów, lecz gdy jest odpowiedzialny. Autentyczny byt ludzki w ogóle zaczyna się dopiero tam, gdzie nie ma już żadnego poddania popędom, kończy się zaś tam, gdzie kończy się bycie odpowiedzialnym. Autentyczny byt ludzki dany jest dopiero tam, gdzie nie powoduje człowiekiem *id*, lecz gdzie *ego* decyduje o sobie”⁷⁹.

Wcześniej już wskazywano na korelację pomiędzy odpowiedzialnością a autentycznością, niemniej jednak w dalszej perspektywie chodzi także o związek występujący pomiędzy odpowiedzialnością a indywidualnym sensem, który odnosi się do jednostki czy konkretnych sytuacji. Na tej podstawie możliwe jest wnioskowanie, zgodnie z którym autentyczność młodych w świecie warunkowana jest nie tylko poprzez dostrzeżenie, ale – co ważniejsze – zrealizowanie sensu własnego życia⁸⁰.

Dużo ważniejsze okazuje się jednak poszukiwanie nie autentyczności w świecie, ale autentyczność bycia sobą, gdyż nie można zapominać o tym, iż osobowość jest nie tylko niepowtarzalna, ale – co ważniejsze – jedyna. W tym przypadku jednostka ma do zrealizowania jeszcze bardziej złożone zadanie aniżeli w przypadku pierwszej wskazanej tu autentyczności. Młodzi muszą bowiem skupić się na kwestii integracji oraz

⁷⁶ Zob. M. Wolicki, *Autentyzm bycia i jego rola w życiu*, dz. cyt., s. 30.

⁷⁷ Por. Tamże, s. 32.

⁷⁸ Por. Tamże, s. 33.

⁷⁹ V. E. Frankl, *Nieświadomiony Bóg*, (tł. B. Chwedeńczuk), Warszawa 1978, s. 16-17.

⁸⁰ Tamże.

poszczególnych uzgodnień. Co istotne, by możliwe było osiągnięcie tej autentyczności, człowiek musi skoncentrować się na pracy nad własnym rozwojem ze szczególnym naciskiem na osobowość. Dodatkowo zaznacza się, iż praca ta musi się charakteryzować wytrwałością oraz dogłębnością.

W ramach podejmowanych zagadnień należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż wewnętrzna autentyczność skorelowana jest z procesem samorealizacji⁸¹. Dlatego odwołując się bezpośrednio do działu, jakim jest psychologia humanistyczna, zaznacza się, iż autentyczność wskazywana jest jako wyróżnik w przypadku osób, które nie tylko samorealizują się, ale – co ważniejsze – posiadają dojrzałą osobowość⁸². Istotne jest bowiem, że bycie sobą wcale nie powoduje bycia taką osobą, jaką jest się w danym momencie. To w głównej mierze skupienie się na tym, jakim człowiekiem mam się stać. Z tego względu poszukiwanie autentyczności przejawia cechy procesu dynamicznego, w którym jednocześnie wskazuje się na wspomnianą już samorealizację, a także aktywność określaną jako samowychowawczą⁸³.

Aby osiągnąć autentyczność bycia sobą, konieczna jest między innymi realizacja odpowiednich uzgodnień. Niezwykle ważnym aspektem jest dokonanie uzgodnienia pomiędzy „ja” duchowym oraz „ja” powierzchownym, uznawanym również za „ja” fenomenologiczne. Rzeczą charakterystyczną jest przy tym bardzo częste występowanie pomiędzy wymienionymi tu rodzajami „ja” niezgodności, a czasami wręcz dysharmonii czy wręcz konfliktów, których jednostka do końca nie jest świadoma. Niezwykle ważnym elementem jest zatem odwołanie się w sposób bezpośredni do analiz, które zostały przeprowadzone w tym zakresie przez psychologów zajmujących się egzystencjalizmem⁸⁴.

Mamy tu do czynienia z dwoma odmiennymi rodzajami „ja”, gdzie istotnym elementem okazuje się zgodność pomiędzy sferą świadomości oraz podświadomości. Nie można też zapominać o tym, iż wszelkiego rodzaju konflikty występujące na tej płaszczyźnie, a zwłaszcza nieuświadomione, przekładają się w sposób bezpośredni na brak autentyczności. Szczególne znaczenie zostało przypisane konfliktom moralnym, na podstawie których dochodzi do zepchnięcia realnej winy do jednostkowej podświadomości, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że w realnym świecie nie została ona rozwiązana, jeżeli chodzi

⁸¹ Mam tu na myśli psychologicznie stałe dążenie do pełnego rozwinięcia swych wrodzonych możliwości; uznawane przez Carla R. Rogersa, Abrahama H. Maslowa i in. za podstawowy, choć nie zawsze osiągnięty, cel ludzkiej egzystencji.

⁸² S. M. Jourard, *Wybrane definicje zdrowej osobowości*, [w:] *Przełom w psychologii*, dz. cyt., s. 353.

⁸³ M. Wolicki, *Autentyczność bycia i jego rola w życiu*, dz. cyt., s. 32.

⁸⁴ R. D. Laing, *Rozszczepione ja*, [w:] *Przełom w psychologii*, dz. cyt., s. 125-158.

o poziom świadomości⁸⁵. Nie można jednak zapominać i o tym, iż w ramach podejmowanego kontekstu ważne okazują się wszelkiego rodzaju problemy, które spychane są do ludzkiej podświadomości, a które nie znalazły swojego rozwiązania. Mowa w tym przypadku o ukrytej wrogości, czy agresji tak w stosunku do najbliższych osób, jak i do osób trzecich.

Na tej podstawie wyróżnia się tak zwaną „reakcję upozorowaną” (ang. *reaction formation*) stanowiącą klasyczny przykład wewnętrznej nieautentyczności. To równocześnie brak autentyczności także zewnętrznej. Reakcja upozorowana koncentruje się na występowaniu ukrytego konfliktu pomiędzy podświadomością a świadomością, co prowadzi do nieautentyczności w naszym życiu. Istotne jest, że brak autentyzmu w byciu sobą stanowi wypadkową konfliktów przejawiających naturę religijną.

Nie można zapominać ponadto o tym, iż rozwój młodzieży uwarunkowany jest przez szereg różnych czynników, w tym także przez otoczenie, w którym się znajduje. Wskazuje się, iż młodzi ludzie pozostają pod wpływem osób trzecich, które uczą ich, jakie wartości należy wyznawać oraz jak należy postępować. Na podstawie poszczególnych wzorów zachowań, a co za tym idzie, przeżywanych doświadczeń, mają oni możliwość budowania swojego przyszłego życia. Dlatego tak ważne jest skupienie się na przesłaniu prowadzącym do podejmowania działań, które są zgodne z wiarą, miłością raz dobrem ogólnym. Jednostki, które całość swojego życia opierają wyłącznie na Ewangelii, można uznać za przykład dla młodych ludzi i zachętę do podejmowania przez nich działań podobnych.

Współcześnie bardzo wiele młodych osób opuszcza drogę wyznaczoną przez Chrystusa w momencie, gdy okazuje się być ona dla nich zbyt trudna. Dlatego też święci mają stanowić przykład, że nie należy się poddawać, a co ważniejsze, że konieczne jest stawienie czoła wszelkim przeciwnościom losu. Dodatkowo należy nadmienić, iż współczesna młodzież musi mierzyć się z niezwykle ważnym wyzwaniem. Mowa w tym przypadku zarówno o pogłębianiu wiary, jak i indywidualnym podążaniu ku perfekcji. Nie można zapominać o tym, iż każdy człowiek „powołany jest do świętości”. Jezus bowiem zaznacza, że: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). Z tego względu konieczne jest stawianie Go zawsze na pierwszym miejscu. Niemniej jednak decyzja ta należy wyłącznie do człowieka, który staje przed ważnym wyborem w tej kwestii. Dzięki obecności Boga w ich życiu, młodzi mają możliwość dostrzeżenia tego, co autentyczne i najważniejsze, przy jednoczesnym odrzuceniu wartości materialnych.

⁸⁵ S. Kuczkowski, *Niektóre problemy psychopatologii w zakresie doświadczeń, postaw i zachowań religijnych*, [w:] *Psychologia religii*, (red. Z. Chlewiński), Lublin 1982, s. 225-267.

Jan Paweł II nauczał, że nie ma lepszego miejsca dla rozwoju osobowości ludzi młodych niż Kościół, który niesie młodym ludziom Chrystusa i wskazuje drogi życia na ziemi. On jest także świadkiem nieśmiertelności człowieka. W Kościele młodzi mogą odkryć słowo Boże, które nadaje sens całemu ludzkiemu życiu. W nim mogą odkryć Chrystusa, który daje siłę zdolną wyzwolić w nich twórczą energię dla zbudowania nowego, sprawiedliwego i braterskiego świata. Kościół przecież stara się być ośrodkiem krzewienia sprawiedliwości, formułuje zasady życia społecznego⁸⁶.

Dla młodego człowieka Chrystus może i powinien być podstawą całego życia, ośrodkiem i stałym punktem odniesienia dla myśli, decyzji, szlachetnego zaangażowania w sprawę dobra⁸⁷. Dlatego ludzie młodzi winni szukać oraz przyjmować Chrystusa. Choć jest On wymagający, nie zadowala się przeciętnością, nie uznaje niezdecydowania, to jednak jest jedyną drogą, która prowadzi do Ojca (J 14, 6), i ten kto za Nim idzie, nie będzie chodził w ciemności (J 8, 12). To On nadaje pewność młodości i jest źródłem radości. Aby przyjąć Chrystusa, należy przyjąć z uległością Jego orędzie głoszone przez Kościół. Trzeba żyć życiem, które On zdobył dla nas poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie. Trzeba wreszcie być częścią Ludu Bożego, być Kościołem⁸⁸. Chrześcijaństwo uczy rozumienia doczesności z perspektywy życia wiecznego. Bez tej perspektywy doczesność, choćby najbogatsza i najwszechstronniej ukształtowana, przynosi człowiekowi tylko śmierć.

Studiowanie stanu badań nad założeniami nowej ewangelizacji pozwala dostrzec, że jest w nich kładziony nacisk na poszczególne wzorce duchowe. Dzisiejszy świat stanowi poważne zagrożenie dla młodych ludzi, gdyż za sprawą środków masowego przekazu ukazują się fałszywych, nieautentycznych idoli, którzy mają stanowić dla nich wzór⁸⁹. Dotyczy to także gwiazd muzyki czy kina, stawianych jako autorytety, za którymi należy podążać. Jednak Światowe Dni Młodzieży w sposób jednoznaczny pokazują, że współczesna młodzież w większości przypadków jest świadoma zagrożeń, z którymi musi się mierzyć w swoim dążeniu do autentyczności. Celem Światowych Dni Młodzieży jest między innymi skoncentrowanie się na świadkach życia religijnego, którzy są autentyczni w tym, co robią⁹⁰.

⁸⁶ Jan Paweł II, *Chrystus jest odpowiedzią na wasze pytania*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 1(61), s. 25.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ S. Suwiński, *Wezwanie nowej ewangelizacji i dar Światowych Dni Młodzieży*, „Teologia i Człowiek”, 35(2016), s. 151.

⁹⁰ J. Orlandis, *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, (tł. P. Skibiński), Radom 2007.

Młodzież powinna przyjmować wzorce osobowe, które są nie tylko prawdziwe, ale i godne naśladowania. W tym przypadku wskazuje się na pierwszym miejscu Jezusa Chrystusa. Światowe Dni Młodzieży odgrywają tu szczególne znaczenie. Dzięki nim młodzi ludzie mają możliwość skoncentrowania się na lekturze Pisma Świętego, a co za tym idzie, na słowach i czynach samego Jezusa. To z kolei prowadzi do podjęcia przez nich decyzji na temat wyboru drogi, jaką jest Jego naśladowanie, przy czym ważny jest wpływ poszczególnych świadectw, na podstawie których możliwe jest ukazanie bogactwa Ewangelii. Ma to zachęcić młodych ludzi do podążania wybraną przez nich drogą.

Współcześni młodzi ludzie ustawicznie potrzebują świadków, którzy nie tylko będą prawdziwi w tym, co robią, ale co ważniejsze, stanowią autentyczny przykład, jak można żyć zgodnie z wyznawaną wiarą. Światowe Dni Młodzieży wskazywane są nie tylko jako jedna z dróg podejmowanych w ramach nowej ewangelizacji. To przede wszystkim możliwość zaprezentowania młodym autentycznych wzorów⁹¹. Jednym z nich jest Matka Boża, którą określa się jako stawianą na pierwszym miejscu wśród świadków wiary. Maryja uczy młodych ludzi, że Jezusowi zawsze trzeba odpowiadać „tak”. Nie można zapominać i o tym, iż jest Ona osobą, która całe swoje życie zawierzyła Chrystusowi, to życie Jemu poświęciła, będąc jednocześnie przy Nim w najważniejszych momentach. Ponadto Jej zadaniem jest wypraszenie u samego Boga poszczególnych łask dla każdego człowieka⁹². Jednocześnie przekazuje Ona wskazówki, jak należy żyć, by uzyskać pełnię szczęścia. Uznawana jest nie tylko za przewodniczkę wszystkich ludzi, ale – co ważniejsze – jest symbolem Światowych Dni Młodzieży. Z jednej strony, wstawia się Ona za każdym człowiekiem, bez względu na miejsce i czas, z drugiej – wychowuje do realizowania czynów w całości opierających się na miłości. Jednocześnie wskazuje na ważny aspekt życia, jakim jest kierowanie się sercem oraz wewnętrzną dobrocią. Należy pamiętać także o tym, iż istotną rolę odgrywa w tym aspekcie nauka, czego Bóg oczekuje od nas, a mianowicie spodziewa się, że zwrócimy się ku Jego słowom oraz postawimy Go na pierwszym miejscu w naszym życiu⁹³.

Dzięki temu, iż młodzi ludzie skupiają się na Matce Bożej, mają możliwość uzyskania autentyzmu, który warunkowany jest poprzez prawdziwą miłość, a to z kolei pozwala na rozwijanie się w prawdzie. Studia nad fenomenem Światowych Dni Młodzieży prowadzą badaczy do konstatacji, że dają one młodzieży niezwykle szansę na to, aby każdą z trosk

⁹¹ S. Suwiński, *Wezwanie nowej ewangelizacji i dar Światowych Dni Młodzieży*, dz. cyt., s. 151-152.

⁹² Zob. A. Strukelj, *Nowa ewangelizacja a Maryja*, [w:] *Nowa ewangelizacja*, (tł. L. Balter), „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, 8 (1993), s. 373.

⁹³ Tamże, s. 373.

powierzyć Maryi, która jest bez wątpienia wzorem do naśladowania. Jej życie pokazuje, jak ważne jest budowanie cywilizacji opartej na wierze, a co za tym idzie, odnajdowanie w sobie sił nawet w najtrudniejszych momentach. Jest to możliwe wyłącznie wtedy, gdy Jezus Chrystus będzie znajdował się w ludzkim sercu, zaś ludzie będą otwarci na Jego miłość.

Światowe Dni Młodzieży starają się przekazywać młodym ludziom wzorce świętych, za którymi mogą podążać, dzięki czemu mają możliwość prowadzenia życia określonego jako prawdziwe oraz chrześcijańskie. Świadectwa autentycznie świętych wspierają różne drogi, jakie pojawiają się w ramach nowej ewangelizacji. Gdy koncentrujemy się na poszczególnych życiorysach, możemy zaobserwować, iż święci wielokrotnie musieli mierzyć się z trudnościami życiowymi i nie zawsze wiedli żywot, który można by uznać za łatwy. Pomogła im jednak modlitwa, a co za tym idzie, wiara, za sprawą której odnaleźli potrzebną siłę prowadzącą ich bezpośrednio do Boga. Zadaniem młodych ludzi jest skupienie się na ich postępowaniu, a potem odnalezienie odpowiedniej drogi, co z kolei stanowi podstawę do współczesnego ożywienia wiary. Wspominał o tym między innymi Jan Paweł II, zaznaczając, iż świętość należy rozpatrywać w kategorii daru, który został przekazany wszystkim jednostkom znajdującym się w Kościele⁹⁴.

Papież Benedykt XVI podkreślał, iż współczesna młodzież powinna odrzucić wszelkiego rodzaju ideologię i przede wszystkim skupić się na Bogu, dzięki któremu możliwe jest zbawienie świata⁹⁵. Wskazane wzorce, jakimi są Matka Boża oraz święci, stanowią szansę dla młodych ludzi szukających autentyzmu. Nie można zapominać o tym, że w większości przypadków najważniejsze miejsce w życiu współczesnych ludzi stanowią niestety dobra materialne, a dokładniej ich posiadanie. Ludzie, podążając za nimi, koncentrują się na rywalizacji, która z kolei przekształca się w nienawiść. Odwołując się do wskazanych przykładów, można stwierdzić, iż podążanie za prawdą nie tylko umacnia wiarę, ale – co ważniejsze – pozwala na zbudowanie znacznie lepszego świata. Młodzi ludzie mogą się nauczyć, że odkrywanie życia powinno opierać się przede wszystkim na prawdzie, a nie na kłamstwie, jak ma to miejsce zazwyczaj w świecie współczesnym⁹⁶.

⁹⁴ Jan Paweł II, „*Duch Święty. On was wszystkiego nauczy*” (J 14,26). Orędzie na XIII ŚDM, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 19 (1998), nr 2 (200), s. 7.

⁹⁵ Benedykt XVI, *Święci zmieniają Kościół i świat, przemówienie Marienfeld 2005*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 25 (2005), nr 10 (277), s. 25.

⁹⁶ Ł. Kleska, *Nowa ewangelizacja w społecznym magisterium Benedykta XVI*, „Przegląd Religioznawczy”, 3 (2012), s. 187-194.

Fenomen Światowych Dniach Młodzieży potwierdza konstatację, iż papież jako przywódca duchowy cieszy się wśród młodych ludzi ogromnym autorytetem⁹⁷. Już za pontyfikatu Jana Pawła II wielokrotnie wspomniano o chęci nawiązania dialogu między-pokoleniowego, dzięki czemu możliwe będzie przekazanie młodym istotnych postaw potrzebnych do ludzkiego zbawienia⁹⁸.

Kolejni papieże wskazywali również na znaczenie dialogu ekumenicznego, który ma prowadzić do ogólnego zjednoczenia chrześcijaństwa. W tym względzie niezwykle ważne jest odwoływanie się do Pisma Świętego oraz dawanie świadectwa na temat Chrystusa. Benedykt XVI podkreślał, że każdy z nas powinien skupiać się na rzeczach, które łączą, a nie dzielą⁹⁹. Franciszek zwraca uwagę na potrzeby innych ludzi oraz potrzebę pomocy, co zostanie przedstawione nieco szerzej w kolejnym podrozdziale. Służy temu też budowanie świata na takim fundamencie, jakim jest pokój. Poszczególne wskazówki przekazywane są między innymi w trakcie Światowych Dni Młodzieży, podczas których młodzi ludzie uczą się nie tylko szacunku czy tolerancji, ale także autentyczności.

3.3. WRAŻLIWOŚĆ MŁODYCH NA KRZYWDĘ LUDZKĄ I SOLIDARNOŚĆ Z POTRZEBUJĄCYMI

Z poszukiwaniem autentyzmu i sensu życia wiążą się także bezkompromisowość, emocjonalność i szczerość ludzi młodych. Młodość to nie bierność i nieudolność, ale uporczywy wysiłek w dążeniu do wzniosłych celów, nawet za cenę wyrzeczeń i ofiar. Młodość nie jest zamykaniem oczu na rzeczywistość, lecz bezkompromisowym odrzuceniem hipokryzji i konwenansu dla poszukiwania prawdy i zgodnego z nią postępowania. Młodość nie jest ucieczką czy obojętnością, ale solidarnością ze wszystkimi ludźmi. Młodość nie jest poszukiwaniem egoistycznych przyjemności, lecz pragnieniem służenia drugim. Wreszcie młodość nie jest rewolucyjną zawieruchą, ale pełnym oddaniem na rzecz ludzkiego społeczeństwa. Wobec przeszłości młodzież jest terażniejszością, wobec przyszłości nadzieją i obietnicą nowości, wobec terażniejszości powinna być twórcza i dynamiczna¹⁰⁰.

⁹⁷ Zob. K. Olbrycht, *Ojciec Święty – wychowawca młodzieży*, „Ethos”, 6 (1993), s. 127-140; P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000, s. 28-37.

⁹⁸ Jan Paweł II, „*Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam*” (J 20,21). *Orędzie na IX i X ŚDM w Manili*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 2 (160), s. 4.

⁹⁹ Zob. Benedykt XVI, *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. Przemówienie w synagodze podczas ŚDM*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), 10 (277), s. 16-17.

¹⁰⁰ Jan Paweł II, *Chrystus jest odpowiedzią na wasze pytania*, dz. cyt., s. 25.

Ludzie młodzi są wrażliwi na wszelkie – przynajmniej ich zdaniem – przejawy niesprawiedliwości, nieszczerości i bezduszności. Rezultatem tego często jest bunt przeciw części otaczającej ich rzeczywistości, fałszywym – według nich – autorytetom, kłamstwu, a nawet istniejącemu systemowi społecznemu. Bunt ten nie zawsze musi być rzeczą negatywną. Może też występować bunt konstruktywny, skierowany przeciw złu i zdążający w stronę prawdy, której młodym ludziom nie są w stanie przekazać rodzice, wychowawcy, szkoła, politycy czy dominujące mass media. Tego typu pozytywny bunt może stanowić źródło głębokich przemian mentalnych całego społeczeństwa, prowadzące w kierunku prawdziwego braterstwa, dobra i prawdy.

Wyczulenie na niesprawiedliwość wiąże się również z większym uwrażliwieniem młodych ludzi na krzywdę, której doznają inni. Dotyczy to nie tylko konkretnych działań, które sprawiają, że poszczególni ludzie traktowani są w sposób niesprawiedliwy, ale również spojrzenia na ludzi cierpiących i marginalizowanych. To właśnie młodzież najczęściej spontanicznie i dobrowolnie angażuje się we wszelkie działania pomocowe, to ona z reguły przystępuje do działań wolontariackich. Dostrzegając to w pełni Jan Paweł II, podkreślając w encyklice *Christifideles laici*: „(...) wrażliwość młodzieży głęboko reaguje na takie wartości jak sprawiedliwość, niestosowanie przemocy i pokój. Serca młodych ludzi są otwarte na braterstwo, przyjaźń i solidarność”¹⁰¹.

Jednak młodzież jest wrażliwa nie tylko na pozytywne wzorce i zachowania. Równie łatwo przejmuje także zachowania negatywne. Młodzi ludzie przyjmują wzorce, jakie dostrzegają dookoła. Na agresję zwykle odpowiadają agresją, na dobro – dobrem¹⁰². Często popadają w skrajności, eksperymentują w wielu dziedzinach. Takie eksperymentowanie w różnych obszarach pozwala młodemu człowiekowi lepiej poznać samego siebie, a zainteresowania, które zostają uznane za najbardziej interesujące, często przekształcają się w perspektywiczne cele życiowe¹⁰³. Dlatego konieczne jest podejmowanie odpowiednich działań, wspomagających wychowanie młodzieży ku dobru. Ich podstawą jest udzielanie młodzieży emocjonalnego wsparcia. Obejmuje ono przejmowanie się problemami młodych ludzi, kierowanie ku pozytywnym eksperymentom, mającym skłonić ich do dostrzegania kłopotów innych ludzi, nie tylko własnych. Konieczne jest przy tym prezentowanie autentyczności, empatii i akceptacji. Jednak ta ostatnia niekoniecznie musi

¹⁰¹ ChL 46.

¹⁰² M. Herbert, *Rozwój społeczny ucznia. Poznanie potrzeb i problemów dzieci w okresie dorastania*, Gdańsk 2008, s. 10.

¹⁰³ G. Kantra, *Aktywność perspektywna młodzieży*, Warszawa 2008, s. 116.

dotyczyć samych czynów młodego człowieka, ale raczej jego osoby jako całości¹⁰⁴. Dzięki temu dość „ulotna” wrażliwość na krzywdę innych będzie mogła przekształcić się w coś głębszego i trwalszego: solidarność z bliźnim, zwłaszcza tym potrzebującym.

Pojęcie solidarności wiąże się z gotowością realizacji wspólnych wartościowych celów, dobrych i pozytywnych, a jednocześnie zagrożonych. W znaczeniu szerszym solidarność oznacza istnienie głębokich społecznych więzów, spójności celów, poczucie przynależności do grupy¹⁰⁵. Dzięki solidarności społeczność może egzystować w sposób pozytywny, niezakłócony, bez wewnętrznych konfliktów, a jednocześnie sprawiedliwy i prowadzący ku dobru wspólnemu. Jak wskazał Jan Paweł II: „Solidarność to znaczy sposób bytowania wielości ludzkiej (...) w jedności, w uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc jedność w wielości (...). Sposób bytowania wielości ludzkiej (...) w jedności godnej człowieka”¹⁰⁶.

Solidarność wiąże się także z walką. Jednak nie jest to walka przeciwko innym ludziom, ale walka o godność człowieka, jego prawa i rozwój. Jej głównym celem jest sprawienie, by życie człowieka stało się „bardziej ludzkie”. Walka ta ma charakter wybitnie pokojowy, a powinna opierać się na takich wartościach jak miłość, sprawiedliwość, wolność oraz prawda. Jej prowadzenie umożliwi zatryumfowanie tym wartościom jako podstawom życia społecznego¹⁰⁷. Solidarność stanowi moralny obowiązek przeciwstawiania się nędzy, wyzyskowi, niesprawiedliwości i różnym formom dyskryminacji społecznej i ekonomicznej¹⁰⁸. Solidarności nie można traktować tylko jako prostego współczucia wobec innych, bardziej potrzebujących czy też rozczulenia, względnie zasmucenia w stosunku do zła spotykającego bliźniego¹⁰⁹. Jest to zasadnicza cnota kształtująca nie tylko więzi społeczne, ale także istotne normy moralne, gdyż solidarność „(...) jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”¹¹⁰.

¹⁰⁴ D. Lawrence, *Jak nauczyć uczniów szacunku do samych siebie*, (tł. M. Klimek-Lewandowska i D. Lewandowska), Warszawa 2008, s. 78-80.

¹⁰⁵ P. Kasiłowski, *Solidarność w „Liście do Hebrajczyków”*, Warszawa 2002, s. 13.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi morza, Gdynia – Skwer Kościuszki 11 VI 1987*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Trzecia pielgrzymka do Polski 8–14 VI 1987*, Warszawa 1988, s. 101.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ S. Kowalczyk, *Solidarność jako zasada życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, 1 (2011), s. 16.

¹⁰⁹ P. Mazur, *Solidarność fundamentalną cnotą społeczną w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Sociálne posolstvo Jána Pavla II. pre dnešný svet*, (red. F. Drozd, P. Vyhnal), Chełm 2008, s. 113.

¹¹⁰ SRS 38.

Jeszcze głębszego znaczenia solidarność nabiera w kontekście religii chrześcijańskiej. Stanowi podstawę jedności międzyludzkiej, zamykającej się nie tylko w powszechnych prawach człowieka, równości i braterstwie w znaczeniu społecznym, ale także jako wyznacznik stosunku do Boga i do obecności Boga w każdym człowieku. „W świetle wiary solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Wówczas bliźni jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga Ojca, okupionym krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego”¹¹¹.

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, solidarność ma także znaczenie dla kształtowania świata opartego na postawach nieegoistycznych, niematerialistycznych, szanujących i uwytatniających ludzką godność oraz prawdziwą wolność. Stanowi bowiem jeden z zasadniczych elementów cywilizacji miłości. „Celem solidarności musi być tworzenie lepszego świata dla wszystkich – świata, w którego kształtowaniu każdy człowiek będzie mógł uczestniczyć w sposób pozytywny i owocny, a w którym dobrobyt części obywateli nie będzie już przeszkodą w rozwoju innych ludzi, a będzie go wspomagał”¹¹².

Solidarność nie może istnieć bez miłości w stosunku do bliźnich. Jednak musi to być miłość bezinteresowna, „(...) która nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich”. Miłość wyrażająca się poprzez wrażliwość na krzywdę i niedolę innych ludzi, gotowa do wspaniałomyślnego dawania, a nie brania, i do służenia innym wsparciem i pomocą¹¹³. Objawiająca się poprzez wspólne dźwiganie różnego rodzaju „brzemienia”, współodczuwanie problemów innych ludzi i pomaganie w ich przezwyciężaniu¹¹⁴.

Istotnym elementem solidarności jest również sprawiedliwość. Jednak nie może ona funkcjonować bez miłości. „Zrównanie przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawia, iż ludzie spotykają się w samym tym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością”¹¹⁵. Sprawiedliwość nie jest w stanie zaspokoić potrzeb każdego człowieka. Może to uczynić jedynie w powiązaniu z miłością. Sprawiedliwość bowiem spogląda na człowieka jedynie

¹¹¹ Tamże, nr 40.

¹¹² *Solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, (oprac. A. Rynio), Lublin 2005, s. 38-39.

¹¹³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej. Sopot 05.09.1999*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 1019.

¹¹⁴ Zob. Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej odprawianej dla świata pracy. Gdańsk 12.06.1987*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 494.

¹¹⁵ DiM 12.

od strony zewnętrznej. Miłość natomiast patrzy również na jego potrzeby wewnętrzne. Stanowi ona inspirację podejmowania sprawiedliwych działań i formułowania sprawiedliwych zasad. Dopełnia sprawiedliwość i sprawia, że jest ona komplementarna¹¹⁶.

Solidarność w praktyce polega na dostrzeganiu innego człowieka i jego potrzeb. Stanowi postawę otwartą na innych, na ich potrzeby i wymagania. Jej podstawą jest służba potrzebującym. Dotyczy to nie tylko osób ubogich, chorych, niepełnosprawnych, samotnych, sierot, więźniów czy osób potraktowanych niesprawiedliwie przez różne instytucje związane z państwem, czyli ludzi, którzy powszechnie postrzegani są jako najbardziej potrzebujący. Solidarność taka dotyczy również wsparcia dla osób strapionych, porzuconych, rozdartych wątpliwościami, znajdujących się w żałobie, potrzebujących pocieszenia, wsparcia duchowego i emocjonalnego czy po prostu kontaktu z drugim człowiekiem. Może przybierać formę pomocy w sferze materialnej, nie tylko mającej charakter pieniężny czy rzeczowy. Dotyczy to także różnego rodzaju usług: robienia zakupów, opieki nad dziećmi, pomocy w naprawie urządzeń czy w remoncie domu. Solidarność objawia się także w sferze motywacyjnej poprzez dodawanie innym otuchy i podtrzymywanie ich na duchu, w zakresie informacyjnym, czyli przekazywaniu ważnych dla innych wiadomości lub porad, czy też w dziedzinie emocjonalnej, w której polega na okazywaniu bliźniemu przyjaźni, serdeczności, wsparcia i współczucia. Solidarność z potrzebującymi nie musi przejawiać się więc wyłącznie poprzez niesienie wymiernej pomocy materialnej czy zdrowotnej, ale także poprzez przynoszenie ukojenia i pociechy, gotowość wysłuchania drugiej osoby, przynoszenie pogody ducha i przywracanie wiary w godność człowieka¹¹⁷.

Innym aspektem solidarności z potrzebującymi jest upominanie się o prawa bliźniego, zwłaszcza w sytuacji, kiedy ten nie jest sam w stanie tego dokonać. Dlatego też interwencja w stosunku do różnych instytucji, żeby działały zgodnie z duchem wyznaczonym im oraz obowiązującego prawa, stanowi ogromną pomoc dla osób niezaradnych, zagubionych, niemogących odnaleźć się w gąszczu przepisów i skomplikowanej rzeczywistości¹¹⁸.

Działania związane z wprowadzeniem solidarności międzyludzkiej, w tym również dotyczące solidarności z potrzebującymi, stanowią czynności nie tylko „proludzkie”, ale i prospołeczne. Można je podzielić na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza z nich obejmuje aktywność kooperacyjną. Jej celem jest odniesienie przez inicjującą taką aktywność osobę

¹¹⁶ S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998, s. 199-205.

¹¹⁷ I. Żeber-Dzikowska, *Potrzeby wychowawcze, socjalne i edukacyjne w rozwijaniu świadomości w zakresie kształtowania postaw prospołecznych uczniów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, *Studia Geographica*, 6 (2014), s. 134-135.

¹¹⁸ P. Mazur, *Solidarność fundamentalna...*, dz. cyt., s. 114.

korzyści lub nieponiesienie przez nią strat. Przy czym podobny zysk mają osiągnąć także inni ludzie. Drugim rodzajem takich czynności są działania pomocowe. Dzięki nim korzyści odnosi ktoś inny, ale człowiek w nie zaangażowany nie ponosi strat. Ewentualnie dotyczą one wyłącznie kosztów własnych czynności. Trzecią grupą takich działań jest postępowanie altruistyczne¹¹⁹ i to ono właśnie stanowi *clou* solidarności z potrzebującymi.

Czynności altruistyczne przynoszą dobro innej osobie, wiążą się jednak z pewnym poświęceniem własnego dobra osobistego. Poświęcenie to może przybierać różne formy, dotyczyć czasu, umiejętności, dobrego imienia, posiadanych środków materialnych, a nawet życia. Działalność altruistyczna wiąże się przede wszystkim z ofiarnością. Nie jest nią wyświadczanie komuś niewielkiej przysługi, przez którą zupełnie nic się nie traci. Charakterystyczna dla altruizmu jest, nawet potencjalna, gotowość do poświęceń. Nawet gdy czynności altruistyczne nie będą potrzebne, człowiek zachowujący się altruistycznie jest gotowy je ponieść. Altruizm zakłada więc „(...) zrzeczenie się pewnych praw osobistych na rzecz obowiązków wobec innych ludzi”¹²⁰.

Altruizm przejawia się poprzez bezinteresowne, świadome i dobrowolne zachowania realizowane na rzecz innych osób. Człowiek w ten sposób postępujący nie oczekuje za te zachowania żadnej nagrody materialnej, nawet o znaczeniu symbolicznym, ponieważ pomoc innym stanowi dla niego wartość samą w sobie¹²¹. W przypadku zaś, gdy pomiędzy interesem własnym a cudzym zachodzi sprzeczność, jednostka zachowująca się altruistycznie stawia na pierwszym miejscu dobro innej osoby. Najważniejszą rolę odgrywają przy tym intencje, a nie sam efekt i korzyści osiągnane przez potrzebującego, gdyż one nie muszą być znaczące. Liczy się przede wszystkim to, czy zamiar podjęcia określonych czynności był czysty i szlachetny¹²².

Altruizm z samej swej natury oznacza przedłożenie wartości ‘być’ nad ‘mieć’. Dla altruisty ważniejszy jest człowiek i jego dobro niż posiadanie rzeczy materialnych, gdyż podstawą dla bezinteresownego i świadomego działania na rzecz innych ludzi może być tylko postrzeganie drugiej osoby przez pryzmat przynależnej każdemu człowiekowi godności¹²³. Wiąże się to z miłością bliźniego, realizowaną w praktyce nawet kosztem własnych wyrzeczeń, które oznaczać mogą nawet poniesienie bezpowrotnej straty czy

¹¹⁹ J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1989, s. 27-28.

¹²⁰ M. Łobocki, *Altruizm a wychowanie*, Lublin 1998, s. 9.

¹²¹ J. Śliwak, *Altruizm i jego pomiar*, „Roczniki Psychologiczne”, 1 (2005), s. 124.

¹²² J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu. Badania nad endo- i egzocentrycznymi źródłami podejmowania bezinteresownych działań na rzecz innych ludzi*, Wrocław 1982, s. 10.

¹²³ D. Horbaczewski, *Nabywanie umiejętności altruistycznych*, „Edukacja i Dialog”, 10 (2005), s. 38.

przykrych konsekwencji, jednak człowiek pomagający innym nie oczekuje za swe czyny żadnej gratyfikacji¹²⁴. Postawa taka w praktyce występuje dość rzadko. Z reguły bowiem zabieganie o cudze dobro nie wiąże się z całkowitym porzuceniem interesu osobistego. Dotyczy to nie tyle osiągnięcia zewnętrznych materialnych korzyści, ale zysków wewnętrznych: odczucia spełnienia nakazu moralnego, satysfakcji z dobrze zrealizowanego obowiązku, dumy z siebie, poczucia stania się kimś lepszym, pełniejszym duchowo, nabycia umiejętności przydatnych w dalszym życiu i pracy zarobkowej.

Nie znaczy to, iż troska nie tylko o dobro drugiego człowieka, ale i o siebie nie mieści się w szerokim spektrum zachowań altruistycznych. Wręcz przeciwnie. W ten sposób realizowana jest zasada solidarności społecznej, która mówi o działaniu na rzecz wspólnego dobra, a więc dobra nie tylko innych, ale również częściowo swojego. Stanowi też realizację chrześcijańskiego przykazania miłości, mówiącego o kochaniu innych na wzór miłowania własnej osoby. Stąd ważne jest przede wszystkim otwarcie się na innych ludzi, szczerze zaangażowanie we wspieranie potrzebujących, a nie całkowite zapomnienie o swoich potrzebach, zwłaszcza gdy sytuacja tego bezwzględnie nie wymaga. Jak zauważył o. Józef Bocheński, obowiązki człowieka „(...) wobec innych opierają się ostatecznie na obowiązkach wobec samego siebie. Spełnienie tych obowiązków nie jest więc nie tylko niczym złym, ale przeciwnie, podstawowym obowiązkiem moralnym”¹²⁵.

Badacze wyróżniają kilka typów altruizmu, odwołując się przede wszystkim do motywacji jednostki pomagającej innym. Wskazują na altruizm oparty o mechanizmy endocentryczne i egzocentryczne. Ten pierwszy wiąże się z oczekiwaniem wewnętrznych nagród w postaci zadowolenia z siebie, dumy z własnego zachowania, poczucia dobrego mniemania o własnej osobie. Powodem drugiego jest chęć uniknięcia wewnętrznych kar, obejmujących odczuwanie winy czy wstydu bądź obniżenie samooceny. W takich przypadkach działanie na rzecz innych służy zwiększeniu poczucia własnej wartości lub uniknięciu niezadowolenia z własnego postępowania. Osoba kierująca się tymi motywacjami koncentruje się raczej na sobie niż na ludziach, których wspiera. Natomiast zachowanie egzocentryczne skoncentrowane jest na innych. Poprawa ich losu stanowi dla człowieka zachowującego się altruistycznie najwyższe dobro, spełnienie pragnień i dążeń, pozytyw sam w sobie. Osoba taka nie kieruje się przekonaniem, że nie zaznałaby wewnętrznego spokoju, gdyby czegoś nie zrobiła albo też nie miałaby z tego powodu odpowiedniej satysfakcji. Jej motywacją jest sprawienie komuś przyjemności; pomoc osobom

¹²⁴ I. Żeber-Dzikowska, *Potrzeby wychowawcze...*, dz. cyt., s. 134.

¹²⁵ J. Bocheński, *100 zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków 1992, s. 22.

nieszczęśliwym jedynie z tego powodu, że są nieszczęśliwe; podanie pomocnej dłoni w cierpieniu, ponieważ zdaje sobie sprawę ze znaczenia takiego gestu dla drugiego człowieka. Postępowanie takie wiąże się z posiadanymi zdolnościami empatycznymi i wrażliwością percepcyjną na potrzeby innych, dzięki którym jednostka jest w stanie wyobrazić sobie korzyści, które druga osoba odniesie z tej konkretnej pomocy¹²⁶.

Z kolei według innej klasyfikacji wyróżnia się altruizm o motywacjach: egoistycznej, empatycznej i normatywnej. I tak altruizm o motywacji egocentrycznej oznacza, iż człowiek za pomoc innym oczekuje pewnego zadośćuczynienia albo też działa na rzecz innych osób w obawie przed przykrymi dla niego konsekwencjami, gdyby odmówił swego wsparcia. Altruizm o motywacji empatycznej stanowi rezultat wczucia się w położenie drugiego człowieka, współczucia wobec jego trudnego położenia i chęć przyniesienia mu ulgi w cierpieniu. Natomiast altruizm normatywny wynika z wewnętrznego odczucia, iż człowiek posiada moralny obowiązek bezinteresownego pomagania innym oraz solidarności z nimi w ich trudnych sytuacjach¹²⁷.

Altruizm normatywny oparty o mechanizmy egzocentryczne stanowi podstawę chrześcijańskiej solidarności z osobami potrzebującymi. W przeciwieństwie do altruizmu opierającego się na mechanizmach endocentrycznych, niesie ze sobą pełne otwarcie się na innych ludzi i na ich potrzeby, a nie spoglądanie na nich przez pryzmat własnych korzyści, nawet tych niematerialnych. Ma charakter bezinteresowny i absolutnie dobrowolny, co odróżnia go od altruizmu egocentrycznego, a równocześnie stanowi postawę stałą i niezmienną, odmiennie od altruizmu empatycznego, realizowanego często pod wpływem chwilowych wzruszeń.

Nie oznacza to, iż altruizm emocjonalny nie jest, w kontekście solidarności z potrzebującymi, ogromnie konieczny. W znacznej mierze stanowi on pierwszy krok do budowania pełnego i stałego otwarcia się na innych ludzi. Widoczne to jest zwłaszcza w przypadku młodzieży, która często kieruje się w pierwszym rzędzie właśnie emocjami. Uwrażliwienie na czyjeś cierpienie i chęć niesienia pomocy, wsparcia czy pocieszenia duchowego rodzi się właśnie w sferze emocji, empatii, umiejętności wczucia się w potrzeby oraz położenie innego człowieka, dostrzegania w nim prawdziwego bliźniego. Dopiero później może przerodzić w stałą postawę solidarności z osobami potrzebującymi pomocy. Warto zaznaczyć, że nie da się do końca oddzielić emocji od postawy moralnej,

¹²⁶ J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu...*, dz. cyt., s. 13-23.

¹²⁷ A. Gołąb, *Normy moralne a gotowość do udzielania pomocy innym*, [w:] *Osobowość, a społeczne zachowanie się ludzi*, (red. J. Reykowski), Warszawa 1980, s. 229-233.

gdyż nie tylko leżą one u podstaw tworzenia się poczucia solidarności międzyludzkiej, ale także pomagają lepiej wczuć się w potrzeby bliźniego oraz dostrzegać w nim konkretną osobę w określonym położeniu, a nie podchodzić do niego w sposób „automatyczny”, abstrakcyjny. Dzięki nim udzielane wsparcie nie staje się tylko bezdusznym obowiązkiem, a prawdziwym otwarciem się na konkretnego człowieka. Poza tym altruizm emocjonalny jest w pewnym sensie „łatwiejszy”. Dopóki człowiek doświadcza empatii wobec osoby wymagającej wsparcia, to znaczy odczuwa część jej bólu i cierpienia, jest skłonny do udzielania jej pomocy, nie zważając na własny interes¹²⁸.

Altruizm emocjonalny w większym stopniu odpowiada „specyfic” młodzieży, na ogół bardziej uczuciowej i skłonnej do wzruszeń niż ludzie dojrzały. To właśnie emocje sprzyjają zdecydowanie zaangażowaniu młodych ludzi w solidarność z potrzebującymi. Gotowość do zachowań altruistycznych zwiększa się pod wpływem dobrego lub złego samopoczucia. W pierwszym przypadku dobry nastrój sprzyja pozytywnemu postrzeganiu innych ludzi. Natomiast negatywne stany emocjonalne skłaniają do poszukiwania metod ich przezwyciężenia, na przykład poprzez wsparcie udzielone drugiemu człowiekowi. Okazało się między innymi, że zły nastrój wpływa na częstsze okazywanie zachowań altruistycznych. Osoby zmagające się z poczuciem winy, smutkiem, za sprawą spełniania dobrych uczynków dążą do poprawy swego samopoczucia. Jak już wcześniej zauważono, pomoc innej istocie ludzkiej jest postrzegana w kategorii metody eliminacji nieprzyjemnego stanu, co prowadzi do wniosku, że ludzie pomagający innym naprawdę mają na uwadze własne dobro¹²⁹. Emocje takie oddziałują nawet na osoby prezentujące postawę altruistyczną w sposób najbardziej głęboki i niezmienny. Jak zauważył Elliot Aronson, nawet św. Matka Teresa pod wpływem określonych emocji była bardziej skłonna nieść pomoc¹³⁰.

Kształtowanie nastawienia młodzieży na solidarność z potrzebującymi stanowi niezwykle odpowiedzialne i ważne zadanie, zwłaszcza w dzisiejszym materialistycznym świecie. Stanowi najlepszy sposób skłonienia młodych ludzi do wyjścia poza własne egoistyczne spojrzenie na rzeczywistość i rozwijania wrażliwości na krzywdę ludzką w poczuciu solidarności z drugim człowiekiem. Najbardziej skuteczną instytucją w dziedzinie praktycznego nauczania młodzieży oraz wprowadzania w życie zasad solidarności

¹²⁸ I. Żeber-Dzikowska, *Potrzeby wychowawcze...*, dz. cyt., s. 140.

¹²⁹ S. J. Morris, E. H. Kanfer, *Altruism and depression*, „Personality and Social Psychology”, 9 (1984), s. 567-577.

¹³⁰ E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, (tł. E. Hornowska i in., red. W. Domachowski), Poznań 1997, s. 471.

z potrzebującymi jest wolontariat. Zauważał to Jan Paweł II, wskazując, że właśnie wolontariat powinien dla ludzi młodych stanowić szkołę życia, dzięki której mogą oni wychować się w kulturze solidarności międzyludzkiej i otwartości na drugiego człowieka, gotowi do dania bliźniemu daru z siebie¹³¹.

Wolontariat stanowi dobrowolne i świadome działanie na rzecz innych osób, niebędących członkami rodziny albo znajomymi, bez oczekiwania wymiernej zapłaty materialnej¹³². Za wolontariusza można zaś uznać człowieka, który poświęca swoją energię, czas, umiejętności i wiedzę dla wspierania innego człowieka bądź społeczności, nie stawiając się na korzyści pieniężne, a czasami poświęcając także własne zasoby finansowe¹³³. We współczesnym rozumieniu wolontariat jest czymś innym niż filantropia, mająca charakter głównie udzielania wsparcia finansowego i rzeczowego¹³⁴. Wolontariusz poświęca dla innych samego siebie, a nie własne zasoby materialne. Jest to szczególnie ważne w przypadku młodzieży, która – z jednej strony – ma ograniczone możliwości finansowe, a z drugiej – uczy się pełnego znaczenia solidarności z potrzebującymi, wyrażającej się nie tylko poprzez pomoc materialną, ale również emocjonalną i duchową.

Wolontariat opiera się na bezinteresownym pragnieniu służenia innym i polega na realizowaniu tego pragnienia w praktyce. Funkcjonowanie w jego ramach nie jest motywowane chęcią znalezienia zajęcia zarobkowego, a zaangażowanie wolontariusza jest całkowicie dobrowolne. Kolejnym wyróżnikiem wolontariatu jest aktywność nosząca znamiona pewnej ciągłości i systematyczności w działalności prowadzonej na rzecz pomocy potrzebującym¹³⁵. Z tego względu służy on budowaniu trwałych zrębów solidarności i stałemu otwarciu się na inne, potrzebujące osoby.

¹³¹ Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przesłanie Papieża na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 2 (2002), s. 1.

¹³² M. Kołodziejczyk, *Wolontariat w Polsce, czyli dla każdego coś milego*, [w:] *Młodzieżowy wolontariat*, (red. J. Fabisiak), Warszawa 2002, s. 5; H. Kiedewicz-Nappi, *Znaczenie wolontariatu w społeczeństwie uczniów gimnazjum i liceum akademickiego*, [w:] *Wybrane zagadnienia edukacji uczniów zdolnych. Uczeń – nauczyciel – edukacja*, (red. W. Limont i J. Cieślukowska), Kraków 2005, t. II, s. 283.

¹³³ B. Szluz, *Wolontariat studentów – współczesne wyzwania*, „Studia Socialia Cracoviensia”, 1 (2012), s. 165.

¹³⁴ K. Braun, *Wychowanie ku „cywilizacji miłości” poprzez zaangażowanie wolontarystyczne młodzieży*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją a współczesnością*, (red. A. Rynio), Lublin 2007, s. 1039. Jest to rozumienie słowa ‘filantropia’ odmienne od tradycyjnego, gdzie oznaczało całokształt różnych działań pomocowych, związanych z poświęceniem się dla drugiego człowieka. (Zob. B. Nowak, *Trzy filary działalności prospołecznej: altruizm – wolontariat – filantropia. Odniesienia pedagogiczne*, [w:] *Rodzina na początku III tysiąclecia – obraz przeszłości i teraźniejszości*, t. II, (red. W. H. Marzec i C. Wiśniewski), Piotrków Trybunalski 2009, s. 52.

¹³⁵ J. Chrapek, *Dzielmy się miłością – Wolontariat*, <http://mateusz.pl/czytelnia/jch-wolontariat.htm> (dostęp: 06.04.2019).

Solidarność z potrzebującymi w przypadku młodzieży stanowi nie tylko konieczność społeczną, niezbędną do urzeczywistnienia cywilizacji miłości, ale także niezwykle ważny aspekt rozwoju osobistego. Zgodnie z założeniami psychologii humanistycznej, w każdym człowieku tkwią talenty i możliwości. Ich rozwinięcie jest konieczne dla samorealizacji istoty ludzkiej, gdyż człowiek w sposób naturalny dąży do rozwoju, zmierzając ku temu, co wznioślejsze, lepsze – do wartości takich jak miłość, dobro czy altruizm. Gotowość do poświęceń na rzecz innych tkwi w każdym człowieku i aby mógł się poczuć w pełni spełniony jako osoba, musi ją realizować¹³⁶.

Dla pełnego rozwoju młodzieży konieczne jest więc rozwinięcie tego potencjału. Młode osoby stanowią nie tylko grupę szczególnie wrażliwą na krzywdę innych i skłoną do pomocy, ale są także na tym etapie życia, który rozstrzygnie o tym, czy w przyszłości będą mogły się spełniać jako osoby ludzkie. Stąd szczególnie ważne jest rozwinięcie w nich poczucia istotności poświęcenia dla innych, co we współczesnej cywilizacji, nastawionej na konsumpcję i egoizm, nie zawsze jest sprawą łatwą.

Istotne jest przyjęcie altruizmu jako uniwersalnego celu wychowawczego, gdyż stanowi on w znacznym stopniu miarę wartości człowieka, pomaga w walce z niedomaganiem poszczególnej jednostki, jak i całego społeczeństwa, wiąże się z innymi podstawowymi wartościami, takimi jak uczciwość, szacunek dla innych i miłość do ludzi, dzięki niemu można osiągnąć samorealizację¹³⁷.

Podstawową rolę odgrywa tu rodzina, której zadaniem jest przekazanie dziecku istotnych wartości¹³⁸. Ważną funkcję pełni też szkoła, przy czym kształtowanie postaw altruistycznych i solidarnościowych nie powinno odbywać się tylko poprzez deklaracje. Zasadniczym elementem oddziaływań w kierunku kształtowania postaw solidarności z potrzebującymi jest budowanie w klasie atmosfery opartej na współpracy i serdeczności¹³⁹. Wtedy młodzi ludzie będą mogli w praktyce poznać wartość solidarności z innymi. Niezwykle ważne zadanie stoi także przed Kościołem, który nie tylko winien przekazywać wartość solidarności z potrzebującymi, ale także prezentować ją na przekonujących przykładach i inspirować młodych ludzi do aktywnego włączania się we wspieranie ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji.

¹³⁶ A. Maslow, *W stronę psychologii istnienia*, (tł. I. Wyrzykowska), Warszawa 1986, s. 153-154.

¹³⁷ M. Łobocki, *Altruizm a wychowanie...*, dz. cyt. 34-38.

¹³⁸ Zob. M. Słowik, *Rozumienie i wartościowanie aktywności społecznej młodzieży – wnioski dla pracy socjalnej*, „Paedagogia Christiana”, 1 (2008), s. 103.

¹³⁹ I. Lasota, *Altruizm dziecięcy – utopia czy wyzwanie dla edukacji*, „Życie Szkoły”, 10 (2008), s. 7.

Młodzi ludzie są aktywnymi uczestnikami i twórcami społecznej odnowy. Zdaniem Ojców synodalnych, „(...) wrażliwość młodzieży głęboko reaguje na takie wartości jak sprawiedliwość, niestosowanie przemocy i pokój. Serca młodych ludzi są otwarte na braterstwo, przyjaźń i solidarność. W największym stopniu mobilizuje ich to wszystko, co dotyczy jakości życia i ochrony przyrody”¹⁴⁰. Nie brakuje także świadectw składanych przez rzesze młodych ludzi obdarzonych silną osobowością, jakiej „(...) nasze czasy gwałtownie się domagają” (KDK 31), młodych, którzy „(...) co prędzej pragną mieć udział w życiu społecznym” (KDK 31) i realizują apostołskie ideały, prowadząc odpowiedzialną działalność we wszystkich dziedzinach swego młodzieńczego życia (DA 12).

Młody człowiek nie powinien zamykać oczu na problemy otaczającego świata. Chrystus uczy, że aby odpowiednio działać, trzeba krytycznie oceniać świat. Nie po to wszakże, aby ograniczać się wyłącznie do tego, co jest na świecie (1 J 2, 15), ale by wznieść się ponad to wszystko, gdyż „(...) kto wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1 J 2, 17)¹⁴¹. Odnowa świata wymaga poświęceń, surowych i systematycznych wysiłków, by osiągnąć prawdę, by – poczynając od własnego życia – budować cywilizację miłości. Odnowa świata wymaga zmagania. Nie zmagania z człowiekiem, ale walki ze złem, które obecne jest w nas i w świecie¹⁴².

Odpowiedzialne życie społeczne wymaga takich wartości jak miłość, solidarność, wolność, dobro. Tylko ucząc się tych wartości i wcielając je w życie, młodzi mogą przyczynić się do budowania społeczeństwa. Młodzież ceni te wartości i pragnie je głosić. Jan Paweł II zaznaczył, że wartości te są zgodne z zaleceniami Ewangelii. Jezus, który zapowiadał nowy porządek w człowieku i w świecie, odrzucił wszelką przemoc i przyniósł ludziom swój pokój bardziej autentyczny i trwały niż ten, który daje świat (por. J 14, 27).

¹⁴⁰ Tamże, nr 51.

¹⁴¹ Jan Paweł II, *Jest wśród was Chrystus Zmartwychwstały*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 2 (62), s. 11.

¹⁴² Jan Paweł II, *Odnova świata wymaga poświęceń*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 6-7 (66-67), s. 13.

ROZDZIAŁ IV

GLÓWNE AKCENTY EWANGELIZACYJNE W MAGISTERIUM PAPIEŻY PODCZAS ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

Kościół realizuje misję odkupienia człowieka funkcjonującego w ramach współczesnego świata. Nowa ewangelizacja stanowi zupełnie nowy etap w urzeczywistnieniu tego posłannictwa. Mamy tu do czynienia z przedłużonym dziełem zbawczym zapoczątkowanym przez Jezusa Chrystusa. Według Jana Pawła II, Światowe Dni Młodzieży, koncentrując się na „spotkaniu”, stanowią „laboratorium wiary” budujące nową ewangelizację¹ i przyczyniają się jednocześnie do ożywienia katolickiego świata „stojącego za” młodymi osobami.

Warto jednak zaznaczyć, że Światowe Dni Młodzieży nie zastąpią misji *ad gentes*², stanowiącej niezwykle ważne zadanie Kościoła. Kościół ukierunkowany jest bowiem na zaszczepianie Bożej miłości tak w ludziach, jak i w narodach, które z różnych powodów nie znają Chrystusa. Już przed półwieczem z okładem uznawano, jak czytamy w dekreście Soboru Watykańskiego II *Ad Gentes* (‘O misyjnej działalności Kościoła’), że aż „(...) dwa miliardy ludzi – a liczba ich z dnia na dzień rośnie – którzy tworzą wielkie i określone społeczności, zespolone trwałymi więzami życia kulturalnego, starymi religijnymi tradycjami, silnymi węzłami społecznymi, nie słyszało wcale albo prawie wcale radosnej nowiny ewangelicznej”³.

Choć Światowe Dni Młodzieży nie są skierowane w sposób bezpośredni do wspomnianych wcześniej społeczności, to pośrednio i do nich się odnoszą. W spotkaniach tych uczestniczą ludzie młodzi, pochodzący z różnych krajów, niekoniecznie uważanych za katolickie. Potwierdzeniem tego mogą być ŚDM obchodzone w 1991 roku, podczas których do Częstochowy przybyły młode osoby z terenu byłych republik ZSRR, a więc wyznające różne religie, a nawet niewierzące. Podobna sytuacja miała miejsce w Kolonii w 2005 roku, gdy Jan Paweł II na to spotkanie zaprosił również osoby niewierzące. W swoim orędziu napisał bardzo wyraźnie, że „(...) zaproszenie do uczestnictwa

¹ A. Kiciński, *Le giornate Mondiali della Giovent – i giovani e il beato Giovanni Paolo II, [w:] „The Person and the Challenges: The Journal of Theology, Education, Canon Law and Social Studies Inspired by Pope John Paul II”*, 2 (2012), s. 121-134.

² ŚDM nie zastępują misji *ad gentes*, choć coraz częściej metodycznie do nich przygotowują. Podczas ŚDM w Rio de Janeiro młodzież pracowała z „Podręcznikiem ucznia-misjonarza”, który w swej strukturze zawierał istotne przesłanki do realizacji tej misji.

³ DM 10.

w Światowym Dniu Młodzieży dotyczy również was, drodzy przyjaciele, którzy nie jesteście ochrzczeni lub którzy nie odnajdujecie się w Kościele”⁴.

Światowe Dni Młodzieży mają więc duże znaczenie w ożywianiu zapału ewangelizacyjnego młodzieży wierzącej, choć nie wykluczają osób niewierzących (par. 1). Ich zadaniem jest uświadomienie potrzeby podejmowania i realizowania formacji duchowej (par. 2). Przyczyniają się one także do ożywienia potrzeby apostołskiego świadectwa ludzi młodych, tak bardzo potrzebnego w dziele nowej ewangelizacji (par. 3). Ponadto ukazują wartość życia wspólnotowego i potrzebę zespołowego działania, bez których ewangelizacja nie może przynieść pożądanych owoców (par. 4).

4.1. OŻYWIENIE ZAPAŁU EWANGELIZACYJNEGO

Światowe Dni Młodzieży można porównać do wieży Babel, w której rasy, języki, kultury i tradycje mieszają się w gigantyczne święto młodych dziewcząt i chłopców, studentów i pracujących ze wszystkich zakątków ziemi, aby śpiewać, tańczyć, modlić się i głosić swą przynależność do Kościoła katolickiego oraz wyrażać jedność z papieżem⁵. Wszystko to przebiega w pokoju i radości, w klimacie ogólnej sympatii i przyjaźni. Fenomen tego wydarzenia jest świadectwem, że Kościół Chrystusowy zachowuje swe siły i swą żywotność, a łódź Piotrowa pokonuje wśród niebezpieczeństw burze, które chciałyby ją zatopić.

W ten sposób spełniają się słowa Jana Pawła II zawarte w pierwszej encyklice *Redemptor hominis* z 4 marca 1979 roku: „Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca, (...) musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym”⁶. W nawiązaniu do tych słów papież Franciszek wzywał po latach, szczególnie ludzi młodych, aby odważnie podążali z Jezusem, który jest „Panem ryzyka, jest Panem wychodzenia zawsze «poza». (...) Pan, jak w dniu Pięćdziesiątnicy, chce dokonać jednego z największych cudów, jakiego możemy doświadczyć: sprawić, aby twoje ręce, moje ręce, nasze

⁴ Tamże, nr 6

⁵ Mario Vargas Llosa *Bóg w Madrycie*, <https://www.gosc.pl/doc/932578.I-niewierzacy-powinni-cieszyc-sie-z-SDM-w-Madrycie> (26.06.2020); esej zamieszczony w stołecznym dzienniku „El País” z 28 sierpnia 2011, przedrukowany później w „L’Osservatore Romano”.

⁶ RH 10.

ręce stały się znakami pojednania, jedności, tworzenia. Pragnie On twoich rąk młodzieńcze i dziewczyno: pragnie twoich rąk, by nadal budować dzisiejszy świat”⁷.

Powołując się na adhortację apostolską *Christifideles laici*, można powiedzieć, że „(...) w wielu krajach młodzież stanowi połowę całej ludności, a często – biorąc pod uwagę liczby – połowę Ludu Bożego, który w tych krajach zamieszkuje”⁸. Obok tej podstawy, czysto demograficznej, istnieje jeszcze przyczyna natury psychologicznej, duchowej i eklezjologicznej. W młodzieży Kościół upatruje drogę ku przyszłości. Potwierdzają to słowa Jana Pawła II zawarte w *Liście do młodzieży świata z 31 marca 1985 roku*: „Kościół widzi młodych – więcej – Kościół w sposób szczególny widzi siebie samego w młodych – Was wszystkich, a zarazem w każdej i w każdym z Was. Tak było od początku, od czasów apostołskich”⁹.

Nie jest możliwe wyprowadzenie definicji nowej ewangelizacji, która byłaby nie tylko jednorodna, ale – co za tym idzie – jednoznaczna. Zaznacza się, iż pojęcie „ewangelizacji”, chociaż kwestia ta jest podejmowana oraz realizowana od samego początku istnienia Kościoła¹⁰, pojawiło się dopiero w XIX wieku i koncentrowało się na nakazie głoszenia przez Kościół Ewangelii. Warto tu odwołać się, za tekstem ks. Sławomira Płusa, do słów papieża Pawła VI: „Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji”¹¹. O tym, jak ważny jest to obowiązek, wspominał wielokrotnie w poszczególnych dokumentach również Jan Paweł II¹². Dziełem ewangelizacji ma być dobrze ukształtowana osobowość człowieka wierzącego. Ona też stanowi konieczny warunek do owocnego apostołstwa, którego oczekuje współczesny świat, tak często niegospodarny dla Pana Boga.

Na tej podstawie możliwe jest wskazanie, iż nowa ewangelizacja skorelowana być powinna z postawą, która jest nie tylko śmiała, ale – co ważniejsze – odważna w swoim przekazywaniu świadectwa na temat Jezusa. „To nowa ewangelizacja ma w sobie zdolność odczytania i zrozumienia nowych kontekstów: społecznych, kulturowych,

⁷ Franciszek, *Nic nie usprawiedliwia przelewu bratniej krwi. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego z młodzieżą na „Campus Misericordiae” w Brzegach (30 lipca 2016)*, „L’Osservatore Romano”, 7-8 (2016), s.25.

⁸ ChL 46.

⁹ LdM 5.

¹⁰ Por. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja – konkretne wezwanie*, Gubin 2015, s. 43.

¹¹ S. Płusa, *Rola świadectwa w nowej ewangelizacji na przykładzie nowych ruchów eklezjalnych*, „Verbum Vitae”, 27 (2015), s. 278.

¹² RH 44.

gospodarczych, politycznych i religijnych, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w ramach dziejów ludzkości, aby w nich się zadomowić i przemienić je w miejsca świadectwa i głoszenia Ewangelii”¹³.

Nie można zapominać o tym, iż nowa ewangelizacja skutkuje pojawieniem się grupy nowych ewangelizatorów, którzy będą realizowali jej poszczególne założenia. Są oni nie tylko członkami Kościoła, ale – co ważniejsze – świadkami Jezusa Chrystusa. Nowy ewangelizator nie może być osobą, którą „(...) miotają fale i porusza każdy powiew naki” (Ef 4, 14). Jego zapał uwarunkowany jest poprzez spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem, co zachęca do ewangelizacji. Jednym z istotnych aspektów jest odkrywanie planu zbawienia, a co za tym idzie przekazywanie go młodym ludziom w sposób prosty i zrozumiały. Warto zaznaczyć, iż cechą predestynującą do podjęcia przez daną osobę dzieła nowej ewangelizacji nie może być wyłącznie chwilowy zapał, gdyż konieczne jest wzrastanie w świętości, co zapewni wyłącznie ścieżka nawrócenia. Zdobywanie nowych ewangelizatorów dla Kościoła koncentruje się także na poszukiwaniu nowych osób, aby zaangażowały się w tę działalność. Nowy ewangelizator jest świadkiem, który o swojej wierze mówi nie tylko za pomocą słów, ale także, co istotne, całego swojego życia¹⁴. Charakteryzuje go także ustawiczne poszukiwanie twórczego sposobu na to, aby przekazywać dobrą nowinę współczesnym młodym ludziom¹⁵.

Jan Paweł II z okazji VII Światowego Dnia Młodzieży (12 kwietnia 1992 roku) zachęcał ludzi młodych do przyjrzenia się historii narodów, a w sposób szczególny historii ich ewangelizacji. W wielu przypadkach jest to bardzo długa historia, w innych – historia niedawna. Godny podziwu jest dynamizm, z jakim właśnie najmłodsze Kościoły wzrastają w wierze, ubogacając duchowe dziedzictwo całego Kościoła powszechnego. Papież zaprosił więc młodych do refleksji w świetle wiary nad postaciami apostołów i misjonarzy, którzy jako pierwsi postawili krzyż Chrystusowi w swoich krajach. Prosił młodych, aby przejęli właśnie od apostołów i misjonarzy zapał i odwagę, aby stawiali czoło wyzwaniom naszej epoki. Zachęcał ich do tego, by byli wdzięczni za dar wiary, zaniesiony przez apostołów i misjonarzy do różnych ludów, żeby wzięli na siebie

¹³ Por. Synod Biskupów (XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne), *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Watykan 2011, nr 6.

¹⁴ Por. Dz 4, 20.

¹⁵ Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży: źródła i cele*, Toruń 2000, s. 185-186.

odpowiedzialność za dziedzictwo Chrystusowego krzyża, gdyż zostali powołani do przekazania go przyszłym pokoleniom¹⁶.

Młodzi ludzie są aktywnymi uczestnikami i twórcami społecznej odnowy¹⁷. Nie są oni przedmiotem, ale podmiotem duszpasterskiej troski. Zdaniem Ojców synodalnych: „(...) wrażliwość młodzieży głęboko reaguje na takie wartości, jak sprawiedliwość, nie stosowanie przemocy i pokój. Serca młodych ludzi są otwarte na braterstwo, przyjaźń i solidarność. W największym stopniu mobilizuje ich to wszystko, co dotyczy jakości życia i ochrony przyrody. Są oni jednak także pełni niepokoju, rozczarowań, trosk i lęków panujących w świecie, a oprócz tego narażeni na pokusy typowe dla ich wieku”¹⁸. Wśród młodych znajduje się wielu obdarzonych silną osobowością, jakiej „(...) nasze czasy gwałtownie się domagają” (KDK 31), którzy „(...) co prędzej pragną mieć udział w życiu społecznym” (KDK 31) i realizują apostołskie ideały, prowadząc odpowiedzialną działalność we wszystkich dziedzinach swego młodzieńczego życia (DA 12).

Młodzi katolicy nie są jedynie adresatami działalności duszpasterskiej, lecz żywymi członkami jedyne go Ciała Kościoła, ochrzczeni, w których żyje i działa Duch Pański. Przyczyniają się do wzbogacenia tego, czym jest Kościół, a nie tylko tego, co czyni. Są jego terażniejszością, a nie tylko jego przyszłością. Ludzie młodzi są czynnymi uczestnikami wielu rodzajów działalności kościelnych, w których szczerze ofiarowują swoją posługę, w szczególności poprzez animację katechezy i liturgii, opiekę nad najmłodszymi, wolontariat na rzecz ubogich¹⁹. Oczekują oni, aby Kościół jaśniał autentycznością, przykładnością, kompetencją, współodpowiedzialnością i rzetelnością kulturową. Czasami żądanie to brzmi jak krytyka, ale często przyjmuje pozytywną formę osobistego zaangażowania we wspólnotę braterską, przyjazną, radosną i proroczo zaangażowaną w zwalczanie niesprawiedliwości społecznej. Wśród oczekiwań młodych ludzi wyróżnia się zwłaszcza pragnienie, aby w Kościele przyjęto styl dialogu, mniej paternalistycznego, a bardziej szczerego²⁰.

Niestety, we współczesnym świecie jest wielu ludzi młodych nieznających Pana Boga. Niektóre statystyki mówią, że ich liczba wciąż rośnie (porównaj przytoczone tu wcześniej oszacowanie z dekretu *Ad Gentes*). Wzrasta też liczba ludzi młodych

¹⁶ Jan Paweł II, „*Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię*” (Mk 16, 15). *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży w parafiach i wspólnotach w 1992*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 2 (1992).

¹⁷ Propositio 52.

¹⁸ Tamże, nr 51.

¹⁹ MWRP 54.

²⁰ Tamże, nr 57.

oddalających się od swojej wiary wyniesionej z domu rodzinnego. Współcześnie można mówić nawet o religijnym zagubieniu młodego człowieka. Trzeba jednak zgodzić się także z tym, że większość spośród młodych ludzi – zarówno wierzących, jak i niewierzących – stara się szukać dobra, ku niemu kieruje ich wola, a rozum ocenia przedmiot ich wyboru jako zgodny lub niezgodny z prawdziwym dobrem.

Człowiek wierzący znajduje oparcie dla osądu wybieranego dobra w takich obiektywnych pomocach jak Biblia, przykazania, nauka Kościoła czy dobrze ukształtowane sumienie. Takich obiektywnych norm nie posiada człowiek niewierzący, dlatego o wiele łatwiej może ulec złudzeniu i wybrać fałszywe dobro, a nie mając niezależnego od własnej woli punktu odniesienia, opiera się jedynie na własnym wyczuciu, które nie może być traktowane jako najbardziej wiarygodne kryterium wyboru dobra. Nie negując wartości czynionego dobra, zarówno przez ludzi wiary, jak i przez osoby niereligijne, trzeba mieć na uwadze odniesienia dobra do Boga. Powinno to mobilizować wierzących do podejmowania dobra większego, właśnie ze względu na Boga. Trzeba też z wdzięcznością przyjmować dobro ze strony ludzi niereligijnych, w nadziei, że szczerze czynienie go zawojuje w nich kiedyś odnalezieniem Boga – źródła wszelkiego dobra²¹.

Kościół nie traci swojej duszpasterskiej wrażliwości wobec ludzi młodych żyjących poza jego wspólnotą. W takim duchu kolejni współcześni papieże głoszą naukę o Kościele ludziom młodym uczestniczącym w Światowych Dniach Młodzieży. Nawiązując do nauczania ostatniego soboru, mówią o Kościele jako wspólnocie wspólnot. W Kościele jest więc miejsce dla wszystkich ludzi, bez względu na rasę, kolor skóry, pochodzenie, wykształcenie czy inne walory osobiste bądź też społeczne. Każdy człowiek ma też swoją szczególną misję do wypełnienia w jedności z całą wspólnotą i w łączności z każdorazowym następcą św. Piotra.

Można powiedzieć, że ŚDM otwierają szeroko swoje „drzwi” dla ludzi wierzących i niewierzących. Ich celem jest głoszenie Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie, który pragnie zbawienia dla każdego człowieka. Papież Franciszek w swojej adhortacji *Christus vivit* (z 25 marca 2019 roku) napisał, że Jezus nie oświeca ludzi młodych, z daleka lub z zewnątrz, ale wychodząc od swojej młodości, którą z nimi dzieli. W Jezusie wszyscy

²¹ Dokument końcowy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, s. 60. <https://episkopat.pl/dokument-koncowy-synodu-biskupow-mlodzi-uczestnikami-i-wspoltworcami-zgromadzenia/> (dostęp: 12.05.2019)

młodzi mogą odnaleźć siebie²². On jest dla nich równocześnie wspaniałym światłem nadziei i przewodnikiem w życiu²³.

Na szczęście u wielu młodych ludzi dostrzega się obecnie autentyczne pragnienie Boga, nawet jeśli nie ze wszystkimi przymiotami Boga objawionego. „W innych możemy dostrzec marzenie o braterstwie, a to już niemało. W wielu z nich może istnieć prawdziwe pragnienie rozwijania swoich zdolności, aby dać coś z siebie światu. W niektórych dostrzegamy szczególną wrażliwość artystyczną lub dążenie do harmonii z naturą. U jeszcze innych może istnieć ogromna potrzeba komunikacji. W wielu młodych ludziach znajdziemy też głębokie pragnienie innego życia. Są to autentyczne punkty wyjścia, wewnętrzne energie, które z otwartością oczekują na jakieś słowo pobudzenia, światła i otuchy”²⁴.

Dla dokładniejszego zobrazowania problemu można przywołać wyniki badań statystycznych, które zostały przeprowadzone podczas ŚDM w Krakowie w 2016 roku²⁵. Badani wykazywali się wysokimi wskaźnikami akceptacji podstawowych treści wiary Kościoła katolickiego. Ponad 70% ankietowanych przyznało, że akceptuje podstawowe treści nauczania dogmatycznego Kościoła katolickiego. Około 90% badanych z Polski stwierdzało, iż „wierzy bez wątpliwości”²⁶. Pod tym względem polska młodzież cechuje się znacznie wyższymi wskaźnikami niż ogół respondentów.

Kiedy skupimy się na liczbie młodych ludzi biorących udział w Światowych Dniach Młodzieży, możliwe jest wskazanie, iż „(...) nowa ewangelizacja nie może być próbą natchmiastowego przyciągnięcia – za pomocą nowych, bardziej wyrafinowanych metod – wielkich mas ludzi, którzy oddalili się od Kościoła. Nie, nie na tym polega obietnica nowej ewangelizacji”²⁷. Przypominał o tym między innymi Benedykt XVI. Istotne jest, iż nowa ewangelizacja stanowi jeden z wymiarów ewangelizacji ukierunkowany na ludzi, którzy – co prawda – są ochrzczeni, niemniej jednak nie praktykują swojej wiary. Czasami kwestia ta odnosi się również do osób, które nie porzuciły praktyk religijnych, jednak realizują je w sposób rytualny, zupełnie nie skupiając się na tym, co niesie słowo Boże.

²² ChV 31.

²³ Tamże, nr 32.

²⁴ Tamże, nr 84.

²⁵ T. Panuś, *Religijny portret młodego uczestnika Światowych Dni Młodzieży 2016*, [w]: „Polonia Sacra”, t. 21, nr 4 (2017), s. 65.

²⁶ Tamże, s. 67.

²⁷ J. Ratzinger, *Przemówienie do katechetów i nauczycieli religii obchodzących w dniach 9–10 grudnia 2000 r. Swój Jubileusz w Rzymie*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html (dostęp: 07.08.2019).

ŚDM stanowią dobrą okazję do nawiązania kontaktu z ludźmi młodymi pochodzącymi z całego świata, którzy nie zawsze podzielają poglądy ludzi wierzących. Choć w sposób bezpośredni odnoszą się do osób wierzących, to jednak stanowią niejako platformę do dialogu religijnego z osobami wątpiącymi czy wręcz niewierzącymi. Mają one na uwadze zaplanowane i realizowane katechezy, wystąpienia, dyskusje, nabożeństwa. Warto jednak podkreślić, iż Światowe Dni Młodzieży koncentrują się na słuchaniu słowa Bożego w całej jego integralności oraz na sprawowaniu sakramentów, szczególnie Eucharystii oraz sakramentu pokuty i pojednania.

Młodzi ludzie, mierząc się z dorosłym życiem, muszą dokonywać różnego rodzaju wyborów. Dlatego uczestnictwo w Światowych Dniach Młodzieży wydaje się tak ważne. W trakcie ŚDM podkreśla się między innymi potrzebę służenia bliźniemu. Młody człowiek pokazuje przez to, iż angażuje się w indywidualny rozwój, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na fakt, że potencjalne efekty dotyczą nie tylko rodziny, ale – co ważniejsze – każdego człowieka. Należy podkreślić, iż ludzie uczestniczący w tym wydarzeniu czują, że są nie tylko odpowiedzialni za siebie, ale przede wszystkim za naród oraz kulturę. Młodzi, którzy są zaangażowani w Światowe Dni Młodzieży, pokazują, że chcą przyszłości opartej na fundamencie, jakim jest dobro realizowane za pomocą przykazań Bożych.

Młodzi ludzie uznawani są za nadzieję, dzięki której możliwe będzie odbudowanie świata. Niemniej jednak, by było to możliwe, muszą oni podejmować wybory, które są nie tylko świadome, ale – co znacznie ważniejsze – racjonalne. Nowa ewangelizacja wpisuje się w działania polegające na przeciwstawianiu się złu. Zaznacza się, iż „(...) Kościół, a więc wszyscy ochrzczeni, powinni prosić Ducha Świętego o łaskę odważnego podążania Chrystusową drogą. Trzeba przeciwstawiać się grzechowi i chodzić ścieżkami prowadzącymi do miłości i sprawiedliwości”²⁸. Dlatego wskazuje się młodzież jako podmiot, który będzie kształtował przyszłe pokolenia na wzór rodziców oraz nauczycieli²⁹.

Jak wielokrotnie podkreślano, właśnie młodzi ludzie będą budowali fundamenty przyszłego świata oparte w głównej mierze na żywej wierze. Dlatego tak ważne jest udzielenie im pomocy w kwestiach, na które nie znają odpowiedzi. Papież Jan Paweł II pouczał: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”³⁰. Jest to swoistego rodzaju zachęta do tego, aby być coraz lepszym i skupiać się na samokontroli,

²⁸ Tamże.

²⁹ Benedykt XVI, *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody (Mt 28, 19)*. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Młodzieży w Rio de Janeiro 2013, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 34 (2013), nr 1 (349), s. 14.

³⁰ Zob. Jan Paweł II, „*Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!*” Przemówienie do młodzieży w czasie Apelu Jasnogórskiego, Częstochowa 1983, [w:] Jan Paweł II, *Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!* (Red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy), Watykan 1983, s. 78.

która jest niezwykle ważna w naszym życiu. Dodatkowo młodzież musi uznać najważniejsze wartości za swoje własne, zaś swoje życie oprzeć o naukę Kościoła. Nie można zapominać, iż Jan Paweł II wskazywał, że: „Jeśli będziecie tym, czym macie być, zapalicie cały świat”³¹. Właśnie w trakcie Światowych Dni Młodzieży młodzi ludzie zaczynają zdawać sobie sprawę z faktu, iż konieczne jest budowanie przyszłości, która będzie bezpośrednio prowadziła do Jezusa Chrystusa³².

Od samego początku Światowych Dni Młodzieży papież Jan Paweł II, zwracając się do młodych, zawsze miał na uwadze specjalną więź z nimi i okazywał zrozumienie dla sytuacji egzystencjalnej, z którą muszą mierzyć się na co dzień. Młodość to także okres w życiu, w którym zwraca się uwagę na zupełnie nowe ideały życiowe. Papież odnosił się nie tylko do sytuacji młodzieży, ale – co znacznie ważniejsze – podkreślał, iż okres, jakim jest młodość, kształtuje to, w jaki sposób będzie wyglądało całe przyszłe życie. Papież podkreślał, iż bogactwo młodości „(...) polega między innymi na tym, że jest to wiek licznych i ważnych odkryć”³³. Istotne jest, iż mamy do czynienia z okresem, w ramach którego młodzi ludzie starają się nie tylko odkrywać osobowość, ale także sens własnego istnienia przy rozróżnieniu pomiędzy tym, co złe, a co dobre³⁴.

Niezależnie od posiadania jakichkolwiek dóbr materialnych, młodość jest szczególnym bogactwem człowieka. Okres ten różni się zdecydowanie zarówno od dzieciństwa, jak i od okresu pełnej dojrzałości. Jest czasem odkrywania ludzkiego „ja”. Stopniowo odsłania się przed młodym człowiekiem potencjalność konkretnego człowieczeństwa, w której zawiera się niejako projekt całego życia. Natomiast życie przedstawia się jako realizacja tego projektu, jako samourzeczywistnienie³⁵. Można zatem powiedzieć, że jest to bogactwo odkrywania, planowania, wybierania i podejmowania pierwszych własnych decyzji. Decyzje te mają duże znaczenie dla człowieka młodego oraz są społecznie ważne. W związku z tym człowiek młody, myśląc o projekcie swojego życia, zazwyczaj pyta: „Co mam zrobić, aby życie posiadało pełną wartość i sens?” Pytanie to świadczy o dynamice rozwoju ludzkiej osobowości.

³¹ Tamże.

³² Jan Paweł II, *Życie Eucharystią, dając świadectwo miłości*. Homilia, Rzym 2000, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 21 (2000), nr 10 (227), s. 24.

³³ Jan Paweł II, „*Jam jest Drogą i Prawdą i Życiem*” (J 14, 6), Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży (Watykan, 27 listopada 1988), „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 12 (1988), s. 3.

³⁴ Tamże, s. 173.

³⁵ LdM 3.

Młodość to w głównej mierze tak zwane „wzrastanie w latach”, gdzie jednocześnie dochodzi do rozwoju psychicznego. Papież podkreślał, iż należy pamiętać o tym, aby wzrastać zarówno w mądrości, jak i w łasce. By jednak mogło dojść do tego, konieczne jest wyrobienie nie tylko zmysłu krytycznego, ale – co nawet ważniejsze – umiejętności pozwalających na rozpoznawanie wszystkich aspektów uznawanych za najgłębiej ludzkie. Mowa w tym przypadku o osiągnięciu przez człowieka dobra. Jest to skorelowane także z umiejętnością indywidualnego namysłu nad samym sobą. Wskazuje się również na element, jakim jest przekraczanie samego siebie. Chodzi przede wszystkim o wykorzystanie posiadanych zdolności do tego, aby decydować o własnym życiu, jednak przy uwzględnieniu takich czynników jak wolność i prawda.

Podejmowanie tego typu wysiłku warunkuje możliwość odkrycia przez jednostkę, czym jest godność. Jak można zaobserwować, trud ten pozwala na zahartowanie ciała, przy czym występuje także radość związana z kwestią panowania nad sobą. Dodatkowo możliwe jest nauczenie się, w jaki sposób pokonywać zło oraz wszelkiego rodzaju życiowe przeszkody, które zakrywają często prawdę o człowieku³⁶.

Jan Paweł II ustawicznie podkreślał, że poznanie pełnej prawdy na temat człowieka jest możliwe dopiero w momencie, gdy podjęty zostanie odpowiedni wysiłek. Mowa w tym przypadku o pracy nad samym sobą, dzięki czemu jednostka w pełni może wziąć odpowiedzialność za swoje życie. Niemniej jednak warto zaznaczyć, że – zgodnie z nauczaniem papieża – jest to zadanie niezwykle trudne. Dodatkowo okres, jakim jest młodość, warunkuje występowanie szeregu pytań dotyczących nie tylko celu naszego życia, ale przede wszystkim jego sensu. Wiele młodych osób, poza oczywistymi pytaniami przywołanymi powyżej, stawia sobie również następujące pytania: „Dlaczego tu jestem? Po co żyję? Co powinienem czynić?”³⁷. Zdaniem Ojca Świętego, „(...) pytania [te] świadczą o dynamice rozwoju ludzkiej osobowości, która właściwa jest dla młodego wieku”³⁸.

Warto odnieść się do kwestii nowego zapału, który wskazuje na korelację pomiędzy entuzjazmem oraz dynamizmem. To nowy zapał sprawia, że możliwe jest przełamanie pasywności, cechującej współczesnego konsumenta zarówno informacji słownej, jak i obrazów. W tym momencie należy wskazać na znaczenie świadectwa, za pomocą którego możliwe jest urzeczywistnienie nie tylko zupełnie nowej dynamiki, ale – co ważniejsze – radości płynącej z życia w zgodzie z Bogiem. Nowe metody zapewniają dotarcie

³⁶ Por. tamże, nr 14.

³⁷ Jan Paweł II, *Chrystus nadzieją, która nie zawodzi. Modlitewne czuwanie w Denver*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 11 (157), s. 28.

³⁸ LdM 3.

zarówno do serc, jak i umysłów młodych ludzi. Z kolei poprzez wykorzystanie nowych środków wyrazu możliwe jest dokonanie procesu inkulturacji. Mowa w tym przypadku o adaptowaniu Ewangelii w ramach współczesnej kultury³⁹.

Zdaniem badaczy, konieczne jest porównanie nowej ewangelizacji do dynamicznej fali. W jej składzie znajdują się poszczególne czynniki, elementy składowe, koncepcje, środki wyrazu czy sposoby działania⁴⁰. Istotne jest bowiem, aby skupić się na obszarach, w których utracona została więź z Jezusem Chrystusem. To także odwołanie się do radości życia płynącej z egzystencji opartej na Ewangelii, gdyż ważne jest skupienie się na chrześcijańskim doświadczeniu, które w świecie współczesnym nie jest już częścią życia wielu osób. Zarówno świadectwo, jak i nowa ewangelizacja zakładają, iż występuje coś, co określamy mianem doświadczenia chrześcijańskiego. Chodzi w tym przypadku nie tylko o doświadczenie indywidualnej wiary. By możliwe było mówienie o skutecznych działaniach misyjnych, należy skoncentrować się właśnie na wewnętrznym doświadczeniu, które jednak w sposób bezpośredni powinno przełożyć się na zewnętrzny entuzjizm wiary⁴¹.

4.2. UŚWIADOMIENIE POTRZEBY PODEJMOWANIA I REALIZOWANIA FORMACJI DUCHOWEJ

Światowe Dni Młodzieży są ważnym elementem duszpasterstwa młodzieży, którego podstawowym celem jest doprowadzenie młodych ludzi do dojrzałości w wierze, tak aby stali się świadkami Chrystusa. Znakomitą ilustracją tego jest działanie Chrystusa wobec młodego człowieka pytającego, jak ma żyć, aby osiągnąć życie wieczne (Mt 19, 16-22; Mk 10, 17-22, i Łk 18, 18-23)⁴². Wielorakie propozycje współczesnego świata, które jawią się jako alternatywne drogi życia, są źródłem różnych dylematów młodych ludzi. Nierzadko są oni oczarowani możliwościami, jakie oferuje „świat”, a które jednak stoją w wyraźnej sprzeczności z Ewangelią i zasadami moralności chrześcijańskiej.

Zdarza się ponadto, że młodzież – nie mając doświadczenia życiowego lub dobrych wzorców ze strony dorosłych – błędnie wybiera. W takiej sytuacji konieczne jest

³⁹ Por. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja – konkretne wezwanie*, Gubin 2015, s. 49.

⁴⁰ S. Płusa, *Rola świadectwa w nowej ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 279.

⁴¹ Por. G. Augustin, *Drogi skutecznej nowej ewangelizacji*, [w:] *Nowa ewangelizacja. Impulsy do ożywienia wiary*, (red. G. Augustin), Ząbki 2012, s. 139.

⁴² A. Długosz, *Młodzieży duszpasterstwo*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, (red. A. Bednarek), Lublin 2008, t. XII, s. 1444.

⁴³ P. Stachnik, *Na drogach wiary z młodzieżą świata. Historia ŚDM 1986-2015*, [w:] *Pielgrzymka odwagi i nadziei. Franciszek w Polsce z młodzieżą świata. ŚDM Kraków 2016*, (red. J. Sosnowska), Kraków 2016, s. 13.

nawrócenie człowieka, rozumiane jako poszukiwanie Boga i dążenie do zjednoczenia z Nim⁴⁴. Zadaniem Kościoła jest doprowadzenie młodych do Jezusa i umożliwienie podjęcia przez nich dialogu z Tym, który ma słowa życia wiecznego (por. J 6, 68). Temu też służą Światowe Dni Młodzieży⁴⁵.

Nie oznacza to jednak, że Światowe Dni Młodzieży mogą zastąpić zwyczajne duszpasterstwo młodych ludzi. Duszpasterstwo to nie traci nic na swojej dotychczasowej aktualności, wręcz przeciwnie, od jego skuteczności zależy udział ludzi młodych w Świątowych Dniach Młodzieży. Jego celem jest rozwój posiadanych uzdolnień młodzieży, pobudzanie do twórczej aktywności, a także kierowanie zainteresowań młodzieży ku treściom religijnym. Ważne jest, aby młody człowiek osiągnął dojrzałość osobową i chrześcijańską, wybrał właściwą dla siebie drogę życia oraz stał się aktywnym podmiotem życia kościelnego i społecznego⁴⁶. Jego cel stanowi nie tylko zaspokojenie jednostkowych potrzeb religijnych, ale przede wszystkim „(...) spotkanie z Bogiem w wierze i miłości”⁴⁷. Aspekt ten uznawany jest za główny cel nie tylko Kościoła jako całości, ale także tworzących go poszczególnych wspólnot.

Zwykle uważa się, iż duszpasterstwo młodzieży to wypełnianie misji zbawczej Kościoła w odniesieniu do młodzieży szkolnej, pozaszkolnej, akademickiej, pracującej, oazowej, pielgrzymkowej i tak dalej. Działalność ta realizowana jest poprzez duszpasterstwo zwyczajne oraz duszpasterstwo nadzwyczajne (specjalne i specjalistyczne)⁴⁸. Jednak to duszpasterstwo zwyczajne stanowi „główny trzon duszpasterstwa”. Obejmuje ono wszystkich wiernych, niezależnie od ich wieku i stanu życia. Opiera się na trzech podstawowych posługach Kościoła: nauczaniu, uświęcaniu i misji pasterskiej⁴⁹.

Jak już wspomniano, Światowe Dni Młodzieży w każdym spotkaniu koncentrują się wokół wyznaczonego hasła, a tworzą je wybrane przez papieża słowa pochodzące z Pisma Świętego. To one motywują – zarówno organizatorów, jak i uczestników – do podejmowania różnego rodzaju konkretnych działań. Chodzi bowiem o to, by doprowadzić

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ D. Lipiec, *Teologiczne podstawy duszpasterstwa młodzieży*, „Warszawskie Studia Pastoralne UKSW”, 2 (2014), s. 11-12.

⁴⁶ R. Kamiński, *Teologia pastoralna*, t. II, Lublin 2002, s. 130.

⁴⁷ Zob. R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 125-184.

⁴⁸ Tamże, s. 115-218.

⁴⁹ Tamże, s. 212-213.

do zrealizowania nowotestamentowego przesłania: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”⁵⁰ (Łk 1, 21).

Gdy skoncentrujemy się na współczesnych strukturach parafialnych, będziemy mogli łatwo wyróżnić charakterystyczne dla tego życia wspólnotowego podstawowe formy duszpasterstwa. Mowa zatem o przepowiadaniu słowa Bożego, a także liturgii czy posłudze pasterskiej. Ważne jest jednak, że każdy z wymienionych elementów okazuje się dla młodzieży często niewystarczający do zaspokajania potrzeb duchowych. Można także zaobserwować, iż coraz częściej parafie muszą mierzyć się z zarzutami, że stanowią wyłącznie miejsce kultu, zupełnie nie skupiają się na potrzebach młodych ludziach, duszpasterze nie zawsze słuchają tego, co młodzi mają do powiedzenia. Dlatego w Polsce coraz częściej podejmowana jest dyskusja na temat roli, jaką współcześnie odgrywa religia oraz na temat słabości przejawianych przez katechezę parafialną.

Ważne jest, aby nie umniejszać znaczenia tego problemu oraz wysiłków podejmowanych współcześnie dla jego rozwiązania przez duszpasterstwo. Konieczne jest zwrócenie uwagi na fakt, że Światowe Dni Młodzieży nie spowodują zniknięcia wszystkich problemów, z jakimi zmagają się młodzi ludzie. W większości przypadków jest to wyłącznie silna, jednak zaledwie inspiracja do podejmowania dalszych działań. Inspiracja o tyle ważna, iż skupia się na współpracy pomiędzy młodymi a duszpasterzami. Jak można zaobserwować, ŚDM nie mają wystarczającej podstawy do tego, by zastąpić zwyczajne duszpasterstwo z powodu braku kilku istotnych elementów, przede wszystkim permanencji bezpośredniego działania. Niemniej jednak w przypadku młodych ludzi fenomen tych spotkań stanowi pewnego rodzaju znak niosący nadzieję⁵¹.

Dzięki Światowym Dniom Młodzieży lokalne Kościoły mają możliwość odnowienia swoich sił duchowych. Dotyczy to przede wszystkim pełnego ukazania możliwości głoszenia i przeżywania wiary chrześcijańskiej w ramach kultury współczesnej. Dzięki ŚDM doszło do odświeżenia wiary wśród młodych ludzi i ożywienia ich entuzjazmu wypływającego z wiary, co jest niezwykle ważne w kontekście postulatów nowej ewangelizacji. Trzeba przyznać, że żadna inna akcja duszpasterska nie jest w stanie zapewnić takiego zapału ewangelicznego po stronie młodych ludzi. Można więc mówić o wpływie ŚDM na ożywienie duchowości chrześcijańskiej ludzi młodych⁵². Należy przy tym zauważyć,

⁵⁰ Por. <http://www.verbumdei.com.pl/2015/08/dzis-speniy-sie-te-sowa-pisma-ktorescie> (dostęp: 07.08.2019)

⁵¹ Por. K. Pawlina, *Młodzież i jej duszpasterze w czasach zniewolenia*, Warszawa 1993, s. 110.

⁵² H. Wejman, *Formacja duchowa*, [w]: *Leksykon duchowości katolickiej*, (red. M. Chmielewski), Lublin-Kraków 2002, s. 281.

że ŚDM nie oznaczają wyłącznie akcji o wymiarze jednorazowym, stanowią one pewien ważny, cykliczny (aczkolwiek nie w pełni regularny) impuls do pracy formacyjnej, która winna być realizowana w późniejszym czasie. Podkreśla się w literaturze przedmiotu, iż Światowe Dni Młodzieży „(...) to przede wszystkim przestrzeń ducha, w której dokonują się niezwykle sprawy między Bogiem a człowiekiem. ŚDM to zaproszenie młodych całego świata do odkrycia miejsca, czasu oraz osób i instytucji, które pomagają im spotkać Jezusa. Jest to niezwykle czas i przestrzeń, w których młody człowiek może odkryć wymiar Kościoła powszechnego”⁵³.

Koncentrując się na szerszej perspektywie formacyjnej ŚDM, zgodnie ze słowami papieża Jana Pawła II, uznaje się je za propozycję formacyjną przedstawioną młodym ludziom. Punktem kulminacyjnym jest spotkanie następcy św. Piotra z młodymi, którzy przyjeżdżają z najdalszych zakątków świata. Propozycja ta ma stanowić inspirację do dalszej systematycznej pracy formacyjnej. Warto przypomnieć słowa Jana Pawła II z Orędzia na Światowe Dni Młodzieży w 1990 roku: „Światowy Dzień jest nie tylko świętem, ale także poważnym duchowym zadaniem. Aby był on owocny, potrzebne jest przygotowanie się doń pod kierunkiem pasterzy w diecezjach i w parafiach, w stowarzyszeniach, ruchach i kościelnych wspólnotach młodzieżowych”⁵⁴.

Kwestia ta została również poruszona przez papieża Benedykta XVI, który w 2008 roku, przemawiając do kardynałów Kurii Rzymskiej, stwierdził: „(...) trzeba przede wszystkim mieć na uwadze to, że Światowe Dni Młodzieży nie ograniczają się do tego jednego tygodnia, w którym stają się widzialne dla świata. Prowadzi do nich długa droga zewnętrzna i wewnętrzna”⁵⁵. Tę samą myśl odnajdujemy w wypowiedzi papieża Franciszka z okazji otwarcia XXVIII Światowych Dni Młodzieży, odbywających się na Copacabanie, w której podkreślił on, że „(...) w tym tygodniu Rio staje się centrum ewangelizacyjnym Kościoła”⁵⁶.

Interesujący wydaje się także fakt, iż wiele gazet w momencie abdykacji papieża Benedykta XVI wskazywało, że jednym – o ile nie najważniejszym powodem podjęcia tak trudnej decyzji – jest brak możliwości dalszego spotykania się z młodymi ludźmi w trakcie

⁵³ M. Sadowska, *Światowe Dni Młodzieży – Opatrznościowe wydarzenia dla Kościoła i świata*, [w]: *Z młodzieżą do Chrystusa*, (red. H. Tomasiak), Siedlce 2007, s. 161. Por. także: J. Chagas, *Podstawowe założenia Światowych Dni Młodzieży*, „Pro Musica Sacra”, 13 (2015), s. 45–51.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji V Światowego Dnia Młodzieży*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 10 (1989), nr 10–11 (117), s. 32.

⁵⁵ Benedykt XVI, *Wydarzenia minionego roku wskazują drogę ku przyszłości*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 30 (2009), nr 2 (310), s. 10.

⁵⁶ Papież Franciszek, *Przemówienie do młodzieży podczas ceremonii powitania Ojca św.*, Copacabana (25.07.2013), <http://www.kate-chetyka.eu/dodaj-chrystusa.386.html> (dostęp: 07.08.2019).

kolejnych ŚDM, a co za tym idzie, brak możliwości sprostania temu wydarzeniu w sposób czysto fizyczny. Jednak jego następcą Franciszek, mimo ukończonych 70 lat, wciąż uczestniczy w ŚDM. Światowe Dni Młodzieży są w służbie nowej ewangelizacji i stanowią ważne zadanie dla współczesnego Kościoła. To właśnie one przyczyniają się do rozwijania w Kościele następujących wartości: wspólnoty, działania oraz tożsamości⁵⁷.

Można więc uznać, że Światowe Dni Młodzieży wpisują się w duszpasterstwo, dlatego ich organizatorzy oddają się tak zwanej refleksji pastoralnej, przy jednoczesnym zaznaczeniu, iż dotyczy ona nie tylko uczestników wydarzenia, ale także osób, które nie są z nim powiązane, o czym wspomniano nieco wyżej⁵⁸. Zaznacza się przy tym, że wszystkie wymienione podmioty koncentrują się na dialogu pomiędzy młodymi osobami, a Kościołem katolickim.

Pierwotnie centralne obchody ŚDM obejmowały tylko wieczorne czuwanie modlitewne z papieżem w sobotę oraz mszę świętą pod jego przewodnictwem w niedzielę rano⁵⁹. W 1989 roku organizatorzy dodali trzy dni katechez poprzedzających sobotnio-niedzielne spotkanie z Ojcem Świętym, w 1991 roku powitanie go przez młodzież, a w 1993 – piątkowe nabożeństwo drogi krzyżowej. Z kolei w 1995 roku pojawił się festiwal młodych o charakterze kulturalnym, a także możliwość spędzenia wcześniej kilku dni w jednej z diecezji, aby poznać życie miejscowego Kościoła. W 2000 roku dodano strefę sakramentu pojednania, a w 2005 podczas sobotniego czuwania po raz pierwszy odbyła się adoracja eucharystyczna. W 2008 roku pojawiły się targi powołaniowe, na których zgromadzenia zakonne i wspólnoty, przedstawiając swoje działania i cele, zachęcają do wybrania drogi życia konsekrowanego⁶⁰.

Mówiąc na temat struktury ŚDM, należy najpierw uwzględnić tak zwany okres przygotowawczy, którym jest *triduum* katechetyczne. Mowa tu o tradycyjnej formie katechizacji, która została wypracowana podczas ŚDM. Celem tego przedsięwzięcia są rozważania dotyczące zaproponowanego tematu roku, wymiana świadectw wiary

⁵⁷ Synod Biskupów, *XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne. Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Instrumentum laboris*, Watykan 2012.

⁵⁸ S. Ryłko, *I giovani e il Papa. Insieme*. [w:] *Pontificio Consiglio per i Laici. Insieme sulle strade dell'Europa*. Città del Vaticano 1999, s. 172-186; D. Sigalini, *Los jóvenes y la Iglesia*. „*Ecclesia*”, 2 (1998), s. 137-153; G. Carriquiry, *Le Giornate Mondiali della Gioventù*, [w:] *Pontificio Consiglio per i Laici. Insieme sulle strade dell'Europa*, Vaticano 1996, s. 64-89; *Generation JMJ*, (red. D. Lensel, E. Corsini, A. De Chanterac, M.-S. Boulanger), Fayard 1997; L. Meglio, *L'atteggiamento nei confronti dei giovani di Giovanni Paolo II e Benedetto XVI. Analisi del contenuto dei discorsi dei due pontefici*, http://www.religioniesocieta.it/upload/dl/ASFeR/lmeglio_2pa-pi.pdf (dostęp: 07.08.2019)

⁵⁹ P. Stachnik, *Na drogach wiary z młodzieżą świata. Historia ŚDM 1986-2015*, [w:] *Pielgrzymka odwagi i nadziei...*, dz. cyt., s. 9.

⁶⁰ Tamże.

i przygotowanie uczestników do czuwania i uczestniczenia w Eucharystii, która zawsze jest w centrum tego wydarzenia. Warto w tym miejscu podkreślić, że katechezy są przeprowadzane przy podziale na grupy językowe, a każdy dzień upływa pod znakiem realizacji zamierzeń związanych ze ściśle określonym tematem⁶¹. Przykładowo w 2016 roku zostały zorganizowane aż 33 grupy językowe, co pokazuje skalę tego wydarzenia⁶².

Każda odsłona ŚDM przynosi nowe elementy obecne w *triduum* katechetycznym ubogacone poprzez dodatkowe wydarzenia. Jako przykład można przywołać ŚDM w Sydney (w 2008 roku), gdzie funkcjonowało tak zwane Centrum Pojednania, ulokowane w bezpośredniej bliskości Katedry Saint Mary. Uczestnicy mogli adorować Najświętszy Sakrament oraz modlić się w ciszy przy Krzyżu Światowych Dni Młodzieży. W porze popołudniowej i wieczornej w rozmaitych miejscach centrum Sydney odbywał się Festiwal Młodych, podczas którego grupy z całego świata mogły prezentować swoją kulturę i duchowość⁶³.

Organizatorzy starają się, aby przygotowania do ŚDM przybierały właściwy wymiar i odpowiadały na współczesne zapotrzebowania ludzi młodych. Aby to osiągnąć, sięgają po rozmaite środki wyrazu. Jednym z takich działań jest forma teatralna. W Krakowie zaprezentowana została pantomima. Jej bohaterką była dziewczyna zmagająca się z różnymi nałogami, które udało się wyeliminować przy pomocy Chrystusa. Każdego dnia katecheza zaczynała się o godzinie 9.00, a kończyła mszą świętą odprawianą około godziny 12.00.

Odwołując się bezpośrednio do spotkań Jana Pawła II z młodzieżą w trakcie ŚDM, można zauważyć, iż papież wielokrotnie podkreślał, że młodość to nie tylko czas, gdy tworzymy nasz plan na przyszłość, ale to także pierwszy etap jego realizacji. Kreowany jest bowiem odpowiedni fundament, jakże ważny dla dalszego rozwoju ludzkiej osobowości, który niejako kształtuje nasze życie. Jednak jest to możliwe wyłącznie dzięki ciężkiej pracy, wykształceniu oraz samowychowaniu. Papież mówi, iż „Z tych też powodów młody człowiek powinien kierować sobą w sposób wolny, świadomy i celowy. W tym znaczeniu Jan Paweł II młodość nazywa rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały, a kształt, jaki nadaje konkretnemu człowieczeństwu, utrwała się w całym życiu”⁶⁴. Ważne jest, iż

⁶¹ <https://m.niedziela.pl/artukul/65078/nd/XV-Swiatowe-Dni-Mlodziezy-w-Rzymie> (data dostępu: 16.06.2020)

⁶² <https://www.radiomaryja.pl/informacje/zakonczylo-sie-triduum-katechetyczne-sdm/> (data dostępu: 16.06.2020)

⁶³ <https://papiez.wiara.pl/doc/374863.SDM> (data dostępu: 16.06.2020)

⁶⁴ Jan Paweł II, *Parati semper*, List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, Rzym 1985, nr 13.

jednym z celów Światowych Dni Młodzieży pozostaje zarówno rozwijanie, jak i umacnianie ideału życia, który został nakreślony przez papieża.

Jan Paweł II zaznaczał, że „(...) te regularne spotkania młodzieży nie mają być konwencjonalnym rytuałem, czyli wydarzeniem uzasadnionym jedynie przez cykliczne powtarzanie się; są one raczej odpowiedzią na głęboką potrzebę zrodzoną w sercu człowieka i znajdującą swój wyraz w życiu Kościoła pielgrzymującego i misyjnego. Światowe Dni i Spotkania Młodzieży to opatrnościowe chwile refleksji, które pozwalają młodym zastanowić się nad ich najgłębszymi pragnieniami, umocnić świadomość przynależności do Kościoła, a także wyznawać, z coraz większą radością i odwagą, wspólną wiarę w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W tych momentach wielu młodych, idąc za głosem Ducha Świętego, głosem silnym i łagodnym, podejmuje dojrzałe i śmiałe decyzje, które wpłyną być może na przyszły bieg dziejów”⁶⁵.

Diagnoza, która została postawiona przed laty przez Ojca Świętego, okazuje się niezwykle trafna i nadal aktualna. Papież zaznaczał, powołując się na Pismo Święte, że: „Młodzi szukają Boga, szukają sensu życia, szukają ostatecznych odpowiedzi: co mam zrobić, aby osiągnąć życie wieczne? W tym szukaniu młodzi nie mogą nie spotkać się z Kościołem. I Kościół też nie może nie spotkać się z młodymi”⁶⁶. Analizując wszystkie Światowe Dni Młodzieży, jakie wydarzyły się do tej pory, można stwierdzić, że stanowiły one miejsce tego właśnie nieuniknionego spotkania Kościoła z młodymi ludźmi w zsekularyzowanym świecie, w którym ich wiara skontrastowana jest zarówno z samotnością, jak i anonimowością.

W trakcie ŚDM w Krakowie papież Franciszek w swoim orędziu skoncentrował się na kwestii zaufania do młodzieży – to właśnie w nich upatruje nadzieję świata. Podejście to zostało jednak zapoczątkowane przez Jana Pawła II, który stwierdził, iż: „Wy jesteście nadzieją świata, nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”⁶⁷. Nie można zapominać także o tym, iż młodość jest kluczowym okresem rozwoju każdego z nas. To nie tylko zadawanie najważniejszych pytań dotyczących sensu życia, ale przede wszystkim poszukiwanie odpowiedniej drogi życiowej, dzięki której możliwe jest zrealizowanie wyznaczonych celów.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Orędzie z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 13 (1992), nr 10 (146), s. 8.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, (tekst części. tł. z wł.), Lublin 1994, s. 104.

⁶⁷ *Wy jesteście moją nadzieją. Słowa Jana Pawła II do młodzieży całego świata*, red. D. Alimenti, A. Micheli, Łódź 1983, s. 15.

Na tej podstawie wolno stwierdzić, że Światowe Dni Młodzieży to jedna z form duszpasterstwa skupiająca się w całości na młodym pokoleniu. To nie tylko wsparcie tejże formacji⁶⁸, ale – co znacznie ważniejsze – skoncentrowanie się na prawdziwym człowieczeństwie. Za każdym razem, podczas kolejnych spotkań, poszczególni papieże w ramach swoich katechez starają się przekazywać naukę stanowiącą podstawę, na której młodzi mają opierać swoje dalsze życie. Droga ta jest niezwykle trudna, gdyż „(...) wymaga wyrzeczeń i złożenia w ofierze własnego życia, a także, gdy to konieczne, oddania go za Chrystusa”⁶⁹.

Światowe Dni Młodzieży stanowią idealny punkt wyjścia do nawracania się, a co za tym idzie – do pokonania kryzysu wiary. Jest to możliwe poprzez spotkanie z Jezusem, który jest żywy, jeżeli chodzi o wspólnotę ludzi wierzących; „(...) Dzięki temu chrześcijańskie życie młodego pokolenia na drodze nowej ewangelizacji może oprzeć się na miłości Chrystusa Ukrzyżowanego, który poświęcił swoje życie dla każdego człowieka”⁷⁰

4.3. ROLA ŚWIADECTWA W DZIELE NOWEJ EWANGELIZACJI

Jak pisze ks. Stanisław Suwiński: „Dzisiejszy świat potrzebuje świadectw osób duchownych i konsekrowanych, które żyją służbą drugiemu człowiekowi i przekazują prawdziwy wymiar powołania”⁷¹. W Światowych Dniach Młodzieży uczestniczy wiele osób, wspomnianych świadków oraz założycieli ruchów prowadzących katechezy podczas przygotowania do ŚDM. Dzięki temu mamy do czynienia z różnorodnymi formami oraz – co ważniejsze – różnymi fazami, w ramach których poznawane jest słowo Boże. Warto podkreślić, iż katechezy prowadzone są zgodnie ze wzorem, jaki został przedstawiony przez Jezusa w Emaus⁷². W samym centrum znajduje się kwestia „wyjaśnienia Pism”, medytacja oraz podejmowanie praktycznych zadań do realizacji⁷³, co z kolei przekłada się w sposób bezpośredni na ich spełnienie⁷⁴.

⁶⁸ EiE 93.

⁶⁹ Zob. Jan Paweł II, *Jako apostołowie nowej ewangelizacji budujcie cywilizację miłości. Przemówienia*, Buenos Aires 1987, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 8 (1987), nr 6 (91), s. 28.

⁷⁰ S. Suwiński, *Wezwania nowej ewangelizacji i dar Światowych Dni Młodzieży*, „Teologia i Człowiek. Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK”, 35 (2016), nr 3, s. 156.

⁷¹ Tamże, s. 157.

⁷² Por. Łk 24, 13-35.

⁷³ Por. Łk 24, 27-28.

⁷⁴ Zob. VD 74.

Współczesność stawia przed młodymi coraz więcej pokus. Zło pojawia się między innymi dlatego, iż pojęcie wolności zostało zafałszowane. By możliwe było zachowanie czystego serca, konieczne jest skupienie się na sakramentach świętych oraz własnych emocjach. Zarówno panowanie nad nimi, jak i samym sobą skutkują możliwością uzyskania pokoju, a co za tym idzie, czystości⁷⁵. Występowanie grzechu prowadzi między innymi do braku możliwości, aby zgłębiać Bożą Miłość⁷⁶. Dlatego stale trzeba przypominać o tym, iż „(...) Patrzenie sercem i wyzbycie się oślepiającej pychy i uprzedzeń pozwala spotkać samego Boga. Obranie przez młodych ludzi właśnie takiej drogi otworzy ich na walkę z własnymi słabościami, ale także otworzy ich oczy na niezgłębianą miłość Boga”⁷⁷. Osoby, które zachowują czystość, pokazują nie tylko, że są dojrzałe, ale co ważniejsze, takie zachowanie stanowi niejako protest w stosunku do zachowań, które łamią panujące normy moralne. Z tego względu tak ważne jest zachowanie czystości, co pozwoli na kierowanie się odpowiednimi zasadami w ramach dorosłego życia.

Współczesna młodzież, pomimo swego altruizmu, wciąż w zbyt dużym stopniu koncentruje się na swoim *ego*. Jest to uwarunkowane występującym w dzisiejszym świecie załamaniem wiary oraz życia duchowego. Prowadzi to bezpośrednio do uwstecznienia duchowego, a w przypadku młodych – do kryzysu wiary. Warto przywołać słowa św. Tomasza, który podkreślał, iż „(...) wiara jest to sprawność duchowa, mocą której rozpoczyna się w nas życie wieczne, a która czyni nasz umysł przylegającym do tego, co nieoczywiste”⁷⁸. Zupełnie czym innym okazuje się wiara (*fides*), a czymś innym akty, które są przez nią warunkowane (*credere*). Skupiając się na kryzysie wiary, należy zaznaczyć, iż polega on na przyjęciu założenia, zgodnie z którym istnienie Boga nie znajduje swojego odzwierciedlenia w ramach życia codziennego. Dlatego w większości przypadków wartości materialne stawiane są znacznie wyżej niż wartości etyczne.

Młodość, pomimo przeróżnych trudności, jest okresem wzrastania człowieka. To wzrastanie jest etapem „wstępującym” w całokształcie ludzkiego rozwoju. Trzeba, ażeby młodość była wzrastaniem, aby niosła z sobą stopniową akumulację wszystkiego, co dobre i piękne. Trzeba, ażeby temu procesowi odpowiadało wzrastanie w mądrości i łasce⁷⁹. To wzrastanie dokonuje się na drodze samowychowania człowieka. Samowychowanie musi mieć podstawę w przykazaniach Bożych oraz w realizacji przykazania miłości.

⁷⁵ Zob. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, Łomianki 1995, s. 13-14.

⁷⁶ Zob. Jan Paweł II, *Jako apostołowie nowej ewangelizacji budujecie cywilizację miłości...*, dz. cyt., s. 26.

⁷⁷ S. Suwiński, *Wezwania nowej ewangelizacji...*, s. 155.

⁷⁸ Tomasz z Akwinu, (STh 2–2 q.4 a.1).

⁷⁹ LdM 9.

W świadomości moralnej człowieka młodego ukryte jest dążenie do „czegoś więcej”. To dążenie znajduje swój wyraźny punkt odniesienia w Ewangelii, szczególnie w *Kazaniu na górze*. Chrystus w rozmowie z młodym człowiekiem powiedział: „Jeżeli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj wszystko, co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21).

Wszyscy ludzie młodzi z tytułu przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą. Można więc powiedzieć, że każde powołanie chrześcijańskie odpowiada ewangelicznemu wezwaniu. Chrystusowe „pójdź za Mną” odzywa się na różnych drogach życia. Na różne też sposoby można stawać się naśladowcą Chrystusa, zabiegając o przeobrażenie całej doczesności w duchu Ewangelii (KDK 43). Wolno więc stwierdzić, że chrześcijanin to człowiek powołany do świętości, a normą jego życia jest sam Chrystus: „Postępowanie Jezusa i Jego słowa, Jego czyny i Jego nakazy stanowią moralną regułę życia chrześcijańskiego”⁸⁰.

Ze względu na powołanie do świętości należy przemyśleć na nowo i gruntownie znaczenie sakramentów chrztu oraz bierzmowania. W tych sakramentach zawiera się podstawowy depozyt życia i powołania chrześcijańskiego⁸¹. Od nich prowadzi droga do Eucharystii, która zawiera pełnię powołania sakramentalnego obdarowania chrześcijanina. Należy także przemyśleć sprawę sakramentu pokuty i pojednania, który dla kształtowania osobowości chrześcijańskiej ma wielkie znaczenie⁸². Kościół wychowuje do uczestnictwa w tajemnicy Chrystusa. Jest to tajemnica Odkupienia, czyli Przymierza, które Bóg zawarł z człowiekiem „we Krwi”, czyli w Ofierze Syna swego, Jezusa Chrystusa.

Gdy skupiamy się na obowiązku troski o własną dojrzałość ludzką i chrześcijańską, warto odnieść się ponownie do ewangelizacji w kontekście Światowych Dni Młodzieży i wskazać na jej trzy główne przejawy, które są głęboko zakorzenione w ramach misji Chrystusowej. Bardzo często opisywane są one za pomocą obrazu graficznego, jakim jest drzewo. Pierwszym elementem, czyli korzeniem, jest tak zwana ewangelizacja prorocka, koncentrująca się na głoszeniu Słowa Wcielonego lub inaczej – Dobrej Nowiny. Pniem jest ewangelizacja kapłańska dotycząca rozwoju życia sakramentalnego. Z kolei owoce to przede wszystkim ewangelizacja królewska⁸³.

⁸⁰ Jan Paweł II, *Powołanie świeckich do świętości*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 1 (159), s. 47.

⁸¹ LdM 7.

⁸² Tamże.

⁸³ Por. W. Szlachetka, *(Nowa) Ewangelizacja – obowiązek wszystkich czy przywilej wybranych*, [w:] *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, (red. K. Święs, D. Lipiec), Lublin 2014, s. 111.

Nie można zapominać o tym, że te metaforyczne „owoce” wzbudzone są za sprawą Ducha Świętego pod postacią miłości oraz mocy duchowej. Warto podkreślić, że w przypadku nowej ewangelizacji uwaga skoncentrowana jest na specyficznym adresacie. Mowa w tym przypadku o ludziach ochrzczonych, którzy muszą *de facto* zostać nawróceni⁸⁴. Na występowanie właśnie takiego paradoksu, zgodnie z którym mamy do czynienia z osobami ochrzczonymi, ale nienawróconymi, zwracał uwagę Jan Paweł II. Istotne jest bowiem, że we współczesnym świecie dużo łatwiej stwierdzić, iż jest się agnostykiem czy osobą wyznającą praktyczny ateizm, aniżeli przyznać się do wiary w Boga⁸⁵. Wyzwanie, przed którym stoi współczesny Kościół, musi więc skupiać się na wykorzystywaniu zupełnie nowych metod, a co za tym idzie, nowych środków wyrazu, niż te tradycyjnie dotąd wykorzystywane⁸⁶.

Z kolei Benedykt XVI w swoich przemyśleniach wpisanych w kontekst Światowych Dni Młodzieży zauważył, iż możliwe jest wyróżnienie trzech typów doświadczenia chrześcijańskiego⁸⁷. W pierwszym przypadku chodzi o powierzchowność naszej codziennej egzystencji. Mowa przede wszystkim o doświadczeniu związanym ze światem oraz historią człowieka jako taką. Niemniej jednak etap ten jest niezwykle ważny, gdyż przygotowuje przedpole do ewangelizacji. Transcendentność warunkowana jest tu za pomocą analizy naszego życia z punktu widzenia Stwórcy⁸⁸. Kolejny typ doświadczenia odwołuje się do pojęcia wspólnoty chrześcijańskiej oraz jednostek, które myślą wyłącznie w sposób chrześcijański. Mowa w tym przypadku o występowaniu zupełnie nowej jakości relacji międzyludzkich. Zaznacza się, iż wykraczają one poza biologiczny determinizm czy matryce zachowania wykorzystywane w psychologii⁸⁹. Ostatni typ doświadczenia opiera się na korelacji pomiędzy dwoma pierwszymi doświadczeniami⁹⁰. Głównym celem jest bowiem doświadczenie Boga w sposób osobisty. Jest jednak ono na tyle silne, iż stanowi narzędzie, za pomocą którego możliwe jest kształtowanie zarówno serc, jak i umysłów nie tylko pojedynczych jednostek, ale – co ważne – całych pokoleń czy

⁸⁴ Por. EiE 47.

⁸⁵ Por. W. Przygoda, *Posługa charytatywna w Kościele*, Lublin 2004, s. 168.

⁸⁶ Cz. Parzyszek, *Treść pojęcia „nowa ewangelizacja” według Jana Pawła II*, „Kultura – Media – Teologia”, 2 (2010), s. 147.

⁸⁷ Por. J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, (tł. W. Szymona), Rzym – Augsburg – Poznań 2009, s. 473-474.

⁸⁸ Tamże, s. 473-474.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże.

narodów. Możliwe jest wskazanie, iż „(...) Pomiedzy «ja» człowieka i «Ty» Boga tworzy się «my», które wyznacza nowe drogi życia i działania człowieka”⁹¹.

Tworząc wspólnotę z Bogiem, każdy z nas otrzymuje możliwość nawiązania zupełnie nowej relacji z samym sobą. Odnosi się to również do świata, który nas otacza. Nie można zapominać o tym, iż poprzez samo uznanie Jezusa Chrystusa za wartość najwyższą dochodzi do przewartościowania wszystkich rzeczy, jakie występują w ramach naszego życia. To także ukształtowanie sposobu, w jaki wybierane są poszczególne wartości. Na tej podstawie życie ludzkie okazuje się świadectwem⁹².

Często podkreśla się, iż kwestia dawania świadectwa powinna być traktowana nie tylko jako pierwsza, ale także jako najważniejsza motywacja. Zaznacza się, iż należy dawać pierwszeństwo Chrystusowi, a następnie względem Niego i – co ważniejsze – w relacji do Niego. Odwołując się do słów Jana Pawła II, warto wspomnieć, iż pierwszym świadkiem jest właśnie Chrystus, który stanowi wzór świadectwa chrześcijańskiego. Nie można zapominać i o tym, iż „(...) Kościół zostaje włączony przez Ducha Świętego w świadectwo, jakie On sam daje Chrystusowi”⁹³. Jeżeli chodzi o świadectwo chrześcijańskie, to w pierwszej kolejności dotyczy ono dawania komuś świadectwa samym sobą i swoim życiem, a dopiero w dalszej kolejności skupia się na dawaniu świadectwa na temat czegoś (czyli na przykład zasad wiary traktowanych zewnątrznie w stosunku do praktyki własnego życia). Warto podkreślić, iż „Duch Święty – Obietnica Ojca daje świadectwo Chrystusowi, a świadectwo Syna Bożego jest objawieniem Ojca i tego, co jest w Jego sercu: miłości i miłosierdzia. Jezus chce, by każdy człowiek tak mocno zjednoczył się z Ojcem w niebie, jak On sam”⁹⁴.

Gdy mówimy o świadectwie, niewątpliwie na pierwszym planie znajduje się zarówno aspekt osobowy, jak i relacyjny. Sposób, w jaki żyje świadek, oraz to, o czym opowiada, stanowią bezpośredni wynik relacji podejmowanych z Chrystusem, a co za tym idzie, przyjęcie słowa, które głosi Kościół. Świadectwa nie można określać mianem „religijnej propagandy”, gdyż wynika z faktu, że nasze życie zostało zjednoczone w Trójcy Świętej. Zaznacza się, iż zupełnie nowa zasada życia koncentruje się na jednostkowej więzi z Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym. Jest to świadectwo odważnie zestawione z rzeczywistością współczesnego świata, gdyż głównym celem takiego

⁹¹ S. Płusa, *Rola świadectwa w nowej ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 280.

⁹² Por. F. Blachnicki, *Wiara i świadectwo*, Kraków 2012, s. 14.

⁹³ Por. RH 42.

⁹⁴ S. Płusa, *Rola świadectwa w nowej ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 281.

świadczenia nie jest własna chwała i sława, ale wykorzystanie posiadanych dóbr do niesienia pomocy osobom najuboższym⁹⁵.

Głównym środkiem wyrazu, gdy chodzi o świadectwo, jest modlitwa, z zaznaczeniem, iż podejmowana jest w całkowitym odosobnieniu. Jest to istotne, bo w jej centrum ma znajdować się Bóg. Powyższa postawa wskazywana jest jako centralny punkt każdego świadectwa, w którym aktywność religijna nie przekłada się w sposób bezpośredni na dewocję, podczas gdy ewangelizacja nie przekształca się w propagandę. Przejawów zanurzenia ludzkiej egzystencji w Prawdzie można upatrywać nie tylko w świadectwie życia, ale także w ramach świadectwa słowa⁹⁶.

Kolejnym elementem świadectwa jest wrażliwość na osoby ubogie i potrzebujące. W tym przypadku mamy do czynienia z „przedłużoną” na bliźnich motywacją dotyczącą miłości do samego Boga. Według słów papieża Franciszka, możliwe jest wskazanie, iż: „Z naszej wiary w Chrystusa, który stał się ubogim, będąc zawsze blisko ubogich i wykluczonych, wypływa troska o integralny rozwój osób najbardziej opuszczonych przez społeczeństwo”⁹⁷. Należy zaznaczyć, iż świadectwo koncentruje się w głównej mierze nie tylko na przekazywaniu dóbr o charakterze indywidualnym na rzecz potrzebujących, ale także samoograniczeniu zaspokajania indywidualnych potrzeb o charakterze materialnym. Ważne jest to, aby świadectwo słowa było wspierane taką właśnie postawą, gdyż inaczej mamy do czynienia z propagandą. Można stwierdzić, że angażowanie się w sprawę osób ubogich stanowi miarę chrześcijańskiego świadectwa⁹⁸.

Jedną z motywacji świadka koncentruje się na braku osądów osób, które nie przyjęły Chrystusa, oraz pozytywnym nastawieniu nie tylko do osób wierzących, ale także niewierzących. Świadectwem jest nie tylko przekazywanie słowa Bożego, ale także umiejętność słuchania drugiej osoby. To także otwartość na różne formy dialogu. Możliwe jest mówienie o świadectwie, gdy mamy do czynienia nie tylko z zainteresowaniem, jeśli chodzi o Boga, ale również zainteresowaniem w stosunku do człowieka i poszczególnych ziemskich spraw. Istotne jest, iż tego typu działania bardzo łatwo można przekształcić w ewangelizację. Wynika to z faktu, iż etap słuchania jest zastępowany udzielaniem odpowiedzi na pytania o naturę naszego życia. Z tego względu komunikacja w ramach ewangelizacji musi być nie tylko prawdziwa, ale również głęboka. Podkreśla się, że:

⁹⁵ RM 43.

⁹⁶ Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży: źródła i cele*, Toruń 2000, s. 180-181.

⁹⁷ EG 86.

⁹⁸ Por. W. Przygoda, *Posługa charytatywna w Kościele*, Lublin 2004, s. 104-106.

„(...) Gdy uda się wsłuchać w serce drugiego człowieka, pochwycić lekki podmuch jego myśli, z napięciem i miłością wpatrywać się w jego doświadczenia, wówczas staje się możliwym ukierunkowanie go ku Bogu”⁹⁹.

Zdarzają się sytuacje, gdy nie jest możliwe głoszenie Ewangelii za pomocą słowa, dlatego tak ważnym aspektem jest dawane świadectwo. Ewangelizowanie przy dominującym udziale kochającego serca okazuje się sposobem ewangelizacji określanym jako autentyczny. Nie można zapominać o tym, iż nie jest możliwe ewangelizowanie na podstawie takich czynników jak obowiązek czy poczucie winy. Konieczne jest dzielenie się miłością do drugiego człowieka¹⁰⁰. Ojciec Święty Jan Paweł II wyraźnie wskazywał na to, iż jako pierwszą formę świadectwa należy wyróżnić życie nie tylko misjonarzy, ale – co ważniejsze – chrześcijańskich rodzin czy wspólnoty kościelnej¹⁰¹.

Rozwój człowieka w dużej mierze zdeterminowany jest poprzez otoczenie, w ramach którego funkcjonuje. Wzorem postępowania zaś są inne osoby, od których jednostki przejmują określone wartości. Mowa w tym przypadku nie tylko o wzorach zachowań, ale także przeżywanych doświadczeniach. Przekaz ten warunkuje postępowanie, które jest zgodne z takimi aspektami jak wiara, dobro oraz miłość. Przykładem dla młodych ludzi winny być osoby, które całe swoje życie opierają na Ewangelii, co ma stanowić dla nich zachętę do postępowania w zbliżony sposób. W nowej ewangelizacji ukazwane przez takie autorytety wzorce duchowe okazują się niezwykle pomocne, gdyż – jak już wcześniej wskazano – jednym z zagrożeń współczesnego świata są środki masowego przekazu kształtujące obraz fałszywych idoli.

W trakcie Światowych Dni Młodzieży możliwe jest skupienie się na prawdziwych świadkach życia chrześcijańskiego, gdzie autentyczne wzorce osobowe godne naśladowania przyjmowane są z entuzjazmem. Młodzi ludzie praktycznie przez cały czas potrzebują obcować z prawdziwymi świadkami, czyli osobami, które będą autentycznym przykładem tego, jak należy żyć zgodnie z wiarą. To właśnie w trakcie Światowych Dni Młodzieży możliwe jest ukazanie poszczególnych wzorów, a co za tym idzie, różnych dróg związanych z nową ewangelizacją¹⁰².

⁹⁹ Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Życ rokiem wiary. Program duszpasterski*, Częstochowa 2012, s. 138.

¹⁰⁰ Por. M. Moran, *Zacznij ewangelizować*, Łódź 2009, s. 30.

¹⁰¹ RM 42.

¹⁰² Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. kończącej X ŚDM, Manila 15 stycznia 1995*, [w:] *Homilie i Orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, s. 37 (dostęp w Internecie pod tym tytułem: 6.07.2020)

Jak mówił do młodzieży Jan Paweł II w Manili: „Każda forma apostołatu i każdy rodzaj posługi musi mieć źródło w Chrystusie. Gdy On mówi: «Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (J 20, 21), uzdalnia was także do wypełnienia tej misji. W pewnym sensie dzieli się z wami samym sobą. O tym właśnie pisze św. Paweł: Bóg wybrał nas w Chrystusie przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem, abyśmy byli pełni miłości; w ten sam sposób przeznaczył nas też przez Chrystusa Jezusa, abyśmy byli Jego przybranymi synami i córkami (por. Ef 1, 4-5). Właśnie przez łaskę przybranego synostwa Bożego jesteśmy w stanie podjąć misję powierzoną nam przez Chrystusa. Powinniśmy opuścić Luneta Park z głębszą świadomością i przekonaniem o tej niezwykłej prawdzie! «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8). Jeżeli przyjmiecie Jego wielką sprawę i misję, którą On wam powierza, wówczas ludzkość cała, a także i Kościół na wszystkich miejscach ziemi będą mogli patrzeć w trzecie tysiąclecie z nadzieją i ufnością”¹⁰³.

Wcześniej papież Jan Paweł II pisał w *Orędziu na VII Światowy Dzień Młodzieży w parafiach i wspólnotach* w 1992 roku: „Głosić Chrystusa oznacza przede wszystkim dawać o Nim świadectwo we własnym życiu. Chodzi tu o najprostszą, a zarazem najbardziej skuteczną formę ewangelizacji, jaką mamy do dyspozycji. Polega ona na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią. Dzisiaj świat potrzebuje przede wszystkim wiarogodnych świadków. (...) A zatem należy dawać świadectwo naszej wiary również poprzez czynną obecność w świecie. Chrystusowy uczeń nigdy nie jest biernym i obojętnym obserwatorem wydarzeń, lecz czuje się odpowiedzialny za przemianę rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej”¹⁰⁴.

Jan Paweł II zauważa, że są takie miejsca i sytuacje, w których tylko ludzie młodzi mogą zasiać ziarno słowa Bożego. Nie powinni więc lękać się zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką. Przeto ludzie młodzi muszą mieć odwagę proponować Chrystusa! Oczywiście, należy to czynić z zachowaniem należytego szacunku dla wolności

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, „*Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię*” (Mk 16,15). *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży w parafiach i wspólnotach* w 1992, [w:] *Homilie i Orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, s. 22 i n., (dostęp w Internecie pod tym tytułem: 6.07.2020)

sumienia każdego człowieka, ale koniecznie trzeba to czynić¹⁰⁵. Pomóc bratu lub siostrze odkryć Chrystusa, Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14, 6) – to prawdziwy akt miłości bliźniego.

Mówienie o Bogu w dzisiejszych czasach nie jest rzeczą łatwą. Natrafia się często na mur obojętności albo też na wrogość. Ileż to razy ulegniecie pokusie, by powtarzać słowa proroka Jeremiasza: „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!” Lecz Bóg zawsze odpowie: „Nie mów: «Jestem młodzieńcem», gdyż pójdziesz do kogokolwiek cię pošlę” (Jr 1, 6-7). Papież prosił ludzi młodych: „Nie traćcie zatem odwagi, bowiem nigdy nie jesteście sami. Pan na pewno będzie z wami. Będzie wam towarzyszył, tak jak obiecał: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20)”¹⁰⁶.

Gdy odwołujemy się do Światowych Dni Młodzieży, możliwe i uzasadnione jest także przywołanie świadków, jakimi niewątpliwie są święci. Stanowią oni przykład tego, jak prowadzić chrześcijańskie życie określane jako prawdziwe. Za pomocą świadectwa przekazywanego przez świętych człowiek ma możliwość kroczenia drogami wytyczonymi przez nową ewangelizację. Ten sposób postępowania powoduje możliwość skupienia się na bogactwach duchowych, które uznawane są za podstawę, gdy chodzi o ożywienie wiary. Już Jan Paweł II zwracał uwagę, iż świętość to w głównej mierze dar, który został przekazany każdemu uczestnikowi Kościoła, bez wyjątków¹⁰⁷.

Gdy studiujemy życiorysy poszczególnych świętych, łatwo możemy zaobserwować, iż musieli oni mierzyć się z różnego rodzaju przeciwnościami losu, niemniej jednak ich przewyciężenie było możliwe za pomocą modlitwy oraz żywej wiary. Bardzo często zdarzają się sytuacje, gdy młodzi ludzie zbaczają z drogi nowej ewangelizacji, gdyż wydaje się zbyt trudna. Dlatego tak ważne jest świadectwo świętych, którzy pokazują, iż konieczne jest uporanie się z różnego rodzaju słabościami.

W literaturze przedmiotu zaznacza się, że wzory dawane zarówno przez Matkę Boską, jak i świętych pozwalają młodym ludziom doskonale odnaleźć się także w ramach dzisiejszego świata. Nie można bowiem zapominać o tym, iż współcześnie na pierwszym miejscu wskazuje się posiadanie dóbr materialnych, zaś ludzie poświęcają całe swoje życie, aby za nimi podążać, co prowadzi do zamykania się serca. Ten pęd za dobrami doczesnymi przekłada się także bezpośrednio na rywalizację, nie zawsze zdrową. Osoby

¹⁰⁵ RM 39.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, „*Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię*” (Mk 16, 15). *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży w parafiach i wspólnotach w 1992*, dz. cyt., s. 25.

¹⁰⁷ Jan Paweł II, *Duch Święty, On was wszystkiego nauczy* (J 14, 26), *Orędzie na Światowy Dzień Młodych, Watykan 1997*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 19 (1998), nr 2 (200), s. 7.

święte uznawane są za autentyczny przykład, gdyż ich działania koncentrowały się nie tylko na służbie Bogu, ale również na konkretnej i wymiernej pomocy ludziom. Ich przykład pokazuje, że dzięki podążaniu za prawdą możliwe jest stworzenie lepszego świata. Istotne jest ponadto, iż młodzi ludzie – wykorzystując świadectwo świętych – mogą nauczyć się tego, jak odkrywać życie na bazie prawdy, nie uciekając w kłamstwo.

Światowe Dni Młodzieży stanowią potwierdzenie autorytetu papieża, który też jest świadkiem wiary¹⁰⁸. Możliwe jest zaobserwowanie, iż nauka Ojca Świętego przyjmowana jest z zapałem oraz entuzjazmem. Jan Paweł II wielokrotnie silnie akcentował pogląd, iż po nawiązaniu dialogu pomiędzy młodymi ludźmi oraz Kościołem możliwe jest przekazanie postaw, które bezpośrednio prowadzą do zbawienia¹⁰⁹. Znaczenie dialogu podkreślane było nie tylko przez Jana Pawła II, ale również Benedykta XVI. Zwracali oni uwagę na to, iż za sprawą dialogu możliwe jest zjednoczenie w ramach wspólnej modlitwy. Benedykt XVI wielokrotnie zaznaczał, iż ważne jest skupienie się na tych aspektach, które łączą ludzi, a nie na tych, które ich dzielą¹¹⁰.

By możliwe było prowadzenie chrześcijańskiego życia, konieczne jest odwołanie się do świadectwa danego przez kapłanów czy osoby konsekrowane. Podobnie jak w przypadku Jezusa, ich rolą jest bycie dobrymi pasterzami, natomiast celem wskazanie ludziom ścieżki, którą mają podążać. Świadectwo takich osób obejmuje nie tylko głoszenie nauki Jezusa, ale jednocześnie bycie przewodnikiem w ramach procesu, jakim jest kształtowanie życia ze szczególnym naciskiem na znaczenie wiary. Ważne jest, aby oni sami podążali tą drogą, gdyż wtedy są wiarygodni.

Nie można również zapominać o tym, iż w przypadku młodych ludzi rodzice oraz wychowawcy najsilniej oddziałują na proces kształtowania ich osobowości. Konieczne jest jednak występowanie relacji, które w całości opierają się na porozumieniu. Jest to o tyle ważne, gdyż warunkuje budowanie życia młodych ludzi opartego o prawdę. To właśnie rodzice przekazują swoim dzieciom najważniejsze prawdy życiowe, a co za tym idzie, stanowią przykład dla nich¹¹¹.

¹⁰⁸ Zob. K. Olbrycht, *Ojciec Święty – wychowawca młodzieży*, „Ethos”, 6 (1993), nr 3, s. 127-140. O roli autorytetu w wychowaniu traktuje P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000, s. 28-37.

¹⁰⁹ Jan Paweł II, *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam (J 20, 21), orędzie na ŚDM w Manili*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 2 (160), s. 4.

¹¹⁰ Zob. Benedykt XVI, *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. Przemówienie w synagodze podczas ŚDM, Kolonia 2005*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), nr 10 (277), s. 16-17.

¹¹¹ Jan Paweł II, *Bądźcie znakiem nadziei dla Kościoła i świata, homilia*, Manila 1995, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 16 (1995), nr 3 (171), s. 21-22.

Należy podkreślić, iż to właśnie świadectwo dawane przez osoby oraz samą wspólnotę stanowi jedną z najskuteczniejszych metod nowej ewangelizacji. Podkreślał to między innymi Jan Paweł II¹¹². Dodatkowo zwraca się uwagę na zupełnie nową formę wyrazu, co widać także przy okazji Światowych Dni Młodzieży. Język przekazu okazuje się nie tylko konkretny, ale – co ważniejsze – dostosowany do poziomu przejawianego przez młodych ludzi. Nie można bowiem zapominać o tym, iż język *stricte* teologiczny często nie trafia zarówno do serc, jak i do umysłów młodzieży, przez co nie jest możliwe wyznaczenie określonego horyzontu wiary. Prowadzi to do wystąpienia dysonansu poznawczego. Dlatego wspomniani świadkowie koncentrują się na odpowiednich środkach komunikacji i za ich pomocą przekazują prawdy na temat Jezusa Chrystusa¹¹³.

Powołując się na słowa Jana Pawła II, wygłaszane podczas VIII Światowego Dnia Młodzieży, należy zaznaczyć, iż spotkania te „(...) nie mają być konwencjonalnym rytuałem, czyli wydarzeniem uzasadnionym przez cykliczne powtarzanie się; są one raczej odpowiedzią na głęboką potrzebę zrodzoną w sercu człowieka i znajdującą swój wyraz w życiu Kościoła pielgrzymującego i misyjnego”¹¹⁴. Jan Paweł II w swoich przemyśleniach wielokrotnie zaznaczał, iż chciałby, aby wydarzenie to stanowiło okazję dla młodych ludzi do podjęcia refleksji, „(...) które pozwalają młodym zastanowić się nad ich najgłębszymi pragnieniami, umocnić świadomość przynależności do Kościoła, a także wyznawać z coraz większą radością i odwagą wspólną wiarę w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego”¹¹⁵.

4.4. UKAZANIE WARTOŚCI ŻYCIA WSPÓLNOTOWEGO I ZESPOŁOWEGO DZIAŁANIA EWANGELIZACYJNEGO

Sobór Watykański II w Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* wskazuje na potrzebę realizacji przez świeckich charakterystycznego dla nich powołania apostołskiego w zjednoczeniu z innymi wiernymi. Ogromna wartość zespołowego apostołstwa przejawia się we wspólnym działaniu. Stowarzyszenia apostołstwa zespołowego wspierają swoich członków i przygotowują ich do zadań apostołskich. Odpowiednio formułują ich

¹¹² Por. LdM 8.

¹¹³ Por. Cz. Parzyszek, *Zadania osób konsekrowanych w dziele nowej ewangelizacji*, [w:] *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, (red. W. Przygoda, E. Robek), Sandomierz 2011, s. 183-185.

¹¹⁴ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV: *Konstytucje apostołskie, listy „motu proprio” i bulle, orędzia na światowe dni*, (red. P. Ptasznik), Kraków 2007, s. 521.

¹¹⁵ Tamże.

pracę apostołską oraz kierują nią w bardziej owocny sposób niż w przypadku działań indywidualnych¹¹⁶. Dzisiejsze czasy w szczególny sposób wskazują na konieczność zespołowych i zorganizowanych działań apostołskich. Istotne jest, aby apostołstwo trafiło do zbiorowej mentalności i warunków społecznych osób, do których jest kierowane. W przeciwnym razie osoby te często nie mogą oprzeć się naciskowi przeciwnego apostołstwa środowiska lub różnych instytucji¹¹⁷. Udział w spotkaniach małych grup wierzących odpowiada społecznej naturze człowieka i może stać się szkołą apostołstwa, do którego wszyscy jesteśmy powołani¹¹⁸. Poprzez ścisłe zespolenie sił członków małych wspólnot można osiągać cele dzisiejszego apostołstwa i obronić skutecznie jego owoce¹¹⁹.

Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* przypomina, że jednocześnie się świeckich w celu realizacji zadań o znaczeniu duchowym i apostołskim odpowiada na szereg ludzkich zapotrzebowań. W zjawisku tym urzeczywistnia się społeczna natura człowieka razem z zaspokojeniem potrzeby poszerzenia zakresu oraz skuteczności jego działań. Kulturowy charakter tego działania może pojawić się jedynie dzięki aktywności jakiejś grupy, wspólnoty, zrzeszenia lub ruchu. Staje się to szczególnie widoczne we współczesnym społeczeństwie pluralistycznym oraz w sytuacjach szczególnie złożonych i trudnych. Jednocześnie różnorodne formy zespolonej działalności świeckich w kontekście dzisiejszego, zsekularyzowanego świata stanowią szczególnie ważną pomoc dla wielu ludzi prowadzących życie oparte o wymagania Ewangelii¹²⁰.

W łonie Kościoła powstaje i działa wiele różnorodnych stowarzyszeń i ruchów o charakterze apostołskim. Pragną one służyć apostołskiej misji Kościoła, głosić Ewangelię i uświęcać ludzi, przesycać duchem chrześcijańskim doczesny świat lub dawać świadectwo Chrystusowi, dokonując dzieł miłosierdzia. Godne uwagi są zwłaszcza te stowarzyszenia, które w życiu swoich członków kładą szczególny nacisk na ściślejszą łączność między wiarą a praktyką życia. Ich apostołska efektywność bierze się ze

¹¹⁶ Por. E. Weron, *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*, Poznań 1987, s. 16.

¹¹⁷ Por. A. Schulz, *Ruchy i stowarzyszenia katolickie środowiskiem formacji i działalności apostołskiej*, [w:] Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *Program duszpasterski na rok 2007/2008 „Bądźmy uczniami Chrystusa”*, (red. Sz. Stułkowski), Poznań 2007, s. 222-224.

¹¹⁸ Por. R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 115-218.

¹¹⁹ Por. E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Poznań 1999, s. 100-101.

¹²⁰ Por. ChL 29; por. Jan Paweł II, *Owoce apostołstwa zależą od pełni życia duchowego*. Homilia. Jubileusz Apostołstwa Świeckich, [w:] Cz. Drążek, *Jan Paweł II: wskazania na trzecie tysiąclecie*, Kraków 2001, s. 363; por. P. Coughlan, *The hour of the laity – their expanding role. Exploring „Christifideles laici” the Pope’s key document on the Laity. Easyread version commentary and group discussion questions*, Newtown – Philadelphia 1989, s. 86-91; por. J. Dyduch, *Wezwani do winnicy i wszczępieni w Chrystusa. Komentarz do adhortacji „Christifideles laici”*, Kraków 1990, s. 24, 65; por. W. Nowacki, *Ruchy kościelne w perspektywie eklezjologicznej*, [w:] *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, (red. W. Nowacki, J. Czaplicki), Pelplin 2005, s. 80.

zgodności z celami Kościoła, ze świadectwa chrześcijańskiego oraz ewangelicznego ducha zarówno każdego z członków, jak i całego zespołu. Dlatego grupy te powinny wspomagać misję Kościoła w świecie¹²¹.

Według myśli dokumentu *Evangelii nuntiandi* Ojca Świętego Pawła VI osoby świeckie, wypełniając w świecie różnorakie zadania doczesne, winny łączyć je ze specyficzną działalnością ewangelizacyjną. Ich zadaniem ma być wykorzystywanie „(...) wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie”¹²². Kontynuując refleksję swojego poprzednika, Ojciec Święty Jan Paweł II wyraził opinię, że zrzeszona działalność katolików świeckich, solidarnie i odpowiedzialnie uczestniczących w życiu i misji Kościoła uwidacznia w sposób szczególnie kościelną komuniją. Czasy najnowsze, w których zjawisko zrzeszania katolików świeckich nasiliło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany, mogą być nazwane „(...) nową epoką zrzeszeń katolików świeckich”¹²³.

Z kolei w encyklice *Ecclesia in Europa* Jan Paweł II, opisując aktualny stan Kościoła, zwrócił uwagę na ewangelizacyjną rolę wspólnot kościelnych w dzisiejszym świecie. Papież dostrzegł owoce ewangelizacji we wspólnotach parafialnych oraz w różnorodnych wspólnotach młodzieżowych¹²⁴. Podkreślał znaczenie dobra, jakie w jedności z innymi środowiskami kościelnymi mogą wnieść do Kościoła nowe ruchy i wspólnoty, pojawiające się w Kościele.

Małe wspólnoty wspierają chrześcijan w bardziej radykalnym życiu według wskazań Ewangelii i są przez to kolebką różnych powołań. We wspólnotach tych istnieją warunki sprzyjające rozwijaniu się świętości poszczególnych osób. Członkowie małych wspólnot mogą niejednokrotnie zanosić Dobrą Nowinę lub upomnienie tym, którzy w inny sposób nie spotkaliby się z Kościołem¹²⁵.

Jak pisze F. Segura na temat wspólnoty zakonnej: „Nie żyjemy we wspólnocie ani dla wspólnoty, lecz ze wspólnotą. To stwierdzenie można odnieść do każdego typu wspólnoty: małżeńskiej, rodzinnej, przyjaciół. Nie żyjemy we wspólnocie, to znaczy, że wspólnota nie jest tylko uregulowaną przestrzenią naszego życia, miejscem wypoczynku

¹²¹ Por. KPK 215.

¹²² EN 70; por. „*Evangelii nuntiandi*” e *la Compagnia di Gesù*, (red. S. Decloux), Roma 1978, s. 140.

¹²³ ChL 29; por. Jan Paweł II, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów*, Przesłanie do uczestników seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 20 (1999), nr 9-10 (216), s. 27.

¹²⁴ Por. EiE 15; por. W. Irek, *Parafia wspólnotą odnowy i nawrócenia*, [w:] *Ecclesia in Europa – Kościół w Europie i w Polsce*, (red. I. Dec), Wrocław 2005, s. 168.

¹²⁵ Por. EiE 16.

albo miejscem, które ułatwia wypełnianie określonych zadań i obowiązków. Nie żyjemy też dla wspólnoty. Nie jest ona celem samym w sobie. Nie jesteśmy zobowiązani, aby jej się podporządkowywać. Żyjemy natomiast ze wspólnotą, która pomaga nam rozwijać się, dojrzewać, realizować siebie i swoją życiową misję¹²⁶. Słowa te można odnieść również do innych wspólnot, także tych istniejących w ramach Kościoła.

Wspólnota nie przejawia wymiaru statycznego, gdyż rozwija się na przestrzeni kolejnych dni. Rozwój ten jest tożsamy z rozwojem jednostek, które ją kreują. Mowa w tym przypadku o uwzględnieniu jakże istotnych czynników, takich jak przyjaźń, serdeczność oraz miłość. Niemniej jednak ważne jest zwrócenie uwagi na konieczność przezwyciężenia nie tylko indywidualizmu, ale także kwestii, jaką jest zamknięcie się w sobie. Warto także wskazać na bliskość, a co za tym idzie na występowanie więzi międzysobowych określanych jako zdrowe. Niemniej jednak, aby wspólnota miała możliwość wzrastania, relacje, które ją tworzą, muszą być ustawicznie uzdrawiane, przez co stają się wolne¹²⁷.

Faktem jest, iż – na dłuższym dystansie – niemal nie występują wspólnoty bezkonfliktowe. Praktycznie w ramach każdej relacji dochodzi do różnego rodzaju kryzysów oraz mniejszych lub większych nieporozumień. Niemniej jednak dzięki wspólnocie winny one być rozwiązywane, a następnie uzdrawiane. Na tej podstawie możliwe jest wnioskowanie, zgodnie z którym wspólnota uznawana jest zarówno za miejsce przebaczenia, jak i pojednania, a także przestrzeń umożliwiającą wzrost duchowy.

Jako istotę więzi oraz życia wspólnotowego należy wskazać przede wszystkim miłość. Bez niej nie jest możliwe pełne życie jednostkowe. Inaczej człowiek stanowi wyłącznie istotę, która jest niezrozumiana, zaś jego życie okazuje się pozbawione jakiegokolwiek sensu. Zdaniem Jana Pawła II, ma to miejsce, gdy „(...) nie objawi mu [to jest człowiekowi] się miłość, jeśli nie spotka się z miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”¹²⁸.

Wspólnota, gdy jest pozbawiona szczerości, a co za tym idzie, bliskości, przyjaźni oraz miłości przejawia wyłącznie strukturę czysto formalną. Jeżeli w tego typu wspólnocie wspomina się o miłości, to można o niej mówić wyłącznie w kontekście iluzorycznym. Dodatkowo należy stwierdzić, iż miłość pozbawiona konkretów rozpatrywana jest wyłącznie w kategorii utopii. O autentyczności wspólnoty decyduje między innymi szczerość

¹²⁶ Opracowano na podstawie: <https://jezuici.pl/2017/09/po-co-wspolnota/> (dostęp: 07.08.2019)

¹²⁷ Por. E. Weron, *Apostolstwo katolickie...*, dz. cyt., s. 16.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane, t. IV: Konstytucje apostołskie...*, dz. cyt., s. 533.

oraz brak noszenia masek przez jej poszczególnych członków¹²⁹. To również pozbycie się obawy, że jednostka zostanie wyśmiana, osądzona czy potępiona. Sam fakt autentyczności warunkuje poszanowanie cech innych osób, które mogą się wydawać niezrozumiałe, przy jednoczesnym szacunku dla faktu, iż nie zdradzają wszystkich tajemnic.

Gdy studujemy nauczanie Jana Pawła II, łatwo dostrzeżemy, że troska o drugą osobę stanowi urzeczywistnienie kwestii człowieczeństwa. To także jednocześnie możliwość wprowadzenia młodych ludzi w jakże istotny świat wartości¹³⁰. Mowa w tym przypadku o odkrywaniu indywidualnych zdolności, a co za tym idzie, o zrozumieniu tego, kim mamy być, aby w przyszłości skutecznie zrealizować nasze powołanie. Ważne jest bowiem, aby wszyscy chrześcijanie przyjęli ze zrozumieniem i radością nie tylko to, że zostali powołani do stawania się coraz doskonalszymi, ale przede wszystkim, że mają dążyć do świętości. Jan Paweł II wskazywał na istotne znaczenie wspomnianego wychowania ku świętości, gdyż warunkuje ono zarówno poznanie prawdy, jak i rozwijanie się w ramach wymiaru integralnego. Nie można zapominać o tym, iż tego typu wychowanie stanowi powszechne powołanie do naszego wspólnego życia z Bogiem, dzięki czemu mamy możliwość docenienia tak człowieczeństwa, jak i ludzkiej godności.

Każda osoba, która wybiera drogę zmierzania do świętości, musi skoncentrować się na tak zwanym wysiłku samowychowawczym. Ważne jest stawanie się zupełnie „nowym” człowiekiem w kontekście przyjęcia nie tylko określonych wzorów człowieczeństwa, ale również źródła przemiany, jakim jest Jezus Chrystus. To za Jego sprawą możliwe jest odkrycie wspomnianej już nadprzyrodzonej godności człowieka. Dodatkowo jednostka koncentruje się na powołaniu do życia w wieczności razem z Bogiem. Zgodnie ze słowami Jana Pawła II: „(...) człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu samego Boga”¹³¹. Należy także pamiętać o tym, iż konieczne jest szanowanie nie tylko godności, ale i drugiego człowieka, ze względu na sam fakt, że ta godność została nam „nie tylko dana, ale i zadana” – jak nauczał Jan Paweł II.

Jan Paweł II podkreślał, iż konieczne jest skupienie się na tym, aby wymagać od siebie nawet wtedy, gdy inni wymagać od nas nie będą. Z tego względu konieczne jest nieustanne

¹²⁹ Por. T. Stenico, *Evangelizzazione e catechesi nella missione della chiesa: sinossi – Direttorio Generale per la Catechesi, Evangelii Nuntiandi, Catechesi Tradendae, Il Rinnovamento della Catechesi*, Città del Vaticano 1998, s. 34.

¹³⁰ Por. K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki. Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, Lublin–Kielce 2003, t. I, s. 40-41; M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 312-318.

¹³¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na Błoniach, Kraków 10 VI 1979*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1999, s. 199.

pracowanie nad sobą, co przełoży się bezpośrednio na ukształtowanie człowieczeństwa poszczególnych osób. Tylko wtedy możliwe jest pełne zaangażowanie się w kreowanie Królestwa Niebieskiego. Tylko wówczas uwaga skoncentrowana będzie zarówno na sprawach społecznych, jak i potrzebach osób trzecich. Jan Paweł II dodatkowo podkreślał, iż wymagane jest „(...) spojrzenie miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba «wyobraźni miłosierdzia», aby przyjąć z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie, aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa, aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: «Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj». Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» [Mt 5, 7]”¹³².

Wartość ludzi nie jest związana z posiadanym stanowiskiem, które przecież można utracić, ale z tym, jakim jest się człowiekiem. Jan Paweł II uczulał młodzież zgromadzoną w Gdańsku w 1987 roku na ten właśnie aspekt: „Musicie dobrze rozważyć – w jakim stosunku – na każdej z tych dróg – pozostaje «bardziej być» do «więcej mieć». Ale nigdy samo «więcej mieć» nie może zwyciężyć. Bo wtedy człowiek może przegrać rzecz najcenniejszą: swoje człowieczeństwo, swoje sumienie, swoją godność. To wszystko, co stanowi też perspektywę życia wiecznego”¹³³. Z tego względu konieczne jest zwrócenie uwagi na poszczególne wzorce, na podstawie których będziemy układali nasze życie.

Jezus Chrystus traktowany jest jako najdoskonalszy wzorec osobowy. Jan Paweł II mówił do młodych ludzi: „(...) drodzy młodzi przyjaciele, spróbujcie sami odpowiedzieć na pytanie, jakie często zadają wam rówieśnicy: jak i gdzie możemy spotkać prawdziwe życie, jak i gdzie możemy nim żyć? Odpowiedź znajdziecie w was samych, jeśli będziecie się starali wiernie trwać w Chrystusowej miłości [por. J. 15, 9]. Doświadczycie wówczas prawdy słów: «Ja jestem [...] życiem» (J 14, 6) i będziecie mogli wszystkim głosić

¹³² Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św., Kraków 18 VI 2002*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Warszawa 2012, s. 12-15.

¹³³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, Gdańsk 12 VI 1987*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 479.

to radosne orędzie nadziei. Chrystus uczynił was swoimi ambasadorami, pierwszymi ewangelizatorami waszych rówieśników”¹³⁴.

Papież podkreślał, iż konieczne jest czerpanie inspiracji ze słów oraz działań Jezusa Chrystusa ze względu na fakt, iż jest On przede wszystkim nauczycielem. Ten rodzaj pedagogiki charakteryzuje się w głównej mierze mądrością, a co za tym idzie, roztropnością oraz cierpliwością. To także koncentracja na drugiej osobie poprzez umiejętne dostrzeganie różnego rodzaju potrzeb i oczekiwań. Jednocześnie uwaga skoncentrowana jest na różnego rodzaju ludzkich sytuacjach życiowych¹³⁵. Nie można zapominać także o tym, że dla wychowania ważnym aspektem jest występowanie stałych norm czy powinności, które uzupełniane są z wykorzystaniem określonego systemu wartości.

Kiedy koncentrujemy się na nauczaniu Jana Pawła II w trakcie Światowych Dni Młodzieży, mamy dobrą okazję do tego, aby zwrócić uwagę na kluczowe aspekty właściwego wychowania młodych ludzi. Dzięki niemu możliwe jest wprowadzenie jednostki w świat takich wartości jak wolność, miłość czy odpowiedzialność. Wskutek wychowania do wolności możliwe jest jednocześnie wychowywanie do odpowiedzialności. Mowa w tym przypadku o wzięciu odpowiedzialności za popełnione czyny, gdyż chodzi o odpowiadanie na poszczególne wartości z wykorzystaniem woli młodego człowieka¹³⁶.

W orędziu Jana Pawła II na VII Światowy Dzień Młodzieży czytamy, że: „(...) być uczniem Chrystusa nie jest sprawą prywatną, bowiem trzeba się dzielić z innymi darem wiary. Dlatego właśnie Apostoł [św. Paweł] pisze: «Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!» (1Kor 9,16). Poza tym nie zapominajcie, że wiara umacnia się i wzrasta wtedy, gdy przekazuje się ją innym”¹³⁷.

Tylko poprzez relacje z innymi osobami możliwe jest zrealizowanie prawdziwego rozwoju. Jan Paweł II apelował do młodzieży w tym względzie, mówiąc: „Każdemu nowemu pokoleniu potrzebni są nowi apostołowie. Macie tu do spełnienia szczególną misję.

¹³⁴ *Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości (J 10,10). Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży (1993)*, http://www.pijarzy.pl/dokumenty/oredzia_na_sdm/oredzie_na_viii_swiatowy_dzien_mlodziy_1993_d7188_pol.html (dostęp: 07.08.2019).

¹³⁵ Zob. Jan Paweł II, *Jezus nauczyciel naszym wzorem. Przemówienie Ojca Świętego do studentów, pracowników naukowych i administracyjnych Katolickiego Uniwersytetu „Sacro Cuore”, wygłoszone na Placu św. Piotra 13 kwietnia 2000 r.*, [w:] *Wielki jubileusz roku 2000*, (red. S. Dziwisz, H. Nowacki, S. Nasiorowski, P. Ptasznik), Watykan 2001, s. 220.

¹³⁶ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 207.

¹³⁷ Jan Paweł II, „*Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię (Mk 16, 15)*”. *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży (1992)*, http://www.pijarzy.pl/dokumenty/oredzia_na_sdm/oredzie_na_vii_swiatowy_dzien_mlodziy_1992_d7187_pol.html (dostęp: 07.08.2019).

Wy, młodzi, jesteście pierwszymi apostołami i ewangelizatorami młodzieży, która dziś stoi w obliczu tak wielu niepokojących wyzwań i zagrożeń (por. *Apostolicam actuositatem*, 12). Do was przede wszystkim należy apostołstwo w miejscach nauki, pracy i rozrywki, i nikt nie może was w tym zastąpić. (...) Chrystus was potrzebuje! Odpowiedzcie na Jego wezwanie z odwagą i zapałem waszej młodości” (J 14, 6)¹³⁸.

Istota człowieczeństwa wpisana jest w różnego rodzaju relacje wynikające bezpośrednio z antropologicznej struktury jednostki. Nie można bowiem zapominać o tym, iż każdy człowiek jest określany jako istota społeczna, dlatego struktura społeczna uznawana jest za podstawę różnego rodzaju międzyludzkich odniesień. Na tej podstawie możliwe jest wskazanie, iż dobro wspólne stanowi bezpośredni wyraz relacji międzyludzkich. Nie może ono jednak znaleźć się w sprzeczności z dobrem indywidualnym stojącym po stronie jednostki. Wskazuje się, iż dobro wspólne warunkuje pełny rozwój jednostki. Można uznać, iż „(...) poprzez dobro wspólne ludzkie «ja» pełniej i gruntowniej odnajduje siebie w ludzkim «my»”¹³⁹. Jest to o tyle istotne, że miłość nie może występować bez dobra wspólnego, niemniej postulat odnoszący się do wychowania do miłości skorelowany jest z postulatem pomocy osobom trzecim w tym, aby mogły one odkrywać dobro obiektywne¹⁴⁰.

Rodzina stanowi najważniejsze środowisko dla wychowania i rozwoju. W dalszej kolejności wskazuje się parafię oraz szkołę. Każdy z tych elementów musi współdziałać w dziedzinie wychowania młodych ludzi. Dodatkowo nie można zapominać o tym, iż każdy z tych elementów ma na celu przekazanie odpowiednich wzorców postępowania. Zdaniem Jana Pawła II, żeby było możliwe funkcjonowanie w ramach wspólnoty tak ludzkiej, jak i kościelnej konieczne jest ciągle doskonalenie własnej osoby. W swoim nauczaniu Jan Paweł II podkreślał, iż „(...) musimy stać się nowymi ludźmi, odrzucając starego człowieka, którego nosimy w sobie, i pozwolić, by do głębi odnowiła nas moc Ducha Pańskiego. Każdy z nas jest posłany do świata, zwłaszcza do swoich rówieśników, aby świadectwem życia i czynów głosić ewangeliczne orędzie pojednania i pokoju”¹⁴¹.

Warto w tym momencie przywołać słowa Jana Pawła II, zawarte w orędziu na I Światowe Dni Młodzieży w 1985 roku: „Tylko Bóg jest dobry – to znaczy: w Nim i tylko w Nim wszystkie wartości mają swe pierwsze źródło i ostateczne spełnienie: w Nim jest «Alfa i Omega, Początek i Koniec» (AP 21,6). Tylko w Nim znajdują one

¹³⁸ Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na IV Światowy Dzień Młodzieży, 27.11.1088 r.* <https://www.centrumjp2.pl/miedzynarodowy-dzien-mlodziezy-onz-2/> (dostęp: 14.07.2020).

¹³⁹ S. Łabendowski, *Przesłanie Światowych Dni Młodzieży*, „Roczniki Teologiczne”, 11 (2016), s. 37.

¹⁴⁰ Por. Z. Brzegowy, *Podstawy i struktura wychowania człowieka w myśli Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 13.

¹⁴¹ Jan Paweł II, „*Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam (J 20, 21)*”..., dz. cyt.

swą prawdziwość i swe definitywne potwierdzenie. Bez Niego – bez odniesienia do Boga – cały świat wartości stworzonych zawisa jakby w ostatecznej próżni. Traci również swą przejrzystość, swą wyrazistość. Zło przedstawia się jako dobro, a dobro zostaje zdyskwalifikowane. Czyż nie wskazuje na to również i doświadczenie naszych czasów wszędzie tam, gdzie Bóg został odsunięty poza horyzont ocen, wartościowań, czynów...? Dlaczego tylko Bóg jest dobry? Ponieważ On jest miłością. Także odpowiedź daje Chrystus słowami Ewangelii, a nade wszystko świadectwem własnego życia i śmierci: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał...» (J 3, 16). Dlatego właśnie Bóg jest dobry, gdyż: «jest Miłością»¹⁴².

Określając człowieka jako dobrego, skupiamy się na jego otwarciu na inne osoby, a co za tym idzie, na jego nastawieniu do osób trzecich. Mowa w tym przypadku o serdeczności oraz życzliwości. Dobroć rozpatrywana jest w kontekście stałej postawy, a nie wyłącznie zachowań jednorazowych, wyjątkowych, okazjonalnych. Aby postępować w sposób dobry, konieczne jest skoncentrowanie się na życiu zgodnym z przykazaniami oraz normami moralnymi.

Z kolei w trakcie II Światowych Dni Młodzieży Jan Paweł II zauważył, iż: „Pamiętając o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być rozumiany bez miłości, wzywam was wszystkich, byście wzrastali w człowieczeństwie, byście przyznawali absolutne pierwszeństwo wartościom duchowym, byście przeobrażali się w «nowych ludzi», coraz pełniej uznając i przyjmując w waszym życiu obecność Boga, który jest Miłością; Ojca, który odwiecznie miłuje każdego z nas, który stworzył nas dla miłości, który tak bardzo nas umiłował, że wydał swego Syna Jednorodzonego na odpuszczenie naszych grzechów, abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca»¹⁴³.

Benedykt XVI, który bezpośrednio powoływał się na nauczanie swego poprzednika na Stolicy Apostolskiej, stwierdzał, iż „«U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie». Analogicznie nie jest podstawą wszelkiej ewangelizacji ludzki projekt ekspansji, lecz rodzi ją pragnienie podzielenia się nieocenionym darem, jaki Bóg zechciał nam uczynić,

¹⁴² Jan Paweł II, *Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was (1P 3, 15), Orędzie na I Światowy Dzień Młodzieży (1985)*, http://www.pijarzy.pl/dokumenty/oredzia_na_sdm/oredzie_na_i_swiatowy_dzien_mlodziety1985d7181_pol.html (dostęp: 07.08.2019)

¹⁴³ Benedykt XVI, *Wiara w miłość pobudza do miłości. „Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam (1J 4, 16)”*. Orędzie Benedykta XVI na Wielki Post 2013, <https://www.niedziela.pl/artykul/104372/nd/Wiara-w-milosc-pobudza-do-milosci> (dostęp: 6.07.2020)

dopuszczając nas do udziału w swoim życiu”¹⁴⁴. Ważne jest, by wszyscy członkowie Kościoła zaangażowali się w misję, jaką jest głoszenie Słowa. Mowa w tym przypadku nie tylko o biskupach czy księżach, ale w głównej mierze ludziach świeckich¹⁴⁵.

Nie można zapominać także o tym, iż głoszący Ewangelię muszą być w odpowiedni sposób uformowani, a co za tym idzie przygotowani. Aktywne występowanie ludzi świeckich w ramach Kościoła jest jednym z najważniejszych elementów nowej ewangelizacji. Benedykt XVI podkreślał: „(...) Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie – pełnię życia”¹⁴⁶.

Zasadniczy cel Światowych Dni Młodzieży stanowi ukierunkowanie wiary oraz życia młodych ludzi na Jezusa Chrystusa, który ma być rozpatrywany w kategorii trwałego punktu odniesienia.

¹⁴⁴ *Ubicumque et semper.*

¹⁴⁵ Por. ChL 2.

¹⁴⁶ Benedykt XVI, *List apostolski w formie Motu Proprio Porta Fidei ogłaszający rok wiary, 2*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu_proprio_20111011_porta-fi_dei_pl.html (dostęp: 07.08.2019).

ROZDZIAŁ V

UKIERUNKOWANIA PRAKTYCZNE APOSTOLATU EWANGELIZACYJNEGO W CZASIE ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

Chrystus powołał dwunastu apostołów i rozesłał ich po dwóch. Nakazał im, aby szli i wzywali innych do nawrócenia, aby byli Jego świadkami i swoim życiem dawali wszędzie świadectwo o potrzebie wiary w Boga.

Nazwa „apostol” wywodzi się od greckiego czasownika *apostéllo*, co oznacza „wysłać, odsyłać, posyłać, powierzać misję”. W *Nowym Testamencie* słowo „apostol” może posiadać dwa odcienie znaczeniowe. W znaczeniu węższym oznacza ‘jednego z dwunastu’ spośród tych, którzy towarzyszyli Jezusowi, odkąd przyjął chrzest nad Jordanem aż po Jego wniebowstąpienie (Dz 1, 22). Apostołowie stanowią fundament oraz zasadniczy element nowego ludu Bożego. Przed swym wniebowstąpieniem i powrotem do Ojca polecił Jezus uczniom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

Istotą orędzia głoszonego przez apostołów jest Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały. Jest oczywiste, że w ciągu minionych dwóch tysięcy lat okoliczności nauczania zmieniły się znacznie, jednak i dzisiaj nadal istnieje ta sama potrzeba głoszenia Chrystusa. Obowiązek świadczenia o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa oraz o Jego zbawczej obecności w naszym życiu, co podkreślał w swym nauczaniu Ojciec Święty Jan Paweł II, jest więc tak samo realny i naglący, jak niegdyś był dla pierwszych uczniów¹.

W innym dokumencie papieskim czytamy, że: „Głoszenie Chrystusa jest nie tylko obowiązkiem, ale i przywilejem”². Życie uczniów Chrystusa musi być inspirowane Dobrą Nowiną, a autentyczna realizacja Ewangelii w ich życiu winna być jasnym świadectwem danym Chrystusowi. Głoszenie bezpośrednie, osobiste – gdy konkretny człowiek dzieli się z innym swą wiarą w zmartwychwstałego Pana – ma doniosłe znaczenie, podobnie jak działanie zespołowe.

¹ Jan Paweł II, *Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 21 (2000), nr 3 (221), s. 9.

² Jan Paweł II, *Bulla „Incarnationis mysterium” ogłaszająca wielki Jubileusz roku 2000*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 20 (1999), nr 1 (209), nr 2.

Człowiek wierzący powinien przyjąć miejsce, jakie mu przysługuje na mocy sakramentów chrztu i bierzmowania³. Poprzez sakrament bierzmowania Duch Święty udziela człowiekowi odwagi do wyznawania wiary w Jezusa Chrystusa. Zgodnie z wypowiedzią Soboru Watykańskiego II, wyznawanie tej wiary oznacza „szerzenie jej słowem i uczynkiem, i bronienie jej” (KK 11).

W dzieło ewangelizacyjne mają się włączać wszyscy ludzie niezależnie od wieku i stanu. Mają to czynić poprzez udział w apostołacie indywidualnym oraz zespołowym. Ich mniej lub bardziej aktywny udział jest uwarunkowany okolicznościami ich życia i możliwościami. W tym dziele nie może zabraknąć ludzi młodych. O tym zadaniu przypominali wielokrotnie papieże podczas Światowych Dni Młodzieży. Można powiedzieć, że celem tych spotkań jest właśnie uaktywnienie ludzi młodych w apostołacie Kościoła. Apostolat ten jest potrzeby w rodzinie, w parafii, w szkole, środowiskach rówieśniczych, jednym słowem wszędzie, gdzie oni żyją, uczą się i pracują. Potrzebne jest działanie indywidualne i zespołowe poprzez wspólnoty, ruchy religijne i stowarzyszenia. Ważne są grupy młodzieżowe, które spełniają różnego rodzaju funkcje: formacyjną i integracyjną, charytatywną, a nawet rozrywkową. Ważnym zadaniem dla młodego człowieka jest dawanie dobrego przykładu, a także wprowadzanie do Kościoła większej aktywności ewangelizacyjnej⁴.

W działalności apostołskiej ważny jest apostołat słowa Bożego (*martyria*) (par. 1). Nie do wyobrażenia pozostaje wszelka działalność apostołska bez Eucharystii. Kościół żyje dzięki Eucharystii, dlatego w całym procesie ewangelizacyjnym jej właśnie przysługuje miejsce centralne (par. 2). Działalność apostołska, aby mogła być skuteczna, musi być nakierowana na apostołat miłosierdzia chrześcijańskiego, bez którego traci znaczenie i sens (par. 3).

5.1. APOSTOLAT SŁOWA BOŻEGO (MARTYRIA)

„Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119 [118], 105). Bóg objawia się w dziejach, przemawia do ludzi, a Jego słowo jest stwórcze. Bóg mówi to, co czyni, i czyni to, co mówi. W *Starym Testamencie* zapowiada synom Izraela przyjście Mesjasza i ustanowienie „nowego” przymierza; spełnia swoje obietnice w Słowie, które stało się ciałem. Mówi o tym wyraźnie również Katechizm Kościoła Katolickiego: „Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym

³Jan Paweł II, *Bierzmowanie w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 13 (1992), nr 6 (143), s. 38.

⁴K. Pawlina, *Aktywność młodzieży w Kościele*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/nie-dziela201545-mlodziez.html> (dostęp: 6.06.2020).

i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego”⁵. Duch Święty, który prowadził naród wybrany, inspirując autorów Pism Świętych, otwiera serca wierzących na zrozumienie tego, co jest w nich zawarte. To słowo jest duchowym pokarmem dla wiernych, dlatego wszyscy mamy karmić się nim, bo jest ono potrzebne, by w ziemskim pielgrzymowaniu coraz bardziej zbliżyć się do Ojczyzny niebieskiej!⁶

Apostołowie przyjęli to słowo i przekazali je swoim następcom jak cenny klejnot przechowywany w bezpiecznym skarbcu Kościoła. Należy więc miłować słowo Boże i według niego postępować. Niełatwo rozpoznać i znaleźć prawdziwe szczęście w świecie, w którym żyjemy i w którym człowiek często jest więźniem prądów myślowych prowadzących go – choć sądzi, że jest „wolny” – do popełniania błędów lub ulegania mirażom wynaturzonych ideologii. Może się jednak nie zagubić w tym niełatwym świecie pod warunkiem, że będzie posłuszny następującym słowom Jezusa: „Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31-32). Tylko słowo prawdy wyzwala nas i prowadzi naszą wolność ku dobru⁷.

Tajemnicą posiadania „serca rozumnego” jest kształtowanie swojego serca zdolnego do słuchania. Uzyskujemy to, gdy nieustannie rozważamy słowo Boże, na którym się opieramy, gdy usilnie staramy się coraz lepiej je poznawać. Trzeba zatem czytać Biblię, trzeba ją mieć w zasięgu ręki, aby była naszym kompasem wskazującym drogę, którą należy iść. Czytając ją, nauczymy się poznawać Chrystusa. Św. Hieronim wyjaśniał z mocą, że: „Nieznajomość *Pisma Świętego* jest nieznajomością Chrystusa”⁸.

„Weź to, czytaj!” – usłyszał młody Augustyn⁹. To wezwanie okazało się początkiem jego nawrócenia oraz początkiem drogi ku dojrzałości w wierze. Pobożna lektura to pierwszy krok w duchowej wędrówce ku wzgórzom słowa Bożego. „Gromadźcie się wokół wzgórz *Pisma Świętego*. Tam odnajdziecie rozkosz waszego serca, tam nie ma nic zatrutego, nic szkodliwego, tam najobfitsze pastwiska” – zapewniał biskup Hippony¹⁰. Wytrwała i systematyczna lektura tekstów świętych Kościoła otwiera kolejne etapy prawdziwej drogi duchowej nazywanej przez Ojców Kościoła praktyką *lectio divina*. Sobór

⁵ KKK 65.

⁶ Benedykt XVI, „*Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce*” (*Ps 119 [118], 105*). *Orędzie na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006 r.*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 27 (2006), nr 4 (282), s. 6.

⁷ Tamże.

⁸ Św. Hieronim, PL 24, 17.

⁹ Św. Augustyn, *Confessiones* VIII, 12.

¹⁰ Św. Augustyn *Sermones* 46, 24 n.

Watykański II nie używa jeszcze tego terminu – pisze o „pobożnej lekturze” (KO 25). Papież Jan Paweł II w początkach swojego nauczania również nie sięgał po ten termin, ale stale wskazywał na *Pismo Święte* jako źródło życia duchowego chrześcijan¹¹. W konsekwencji w encyklice o Duchu Świętym (*Dominum et vivificantem*, 1986) stwierdził stanowczo, że współczesny człowiek potrzebuje modlitwy, która rodzi się z mocy i działania Ducha Świętego. Modlitwa, zwłaszcza inspirowana tekstami biblijnymi, staje się dla człowieka skutecznym narzędziem przeciwstawienia się współczesnym zagrożeniom¹².

Z kolei Ojciec Święty Franciszek mówił: „Ileż to osób – świętych mężczyzn i kobiet – czytając z sercem otwartym Ewangelię, zostało tak bardzo podbitych przez Jezusa, że nawróciły się do Niego. Pomyślmy o św. Franciszku z Asyżu: był już chrześcijaninem, ale chrześcijaninem «z wody róż». Gdy przeczytał Ewangelię w decydującej chwili swej młodości, spotkał Jezusa i odkrył królestwo Boże, a wówczas wszystkie jego marzenia o chwale doczesnej stały się puste. Ewangelia sprawia, że poznajemy prawdziwego Jezusa, Jezusa żywego, który przemawia do naszych serc i zmienia nasze życie”¹³.

Papież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* (2010) wyraźnie stwierdził: „Ponowne odkrycie sprawczego charakteru słowa Bożego w działaniu sakramentalnym i pogłębienie związku słowa z Eucharystią wiodą nas do znaczącego tematu, który wyłonił się podczas Zgromadzenia Synodu, a dotyczy *sakramentalności słowa* (...). Sakramentalność słowa staje się zatem zrozumiała przez analogię do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Przystępując do ołtarza i uczestnicząc w Uczcie Eucharystycznej, rzeczywiście przyjmujemy w Komunii ciało i krew Chrystusa. Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas (KL 7), abyśmy Go przyjęli”. Papież przywołuje nieco dalej jeszcze autorytet św. Hieronima i kończy myśl przekonaniem, że zgłębianie „(...) sensu sakramentalności słowa Bożego może więc sprzyjać lepszemu zrozumieniu jednolitości tajemnicy Objawienia w «czynach i słowach wewnętrznie ze sobą połączonych», przynosząc pożytek życiu duchowemu wiernych i działalności duszpasterskiej Kościoła”¹⁴.

Czytając słowo Boże, możemy skutecznie zmienić styl życia lub nadal robić to, co robiliśmy, ale już inaczej niż wcześniej. To ono nadaje sens, nadaje smak naszemu życiu i daje światło wszystkiemu, także zmęczeniu, cierpieniu, a nawet śmierci. Każdego dnia

¹¹ F. Koenig, *Odnowa praktyki «lectio divina»* (OBT 62), Opole 2003, s. 161-188.

¹² DiM 65.

¹³ Franciszek: *Biblia – księgą życia dla każdego*, <http://www.janpawel2.pl/centrumjp2/1929-biblia-ksiga-zycia-dla-kadego> (dostęp: 5.05.2020).

¹⁴ VD 56.

trzeba czytać jakiś fragment Ewangelii, a także nosić małą Ewangelię ze sobą, w kieszeni, w torebce, w teczce, wszędzie mieć ją pod ręką. Czytając jakiś fragment, znajdziemy Jezusa, spotkamy się z Nim. Wszystko nabiera sensu, gdy tam, w Ewangelii, znajdujemy ów skarb, który Jezus nazywa „królestwem Bożym”. Czytać Ewangelię – to znajdować Jezusa i mieć tę radość chrześcijańską, która jest darem Ducha Świętego.

Słowo Boże, które stanowi niezwykle istotną część struktury takiego wydarzenia jak Światowe Dni Młodzieży, jest jednocześnie gwarancją wierności Stwórcy, a zarazem punktem wyjścia do katechez, które są głoszone podczas spotkań. Zasady kultury ewangelizacyjnej tych wydarzeń polegają na egzystencjalnym odczytaniu słowa Bożego oraz przybliżeniu go młodym ludziom. W swojej strukturze słowo Boże postrzegane jest w kategorii źródła i duchowego drogowskazu. Ks. Andrzej Kiciński odnotowuje, że ŚDM to okres, w którym następuje sianie ziarna, jakim jest słowo Boże, i należy mieć baczenie na szereg medialnych czy też własnych eklezyjalnych „kombajnów” usiłujących przypisywać sobie zasługi, jeśli chodzi o wyniki zbiorów¹⁵.

W kontekście przywoływania słowa Bożego warto wspomnieć o działaniach podejmowanych przed Światowymi Dniami Młodzieży mającymi się odbyć w roku 2016. Jako przykład można podać wybrane elementy programu formacyjnego przygotowanego przez rodzime Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży. Cały program składał się z trzech etapów realizowanych w ciągu trzech lat. Mowa tu o przedziale czasowym, który zapoczątkowała pierwsza niedziela adwentu 2013 roku, a zakończyło pierwsze spotkanie w ramach ŚDM na terenie Krakowa. Przygotowane formy i treści danych spotkań uległy cyklicznemu rozłożeniu na każdy miesiąc. Wspomniane materiały składały się z wprowadzenia, konspektu spotkania w grupie, medytacji biblijnych, które mogły zostać wykorzystane w sposób indywidualny, wideokomentarzy do Ewangelii niedzielnych, które trafiały na stronę internetową Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży oraz propozycji celebracji wspólnotowej. Bazą konspektów pracy przeprowadzanej w grupach była metoda wykorzystująca ewangeliczną rewizję życia zawartą w słowach „widzieć”, „ocenić” i „działać”¹⁶.

Wspomniana inicjatywa została tak pomyślana, aby w przygotowaniach do Światowych Dni Młodzieży brały udział nie tylko osoby niezrzeszone, ale także członkowie wspólnot parafialnych – wszak to właśnie parafie przejmowały w 2016 roku funkcję

¹⁵ A. Kiciński, *Światowe Dni Młodzieży laboratorium nowej ewangelizacji i katechezy*, [w:] *Informator katechetyczny na rok formacyjny 2015/2016*, Wydział Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Szczecinie, Szczecin 2015, s. 63.

¹⁶ M. Szczodry, *Program formacyjny polskiej młodzieży w kontekście przygotowań do Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016*, „Studia Paradayskie”, 6 (2016), s. 222.

gospodarzy goszczących pielgrzymów spoza granic Polski. Z tego względu aktywizacja młodych ludzi miała nastąpić nie tylko za sprawą spotkań w grupach, wspólnotowej modlitwy i wspólnotowej medytacji, ale także propozycji celebracji dla większego kręgu wiernych, które to idee mogły zostać wykorzystane na łonie wspólnoty parafialnej. Dodatkowo starano się, aby zachowana została spójność z takimi elementami jak rok liturgiczny oraz program duszpasterski dla polskiego Kościoła w latach 2013–2017, który przygotowała Komisja Duszpasterska Konferencji Episkopatu Polski. Zadaniem tego programu było przygotowanie wiernych do godnego obchodzenia wyjątkowego wydarzenia, czyli 1050. rocznicy chrztu państwa polskiego.

Zasadne jest także odnotowanie, że twórcy programu usiłowali nadać tematom comiesięcznych i corocznych spotkań taką nazwę, która zaintryguje młodzież i zachęci ją do aktywnego uczestnictwa w przygotowanych inicjatywach. Każdy miesiąc przynosił zapoznanie się z danym tematem, który krył się za ciekawym hasłem („zajawką”).

W trakcie pierwszego roku bazą programu formacyjnego było słowo Boże prowadzące do wiary w Syna Bożego. Przyjmując jako pozycję wyjściową sytuację egzystencjalną młodych ludzi, usiłowano spojrzeć na nią poprzez pryzmat tego słowa oraz dokonać jej interpretacji w odwołaniu do wiary. Dane miesiące (od grudnia 2013 do listopada 2014) skupiały się na takich tematach jak tożsamość (hasło: „Moje ID”), godność (hasło: „V.I.P.”), rodzina (hasło: „24/7 online”), przynależność (hasło: „Lubię to!”), styl życia (hasło: „Wylansuj się!”), wolność (hasło: „Ogarnij się!”), bunt (hasło: „Raban”), wyciszenie (hasło: „Status: zaraz wracam”), radość (hasło: „Łyknij życia!”), miłość (hasło: „Ona i on”), pokora (hasło: „Bez ściemy”), odpowiedzialność (hasło: „Zaloguj się!”)¹⁷. Nazwa programu formacyjnego realizowanego w pierwszym roku trzyletniego przedsięwzięcia brzmiała: „Cz@t ze Słowem!”.

Zapoczątkowując drogę formacyjną, zaproszono młodzież do tego, aby opisała siebie, stworzyła coś w rodzaju swojego dowodu osobistego. Jak już wspomniano, tematem miesiąca otwierającego całość działań była „tożsamość”. Odnosząc się do tekstów biblijnych, młodzi ludzie mieli odkryć, że Syn Boży zna osobiście każdego z nich, a jego relacja z każdą istotą ludzką jest absolutnie niepowtarzalna. Co istotne, Jego wiedza o każdym człowieku jest większa od tej, którą posiada na swój temat każda osoba, zaś bez Jezusa człowiek nie będzie mógł do końca zrozumieć i poznać siebie.

W drugim miesiącu skupiono się na odkrywaniu, że godność otrzymana od Stwórcy nie jest określana za pomocą stanu posiadania, pozycji w grupie czy kondycji moralnej.

¹⁷ M. Szczodry, *Program formacyjny...*, dz. cyt., s. 224.

W Bożych oczach każda istota ludzka jest VIP-em (Bardzo Ważną Osobą). Ta prawda nie zostanie zniszczona nawet za sprawą grzechu¹⁸.

Kolejny miesiąc (luty 2014) przyniósł analizowanie zagadnień związanych z rodziną i życiem w układzie zależności od innych ludzi. Kontynuacja tego tematu w poszerzonym kształcie nastąpiła w marcu, kiedy to rozważano takie kwestie jak przyjaźń oraz różne środowiska rozwoju.

Kwiecień, czas związany z Wielkim Postem, to miesiąc, w którym starano się zdefiniować charakterystyczne cechy chrześcijańskiego stylu życia. Zapoznawano się z sylwetkami świętych, odkrywano tajemnice ich życia. Okazywało się wówczas, że święty to nie ten, co zbiera, lecz ten, co rozdaje. „Wylansowanie się” do świętości łączy się z wyjściem poza siebie i byciem darem dla ludzi. Istota ludzka zyskuje na wartości w miarę, jak poświęca się dla innych. Paradoksem jest to, że dochodzenie człowieka do swego jestestwa jest realizowane poprzez odejście od siebie, wzniesienie się ponad swoją osobowość. Wspominał o tym w jednej ze swych publikacji Joseph Ratzinger¹⁹.

Maj był miesiącem rozważań, czym jest istota wolności. Odkryta została prawda, iż Jezus nie tylko nie limituje wolności, lecz daje możliwość zaspokojenia najgłębszych pragnień w tej materii. Czerwiec przyniósł próbę pozytywnego spojrzenia na takie zjawisko jak bunt, które jest charakterystyczne dla młodego pokolenia. Warto tu przypomnieć, że podczas ŚDM odbywających się w Rio de Janeiro w 2013 roku papież Franciszek nawoływał do tego, aby młodzi wszczęli swoisty „bunt w Kościele”, dokonując „rabanu” na terenie swych diecezji²⁰. Niekiedy bowiem oddziaływanie tak zwanego pozytywnego buntu może przynieść korzystne efekty i skutkować pożądanym rozwojem. Wspomniany „raban” nie jest jednak generowany przez zgiełk świata, wymaga wyciszenia i odpowiedniego skupienia.

W lipcu skupiano się na pokazaniu młodzieży, że rozwój duchowy wymaga także takich elementów jak osobista zaduma, adoracja, kontemplacja, skupienie przeżyte w odpowiednio wybranym miejscu, bez kontaktu z codziennym gwarem i słuchawkami na uszach. Użyte hasło „Status: zaraz wracam” miało odnosić się do tego, że każda osoba powinna skorzystać z chwil izolacji od otaczającego świata, nie jest to ucieczka, lecz nabieranie mocy, aby dzięki nowym siłom powrócić do rzeczywistości i realizować z należytą energią nowe zadania. Z kolei sierpień stanowił czas, który poświęcono na

¹⁸ Tamże, s. 224.

¹⁹ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, (tł. Z. Włodkowa), Wyd. Znak, Kraków 2006, s. 244.

²⁰ P. Sokołowski, *Chrystocentryzm młodości w Orędziach Jana Pawła, Benedykta XVI i Franciszka na Światowe Dni Młodzieży, Ateneum Kapłańskie*, t. 167 (2016), z. 1 (644), s. 47.

uzmysłowieniu młodemu pokoleniu, iż chrześcijanin jest człowiekiem radości. Zadawano przy tym prowokacyjne pytania, czemu zatem chrześcijaństwo, wiara i Kościół to elementy, które licznemu gronu kojarzą się z czymś smutnym? Dowodzą, że radość jest obecna i wywodzi się z przeżycia i doświadczenia wspólnoty wiary.

Wrzesień był okresem przyglądania się, jak wygląda Jezusowy model miłości. To Chrystus, żyjący w każdym chrześcijaninie, oddziałuje na wszystkie jego dokonania i czyni z niego członka wspólnoty Kościoła²¹. Październik stanowił miesiąc, w którym odkrywano prawdę, iż Stwórca dąży do posłużenia się istotą ludzką, choć zna jej ograniczenia i niedoskonałości, gdyż dogłębnie zna serce każdego człowieka i często widzi go odmiennie niż inni ludzie.

W ostatnim miesiącu pierwszej odsłony przygotowań duchowych skoncentrowano się na wezwaniu do działania. Podkreślano, że chrześcijanin nie może wykazywać bierności w stosunku do świata. Stanie z boku, przyglądanie się złu i brak reakcji, niepodjęcie dobra to działania sprzeczne z naukami Chrystusa. Jezus nawołuje do odpowiedzialności, należy zatem przeprowadzić proces „logowania” i być aktywnym w czynieniu pozytywnych rzeczy²².

Widać więc, jak ważne jest słowo Boże już w samych przygotowaniach do Światowych Dni Młodzieży, gdyż stanowi podstawę do modelowania pożądanych postaw i zachowań młodych ludzi.

Podczas przemówień wygłaszanych z okazji ŚDM wielokrotnie uwypuklane było znaczenie słowa Bożego. Można tu wspomnieć między innymi orędzie wygłoszone przez papieża Jana Pawła II z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży w 1996 roku. Zawarte w nim zostało stwierdzenie, że Jezus to „Słowo Ojca” przekazywane istotom ludzkim po to, aby zaprezentować im Boże oblicze i nadać cel oraz sens ich krokom, które są niepewne. Przytaczano *List do Hebrajczyków*, który głosił, iż Bóg po wielokroć i przy użyciu rozmaitych metod przemawiał przez proroków do ojców, zaś w dniach ostatecznych przemówił do ludzi za pośrednictwem swego Syna, dziedzica wszelkich rzeczy. Słowo Boże nie trafia do sumień ludzkich za pomocą gwałtownych czynów, stanowi przekonujący głos, bezinteresowny dar, może się okazać zbawczy dla egzystencji każdej osoby, musi ona być jednak gotowa na działanie i odpowiedzialna, posiadać czyste serce i wolny umysł. Dlatego też młodzi powinni w swych grupach szukać okazji do tego, aby słuchać

²¹ R. Guardini, *Bóg. Nasz Pan Jezus Chrystus. Osoba i życie*, (tł. J. Zychowicz), Wyd. Fronda, Warszawa 1999, ss. 447-448.

²² M. Szczodry, *Program formacyjny...*, dz. cyt., s. 225.

i poznawać słowo Boże, szczególnie podczas czytania *Pisma Świętego*. Wówczas może dojść do odkrycia tajemnic Serca Bożego, za pomocą których osiągalne stanie się rozpoznanie sytuacji i zmienianie rzeczywistości. Osoby prowadzone przez słowo Boże będą mogły zidentyfikować obecność Stwórcy w swym życiu, co sprawi, że „pustynia” przeobrazi się w „ogród”, w którym może być prowadzony zażyły dialog z Bogiem²³.

Z kolei w przemówieniu z okazji Światowego Dnia Młodzieży w 2000 roku papież Jan Paweł II zaznaczył, że młodzi ludzie przybyli, aby szukać Jezusa, ten jednak przychodzi ich szukać jako pierwszy, gdyż celebrowanie jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa to spotkanie Chrystusa, czyli słowa stającego się ciałem i mieszkającego pośród nas. Papież przywołał przy tym słowa, które zawiera *Prolog Ewangelii według św. Jana*, traktowane jako „wizytówka” Jezusa, mówiące między innymi o tym, iż: „Na początku było Słowo, było ono u Boga i Bogiem było Słowo”. Wspomniany Ewangelista, wskazując na przedwieczne słowo, które zrodzone zostało jako „Bóg z Boga i Światłość ze Światłości”, prowadzi ludzi zarówno do serca Bożego życia, jak i do źródła świata, bowiem u podstaw wszelkiego stworzenia znajduje się Słowo. Stworzony świat, nim przybrał wymiar rzeczywisty, pomyślany był przez Stwórcę i chciany przez Niego w czymś, co określa się jako przedwieczny plan miłości. Jeżeli zatem przypatrzyć się w sposób dogłębny światu, zachwycając się rozsiyanymi w nim przez Boga pięknem i mądrością, można w nim zauważyć odbicie tego Słowa, którego biblijne objawienie w pełni jest odsłonięte przez Chrystusa. Papież stwierdził, że stworzenie świata to w pewnym sensie pierwsze Jezusowe „objawienie”²⁴.

Przywołany tu Ewangelista głosił, iż życie to światłość, zaś śmierć, będąca przeciwieństwem życia, to ciemność. Za sprawą Słowa doszło do powstania wszelkiego życia na ziemi i w Nim znajduje finalne spełnienie. Poprzez utożsamienie życia ze światłością Jan rozumiał także to wyjątkowe życie, które nie zamyka się w biologicznych czynnościach organizmu człowieka, ale jest czerpane z udziału w życiu Jezusa. Oświecenie, o którym wspomina Ewangelista, zostało ludzkości dane podczas nocy betlejemskiej, kiedy to Słowo Ojca dokonało przyjęcia ciała z Maryi Dziewicy, co sprawiło, że przeistoczyło się w Człowieka i narodziło na ziemi. Od tej pory każda istota ludzka, która bierze udział w tajemnicy owego wydarzenia z wiarą, w jakimś stopniu doświadcza tego oświecenia. Papież zaznaczył ponadto, że droga wiary wiedzie przez wszystkie przeżywane wydarzenia. Stwórca działa w osobistych i konkretnych życiowych dziejach każdego człowieka. To poprzez nie,

²³ Jan Paweł II, *Orędzie do młodzieży całego świata z okazji XII Dnia Młodzieży*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/693> (dostęp: 15.02.2020)

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży całego świata, Plac św. Piotra*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/705> (dostęp: 15.02.2020)

niekiedy przy zastosowaniu prawdziwie tajemniczych sposobów, przedstawia się Słowo. Papież zaapelował do młodych, aby czas dany przez Pana nie mijał im tak, jakby wszystko stanowiło przypadek, aby wierzyli mocno w Chrystusa, który kieruje zarówno dziejami pojedynczych osób, jak i ludzkości. Bez wątpienia Jezus szanuje osobistą wolność, jednocześnie zaś podczas wszelkiego rodzaju życiowych wydarzeń, bolesnych oraz radosnych nie ustaje w zwracaniu się o to, aby wierzono w Niego i w Jego Słowo. Nie należy zatem sądzić, że w Jego postrzeganiu ludzie są nieznani i stanowią liczby z anonimowej zbiorowości. Każda osoba jest cenna dla Jezusa i znana Mu osobiście oraz umiłowana przez Niego nawet wtedy, gdy nie ma świadomości takiego stanu rzeczy²⁵.

O znaczeniu słowa Bożego przypomniał także papież Franciszek podczas XXX ŚDM. W swoim przemówieniu zachęcał, aby spotkać się z Panem za pośrednictwem częstej lektury *Pisma Świętego*, dodając, iż jeśli taki zwyczaj nie został już wcielony w życie, najlepiej zacząć od Ewangelii. Namawiał do codziennego czytania jednego fragmentu, tym samym pozwalając, aby słowo Boże przemawiało do serc i oświecało kroki. Pod jego wpływem można się przekonać, że możliwe jest „zobaczenie” Stwórcy również w twarzach braci, szczególnie tych, którzy są najbardziej zapomniani. Są to głównie ludzie biedni, głodni, spragnieni, przybysze, chorzy, więźniowie. Aby pojąć, jaka jest logika rządząca Królestwem Bożym, należy traktować siebie jako ubożego wśród ubogich. Serce, które jest czyste, musi także być sercem, które jest ogołoczone i potrafi unżyć się oraz dzielić życie z osobami, które potrzebują wsparcia. Dzięki spotkaniom ze Stwórcą podczas modlitwy, za sprawą czytania *Biblii* i prowadzenia braterskiego życia można lepiej poznać Boga oraz siebie samego. Podobnie jak to miało miejsce w sytuacji związanej z uczniami z Emaus, głos Chrystusa spowoduje, że zapłoną serca i otworzą się oczy, aby rozpoznać Jego obecność w historii każdego człowieka, odkryć plan miłości, jakim On dysponuje odnośnie życia każdej istoty ludzkiej²⁶.

Wszystkie wymienione tu przemówienia uwypuklają istnienie skutecznego czy też raczej performatywnego (w znaczeniu, jakie nadał temu terminowi John Langshaw Austin w pracy *Jak działać słowami*, 1962) charakteru słowa Bożego. Zaznacza się, że w swym najgłębszym sednie jest ono nie tylko traktowane jako przekaz informacji, lecz również jako działanie, moc sprawcza, która podlega aktualizacji w kolejnych pokoleniach. Teksty biblijne nie są jedynie nośnikiem danych na temat historii zbawienia, ale

²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży całego świata, Plac św. Piotra*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/705> (dostęp: 15.02.2020)

²⁶ *Orędzie papieża Franciszka do młodych z okazji XXX ŚDM*, <http://www.kdm.org.pl/news-136.php> (dostęp: 15.02.2020)

sprawiają, że jest ona obecna w ludzkim życiu. Gdy porównujemy *Pismo Święte* do Eucharystii, spostrzegamy, że uzasadnione jest twierdzenie, iż natchniony tekst biblijny skutkuje tym, że słowa i dzieła Stwórcy oraz Jezusa są żywe także dla obecnych pokoleń. Trzeba dodać, że słowo Boże rzutuje na osobę słuchającą tego przekazu, dokonuje jego przekształcenia i zmienia człowiecze życie w dzieje odkupienia oraz zbawienia. Ma ono duchowy charakter, co oznacza, że wyróżnia się dynamiką i performatywnością²⁷.

Zatem analizując historię zbawienia, można postawić znak równości między słowem Bożym a działaniem. Hebrajczyk uważał, że słowo zakłada istnienie tego, co oznacza, zawiera moc działania²⁸. To pojmowanie jest wyrażone w hebrajskim terminie „dabar”, tłumaczonym najczęściej jako „słowo”. Jego rdzeń „dbr” zawiera dwa łączące się komponenty, które tworzą rzeczywistość słowa. Pierwszy z nich to komponent intelektualny, zaś drugi – dynamiczny. Należy przez to rozumieć, że w słowie zawarta jest istota rzeczy, manifestowana w jej oddziaływaniu. Obecność słowa Bożego zawsze łączy się ze sprawstwem, o czym od swych pierwszych kart, od pierwszych słów *Księgi Rodzaju* przekonuje *Pismo Święte*.

Sprawcza funkcja słowa Bożego została usystematyzowana i precyzyjnie opisana przez ks. bpa Andrzeja Czaję. Dokonał on rozróżnienia i scharakteryzowania czterech takich funkcji. Pierwsza z nich to funkcja anamnetyczna. Kiedy wykładane jest *Pismo Święte* w taki sposób, jak pojmuje je Kościół, przepowiadanie słowa Bożego prowadzi nie tylko do pouczenia, ale także uobecnienia Jezusa i Jego zbawczych misteriów. Jednocześnie trzeba podkreślić, że nie ma tu mowy o historycznej obecności, lecz obecności Syna Bożego w słowie jako Tego, który na bieżąco zadaje pytanie istocie ludzkiej, zwraca się do niej i oczekuje odpowiedzi, a jest nią wiara²⁹.

Kolejna funkcja nosi nazwę soterycznej. Zbawcze znaczenie słowa Bożego nie polega tylko na tym, iż traktuje się je jako literalną naukę o czymś oraz podkreśla się jego szczególne ukierunkowanie na rozumienie zbawienia, jego poznanie. Najsilniej ujawnia się bowiem w takim elemencie jak ofiarowanie pojmowane jako instrument zbawienia Chrystusowego. Zbawienie – będące największym darem otrzymanym od Stwórcy – jest podstawową rzeczywistością, którą ze sobą niesie Syn Boży, natomiast słowo Boże

²⁷ H. Witczyk, *Jan Paweł II – promotor przełomu w biblistyce katolickiej XX wieku*, [w:], *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Biblistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, (red. W. Chrostowski), Wyd. UKSW, Warszawa 2006, ss. 415–416.

²⁸ S. Hareźga, *Słowo Boże*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, (red. E. Gigilewicz), TN KUL, Lublin 2013, t. XVIII, s. 403.

²⁹ A. Czaja, *Zasadnicze elementy teologii słowa Bożego*, „Roczniki Teologiczne”, 55 (2008), s. 82.

odpowiada między innymi za przekazywanie tej oferty³⁰. Ta prawda została najsilniej potwierdzona przez apostoła Pawła, który wypowiedział się na temat słowa Bożego. Stwierdził on, że jest to moc Boża ku zbawieniu dla każdej osoby wierzącej³¹. Przywołany apostoł wspomina także o wiarotwórczej funkcji słowa Bożego, głosząc, że wiara rodzi się z tego, co jest słyszane, a jest to słowo Chrystusa. W teologii można znaleźć doprecyzowanie tego poglądu. Osadzenie wiary w wysłuchiwanie słowa Bożego należy do jej struktury misteryjnej. Trzeba przy tym odnotować, że istnieje tu swoista dialektyka działań, która prowadzi do powstania swego rodzaju zaczynu aktu wiary. Oddziaływanie Stwórcy, które inicjuje ludzką wiarę, jest rozwijane na dwóch szczeblach. Pierwszy to działanie Jezusa poprzez słowo objawienia, czyli zewnętrzne rzutowanie mające postać głoszenia i słyszenia słowa. Drugi szczebel to działanie, które podejmuje Duch Święty; ma ono charakter wewnętrzny i dokonuje się w istocie ludzkiej, przybierając formę pragnienia przyjęcia słowa i udzielenia na nie odpowiedzi³².

Ostatnia funkcja ma charakter eklezjotwórczy. Wspólnota z Chrystusem to owoc słowa przez Niego wypowiedzianego, które jest przez ludzi słuchane i przyjmowane. Konsekwencją tego działania jest gromadzenie, zespalanie, tworzenie i urzeczywistnianie społeczności wierzących. Należy bowiem podkreślić istnienie zdolności słowa Bożego zarówno do pociągania ludzi w stronę wiary i posłuszeństwa Chrystusowi, jak i do tworzenia więzi zespalającej wierzących. Trzeba również dodać, że nawet w przypadku, gdy samo trwanie w Jezusowym słowie daje z Nim prawdziwą wspólnotę, dopiero za sprawą sakramentu chrztu człowiek staje się w pełni członkiem Kościoła, zaś dzięki sakramentowi Eucharystii realizowana jest wspólnota życia z Synem Bożym oraz braćmi i siostrami. Rola Eucharystii zostanie szczegółowo omówiona w kolejnej części pracy.

5.2 CENTRALNA ROLA EUCHARYSTII W APOSTOLACIE EWANGELIZACYJNYM (LITURGIA)

Eucharystia została nazwana przez papieża Pawła VI sakramentem *Mysterium fidei*³³. Słowa te stanowią jedną z czterech aklamacji wypowiedzianych przez celebransa podczas celebracji eucharystycznej po przeistoczeniu. Na te słowa wierni odpowiadają: „Głosimy

³⁰ Tamże, s. 83.

³¹ K. Bieliński, *Osobowe spotkanie z Jezusem w słowie Bożym. Aktualność adhortacji „Verbum Domini”*, „Polonia Sacra”, 2 (2017), s. 11.

³² A. Czaja, *Zasadnicze elementy...*, dz. cyt., s. 91.

³³ Paweł VI, *Encyklika „Mysterium fidei” w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kultu*, Watykan 1965.

śmierć Twoją Panie Jezu, wyznajemy Twoje Zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Można powiedzieć, że słowa te dobrze wyrażają istotę tajemnicy Eucharystii. Jej rzeczywistość po prostu przekracza wszelkie ludzkie zrozumienie³⁴.

W istocie Eucharystia jest w całym tego słowa znaczeniu „tajemnicą wiary”, „streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary”³⁵. Papież Benedykt XVI stwierdził z mocą, że wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się w szczególny sposób przy stole Eucharystii. Wiara i sakramenty to dwa uzupełniające się aspekty życia kościelnego. Wzbudzona przez głoszenie słowa Bożego, dzięki łasce, wiara karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem, które realizuje się w sakramentach: „Wiara wyraża się w obrzędzie, a obrzęd zwiększa i umacnia wiarę”³⁶. Dzięki Eucharystii Kościół odradza się ciągle na nowo!

Eucharystia jako *Mysterium credendum* (‘tajemnica artykułów wiary’) znajduje się w centrum wiary Kościoła i jego nauczania³⁷. Jako cenny skarb powinna być znana i ceniąca przez wszystkie pokolenia. Dzięki niej możliwe staje się nie tylko pełne spotkanie z żywym i kochającym Chrystusem³⁸, ale w niej tajemniczo uobecniają się zbawcze wydarzenia z przeszłości, takie jak Ostatnia Wieczerza³⁹, agonia i śmierć krzyżowa Jezusa⁴⁰ oraz Jego zmartwychwstanie⁴¹. Sakrament Eucharystii zawiera także przyszłe wydarzenie, którym będzie przyjście Chrystusa na końcu czasów⁴². Chrystus w Eucharystii jest pokarmem dla Kościoła, źródłem jego duchowej mocy⁴³.

Eucharystia jest darem i tajemnicą. Kościół otrzymał ją od Chrystusa, „(...) nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie”⁴⁴. Eucharystia stanowi w istocie „skarby” Kościoła, cenne dziedzictwo, które zostawił Pan. Kościół strzeże jej z największą troską, czcąc każdego dnia we mszy świętej, adorując w kościołach i kaplicach, rozdzielając chorym i – jako wiatyk – tym, którzy wyruszają w ostatnią drogę.

³⁴ SC 6.

³⁵ KKK 1327.

³⁶ SC 6.

³⁷ EdE 9.

³⁸ Tamże, nr 1

³⁹ Tamże, nr 2.

⁴⁰ Tamże, nr 3; 4.

⁴¹ Tamże, nr 4.

⁴² Tamże, nr 5.

⁴³ Tamże, nr 7.

⁴⁴ EdE 11.

Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, wówczas dokonuje się dzieło ludzkiego odkupienia⁴⁵. Można powiedzieć, za papieżem Janem Pawłem II, że Kościół żyje Eucharystią – konieczne tu będzie przywołanie kilku kolejnych cytatów z encykliki *Ecclesia de Eucharistia* (2003). „Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej. Właśnie dlatego Eucharystia, która w największym stopniu jest sakramentem tajemnicy paschalnej, stanowi centrum życia eklezyjalnego”⁴⁶. „Kościół żyje dzięki Chrystusowi eucharystycznemu. Nim się karmi, z Niego czerpie światło”⁴⁷. „Eucharystia jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii”⁴⁸. Nic więc dziwnego, że Kościół ciągle zwraca swe spojrzenie na nią, gdyż to w niej dostrzega ogrom miłości Boga.

Obecność sakramentalna Syna Bożego rozszerza zbawcze dzieło Chrystusa w Kościele i świecie. Działania Pana Jezusa zapoczątkowane w śmierci na krzyżu trwają niezmiennie i są nadal aktualne. Poprzez celebrowanie mszy świętej następuje Boża ingerencja w historię ludzkości, w niej „niebo” niejako „zstępuje na ziemię”, a Przedwieczny Bóg wchodzi w ramy czasowe swoich stworzeń. Wspomnienie ziemskiej działalności Chrystusa przywoływane jest w każdej liturgii Kościoła i przekłada się na kontynuację historii zbawienia⁴⁹. W Eucharystii, jak podkreślał Ojciec Święty Jan Paweł II, Bóg uobecnia się w sposób szczególny⁵⁰.

W Eucharystii Chrystus jest prawdziwie obecny wśród nas. Jego obecność nie jest statyczna. Jest to obecność dynamiczna, która nas pociąga, aby nas do siebie upodobnić. Chrystus przyciąga nas do siebie, abyśmy wszyscy stali się jednym z Nim. W ten sposób włącza nas też we wspólnotę braci, tak że komuniam z Chrystusem jest też zawsze komuniam z siostrami i braćmi. Równocześnie widzimy piękno tej komunii, którą obdarza nas święta Eucharystia⁵¹. Oznacza to, że możemy Go spotkać tylko wspólnie z wszystkimi innymi. Możemy Go przyjmować tylko w jedności. „Czyż nie to właśnie powiedział apostoł Paweł w czytaniu, którego przed chwilą wysłuchaliśmy? W *Liście do Koryntian* pisze on: «Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba» (1 Kor 10, 17). Wynika stąd jasno, że nie możemy być

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, nr 3.

⁴⁷ Tamże, nr 6.

⁴⁸ Tamże, nr 9.

⁴⁹ Por. B. Nadolski, *Obecny i działający w liturgii Chrystus – Głowa mistycznego Ciała-Kościola*, [w:] *Fundamentalne rzeczywistości liturgii. Cz. I: Misterium Christi*, (red. W. Świerżawski), Sandomierz 2012, s. 121.

⁵⁰ Por. EdE 15.

⁵¹ Benedykt XVI, *W Eucharystii Chrystus żyje wśród nas i dla nas. Msza św. na zakończenie XXIV Kongresu Eucharystycznego we Włoszech*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), nr 9 (276), s. 8.

w komunii z Panem, jeśli nie trwamy w jedności ze sobą. Jeśli chcemy stanąć przed Nim, musimy także wyjść na spotkanie sobie nawzajem. Dlatego trzeba nauczyć się wielkiej lekcji przebaczenia: nie pozwalać, aby nasze wnętrza toczyły urazy, ale otworzyć wielkodusznie serce na głos bliźniego, otworzyć serce na zrozumienie go, na ewentualne przyjęcie jego przeprosin i szczerze poprosić go o przebaczenie”⁵². Papież Benedykt XVI podczas spotkania z przedstawicielami środowisk akademickich Rzymu w 2006 roku powiedział: „W tajemnicy Eucharystii spotykają się w sposób wyjątkowy różne sfery życia chrześcijańskiego, również sfera dociekań intelektualnych. Jezus-Eucharystia, którego spotykamy w liturgii i kontemplujemy podczas adoracji, jest jakby «pryzmatem», przez który lepiej możemy widzieć rzeczywistość zarówno z perspektywy ascetycznej i mistycznej, jak intelektualnej i spekulatywnej czy historycznej i moralnej. W Eucharystii Chrystus jest realnie obecny, a Msza św. jest żywą pamiątką Jego Paschy. Najświętszy Sakrament jest jakościowym centrum wszechświata i dziejów. I dlatego stanowi niewyczerpane źródło myśli i działania dla każdego, kto szuka prawdy i pragnie z nią współpracować. Jest on, by tak rzec, koncentracją prawdy i miłości. Oświeca nie tylko poznanie człowieka, ale również i przede wszystkim jego działanie, jego życie «według prawdy i w miłości» (por. Ef 4, 15), jak mówi św. Paweł, codzienne dążenie do tego, by postępować tak, jak postępował Jezus. Eucharystia umacnia zatem w człowieku, który regularnie i z wiarą się nią karmi, owocną jedność kontemplacji i działania”⁵³.

W poprzednim podrozdziale wspomniano o programie formacyjnym Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży. Drugi etap tego przedsięwzięcia w znacznej mierze dotyczył pogłębienia relacji ze Stwórcą, który poprzez nawiązanie dialogu z istotą ludzką apeluje, aby udzielona mu została szczerza odpowiedź. Służy to zbliżeniu człowieka do Boga. Efekty tego postępowania to konkretne postawy, czyli nawrócenie, życie Eucharystią oraz świadectwo. Najistotniejszy cel wspomnianego etapu przygotowań do Światowych Dni Młodzieży miał postać pogłębionej refleksji dotyczącej dwóch sakramentów – pokuty i Eucharystii. Twórcy programu starali się, aby forma przesłania ewangelicznego była bliska sposobowi rozumowania oraz językowi młodych ludzi. Z tego względu częstokroć przywoływane były nowe technologie. Mowa tu zarówno o zawartości tematów, jak i logo programu duszpasterskiego (było to pikselowe serce). Poszczególne miesiące tego etapu (od grudnia 2014 roku do listopada 2015 roku) koncentrowały się na następujących

⁵² Benedykt XVI, *Eucharystia skarbem naszego życia*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 27 (2006), nr 9-10 (286), s. 40.

⁵³ Benedykt XVI, *Eucharystia największym darem. Spotkanie z przedstawicielami środowisk akademickich Rzymu* (14 XII 2006), „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 28 (2007), nr 2 (290), s. 37.

tematach: duchowe potrzeby (hasło: „Duchowe aplikacje”), rachunek sumienia (hasło: „Więcej niż saldo!”), żal i poprawa (hasło: „Duchowy trening”), spowiedź (hasło: „Antywirus dla duszy”), zadośćuczynienie (hasło: „Pobierz i udostępnij”), Eucharystia (hasło: „Czas na miłość”), wspólnota (hasło: „Dołącz do sieci!”), słowo (hasło: „Zamiast wyszukiwarki”), *credo* (hasło: „Jestem na tak!”), ofiarowanie (hasło: „Oddam życie w dobre ręce!”), uczta (hasło: „Podano do stołu!”), rozesłanie (hasło: „Zróbcie raban!”)⁵⁴.

Na początku adwentu podczas drugiego roku przygotowań do krakowskich ŚDM zaproszono młodych ludzi, aby przyjrzeni się swoim potrzebom duchowym i pomyśleli nad tym, jakie są sposoby ich zaspokajania. Korzystając z języka, jakim posługują się nowe technologie, młodzież poznała rozmaite „duchowe aplikacje”: sakramenty, modlitwę oraz *Pismo Święte*. Ich aktywowanie i stosowanie daje możliwość połączenia się z Jezusem, który stanowi źródło życia.

W kolejnych czterech miesiącach następowało rozwinięcie tematów dotyczących sakramentu pokuty oraz pojednania. Styczeń był okresem odkrywania przez młodzież sensu, jaki ma rachunek sumienia, który nie polega tylko na tym, aby przygotować listę grzechów, ale na tym, aby spojrzeć na siebie z punktu widzenia Stwórcy, dla którego każdy grzesznik wart jest miłości. Luty był miesiącem podejmowania prób wyjaśnienia istoty żalu oraz postanowienia poprawy. Wielki Post stanowił czas prezentacji spowiedzi postrzeganej w kategorii „antywirusa dla duszy”, który powinien ulegać systematycznej aktualizacji. Młodzież została zaproszona do tego, aby regularnie korzystać z tego sakramentu skutkującego duchowym oczyszczeniem. Kwiecień był miesiącem swoistego „domknięcia kwestii związanych z pokutą i pojednaniem, gdyż głównym tematem było zadośćuczynienie jako dzielenie się miłosierdziem. Jest ono dopełnieniem sakramentu pojednania i stanowi jego owoc.

Maj był okresem konfrontacji młodzieży z tak istotnym tematem jak Eucharystia. Ten sakrament został określony mianem źródła miłości, umacniającego i dającego siły do tego, aby wypełniać codzienne zadania oraz będącego lekiem na troski.

W czerwcu uwypuklona została wspólnototwórcza rola Eucharystii, w trakcie której następuje „podłączenie” do Kościoła postrzeganego jako największa światowa sieć. Lipiec był czasem przypomnienia, iż słowo Boże, którym Kościół karmi wiernych każdego dnia, jest zawsze aktualne. Spotkania formacyjne miały rozbudzić pragnienie korzystania z tego Słowa.

⁵⁴ A. Kiciński, *Światowe Dni Młodzieży...*, dz. cyt., s. 226.

Sierpień przyniósł rozważania na temat znaczenia określeń „wyznawać wiarę” oraz „wierzyć”. We wrześniu skupiono się na innym aspekcie Eucharystii, czyli ofiarowaniu. Obiektem dyskusji była ofiara Jezusa dokonywana w trakcie każdej mszy świętej. Ukazano także odbiorcom programu, iż każda osoba wezwana jest do tego, aby swe życie ofiarować Bogu. W czasie październikowych rozważań uwypuklono znaczenie takich elementów obecnych przy sprawowaniu Eucharystii jak uczta, dziękczynienie, radość oraz wesele.

W ostatnim miesiącu drugiej fazy przygotowań do Światowych Dni Młodzieży młodzież została uświadomiona, że tak, jak to ma miejsce w przypadku Eucharystii, która nie kończy się z chwilą błogosławieństwa, lecz zostaje przedłużona na całe życie, tak młode pokolenie jest rozsyłane po całym świecie ze swą misją. Każdy członek Kościoła dysponuje swoim miejscem oraz specyficznym zadaniem do spełnienia i każdy z nich ma pełnić rolę świadka Jezusa w świecie⁵⁵. O wyjątkowej roli Eucharystii przekonywał papież Jan Paweł II w swej homilii w trakcie mszy świętej, która była zwieńczeniem XV Światowych Dni Młodzieży odbywających się na terenie Rzymu. Przywołał w niej mowę wygłoszoną przez Jezusa w Kafarnaum, gdy nastąpił cud rozmnożenia pokarmów. Chrystus jest prawdziwym chlebem życia, zstępującym z nieba w celu obdarzenia świata życiem. Mowa ta jest niezrozumiała dla słuchaczy. Ich perspektywa jest za bardzo materialna, aby możliwe było osiągnięcie przez nich prawdziwego zrozumienia Jezusa. Tymczasem Chrystus dokonuje otwarcia myśli na sferę ducha, która nie ma granic. Zaznacza, że Jego słowa są duchem oraz życiem. Odbiorcy wciąż jednak stawiają opór, wspominając o trudnościach, jakie sprawia im mowa Syna Bożego. Postrzegają siebie jako osoby, które są racjonalne. Zgromadzenie sukcesywnie maleje, aż Jezus zostaje tylko ze swymi najwierniejszymi uczniami. Pyta ich, czy oni także chcą odejść, gdyż nie przyjmuje żadnej możliwości odstąpienia od swego nauczania. To pytanie jest ponadczasowe i dotyczy także współczesnego społeczeństwa, domaga się, wręcz żąda, aby została udzielona osobista odpowiedź. Papież podkreślił, że obecność ich wszystkich w Rzymie jest efektem utożsamiania się ze słowami, które wypowiedział apostoł Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”. Zaznaczył jednocześnie, że wśród wielu słów, jakie rozbrzmiewają w obecnym świecie, tylko przekaz Jezusa nie zostaje z biegiem czasu zapomniany, lecz pozostaje na zawsze. Odwołał się do młodych ludzi, którzy wkraczają w czas narzucający im konieczność podjęcia pewnych rozstrzygających wyborów: specjalizacji na wyższej uczelni, ukierunkowania w pracy zawodowej, zaangażowania na łonie społeczeństwa i Kościoła. Wskazał, że istotne jest, aby byli świadomi, iż pytania rozstrzygające nie

⁵⁵ Tamże, s. 227.

odnoszą się do tego „co”, lecz tego „kto” będzie powiernikiem życia. Tym, co jest naprawdę ważne w życiu, jest osoba towarzysząca człowiekowi w jego egzystencji. Trzeba jednak uważać, gdyż każdy człowiek jest nieuchronnie ograniczony. Nawet w przypadku najbardziej udanego małżeństwa pojawiają się pewne rozczarowania. Wobec powyższego jest to potwierdzenie tego, co wypowiedział apostoł Piotr. Jedynie dzięki Jezusowi z Nazaretu, Synowi Bożemu i Synowi Maryi, przedwiecznemu Słowu Ojca zrodzonemu w Betlejem możliwe jest zaspokojenie najgłębszych pragnień ludzkich serc.

Zdaniem papieża, cytowane pytanie Piotra zawiera odpowiedź dotyczącą ścieżki, którą należy podążać, bowiem wiedzie ona do Jezusa. Co ważne, możliwe jest osobiste dotarcie do Niego, ponieważ jest On obecny na ołtarzu – Jego ciało i Jego krew. W ofierze eucharystycznej można się zetknąć z Jego postacią. Jego życie stanowi niewyczerpane źródło. Papież oznajmił, że tą „zadziwiającą prawdą” jest fakt, iż Słowo, które przerodziło się w ciało, jest dzisiaj obecne właśnie w Eucharystii. Mowa o sakramencie obecności Jezusa dającego siebie, ponieważ kocha każdego człowieka w sposób jedyny i osobisty w danym życiu: w rozrywce i wypoczynku, w pracy, na studiach, w gronie przyjaciół i w środowisku rodzinnym. Jego miłość ujawnia się, gdy ludzka egzystencja zostaje przez nią napełniona świeżością, jak i wtedy, kiedy w chwilach cierpienia pozwala na to, aby nastał dla człowieka okres próby. Głos Jezusa jest słyszalny także za sprawą doznawania najcięższych doświadczeń⁵⁶.

Papież z całą mocą zaznaczył, że miłość Jezusa jest stała nawet wówczas, gdy spotyka Go z ludzkiej strony zawód, gdy nie udaje się spełnić Jego oczekiwań. Ramiona jego miłosierdzia nigdy nie są zamykane przed człowiekiem. Nie jest zatem możliwe, aby nie odczuwać wdzięczności do tego Stwórcy, który przyniósł ludzkości odkupienie i zapłacił za to „szaleństwem krzyża”, stanąwszy po ludzkiej stronie.

Sprawowanie Eucharystii, czyli spożywanie Jego ciała i picie Jego krwi, to także przyjęcie logiki służby i krzyża. Przekłada się to na dawanie świadectwa osobistej gotowości do tego, aby poświęcić się dla innych ludzi, tak jak uczynił to Chrystus. Takie świadectwo jest niezwykle potrzebne społeczeństwu, zwłaszcza obecnie. Jest ono niezbędne młodym ludziom, kuszonym przez miraż wygodnego i łatwego życia, narkotyki i hedonizm. Skorzystanie z tych pokus kończy się rozpaczą, nonsensem i przemocą. Zalecane jest obranie innej drogi, takiej, która będzie wiodła ku Chrystusowi, a zatem prowadzącej w stronę takich przymiotów jak sprawiedliwość, solidarność i zaangażowanie na rzecz

⁵⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. kończącej XV ŚDM, Tor Vergata*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/707> (dostęp: 25.02.2020)

działań służących społeczeństwu. Taka jest ludzka Eucharystia będąca odpowiedzią oczekiwaną od ludzi, także młodych, przez Chrystusa. Nie ma mowy o połowicznej miłości Jezusa. Syn Boży zadaje ponownie ponaglące pytanie, które było już przywołane, a odpowiedzią na nie są również już cytowane słowa wypowiedziane przez Piotra.

Papież zaapelował, aby młodzi ludzie po powrocie do swych ojczystych stron ustanowili Eucharystię centralnym punktem swej egzystencji osobistej i wspólnotowej, nawołując do jej kochania, adorowania, sprawowania w pierwszym rzędzie w dzień Pański, niedzielę. Żyjąc Eucharystią, daje się świadectwo, iż Bóg umiłował ludzi. Eucharystia stanowi największy dar Boga dla ludzi, będących pielgrzymami na drodze czasu, w których sercach tkwi pragnienie wieczności. Papież wyraził życzenie, aby zawsze w każdej wspólnocie mógł być obecny kapłan sprawujący Eucharystię, stąd też prosił Boga o rozkwitanie wśród młodego pokolenia licznych i świętych powołań do kapłaństwa. Apel ten wynika z zapotrzebowania Kościoła na osoby, które będą zdolne do tego, aby – posiadając czyste serce – mogły sprawować ofiarę eucharystyczną. Nie można dopuścić do tego, aby Kościół został pozbawiony obecności Chrystusa żywego w Eucharystii, która to obecność jest napełniona miłością i wyzwalająca. Papież wskazał, że młodzi ludzie to żarliwi świadkowie Jego bytności na ołtarzach, sformułował przy tym pragnienie, aby to Eucharystia była elementem kształtującym ich życie oraz funkcjonowanie ich przyszłych rodzin, aby kierowała wszelkimi życiowymi wyborami, aby dzięki owej żywej i rzeczywistej obecności miłości wyrażanej przez Boską Trójcę ludzie zostali natchnieni przez ideały solidarności i mogli egzystować w komunii ze swymi braćmi obecnymi na całym globie⁵⁷. Podkreślił także, że ma nadzieję, iż uczestnictwo w Eucharystii przyniesie liczne powołania do egzystowania w ramach zakonów, co da gwarancję, iż Kościół zostanie wzbogacony przez świeże i wielkoduszne siły, które będą efektywnie realizować tak wielkie zadanie, jakim jest nowa ewangelizacja. Zauważył przy tym, iż w przypadku, gdy ktoś z młodych ludzi czuje, że został powołany przez Pana do służby w Jego imieniu, nie może pozwolić, aby powstrzymały go jakiegokolwiek wątpliwości czy obawy. Konieczne jest odważne wypowiedzenie swej zgody na całkowite oddanie się Stwórcy, pokładając ufność w Tym, który realizuje wszystkie swoje obietnice. Przypomniał również o Jego zapewnieniu, iż ten, kto dla Niego wszystko opuścił, uzyska sto razy więcej już na ziemskim padole, później zaś będzie miał zagwarantowane życie wieczne.

Na koniec swojej homilii papież stwierdził, iż widząc tyle młodych twarzy i czerpiąc radość ze szczerego entuzjazmu uczestników Światowych Dni Młodzieży, chce z głębi

⁵⁷ Tamże.

swego serca wyrazić Bogu wdzięczność za taki dar, jakim jest młodość, który za ich pośrednictwem jest utrzymywany w świecie i w Kościele⁵⁸.

O ważkim znaczeniu Eucharystii w rozważaniach Benedykta XVI prezentowanych młodemu ludziom świadczy fakt, że w 2009 roku papież wskazywał, iż szczyt i centrum misji oraz życia każdej wierzącej osoby i każdej wspólnoty chrześcijańskiej to Eucharystia, będąca sakramentem zbawienia, w którym uobecnia się Jezus i daje pokarm duchowy swego Ciała oraz Krwi na wieczne życie. Papież określił to mianem „niewysłowionej tajemnicy”. Wokół niej następują narodziny i rozrost Kościoła, ogromnej rodziny chrześcijan. Wkracza się do niej za sprawą chrztu, a stałe odnawianie swego uczestnictwa następuje poprzez sakrament pojednania. Ludzie ochrzczeni zyskują wzmocnienie ze strony Ducha Świętego dzięki bierzmowaniu, aby mogli żyć w glorii prawdziwych przyjaciół i świadków Jezusa, natomiast poprzez takie sakramenty jak kapłaństwo i małżeństwo zyskują zdolność do tego, aby wypełniać zadania apostołskie w świecie i w Kościele. Z kolei namaszczenie chorych to sakrament dający Bożą pociechę w cierpieniu i chorobie⁵⁹.

Z kolei w 2011 roku Benedykt XVI namawiał do tego, aby nauczyć się „spotykać” i „widzieć” Chrystusa w Eucharystii, gdzie zauważalna jest Jego obecność i bliskość w takim stopniu, że może być On traktowany jako pokarm na ludzkiej drodze⁶⁰. W orędziu papieża Benedykta XVI ogłoszonym podczas ŚDM w 2013 roku także znalazły się istotne wątki dotyczące roli Eucharystii w misji ewangelizacyjnej realizowanej przez młodych ludzi. Papież zaapelował do „nowych misjonarzy” o to, aby nie odczuwali lęku, jeśli wydaje im się, że podczas głoszenia wiary i świadczenia o niej są słabi, niezdolni i nieodpowiedni, ponieważ ewangelizacja nie stanowi ludzkiej inicjatywy i nie jest zależna w głównym stopniu od posiadanych umiejętności. To głównie ufna i posłuszna odpowiedź na wezwanie Stwórcy, stąd też głównym oparciem nie są ludzkie siły, lecz Jego moc. Zachęcał przy tym, aby czerpana była moc z sakramentów oraz modlitwy, ponieważ prawdziwa ewangelizacja bazuje właśnie na modlitwie i jest przez nią wspomagana. Niezbędne jest, aby na początku rozmawiać z Panem, aby później możliwe było mówienie o Panu. Podczas modlitwy należy zawierzać Bogu osoby będące obiektem działań ewangelizacyjnych, prosząc, aby Ten dotknął ich serc. Inni adresaci próśb to Duch Święty,

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Benedykt XVI, *Orędzie na XXIV ŚDM*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2009-or_22022009.html (dostęp: 25.02.2020).

⁶⁰ Benedykt XVI, *Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze. Orędzie z okazji XXVI ŚDM – Madryt 2011*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm_madryt_kbo_06082010.html (dostęp: 26.02.2020).

którego wstawiennictwo sprawi, iż młodzi ludzie będą mogli pełnić funkcję narzędzi dla zbawienia tych, którzy postanowili stać się członkami Kościoła, oraz Chrystus mogący sprawić, iż usta „misjonarzy” zostaną wypełnione właściwymi słowami, a sami ewangelizatorzy będą znakami Jego miłości. Trzeba także modlić się w intencji powodzenia misji Kościoła rozumianego w sposób globalny. Co szczególnie istotne w kontekście omawianego zagadnienia, Benedykt XVI zaapelował, aby umieć odnajdywać w Eucharystii źródło swojej wiary i świadectwa chrześcijańskiego, uczestnicząc nie tylko we mszy świętej odprawianej w niedzielę, ale także, jeśli pozwalają na to okoliczności, w trakcie tygodnia. Wspomniał, aby często wykorzystywać sakrament pojednania, określając go mianem cennego spotkania z Bożym miłosierdziem, za sprawą którego Stwórca przyjmuje ludzi, przebacza im i odnawia ich serca w miłości. Namawiał także, aby nie wahać się przed przyjęciem takiego sakramentu jak bierzmowanie, do którego należy przygotować się w sposób staranny i zaangażowany. Stanowi on razem z Eucharystią sakrament misji, dający miłość i moc Ducha Świętego. Dzięki temu można bez lęku wyznawać wiarę. Zachęcał też do tego, aby praktykować adorację eucharystyczną, ponieważ za sprawą wsłuchiwania się w Chrystusa i rozmowy z Nim następuje zrodzenie nowego zapалу misyjnego⁶¹.

Przywołane cytaty z przemówień wygłoszonych podczas Światowych Dni Młodzieży są wymownym świadectwem tego, iż Eucharystia zajmuje poczesne miejsce w apostołacie ewangelizacyjnym i za sprawą tej „niewysłowionej tajemnicy”, jak określił ją Benedykt XVI, następuje wzmocnienie wspólnoty wiernych.

5.3. APOSTOLAT MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO (DIAKONIA)

Miłosierna miłość Boża uzdalnia serca do konkretnych czynów miłosierdzia względem bliźnich. Na nas, uczniach Chrystusa, spoczywa zadanie głoszenia i przeżywania głębokiej tajemnicy Bożego miłosierdzia, która odnawia świat, skłaniając do miłowania braci, a nawet nieprzyjaciół. Trudno miłować miłością głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można się nauczyć jedynie, wnikając w tajemnicę miłości Boga. Siostra Faustyna napisała w swoim *Dzienniczku*: „Odczuwam tak straszny ból, kiedy patrzę na cierpienia bliźnich; odbijają się w sercu moim wszystkie cierpienia bliźnich, ich udręczenia noszę w sercu swoim, tak, że mnie to nawet fizycznie wyniszcza. Pragnęłabym, aby wszystkie bóle na mnie spadały, by ulżyć bliźnim”⁶².

⁶¹ Benedykt XVI, *Misjonarze nowej ewangelizacji. Orędzie na Światowe Dni Młodzieży 2013*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2013-or_18102012.html (dostęp: 25.02.2020).

⁶² F. Kowalska: *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Kraków 1979, nr 1039.

Potrzebna jest dziś nowa wyobraźnia miłosierdzia, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwalny jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr. Pamiętajmy o tym, że Boża miłość nie nakłada na nas ciężarów, których nie moglibyśmy unieść, ani nie stawia nam wymagań, którym nie moglibyśmy sprostać, jeśli wzywa, przychodzi z konieczną pomocą.

„Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o jego ożywiająca moc! Tam, gdzie panuje nienawiść, wojna, potrzeba łaski miłosierdzia. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga. Potrzeba jej, aby wszelka niesprawiedliwość znalazła kres w blasku prawdy. Bracia i siostry! Niech prawda o niezmiernym miłosierdziu Boga umacnia nas wszystkich oraz czyni wiarygodnymi świadkami tego miłosierdzia w naszych rodzinach, sąsiedztwach, parafii i w środowiskach naszej pracy. Oby orędzie o Bożym Miłosierdziu dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniło ich serca nadzieją. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W Miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”⁶³

Zagadnienie miłosierdzia jest niezwykle rozbudowane i stanowiło motyw licznych wystąpień związanych z obchodami Światowych Dni Młodzieży. Szczególnie podkreślane było podczas Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przebiegały one pod hasłem zaczerpniętym z Ewangelii według św. Mateusza: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Można tu przywołać między innymi słowa papieża Franciszka wypowiedziane 27 lipca 2016 podczas spotkania z polskimi biskupami w Katedrze Wawelskiej. Ojciec Święty, odpowiadając na pytanie o to, kto winien być przede wszystkim przedmiotem nauczania miłosierdzia, zauważył, że takie nauczanie nie stanowi jego idei, lecz jest pewnym procesem, dodając że już u Pawła VI można odnaleźć wskazówki dotyczące miłosierdzia. Jana Pawła II określił mianem „giganta miłosierdzia” i przywołał jego encyklikę *Dives in misericordia* oraz kanonizację siostry Faustyny Kowalskiej. Kontynuując swą myśl, Franciszek orzekł, że proces ten toczy się na łonie Kościoła już od wielu lat. Dostrzegalne jest, że Stwórca pragnął, aby wśród wiernych pobudzona została postawa miłosierdzia. Bóg jest miłosierny i wszystko przebacza. Wyznał, iż ogromne wrażenie czyni na nim kapitel powstały w średniowieczu, znajdujący się na terenie Bazyliki św.

⁶³ <http://janpawel2.pl/centrumjp2/2457-15-lat-temu-jan-pawe-wielki-zawierzy-wiat-boemu-miosierdziu> (dostęp: 28.03.2020)

Magdaleny we francuskim Vezelay, w którym swój początek bierze pielgrzymka prowadząca do Santiago de Compostela. Z jednej strony na wspomnianym kapitelu został umieszczony powieszony Judasz, który ma otwarte oczy i wywieszony język, zaś z drugiej strony można ujrzeć Dobrego Pasterza, zabierającego Judasza ze sobą. Jeśli skupić swą uwagę na obliczu Pasterza, jego usta są z jednej strony smutne, z drugiej zaś układają się w uśmiech. Miłosierdzie to tajemnica Boga. Franciszek przywołał także fakt przeprowadzenia z nim wywiadu, przekształconego później w publikację książkową opatrzoną tytułem *Miłosierdzie to imię Boga*⁶⁴. Stwierdził, iż termin ten ma charakter publicystyczny, jednak wyraził także przekonanie, że uprawnione jest twierdzenie o Bogu Ojcu miłosiernym, a przynajmniej tak Go ukazuje Jezus w Ewangelii. Stwórca karze, aby dokonać nawrócenia. Wspomnił także o przypowieściach na temat miłosierdzia i o sposobie, w jakim zechciał zbawić rodzaj ludzki. Gdy nadszedł odpowiedni czas, spowodował, że Jego Syn przyszedł na świat z niewiasty. Zbawia ludzi poprzez ciało, nie wychodzi od lęku, lecz od ciała. W opisywanym procesie człowiek otrzymuje liczne łaski⁶⁵.

Według Franciszka, miłosierdzie Boże to świadectwo licznych grona kobiet i mężczyzn, osób świeckich i młodzieży. Wszyscy oni są autorami rozmaitych pożytecznych inicjatyw. Przywołał tu przykład rozwoju spółdzielczości we Włoszech. Przyznał, że bywają tacy, którzy wykazują się daleko posuniętym sprytem, jednak za każdym razem czynione jest dobro i powstają pożyteczne oraz potrzebne rzeczy. Podkreślił także istnienie instytucji zajmujących się osobami chorymi, zwrócił uwagę na ich siłę. Zaznaczył, iż należy kroczyć właśnie tą drogą i sprawiać, aby następował coraz wyższy wzrost ludzkiej godności. Zauważył przy tym, że można zaobserwować coraz silniejszą tendencję, która została przez niego nazwana religijnym analfabetyzmem. Jej stopień jest tak wysoki, że niektóre sanktuaria wydają się nie do końca panować nad tym zjawiskiem. Jest to miejsce, do którego człowiek udaje się w celu modlitwy, tymczasem napotyka tam rozliczne sklepy z dewocjonaliami, różańcami, a także z rzeczami zabobonnymi, gdyż szuka się zbawienia w takich rzeczach jak przesady. To jest właśnie przejaw wspomnianego analfabetyzmu religijnego, tego relatywizmu mylącego pojęcia.

Aby skutecznie się temu przeciwstawić, konieczne jest katecheza i to katecheza życia, dająca zarówno pojęcia, jak i towarzystwo podczas pielgrzymowania. Właśnie to towarzyszenie jest dla Franciszka jedną z najistotniejszych postaw, ponieważ w ślad za tym

⁶⁴ Franciszek, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andreą Toriellim*, (tł. J. Ganobis), Kraków 2016.

⁶⁵ Franciszek, *Spotkanie z polskimi biskupami, Katedra Wawelska*, 27.07.2016, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (dostęp: 22.03.2020)

idzie wzrost wiary. Papież podkreślił, że młode pokolenie oczekuje właśnie takiej katechezy. Nie trzeba się bać, że rozpoczęcie dialogu z nimi od razu będzie przez nich odczytywane jako nudny obowiązek, tyle tylko, że należy ich zainteresować, zlecając im zadania do realizacji. Jako przykład podał ideę, aby w czasie wakacji młodzi pojechali na kilkanaście dni do miejsca, w którym mogliby być pomocni przy budowaniu skromnych domów dla ludzi ubogich lub też byłiby użyteczni w inny sposób. Uwypuklił, że powinni zacząć odczuwać swą przydatność. Należy pozwolić, aby właśnie wśród nich padło ziarno Boże. Nie jest to jednak możliwe do uczynienia tylko za pomocą słów. Współczesny analfabetyzm religijny musi zostać zwalczony poprzez trzy języki: język umysłu, język serca oraz język rąk. Wszystkie muszą stanowić harmonijną jedność⁶⁶.

Sumitując się, iż mówi za dużo, papież podkreślił, że są to jego pomysły, z którymi dzieli się z uczestnikami spotkania; wyraził przy tym ufność, że roztropność biskupów będzie odpowiednim drogowskazem do podjęcia właściwych działań. Przypomnił przy tym, że niegdyś ośmielił się wspomnieć o istnieniu wersetu w *Apokalipsie*: „Oto stoję u drzwi i kołaczę” (3, 20). Oto Pan puka do drzwi, jednak zastanawiające jest, ileż razy to pukanie niesie się od wewnątrz, wzywając ludzkość, aby otworzyła Panu i możliwe stało się Jego wyjście razem z wiernymi w celu niesienia Ewangelii. Kończąc swą wypowiedź, Franciszek z całą mocą zaapelował, aby nie być zamkniętym, lecz skierowanym na zewnątrz.

Z kolei w homilii wygłoszonej 20 lipca 2016 roku na Jasnej Górze papież Franciszek wspomnił, że Stwórca powołuje ludzi, którzy są prości i gotowi do sprawowania funkcji Jego rzeczników i to właśnie oni są powiernikami objawienia Jego imienia i tajemnic Jego serca. Wezwał przy tym, aby pomyśleć o licznych córkach i synach narodu polskiego będących męczennikami, za sprawą których doszło do zajaśnienia mocy Ewangelii. Byli to ludzie prości, lecz niezwykli, umiejący świadczyć o Boskim umiłowaniu w obliczu wielkiej próby. To łagodni, ale zdecydowani głosiciele miłosierdzia, tacy jak święta Faustyna i święty Jan Paweł II. Za pośrednictwem tych „kanałów” swej miłości Stwórca doprowadził do stanu, w którym te bezcenne dary trafiły do całego Kościoła i wszystkich ludzi. Przypomnił także o tym, że ówczesna rocznica chrztu Polski zbiegła się z takim wydarzeniem jak Jubileusz Miłosierdzia. Podkreślił też, że Pan jest bliski i nie pragnie, aby był powodem lęku i uważano Go za dalekiego i możnego władcę. Nie jest jego wolą przebywanie na tronie usytuowanym w niebie, czy też bycie obecnym tylko w szkolnych podręcznikach do historii. Jego życzeniem jest uczestnictwo w codziennych ludzkich wydarzeniach, chce kroczyć wraz z wiernymi.

⁶⁶ Tamże.

Rozważając wspaniałość daru tysiąclecia, które obfitowało wiarą, papież zaznaczył, że wspaniałym czynem jest podziękowanie Bogu, podążającemu z narodem polskim, trzymając go za rękę, tak jak ma to miejsce w przypadku ojca biorącego za rękę swego syna i towarzyszącego mu w rozmaitych sytuacjach. Jesteśmy częścią Kościoła, wszyscy jesteśmy powołani do tego, aby czynić starania w celu słuchania, angażowania się i stawiania się osobami bliskimi. Musimy dzielić trudy i radości ludzi, aby zaistniało bardziej konsekwentne postrzeganie Ewangelii przynoszącej owoce dzięki pozytywnemu promieniowaniu i przejrzystości egzystencji⁶⁷.

Natomiast w przemówieniu wygłoszonym na Błoniach, również 28 lipca 2016 roku, papież podkreślił, że podczas Światowych Dni Młodzieży zorganizowanych na terenie Polski kraj ten chce zaprezentować swe wiecznie młode oblicze miłosierdzia. Na polskiej ziemi, będąc wraz z młodzieżą oraz łącząc się duchem z tymi, którzy nie mogli się pojawić osobiście, jednak uczestniczą w tym wydarzeniu dzięki różnym środkom przekazu, wezwał, aby uczynić z tego dnia wyjątkowe święto. Papież wspomniał, że w trakcie sprawowania swej posługi biskupiej zyskał przeświadczenie, że najpiękniejsze jest podziwianie energii, pasji, pragnień i zaangażowania, które są prezentowane przez młodych ludzi. Gdy Chrystus dotyka serca młodej dziewczyny lub młodego mężczyzny, są oni w stanie dokonać wielkich czynów. Budujące jest to, gdy słyszy się, jak wymieniają między sobą pytania, marzenia i wyrażają pragnienie, aby przeciwstawiać się tym, którzy uważają, że wszelkie zmiany nie są możliwe do przeprowadzenia. Jest to istnym darem z nieba, gdy można widzieć, jak młode pokolenie ze swymi pytaniami czyni starania, aby zmienić istniejący stan rzeczy. Jest to dla Ojca Świętego czymś wspaniałym i jego serce raduje się, gdy widzi młodzieńczą żywiołowość. Papież dodał, że jest na nich skupiona uwaga całego Kościoła, który chce uczyć się od nich, w jaki sposób można doprowadzić do odnowienia swej ufności w Boże miłosierdzie, gdyż oblicze Ojca jest zawsze młode. Pan nie ustaje w zapraszaniu do uczestnictwa w Jego Królestwie.

Wiedząc o młodzieńczej żarliwości w podejmowaniu misji, Franciszek uznał, że uprawnione jest powiedzenie, iż miłosierdzie zawsze ma młode oblicze. Miłosierne serce dysponuje odwagą, aby bez żalu porzucić codzienne wygody, umie stanowić schronienie dla ludzi, którzy nigdy nie mieli domu bądź go utracili, jest zdolne do stworzenia atmosfery rodziny i domu dla osób zmuszonych do emigracji, okazuje czułość i współczucie. Miłosierne serce jest w stanie dzielić chleb z człowiekiem głodnym, otwiera się, aby

⁶⁷ Przemówienie papieża Franciszka na Błoniach, 20.07.2016, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (dostęp: 22.03.2020)

przyjąć potrzebujących. Według papieża, słowo „miłosierdzie” wypowiedziane razem z młodymi ludźmi może być traktowane jako synonim szansy, przyszłości, zaangażowania, zaufania, otwartości, gościnności, współczucia i marzeń.

Franciszek podkreślił, że osoba przyjmująca Jezusa zyskuje zdolność kochania jak Syn Boży. Jeśli chce się żyć pełnią życia, należy pozwolić sobie na okazywanie i przeżywanie wzruszenia. Szczęście przychodzi na świat i ulega rozkwitowi w miłosierdziu. To ono stanowi odpowiedź, zaproszenie i wyzwanie Chrystusa. Stanowi przygodę. Ponownie zaznaczył, że miłosierdzie zawsze ma młode oblicze, tak jak Maria z Betanii, która siedzi u stóp Syna Bożego, jest Jego uczennicą, lubi słuchać Jego słów, ponieważ wie, że w nich jest pokój. Takie oblicze ma również Maria z Nazaretu, która jest dla wszystkich pokoleń błogosławiona i określana jako „Matka Miłosierdzia”⁶⁸. Papież wezwał, aby wszyscy poprosili Boga o zaangażowanie w to, co określił jako „przygoda miłosierdzia”, budowanie mostów i burzenie murów oraz zasieków, udział w przygodzie polegającej na spieszeniu ubogiemu z pomocą, wspieraniu tych, którzy czują się samotni i opuszczeni, i nie znajdują sensu swej egzystencji. Prośba dotyczy także tego, aby Pan nauczył wszystkich, tak jak to miało miejsce w przypadku wspomnianej Marii z Betanii, słuchania wszystkich tych, którzy wywodzą się z innych narodów i kultur oraz tych, którzy wzbudzają strach, ponieważ wydaje się, że mogą być sprawcami złych rzeczy. Ojciec Święty poprosił również Stwórcę, aby sprawił, by spojrzenia młodych ludzi skierowały się ku osobom starszym w celu nauczania się ich mądrości. Papież zwrócił się do Boga, aby posłał wszystkich uczestników spotkania w celu dzielenia się Jego Miłosierną Miłością, przekonując, że wszyscy chcą Go przyjąć i potwierdzić, że pełnia życia jest osiągnięta wtedy, gdy jest ono przeżywane w miłosierdziu będącym tą najlepszą częścią, której człowiek nigdy nie będzie pozbawiony.

W przemówieniu Franciszka podczas Drogi Krzyżowej, mającej miejsce na krakowskich Błoniach 29 lipca 2016 roku, padły słowa, iż Chrystus zdecydował się utożsamić z tymi siostrami i braćmi, którzy byli i są doświadczani przez ból i niepokój oraz wyrażają zgodę na to, aby kroczyć ku Kalwarii drogą cierpienia. W śmierci na Krzyżu oddał się w ręce swego Ojca, niosąc w sobie i na sobie, z miłością ofiarną, rany moralne, fizyczne i duchowe wszystkich ludzi. Poprzez obejmowanie „drzewa Krzyża” Jezus dokonuje objęcia nagości i głodu, pragnienia i samotności, cierpienia i śmierci kobiet i mężczyzn żyjących we wszystkich czasach.

⁶⁸ Tamże.

Krocząc Drogą Krzyżową Syna Bożego, dokonuje się na nowo odkrycia znaczenia upodobnienia się do niego poprzez 14 uczynków miłosierdzia. Są one pomocne w otwarciu się na miłosierdzie Boże, proszeniu o łaskę zrozumienia, iż człowiek pozbawiony miłosierdzia nie jest w stanie niczego uczynić. Papież przywołał przy tym siedem uczynków miłosierdzia odnoszących się do ciała: nakarmienie głodnych, napojenie spragnionych, przyodzianie nagich, przyjęcie w dom podróżnych, pocieszanie więźniów, nawiedzanie chorych i pogrzebanie umarłych. To, co zostało darmo otrzymane, powinno być darmo dawane. Ludzie są powołani do tego, aby służyć Chrystusowi ukrzyżowanemu w każdym człowieku zepchniętym na margines, aby mieć możliwość dotknięcia Jego ciała w osobie wykluczonej, głodnej, spragnionej, nagiej, uwięzionej, chorej, bezrobotnej, prześladowanej. Tam zostanie odnaleziony Bóg i tam można dotknąć Stwórcy. Powiedział to sam Jezus, gdy wyjaśniał, jaki „protokół” zostanie użyty, gdy człowiek będzie podlegał osądowi: każdorazowo, gdy człowiek uczynił to najmniejszemu ze swych braci, Jemu to uczynił⁶⁹. Uczynkom miłosierdzia dotyczącym ciała towarzyszą uczynki odnoszące się do duszy: udzielanie dobrych rad wątpiącym, pouczanie nieumiejętnych, upominanie grzesznych, pocieszanie strapionych, chętne darowanie win, cierpliwe znoszenie krzywd, modlitwa za żywych i umarłych. Gdy przyjmujemy osobę odsuniętą na boczny tor, zranioną na ciele, jak również kiedy przyjmujemy zranionego na duszy grzesznika, uwidacznia się nasza ludzka wiarygodność jako członków wspólnoty chrześcijańskiej, nie na szczeblu idei, ale w realnych dokonaniach.

W dzisiejszych czasach świat potrzebuje kobiet i mężczyzn, zwłaszcza młodych, którzy nie godzą się na połowiczne przeżywanie swego życia i są gotowi na poświęcenie swego życia w imię bezinteresownej służby najsłabszym i najuboższym braciom, wzorem Jezusa, który całkowicie oddał się dla zbawienia ludzkości. Stając naprzeciw złu i cierpieniu oraz grzechom, uczeń Syna Bożego może udzielić jedynej możliwej odpowiedzi, jaką jest dar z siebie, niekiedy zaś poświęcenie się, tak jak uczynił to Chrystus. Można to określić mianem służby. Jeśli osoba mówiąca o sobie, że jest chrześcijaninem, nie żyje, by służyć, lecz służy, by żyć, swą egzystencją zapiera się Jezusa.

Podczas Drogi Krzyżowej Stwórca zaprasza ponownie do tego, aby ludzie zaktywizowali się jako bohaterowie służby, dąży do uczynienia z ludzi konkretnej odpowiedzi na cierpienia i potrzeby świata. Pragnie też, aby stanowili oni znak Jego miłości miłosiernej dla obecnych czasów. W celu wypełnienia tej misji Bóg wskazuje drogę wiodącą ku

⁶⁹ *Słowo papieża Franciszka wygłoszone podczas Drogi Krzyżowej na Błoniach, 29.07.2016*, tekst wygłoszony, nieautoryzowany, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (dostęp: 22.03.2020)

osobistemu zaangażowaniu i poświęceniu samych siebie. Mowa tu właśnie o Drodze Krzyżowej. Prowadzi ona ku szczęściu i Chrystusowi aż do samego końca, niekiedy towarzyszą temu dramatyczne okoliczności codziennego życia. Na tej drodze człowiek nie powinien obawiać się marginalizacji, nieporozumień czy też samotności, albowiem ludzkie serce wypełnia się na niej pełnią Chrystusa.

Papież dodał także, że Droga Krzyżowa to droga stylu i życia Stwórcy, którą Chrystus prowadzi również wśród ścieżek społeczeństwa, które jest niekiedy podzielone, niesprawiedliwe i skorumpowane. Nie jest to żaden akt sadomasochizmu, lecz jedyny akt zwyciężający zło, grzech i śmierć, gdyż wiedzie ku promiennemu światłu zmartwychwstania Jezusa, dokonując przy tym otwarcia horyzontów takiego życia, które jest nowe i pełne. To droga przyszłości i nadziei. Osoby nią podążające z wiarą, dają jednocześnie nadzieję całej ludzkości. Można je określić jako siewców nadziei⁷⁰.

Nie ulega wątpliwości, że praktycznym przejawem miłosierdzia, okazywanego przez mieszkańców Krakowa i okolic, było przyjmowanie we własnych domach pielgrzymów i aktywne zaangażowanie się w rozmaite inicjatywy związane z ŚDM. Głównymi motywami takiego postępowania były: poczucie wspólnoty, bycie chrześcijaninem, a co za tym idzie, konieczność wypełniania obowiązków wynikających z tego statusu. Podkreślana także była chęć udzielenia pomocy młodzieży, która mogłaby czuć się zagubiona w obcym państwie, oraz przeświadczenie, że okazane miłosierdzie sprawi, iż ta dobroć zostanie odwzajemniona. Właśnie wzajemność, różnorodnie rozumiana, była często uwypuklana przez respondentów.

Wyjątkową grupą byli ci, którzy już doświadczyli życzliwości innych podczas pobytu poza granicami kraju. W ramach podzięki za okazaną gościnę, zaufanie i wsparcie uznali, że czymś naturalnym będzie zaoferowanie swojego miejsca dla przenocowania pielgrzymów i otoczenia ich opieką. W tym gronie znalazły się także osoby uczestniczące we wcześniejszych Światowych Dniach Młodzieży, oferujące swą pomoc, gdyż miały w pamięci własne doświadczenia. Opisywane odruchy wzajemności miały także związek z odbywanymi przez siebie pielgrzymkami. Znaczna część ankietowanych dysponowała swoimi refleksjami z pielgrzymowania. Mając na względzie wsparcie i troskę, okazywane przez ludzi spotykanych podczas drogi, zdecydowali się czynić podobnie. Niektóre osoby uwypuklały także fakt, iż ich dzieci podczas pielgrzymek korzystały z pozytywnego nastawienia lokalnej ludności, dlatego też chciały odwdziżyć się za pomoc okazaną ich latoroślom. Zwracano też uwagę na konieczność chrześcijańskiego otwarcia się na bliźniego.

⁷⁰ Tamże.

Niemale grono gospodarzy wskazywało na to, że powodem podjęcia decyzji o udzieleniu wsparcia zagranicznym pielgrzymom był fakt, iż są członkami wspólnoty parafialnej, posiadają takie, a nie inne przekonania, wyznają określone wartości, jak również chcą przybliżyć gościom z zagranicy Polskę oraz jej kulturę. Niektórzy respondenci mówili o niebagatelnej roli ich dzieci, które brały udział w różnorodnych formach wolontariatu i wykazywały zaangażowanie w działania dotyczące ŚDM. Co godne podkreślenia, niektórzy ankietowani podkreślali, że dysponują odpowiednimi warunkami lokalowymi, pozwalającymi na przyjęcie osób przybyłych z okazji Światowych Dni Młodzieży, natomiast inni uważali, że nie są w stanie zapewnić całkowicie komfortowych warunków pobytu, czują się jednak w obowiązku ugościć pod swym dachem pielgrzymów⁷¹. Powyższe wyniki badań dowodzą, jak ważny wpływ wywiera współcześnie Kościół na formowanie ludzkich umysłów i serc w duchu miłosierdzia.

Podkreślając istotność otwarcia się na Jezusa, w homilii wygłoszonej podczas mszy świętej 31 lipca 2016 roku, papież Franciszek zaapelował, aby młodzi nie wstydzić się przekazać Chrystusowi wszystkich swych bolączek, szczególnie zaś trudów, słabości oraz grzechów wyznanych podczas spowiedzi. Jezus potrafi zaskoczyć swym pokojem i przebaczeniem. Nie należy się obawiać okazania Mu entuzjazmu i powiedzieć „Tak”, zdecydować się na pójście za Nim. Nie należy pozwolić na to, aby dusza uległa znieczuleniu, trzeba dążyć ku pięknej miłości, wymagającej także wyrzeczeń i twardego sprzeciwu wobec tego, co Franciszek określił jako dopingowanie sukcesowi za wszelką cenę i narkotyk myślenia wyłącznie o sobie i swym komforcie. Papież przestrzegł, że inni mogą wyśmiewać taką postawę, gdyż jej elementem jest wiara w pokorną i łagodną moc miłosierdzia. Nie należy jednak okazywać strachu, lecz w takich chwilach przypominać słowa zaczerpnięte z *Ewangelii według świętego Mateusza*: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Mogą także pojawić się zarzuty o bycie marzycielami z powodu wiary w nowe społeczeństwo, które nie wyraża zgody na to, aby pomiędzy narodami panowała nienawiść, nie traktuje granic państw jako przeszkód i pielęgnuje własne tradycje bez resentymentów i egoizmu. Nie należy się zniechęcać, bo poprzez uśmiech i otwarte ramiona młodego pokolenia głoszona jest nadzieja. To pokolenie stanowi błogosławieństwo jednej ludzkiej rodziny, która jest reprezentowana tak dobrze właśnie przez młodych⁷².

⁷¹ W. Pokojka, A. Pudelko, *Masowość a turystyka kulturowa – doświadczenia uczestników Światowych Dni Młodzieży w Krakowie*, *Turystyka Kulturowa*”, (Poznań 2017), s. 149.

⁷² *Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. Posłania na Campus Misericordiae*, 31.07.2016, <http://swjd.pl/homilia-papieza-z-mszy-poslania-31-07-2016/> (dostęp: 22.03.2020)

W rozważaniach Franciszka przed modlitwą Anioł Pański 31 lipca 2016 roku znalazło się stwierdzenie, że minione dni upłynęły pod znakiem piękna ogólnego braterstwa w Jezusie, będącym nadzieją i centrum chrześcijańskiego życia. Dało się słyszeć Jego głos. Dobry Pasterz, który żyje wśród ludzi, przemawiał do ich serc, odnowił ich swą miłością i pozwolił na to, aby mogli poczuć siłę Jego łaski i światło Jego przebaczenia. Zezwolił także na doświadczenie rzeczywistości modlitwy. To wszystko papież określił mianem duchowego „dotlenienia”, które miało sprawić, że młodzi ludzie zebrani w Krakowie będą mogli żyć i działać w miłosierdziu po powrocie do swych państw i wspólnot. Dodał przy tym, że każda osoba, wraz ze swymi słabościami i ograniczeniami, może być świadkiem Jezusa w miejscu swego zamieszkania oraz wśród takich zbiorowości jak rodzina, parafia, stowarzyszenia i grupy, miejsca nauki, służby, pracy oraz rozrywki⁷³.

Aby nie sprawiać wrażenia, że miłosierdzie jest elementem pojawiającym się tylko w wystąpieniach papieża Franciszka, wystarczy odnotować, że Benedykt XVI podczas swego wystąpienia w 2011 roku scharakteryzował pięć punktów nowego, odmłodzonego sposobu bycia chrześcijaninem, bazując na własnych doświadczeniach wyniesionych z uczestnictwa w Światowych Dniach Młodzieży. Jednym z tych punktów była istotna rola sakramentu pojednania oraz doświadczenia miłosierdzia Bożego. W istocie ludzkiej jest bowiem obecna pochodząca od Pana gotowość do miłości i odpowiadania Stwórcy w wierze⁷⁴. Jeśli dodać do tego ważką rolę Jana Pawła II („giganta miłosierdzia”) w formowaniu podejścia młodego pokolenia do spraw związanych z wiarą, uzasadniony jest osąd, iż miłosierdzie w nowej ewangelizacji stanowi węzłowy punkt wszelkich działań podejmowanych z myślą o niesieniu światła Chrystusa.

Należy zauważyć ponadto, że szczególną cechą dzisiejszej młodzieży jest zaangażowanie w inicjatywy wolontariatu, w aktywną postawę obywatelską i solidarność społeczną. Dzisiaj grupy młodzieżowe w parafiach, szkołach, ruchy i grupy studenckie zazwyczaj udają się, aby towarzyszyć osobom starszym i chorym lub żeby odwiedzić slumsy, czy też wspólnie idą pomagać ubogim podczas tak zwanych „nocy miłosierdzia”⁷⁵. Wielu ludzi młodych uczestniczy w programach społecznych mających na celu

⁷³ Rozważanie papieża Franciszka przed Anioł Pański na zakończenie uroczystości na *Campus Misericordiae*, 31.07.2016, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (dostęp: 22.03.2020)

⁷⁴ Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z kardynałami oraz pracownikami Kurii Rzymskiej i Gubernatoratu, 22.12.2011, http://www.vatican.va/content/benedictxvi/pl/speeches/2011/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20111222_auguri-curia.html (dostęp: 22.03.2020)

⁷⁵ ChV 171.

budowę domów dla bezdomnych, rekultywację obszarów zanieczyszczonych lub materialną (rzeczową i finansową) zbiórkę pomocy dla najbardziej potrzebujących⁷⁶.

Nic więc dziwnego, że papież Franciszek w przywoływanej tu już encyklice *Christus vivit* z 2019 roku zwrócił się z prośbą do ludzi młodych w następujących słowach: „Proszę was, abyście byli budowniczymi świata, byście podjęli pracę na rzecz lepszego świata. Droga młodzieży, proszę was: nie patrzcie na życie «z balkonu», zaangażujcie się w nie – Jezus nie stał na balkonie, zanurzył się w życiu – nie patrzcie na życie «z balkonu», zanurzcie się w nim, jak to uczynił Jezus. Ale przede wszystkim, w ten czy inny sposób, walczyście o dobro wspólne, bądźcie sługami ubogich, bądźcie czynnymi uczestnikami rewolucji miłości i służby, zdolnymi do przeciwstawienia się patologiom konsumpcyjnego i płytkiego indywidualizmu”⁷⁷.

⁷⁶ Tamże, nr 172.

⁷⁷ Tamże, nr 174.

ZAKOŃCZENIE

O przyszłości Kościoła w najbliższych dziesiątkach lat decydować będzie obecne pokolenie ludzi młodych. Nic więc dziwnego, że papież ostatnich kilku dekad w swojej posłudze dają pierwszeństwo problematyce ludzi młodych. Tak uczynił Jan Paweł II, który w całym swoim doświadczeniu duszpasterskim, jako kapłan, biskup i metropolita, ogromnie doceniał duszpasterstwo ludzi młodych. Nic więc dziwnego, że to z jego cennej inicjatywy doszło do zorganizowania Światowych Dni Młodzieży. Dzisiaj nikt już nie wyobraża sobie Kościoła bez tych znakomitych spotkań międzynarodowych, które stały się wielkim świętem całego Kościoła i jednocześnie wytyczają program działalności ewangelizacyjnej ludziom młodym całego świata.

Celem tych dni jest przypominanie ludziom młodym podstawowych prawd wiary i moralności, a jednocześnie zachęcanie ich do troski o własny rozwój, a także do troski o wzrastanie w świętości. Można powiedzieć, że w dotychczasowym papieskim przesłaniu zawarta jest podstawowa nauka, która może stanowić *vademecum* dla ludzi młodych Kościoła. To bogactwo nauczania i refleksji stało się przyczyną do podjęcia tematu dotyczącego inspiracyjnego wpływu przesłań Światowych Dni Młodzieży na dynamizację „nowej ewangelizacji”.

Nowa ewangelizacja jest zadaniem dla wszystkich ludzi wierzących, a więc także dla ludzi młodych. Nie ułatwia jej kryzys cywilizacyjny, którego doświadcza współczesne chrześcijaństwo, a składają się na ten kryzys postępujące procesy cywilizacyjne sekularyzacji i sekularyzmu, których owocem jest zeświecczenie zbawienia, co – niestety – prowadzi do zagubienia duchowego młodych w pluralistycznym świecie.

Celem nowej ewangelizacji jest głoszenie Chrystusa współczesnemu człowiekowi i spowodowanie, aby każdy w Nim rozpoznał swojego Zbawiciela, z Nim związał swoje życie i od Niego otrzymał życie wieczne. Dlatego ważne jest, aby Kościół nie był zbyt skoncentrowany na sobie samym, ale aby przede wszystkim odzwierciedlał Jezusa Chrystusa. Aby był wiarygodny dla młodych, Kościół musi słuchać, rozpoznać w tym, co mówią inni, światło, które może mu pomóc w lepszym odkryciu Ewangelii. W świecie współczesnym musi być obecny silny głos Kościoła pokazujący ścieżki zjednoczenia z Jezusem, który przekonuje, aby przeżywać swą egzystencję poprzez zgłębianie prawdy wiary i realizowanie przykazania miłości Stwórcy oraz bliźniego.

Należy szukać optymalnej metody komunikacji z młodym pokoleniem i jak najlepszych sposobów szerzenia Ewangelii. Muszą być odkrywane nowe obszary, w których będzie się dokonywać dawanie świadectwa wiary. Jednocześnie przez cały czas musi istnieć świadomość, że każda przestrzeń powinna charakteryzować się skupieniem na Chrystusie i na słyszalności Jego głosu. Tylko wtedy dojdzie do zrealizowania celu ewangelizacji – przekazu orędzia zbawienia i zjednoczenia z Synem Bożym.

Ważne jest więc dostrzeżenie znaczenia ewangelizacji *ad gentes*, czyli działalności misyjnej, która jest dziełem zarówno osób duchownych, jak i świeckich. W przypadku młodego pokolenia idee tej drogi niesienia słowa Bożego są przekazywane ze szczególną mocą podczas Światowych Dni Młodzieży. To dzięki fenomenowi tego cyklicznego wydarzenia możliwe jest dokonanie odkrycia prawdy i podążania za nią, gdyż uzyskiwana jest okazja podjęcia dialogu z Chrystusem. Omawiane w tej dysertacji przedsięwzięcie, będące wielkim darem wiary, jest również okazją do głębszego poznania się i zjednoczenia, któremu nie przeszkadzają istniejące różnice kulturowe.

W dotychczasowych orędziach i przemówieniach papieskich wygłaszanych podczas Światowych Dni Młodzieży można dostrzec pozytywne atrybuty młodzieży w dziele nowej ewangelizacji, do których wolno zaliczyć naturalne otwarcie młodych na świat i ludzi, poszukiwanie przez młodych autentyczności życia oraz ich wrażliwość na krzywdę ludzką i solidarność z potrzebującymi.

We wspomnianych przesłaniach papieskich można także dostrzec główne akcenty ewangelizacyjne, do których należy ożywienie idealizmu i zapału ewangelizacyjnego młodzieży, uświadomienie podejmowania i realizowania formacji duchowej oraz szczególnej roli ich świadectwa w dziele nowej ewangelizacji, a także ukazanie wartości życia wspólnotowego i zespołowego działania ewangelizacyjnego.

Z tego przesłania wypływają także praktyczne postulaty dotyczące apostolatu ewangelizacyjnego w zakresie *tria munera*. Są nimi: apostolat słowa Bożego (*martyria*), centralna rola Eucharystii w apostolacie ewangelizacyjnym (*liturgia*) oraz apostolat miłosierdzia chrześcijańskiego (*diakonia*). Osoby aktywnie religijne otrzymują szansę, aby osiągać własną doskonałość i swoimi czynami z odwagą i entuzjazmem wspierać potrzebujących.

Nie ulega wątpliwości, że Światowe Dni Młodzieży służą także ożywieniu idealizmu i zapału ewangelizacyjnego młodych ludzi oraz zaprezentowaniu im całej palety wartości związanych z życiem wspólnotowym i działaniem zespołowym. Wymienione tu elementy muszą być jednak odpowiednio pielęgnowane przez parafie, stowarzyszenia oraz inne organizacje ukierunkowane na ewangelizację młodego pokolenia. Jest rzeczą

bezsponą, że podstawy chęci podążania za nauką Chrystusa muszą zostać przygotowane w środowiskach lokalnych.

Światowe Dni Młodzieży stanowią swoiste forum prezentacji własnego zaangażowania i ochoty do podejmowania wyzwań misyjnych. Odnosząc się do poszczególnych ukierunkowań apostołatu ewangelizacyjnego w czasie Światowych Dni Młodzieży, trzeba wspomnieć, że te zagadnienia były także poruszane w przywoływanym wcześniej programie formacyjnym. Dowodzi to trafności dobranych treści i świadczy o tym, że za sprawą umiejętnie skomponowanego planu działań można osiągnąć wymierne efekty w postaci żywego zainteresowania młodzieży kwestiami poruszonymi podczas przygotowań do ŚDM, jak i aktywnego uczestnictwa w samym tym wydarzeniu.

Duże znaczenie mają tutaj działania podejmowane zarówno przez młodzieżowe organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie, jak też parafie. Nierzadko bowiem dochodzi do sytuacji, w której młody człowiek, podbudowany klarowną wizją ewangelizacji zaprezentowaną podczas ŚDM, po powrocie do swojego miejsca stałego pobytu napotyka na brak pozytywnego nastawienia do wzmożonej aktywności na niwie misyjnej, czego konsekwencją jest częstokroć rezygnacja z poświęcenia większej ilości czasu na powinności z tym związane, powrót do szablonowych działań związanych z uczestnictwem w Bożej wspólnoty i sukcesywny zanik jeszcze niedawnego wigoru i gotowości do czynienia rzeczy wielkich w imię Chrystusa.

Dlatego też niezmiernie istotne jest, aby przeprowadzić wnikliwe badania dotyczące działalności wyżej wymienionych podmiotów w sferze kontynuacji linii obranej przez programy formacyjne, potwierdzanej przez homilie, przemówienia, wspólne czuwanie oraz inne poruszające świadectwa jedności, które mają miejsce podczas Światowych Dni Młodzieży. Tego rodzaju proces badawczy przyczyniłby się do zgromadzenia cennych materiałów dotyczących aktywności tych ośrodków oraz ich efektywności. Uzyskane informacje pozwoliłyby na określenie prawidłowych dróg postępowania oraz wyeliminowanie potencjalnych mankamentów i niedomagań zaistniałych w tych zbiorowościach, które wykazały się niewystarczającym poziomem organizacji i zaangażowania.

Wskazane jest również szczegółowe przeanalizowanie czynników pastoralnych decydujących *nomen omen* o nowości nowej ewangelizacji i jej walorach. Tego rodzaju postępowanie badawcze wzbogaciłoby dotychczasową wiedzę na temat realnego wpływu wspomnianej drogi ewangelizacyjnej na młode pokolenie.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, (red. A. Jankowski), Poznań 2000.

I. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

A. Sobór Watykański II

Sobór Watykański II, *Dekret „Ad gentes” o misyjnej działalności Kościoła*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, ss. 414-426.

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, ss. 379-405

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, ss. 105-167.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes” o Kościele w świecie współczesnym*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, ss. 537-620.

Sobór Watykański II, *Orędzie do młodych (8 XII 1965)*, „Acta Apostolicae Sedis”, 58 (1966), s. 16-23.

B. Encykliki, adhortacje i listy papieskie

Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini” o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Watykan 2010.

Benedykt XVI, *List apostolski w formie Motu Proprio Porta Fidei ogłaszający rok wiary*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu_proprio_20111011_porta-fi_dei_pl.html (dostęp: 07.08.2019).

Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, Watykan 2013.

Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska „Christus vivit” do młodych i całego Ludu Bożego*, Watykan 2019.

Jan Paweł II, *Adhortacja „Pastores gregis” o biskupie służce Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata*, Watykan 2003.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi tradendae” o katechizacji w naszych czasach*, Watykan 1979.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa” o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy*, Watykan 2003.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Watykan 1995.

Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Watykan 1979.

Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae” o wartości i nienruszalności życia ludzkiego*, Rzym 1995.

Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio” ostatej aktualności posłania misyjnego*, Watykan 1995.

Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”*, Watykan 1987.

Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor” o niektórych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Watykan 1993.

Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte” na zakończenie Wielkiego Jubileuszu 2000*, Watykan 2001.

Jan Paweł II, *List apostolski „Parati semper” do młodych z całego świata*, Watykan 1985.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele w dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II „Christifideles laici”*, Watykan 1988.

Jan Paweł II, *Świat patrzy na Amerykę z szacunkiem i nadzieją! „L’Osservatore Romano”*, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 11 (157), s. 21.

Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi*, Watykan 1975.

Paweł VI, *Encyklika „Mysterium fidei” w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kultu*, Watykan 1965.

C. Przesłania papieskie na Światowy Dzień Młodzieży

Jan Paweł II, *Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was (1P 3, 15), Orędzie na I Światowy Dzień Młodzieży (1985)*, http://www.pijarzy.pl/dokumenty/oredzia_na_sdm/oredzie_na_i_swiatowy_dzien_mlodziy1985d7181_pol.html (dostęp: 07.08.2019).

Jan Paweł II, *Apel milenijny jest nadal programem. Przemówienie do młodzieży w Częstochowie*, w: *Jan Paweł II, Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 280-283.

Jan Paweł II, *Bądźcie chrześcijanami konsekwentnymi i odważnymi*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 12(1991) nr 9-10(136), s. 28.

Jan Paweł II, *Bądźcie dla świata odblaskiem światła Chrystusa. Czuwanie modlitewne – XVII Światowy Dzień Młodzieży*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 23(2002) nr 9(246), s. 51-52.

- Jan Paweł II, *Być wielkim – to znaczy służyć. Msza św. na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży w Santiago de Compostela*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 10(1989) nr 8(114), s. 21.
- Jan Paweł II, *Bądźcie znakiem nadziei dla Kościoła i świata, homilia*, Manila 1995, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 16 (1995), nr 3 (171), s. 21-22.
- Jan Paweł II, *Bierzmowanie w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 13 (1992), nr 6 (143), s. 38.
- Jan Paweł II, *Budowa społeczeństwa opartego na braterstwie. Spotkanie z młodzieżą nigeryjską*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 3 (1982), nr 2, s. 5.
- Jan Paweł II, *Bulla „Incarnationis mysterium” ogłaszająca wielki Jubileusz roku 2000*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 20 (1999), nr 1 (209), nr 2.
- Jan Paweł II, *Chrystus jest odpowiedzią na wasze pytania*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 1 (61), s. 24.
- Jan Paweł II, *Chrystus jest odpowiedzią na wasze pytania*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 1(61), s. 25.
- Jan Paweł II, *Chrystus nadzieją, która nie zawodzi. Modlitewne czuwanie w Denver*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 11 (157), s. 28.
- Jan Paweł II, *Doświadczenie prawdy. Przemówienie do młodzieży we Francji 30.05.1980*, w: *Nauczanie papieskie 1980*, t. III/1, Poznań – Warszawa 1985, s. 677-678.
- Jan Paweł II, *Droga, Prawda, Życie. Spotkanie z młodzieżą na Monte del Gozo w Santiago de Compostela (19. IX. 1989)*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 18 (1989), nr 10, s. 20.
- Jan Paweł II, *Duch Święty, On was wszystkiego nauczy (J 14, 26), Orędzie na Światowy Dzień Młodych, Watykan 1997*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 19 (1998), nr 2 (200), s. 7.
- Jan Paweł II, *„Duch Święty, On was wszystkiego nauczy” (J 14,26). Orędzie na XIII ŚDM*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 19 (1998), nr 2 (200), s. 7.
- Jan Paweł II, *Dzieła zebrane, t. IV: Konstytucje apostołskie, listy „motu proprio” i bulle, orędzia na światowe dni*, (red. P. Ptasznik), Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Eucharystia jest „sakramentem siły przebicia”. Spotkanie z młodzieżą, Kraków 10.06.1987*, [w]: Jan Paweł II, *Trzecia pielgrzymka do Polski. Przemówienia. Homilie, 9.VI.1987 – 14.VI.1987*, Kraków 1987, s. 91-96.
- Jan Paweł II, *Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 21 (2000), nr 3 (221), s. 9.
- Jan Paweł II, *Homilia dla młodzieży. Lizbona 14.05.1982*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 3(1982) nr 8(92), s. 13.

- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla uczestników Międzynarodowego Forum Młodzieży – Denver, 14.08.1993*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 258-263.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. kończącej X ŚDM, Manila 15 stycznia 1995*, [w:] *Homilie i Orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, s. 37 (dostęp w Internecie pod tym tytułem: 6.07.2020)
- Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy kończącej X ŚDM*, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/688> (dostęp: 29.03.2020).
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. kończącej XV ŚDM, Tor Vergata*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/707> (dostęp: 25.02.2020).
- Jan Paweł II, *Homilia podczas VI Pielgrzymki do Polski, Sopot 5 VI 1999*, [w:] *Jan Paweł II. Polska 1999. Przemówienia i homilie*, (red. ks. K. Kuźnik CSMA), Marki 1999, s. 17-18.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św., Kraków 18 VI 2002*, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny*, Warszawa 2012, s. 12-15.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie IV Światowego Dnia Młodzieży. Santiago de Compostela – Monte del Gozo, 20.08.1989*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 217-223.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie VI Światowego Dnia Młodzieży. Jasna Góra 15.08.1991*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 236-243.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie VIII Światowego Dnia Młodzieży – Denver 15.08.1993*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 274-280.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie X Światowego Dnia Młodzieży – Manila 15.01.1995*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 298-306.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie XII Światowego Dnia Młodzieży – Paryż 24.08.1997*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 332-337.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie XV Światowego Dnia Młodzieży – Rzym 20.08.2000*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 355-360.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie XVII Światowego Dnia Młodzieży – Toronto 28.07.2002*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 373-376.

- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową - Buenos Aires 12.04.1987*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 193-200.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej w sanktuarium Krzyża świętego w Mogile – Nowej Hucie*, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1982, s. 239-244.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, Gdańsk 12 VI 1987*, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 479.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. dla uczestników VI Międzynarodowego Forum Młodzieży – Paryż 23.08.1997*, [w:] *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 322-326.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej odprawianej dla świata pracy. Gdańsk 12.06.1987*, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 494.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na Błoniach, Kraków 10 VI 1979*, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1999, s. 199.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej. Sopot 05.09.1999*, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 1019.
- Jan Paweł II, „*Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię (Mk 16, 15)*”. *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży (1992)*, http://www.pijarzy.pl/dokumenty/oredzia_na_sdm/oredzie_na_vii_swiatowy_dzien_mlodziezy_1992__d7187_pol.html (dostęp: 07.08.2019).
- Jan Paweł II, „*Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię*” (Mk 16,15). *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży w parafiach i wspólnotach w 1992*, [w:] *Homilie i Orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, s. 22 i n., (dostęp w Internecie pod tym tytułem: 6.07.2020)
- Jan Paweł II, „*Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą*”. Homilia na Niedzielę Palmową, „*L'Osservatore Romano*”, (wydanie polskie) 12(1991) nr 2-3(129), s. 44.
- Jan Paweł II, *Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości (J 10,10)*. *Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży (1993)*, http://www.pijarzy.pl/dokumenty/oredzia_na_sdm/oredzie_na_viii_swiatowy_dzien_mlodziezy_1993__d7188_pol.html (dostęp: 07.08. 2019).
- Jan Paweł II, *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam (J 20, 21)*, *orędzie na ŚDM w Manili*, „*L'Osservatore Romano*”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 2 (160), s. 4.
- Jan Paweł II, „*Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam*” (J 20,21). *Orędzie na IX i X ŚDM w Manili*, „*L'Osservatore Romano*”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 2 (160), s. 4.

- Jan Paweł II, *Jako apostołowie nowej ewangelizacji budujcie cywilizację miłości. Przemówienia*, Buenos Aires 1987, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 8 (1987), nr 6 (91), s. 28.
- Jan Paweł II, *Jam jest Drogą i Prawdą i Życiem (1989)*, [w:] *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, t. I.
- Jan Paweł II, „*Jam jest Drogą i Prawdą i Życiem*” (J 14, 6), Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży (Watykan, 27 listopada 1988), „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 12 (1988), s. 3.
- Jan Paweł II, *Jest wśród was Chrystus Zmartwychwstały*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 2 (62), s. 11.
- Jan Paweł II, *Jezus nauczyciel naszym wzorem. Przemówienie Ojca Świętego do studentów, pracowników naukowych i administracyjnych Katolickiego Uniwersytetu „Sacro Cuore”*, ogłoszone na Placu św. Piotra 13 kwietnia 2000 r., [w:] *Wielki jubileusz roku 2000*, (red. S. Dziwisz, H. Nowacki, S. Nasiorowski, P. Ptasznik), Watykan 2001, s. 220.
- Jan Paweł II, *Kochana młodzieży*, Warszawa 1997, s. 7.
- Jan Paweł II, *Kościół głosi młodym orędzie pełnego wyzwolenia. Do młodzieży w Belo Horizonte*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 18 (1989), 1 (1980), nr 8, s. 13.
- Jan Paweł II, *Kościół was potrzebuje*. Homilia wygłoszona w Castel Gandolfo do uczestników VII Międzynarodowego Forum Młodzieży 17.08.2000, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 21(2000) nr 10(227), s. 17-18.
- Jan Paweł II, *Ku wspólnemu budowaniu Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 8 (165), s. 22.
- Jan Paweł II, *Macie dać Kościołowi nową młodość. Spotkanie z młodzieżą Szwajcarii Romańskiej*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 7 (1984), nr 11, s. 21.
- Jan Paweł II, „*Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!*” Przemówienie do młodzieży w czasie Apelu Jasnogórskiego, Częstochowa 1983, [w:] Jan Paweł II, *Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!* (Red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy), Watykan 1983, s. 78.
- Jan Paweł II, *Medytacja o Kościele*. Przemówienie w czasie spotkania młodych z Taizé w Rzymie – 30.12.1980, *Nauczanie papieskie 1980*, t. III/2, Poznań – Warszawa 1986, s. 907-912.
- Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przesłanie Papieża na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 2 (2002), s. 1.
- Jan Paweł II, *Młodzi zwiastunami zbawczej prawdy o Chrystusie. Niedziela Palmowa 12.04.1992*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 13(1992) nr 6(144), s. 6.

- Jan Paweł II, *Nie lękajcie się zawierzyć Chrystusowi*. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego w Tor Vergata 19.08.2000, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 21(2000) nr 10(227), s. 20.
- Jan Paweł II, „*Niech mi się stanie według słowa Twego*”. Anioł Pański 22.10.1978, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie I (1978)*, (red. F. Kniołek), Poznań – Warszawa 1987, s. 17.
- Jan Paweł II, *Odnowa świata wymaga poświęceń*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 6 (1985), nr 6-7 (66-67), s. 13.
- Jan Paweł II, *Ojciec Święty odpowiada na pytania młodych*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 11 (1980), nr 2, s. 7.
- Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji V Światowego Dnia Młodzieży*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 10 (1989), nr 10-11 (117), s. 32.
- Jan Paweł II, *Orędzie do młodzieży całego świata z okazji XII Dnia Młodzieży*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/693> (15.02.2020).
- Jan Paweł II, *Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży 1987*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 7(1986) nr 11-12(85), s. 13.
- Jan Paweł II, *Orędzie na III Światowy Dzień Młodzieży 1988*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 9(1988) nr 1(98), s. 5.
- Jan Paweł II, *Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży 1989*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 9(1988) nr 12(109), s. 3.
- Jan Paweł II, *Orędzie na V Światowy Dzień Młodzieży 1990*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 10(1989) nr 10-11(116), s. 32.
- Jan Paweł II, *Orędzie do Młodych z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży*, Częstochowa 1991 r.
- Jan Paweł II, *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 13(1992) nr 2(138), s. 5-7.
- Jan Paweł II, *Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży 1993*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 7(1986) nr 10(84), s. 8-10.
- Jan Paweł II, *Orędzie na IX/X Światowy Dzień Młodzieży 1994/95*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 15(1994) nr 2(160), s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XI Światowy Dzień Młodzieży 1996*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 17(1996) nr 2(180), s. 8-10.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XII Światowy Dzień Młodzieży 1997*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 17(1996) nr 10(187), s. 4-7.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XIII Światowy Dzień Młodzieży 1998*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 19(1998) nr 2(200), s. 4-7.

- Jan Paweł II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Młodzieży 1999*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 20(1999) nr 3(211), s. 5-9.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XV Światowy Dzień Młodzieży 2000*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 20(1999) nr 9-10(216), s. 16-19.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XVI Światowy Dzień Młodzieży 2001*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 22(2001) nr 4(232), s. 5-7.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XVII Światowy Dzień Młodzieży 2002*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 22(2001) nr 9(236), s. 6-8.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Młodzieży*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 151-155.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju – 01.01.1985*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 51-61.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Młodzieży*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 156-160.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XX Światowy Dzień Młodzieży*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 161-165.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1985*, [w]: *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Lublin 1987, ss. 173-174.
- Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na IV Światowy Dzień Młodzieży, 27.11.1988 r.* <https://www.centrumjp2.pl/miedzynarodowy-dzien-mlodziezy-onz-2/> (dostęp: 14.07.2020).
- Jan Paweł II, *Orędzie z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 13 (1992), nr 10 (146), s. 8.
- Jan Paweł II, *Owoce apostołstwa zależą od pełni życia duchowego. Homilia. Jubileusz Apostołstwa Świeckich*, [w:] Cz. Drążek, *Jan Paweł II: wskazania na trzecie tysiąclecie*, Kraków 2001, s. 359-363.
- Jan Paweł II, *Powołanie świeckich do świętości*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 15 (1994), nr 1 (159), s. 47.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*. Rada Wydawnictw KUL, Lublin 1994.

- Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi morza, Gdynia – Skwer Kościuszki 11 VI 1987*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Trzecia pielgrzymka do Polski 8-14 VI 1987*, Warszawa 1988, s. 101.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej – Warszawa 03.06.1979*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 381-385.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży całego świata, Plac św. Piotra*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/705> (15.02.2020).
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży, Gdańsk – Westerplatte 12.06.1987*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 407-415.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży, Gniezno 03.06.1979*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 385-388.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży rzymskiej, XVI ŚDM, 2001*, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/782/pos/1/haslo/duszpasterstwo%20m%C5%82odzie%C5%BCy> (dostęp: 02.04.2020).
- Jan Paweł II, *Przemówienie na rozpoczęcie obchodów XVII Światowego Dnia Młodzieży – Toronto 25.07.2002*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 363-367.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas czuwania modlitewnego – Paryż 23.08.1997*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 326-332.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas czuwania modlitewnego – Toronto 27.07.2002*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 369-372.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą*, [w:] Jan Paweł II w Ameryce Środkowej, Warszawa 1987, s. 62-63.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty apostolskiej w Turynie 13.04.1980*, [w:] *Nauczanie społeczne 1980*, Warszawa 1984, s. 66-67.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne – Jasna Góra 14.08.1991*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 226.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne – Denver 12.08.1993*, [w:] Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). *Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 252-258.

- Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne - Jasna Góra 15.08.1991*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 246-249.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 r.*, [http://domjp2.pl/pl/article/przemowienie-wygloszone-w-siedzibie-unesco-jan-pawel-ii-paryz-2--czerwca-980\[2000328\].html](http://domjp2.pl/pl/article/przemowienie-wygloszone-w-siedzibie-unesco-jan-pawel-ii-paryz-2--czerwca-980[2000328].html) (07.04.2019).
- Jan Paweł II, *Przesłanie do młodzieży uczestniczącej w Drodze Krzyżowej – Paryż 22.08.1997*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 319-321.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników V Synodu Biskupów Ukraińskiego Kościoła Katolickiego (29 IX 1987)*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 8 (1987), nr 9-10 (95), s. 7.
- Jan Paweł II, *Rozważanie podczas czuwania Maryjnego z Młodzieżą – VI ŚDM – Jasna Góra 12.08.1991*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 232-236.
- Jan Paweł II, *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego – Denver, 14.08.1993*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 263-274.
- Jan Paweł II, *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego – Manila 14.01.1995*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 289-298.
- Jan Paweł II, *Rozważanie w czasie Apelu Jasnogórskiego, Częstochowa – Jasna Góra, 18.06.1983*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 397-401.
- Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży przed Apelem jasnogórskim*, [w:] *Druka pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 1983, s. 135.
- Jan Paweł II, *Spotkanie rozpoczynające II Światowy Dzień Młodzieży – Buenos Aires 11.04.1987*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 185-193.
- Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą Europy w Loretto*, [w]: *Jan Paweł II, Europa zjednoczona w Chrystusie*, Kraków 2002, s. 265-269.
- Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą w Caracas*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 6(1985) nr 1(62), s. 24-25.
- Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą - Santiago de Compostela 19.08.1989*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 206-217.
- Jan Paweł II, *Święto młodzieży*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 5-6 (153), s. 24.

- Jan Paweł II, *Świętymi bądźcie. Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży* (red. H. Tomasik), Częstochowa 2002.
- Jan Paweł II, *Tekst przemówienia Papieskiego przekazany młodzieży do refleksji – Paryż 21.08.1997*, [w]: *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (red. M. Dąbrowska), Poznań 2005, s. 310-315.
- Jan Paweł II, *Trwajcie w wierze, nadziei i miłości*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 17(1996) nr 9-10(139), s. 28.
- Jan Paweł II, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów*, Przesłanie do uczestników seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 20 (1999), nr 9-10 (216), s. 27.
- Jan Paweł II, *Tylko Chrystus zaspakaja nasze pragnienie prawdy i szczęścia. Rozważanie przed Anioł Pański 12.04.1992*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 13(1992) nr 6(142), s. 7.
- Jan Paweł II, *Znaczenie Światowych Dni Młodzieży. List do kard. Eduardo Pironio*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie) 17(1996) nr 7-8(185), s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Żyć Eucharystią, dając świadectwo miłości*. Homilia, Rzym 2000, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 21 (2000), nr 10 (227), s. 24.
- Benedykt XVI, *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. Przemówienie w synagodze podczas ŚDM*, Kolonia 2005, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), nr 10 (277), s. 16-17.
- Benedykt XVI, *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. Przemówienie w synagodze podczas ŚDM*, Kolonia 2005, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), nr 10 (277), s. 16-17.
- Benedykt XVI, *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. Przemówienie w synagodze podczas ŚDM*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), 10 (277), s. 16-17.
- Benedykt XVI, *„Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami”*. Orędzie Benedykta XVI na XXIII Światowy Dzień Młodzieży 2007 r., „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2007), nr 9 (296), s. 28.
- Benedykt XVI, *W Eucharystii Chrystus żyje wśród nas i dla nas. Msza św. na zakończenie XXIV Kongresu Eucharystycznego we Włoszech*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), nr 9 (276), s. 8.
- Benedykt XVI, *Eucharystia największym darem. Spotkanie z przedstawicielami środowisk akademickich Rzymu (14 XII 2006)*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 28 (2007), nr 2 (290), s. 37.
- Benedykt XVI, *Eucharystia skarbem naszego życia*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 27 (2006), nr 9-10 (286), s. 40.

- Benedykt XVI, *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody (Mt 28, 19)*. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Młodzieży w Rio de Janeiro 2013, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 34 (2013), nr 1 (349), s. 14.
- Benedykt XVI, „*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody*”. Misjonarze nowej ewangelizacji. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Młodzieży 2013 r., „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 34 (2013), nr 1 (349), s. 15.
- Benedykt XVI, „*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody*” (Mt 28,19). Orędzie na XXIX ŚDM w Rio de Janeiro 2013 r., „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 35 (2014), nr 2 (359), s. 10-13.
- Benedykt XVI, *Misjonarze nowej ewangelizacji. Orędzie na Światowe Dni Młodzieży 2013*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2013-or_18102012.html (dostęp: 25.02.2020).
- Benedykt XVI, *Orędzie na XXIV ŚDM*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2009r_22022009.html (dostęp: 25.02.2020).
- Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z kardynałami oraz pracownikami Kurii Rzymskiej i Gubernatoratu*, 22.12.2011, http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20111222_auguri-curia.html (22.03.2020)
- Benedykt XVI, *Sekularyzacja jest trudną próbą dla Kościoła. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury (8.03.2008)*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 29 (2008), nr 4 (301), s. 35-36.
- Benedykt XVI, *Święci zmieniają Kościół i świat, przemówienie Marienfeld 2005*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 25 (2005), nr 10 (277), s. 25.
- Benedykt XVI, „*Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce*” (Ps 119 [118], 105). Orędzie na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006 r., „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 27 (2006), nr 4 (282), s. 6.
- Benedykt XVI, „*Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce*” (Ps 119 [118]), Orędzie na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006 r., „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 27 (2006), nr 4 (282), s. 7.
- Benedykt XVI, *Wiara w miłość pobudza do miłości. „Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam (1J 4, 16)”*. Orędzie Benedykta XVI na Wielki Post 2013, <https://www.niedziela.pl/artukul/104372/nd/Wiara-w-milosc-pobudza-do-milosci> (dostęp: 6.07.2020)
- Benedykt XVI, *Wydarzenia minionego roku wskazują drogę ku przyszłości*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 30 (2009), nr 2 (310), s. 10.
- Benedykt XVI, *Zakorzeni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze. Orędzie z okazji XXVI ŚDM – Madryt 2011*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm_madryt_kbo_06082010.html (dostęp: 26.02.2020).

- Benedykt XVI, „*Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym*” (1 Tm, 4. 10). Orędzie na XXIV Światowy Dzień Młodzieży 2009 r., „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 30 (2009), nr 4 (312), s. 5.
- Franciszek: *Biblia – księgą życia dla każdego*, <http://www.janpawel2.pl/centrumjp2/1929-biblia-ksiga-ycia-dla-kadego> (5.05.2020).
- Franciszek, „*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*”, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 35 (2014), nr 2 (359), s. 13.
- Franciszek, „*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*”. *Zarażanie radością*. Orędzie na XXIX Światowy Dzień Młodzieży 2014 r., „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 35 (2014), nr 2 (359), s. 11-12.
- Franciszek, *Homilia papieża wygłoszona podczas Mszy św. Posłania na Campus Misericordiae*, 31.07.2016, <http://swjd.pl/homilia-papieza-z-mszy-poslania-31-07-2016/> (22.03.2020).
- Franciszek, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andream Toriellim*, (tł. J. Ganobis), Kraków 2016.
- Franciszek, *Msza św. w Niedzielę Palmową*, „L’Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 28 (2015), nr 5 (371), s. 20.
- Franciszek, *Nic nie usprawiedliwia przelewu bratniej krwi. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego z młodzieżą na „Campus Misericordiae” w Brzegach (30 lipca 2016)*, „L’Osservatore Romano”, 7-8 (2016), s.25.
- Franciszek, *Orędzie papieża do młodych z okazji XXX ŚDM*, <http://www.kdm.org.pl/news-136.php> (15.02.2020).
- Franciszek, *Przemówienie do młodzieży podczas ceremonii powitania Ojca św., Copacabana (25.07.2013)*. <http://www.kate-chetyka.eu/dodaj-chrystusa.386.html> (dostęp: 07.08.2019).
- Franciszek, *Przemówienie papieża na Błoniach, 20.07.2016*, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (22.03.2020).
- Franciszek, *Rozważanie papieża przed Anioł Pański na zakończenie uroczystości na Campus Misericordiae, 31.07.2016*, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (22.03.2020).
- Franciszek, *Słowo papieża wygłoszone podczas Drogi Krzyżowej na Błoniach, 29.07.2016*, tekst wygłoszony, nieautoryzowany, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (22.03.2020).
- Franciszek, *Spotkanie z polskimi biskupami, Katedra Wawelska, 27.07.2016*, <http://kdm.org.pl/news-609.php> (22.03.2020).

D. Inne dokumenty Kościoła

Dokument końcowy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, s. 60.
<https://episkopat.pl/dokument-koncowy-synodu-biskupow-mlodzi-uczestnikami-i-wspoltworcami-zgromadzenia/> (dostęp: 12.05.2019)

II Polski Synod Plenarny, *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, [w:] *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, nr 13.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 2002.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 03.12.2007, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/nota_ewangelizacja_03122007.html.

Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Żyć rokiem wiary. Program duszpasterski*, Częstochowa 2012.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, Łomianki 1995.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, Łomianki 1995
Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Żyć rokiem wiary. Program duszpasterski*, Częstochowa 2012, s. 138.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki 1995

Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, (red. J. Kupny, przekł. D. Chodniecki, A. Dalach, J. Nowak), Kielce 2005.

Synod Biskupów (XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne), *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Watykan 2011

Synod Biskupów, „*Lineamenta*” XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego „*Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*”, Watykan 2012

Synod Biskupów (XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne), *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Instrumentum laboris*, Watykan 2012.

II. LITERATURA

- „*Evangelii nuntiandi*” e la Compagnia di Gesù, (red. S. Decloux), Roma 1978.
- Adamczyk D., *Rozpoznawanie znaków czasu w perspektywie wezwania Jezusa do ewangelizacji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 61(2008), nr 4, s. 278-285.
- Adamski F., *Pluralizm wartości a wychowanie. W trosce o rodzinę*, „Fides et Ratio”. Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersytetu „Fides et Ratio”, 3. 7(2022), s. 80-861.
- Adamski F., *Prawda jako zasada życia społecznego i zadanie wychowania*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, (red. F. Adamski), Kraków 1999, s. 4-18.
- Amaladoss M., *Towards a New Heaven and a New Earth*, „Verbum SVD”, 1(2010). s. 2-14.
- Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., *Psychologia społeczna – serce i umysł*, Poznań 1997.
- Augustyn G., *Drogi skutecznej nowej ewangelizacji*, [w:] *Nowa ewangelizacja. Impulsy do ożywienia wiary*, (red. G. Augustin, Ząbki 2012, s. 130-145.
- Bagrowicz J., *Edukacja religijna współczesnej młodzieży: źródła i cele*, Toruń 2000.
- Bagrowicz J., *Edukacja religijna współczesnej młodzieży: źródła i cele*, Toruń 2000.
- Bagrowicz J., *Problematyka katechizacji młodzieży w nurcie katechezy kerygmatycznej*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 1(1996), s. 183-207.
- Bagrowicz J., *Współczesna młodzież*, „Ateneum.Kapłańskie”, 128(1997), s. 3-15.
- Bakalarz A., *Głosić słowo – misyjność (NMI 40-41)*, [w:], *Wyplłyn na głębię. Wprowadzenie do praktyki chrześcijaństwa w świetle listu apostołskiego Jana Pawła II „Novo millennio ineunte”*, (red. J. Królikowski, J. Stala), Katowice 2001,
- Balter L., *Wspólnototwórcza rola liturgii*, [w:] *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, (red. L. Balter), Warszawa 1979, ss. 251-268.
- Bartnik Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1999, t. I.
- Bauman Z., *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Kraków 2011.
- Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, (tł. A. Wojciechowski), Poznań 2004.
- Biela B., *Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*, Katowice 1993, s. 226-243
- Biela B., *Typy i metody ewangelizacji w świetle współczesnego nauczania Magisterium Ecclesiae*, „Studia Nauk Teologicznych”, 10(2015), s. 259-280.
- Bielecki S., *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, [w:] *Teologia pastoralna*, (red. R. Kamiński), Lublin 2000, t. I, s. 278-286.

- Bieliński K., *Osobowe spotkanie z Jezusem w słowie Bożym. Aktualność adhortacji Verbum Domini*, „Polonia Sacra”, 2(2017), s. 5-26.
- Bifet J. E., *Teologia della evangelizzazione. Spiritualita missionaria*, Roma 1992.
- Blachnicki F., *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991.
- Blachnicki F., *Wiara i świadectwo*, Kraków 2012.
- Bocheński J., *100 zabobonów*, Kraków 1992.
- Bonicelli G., *Parafia a wspólnota*. „Communio”, 2(1982), nr 3(9), s. 92-104.
- Bortkiewicz P., *W służbie życia. Demaskacja „kultury śmierci”*, Niepokalanów 1999.
- Borutka T., *Obowiązki moralne i zadania społeczne ludzi młodych w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 3(1997), s. 109-136.
- Borutka T., *Cywilizacja miłości*, Kraków 1994
- Borutka T., *Kryzys duchowy we współczesnym świecie jako problem religijno-moralny*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 23(2006), s. 181-194.
- Borutka T., *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994.
- Borutka T., *Rola świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa*, w: *Akcja Katolicka. Materiały studyjne 1997*, Warszawa 1997, s. 24-48.
- Borutka T., Wal J., *Zarys socjologii religii. Materiały studyjne*, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 2012.
- Borutka T., *Zadania społeczne laikatu*, Bielsko-Biała 1998.
- Bourdieu P., *Das religiöse Feld. Texte zur Ökonomie des Heiles*, Konstanz 2000.
- Braun K., *Wychowanie ku „cywilizacji miłości” poprzez zaangażowanie wolontarystyczne młodzieży*, [w] *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją, a współczesnością*, (red. A. Rynio), Lublin 2007,
- Bronk A. , *Krajobraz postmodernistyczny*, „Ethos”, 1-2 (1996), s. 96-109.
- Brzegowy Z., *Podstawy i struktura wychowania człowieka w myśli Karola Wojtyły*, Lublin 1996.
- Brzeziński M., *Głoszenie Ewangelii życia i miłości misją rodziny*, „Roczniki Teologii Katolickiej” 14(2015), s. 237-254.
- Brzuszek B., *Encyklopedia katolicka*, , Lublin 2000, t. VIII
- Bugenthal J. F. T., *W poszukiwaniu autentyczności*, [w:] *Przełom w psychologii*, Warszawa 1978, s. 325-340.

- Buksiński T., *Publiczne sfery i religie*, Poznań 2011.
- Carriguiry G., *Le Giornate Mondiali della Gioventu*, [w:] *Pontificio Consiglio per i Laici. Insieme sulle strade dell'Europa*, Vaticano 1996, s. 64-89
- Casanova J., *Deprywatyzacja religii*, (przeł. J. Ziemek), [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, (red. W. Piwowarski), Kraków 1998, s. 409- 420.
- Chagas J., *Podstawowe założenia Światowych Dni Młodzieży*, „Pro Musica Sacra”, 13 (2015), s. 45-51.
- Chałas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki. Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, Lublin–Kielce 2003, t. I.
- Charytański J., *Parafia wspólnotą przekazu wiary i życia chrześcijańskiego*, [w:] *Ewan-gelizacja*, (red. J. Krucina), Wrocław 1980, s. 209-225.
- Chrapek J., *Dzielmy się miłością- Wolontariat*, <http://mateusz.pl/czytelnia/jch-wolontariat.htm>. (20.05.2020).
- Cialdini U., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1994.
- Coste R., *Morale internationale*, Paris 1964.
- Cox H., *The Secular City*, New York 1965.
- Crepsi F., *Problem sekularyzacji: od desakralizacji do religii*, [w:] *Socjologia religii. Wybór tekstów*, (red. F. Adamski), Kraków 1984, s. 147-172..
- Czaja A., *Zasadnicze elementy teologii słowa Bożego*, „Roczniki Teologiczne”, 55(2008), s. 77-98.
- Czarnowski O., *Założenia metodologiczne w badaniach rozwoju społeczności ludzkich*, [w:], *Dziela*, Warszawa 1956, t. II, s. 4-11.
- Davie G., *Religion in Britain since 1945. Believing without Belonging*, Oxford – Cambridge 1994.
- Davie G., *The persistence of institutional religion in modern Europe*, London – New York 2001.
- Deszczyńska M., *Uwagi o teorii sekularyzacji i sekularyzmie w naukach humanistycznych*, „Kwartalnik Historyczny”, 4(2015), s. 749-757.
- Długosz A., *Młodzieży duszpasterstwo*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, (red. A. Bednarek), Lublin 2008, t. XII, s. 1440-1447.
- Domaszk A., *Nowe horyzonty misji „Ad gentes” - normy prawa kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne”, 53(2010), s. 21-40.
- Drehsen V., *Säkularisierung, Säkularismus*, [w:] *Wörterbuch des Christentums*, (red. V. Drehsen i inni), Zürich 1988, s. 1108-1109.

- Drożdżewicz P., *Misyjne przeobrażenie Kościoła a nawrócenie duszpasterstwa w świetle adhortacji apostolskiej „Evangelii gaudium”*, „Roczniki Teologii Katolickiej” 14(2015), s. 9-34.
- Drożdż B., *Internet w duszpasterstwie Kościoła. Próba sformułowania zasad*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 1(2004), s. 130-141.
- Drożdż B., *Zrzeszenia religijne miejscem urzeczywistniania się Kościoła*, [w:] *Teologia pastoralna*, (red. R. Kamiński), Lublin 2000, t. I, s. 158-168.
- Drożdż B., *W stronę dookreślenia społeczeństwa pluralistycznego (refleksja etyczno-społeczna)*, Wrocław 2005.
- Duda M., *Mysząc Parafia... Papieża Jana Pawła II wizja parafii. Studium teologiczno – pastoralne*, Częstochowa 2006.
- Dyduch J., *Nowa ewangelizacja w świetle deklaracji Synodu Biskupów z 1991 roku*, „Notificationes”, 1-6(1992), s. 1-6.
- Dyduch J., *Obowiązki i prawa wiernych świeckich w prawodawstwie soborowym*, Kraków 1985.
- Dyduch J., *Wezwani do winnicy i wszczepieni w Chrystusa. Komentarz do adhortacji „Christifideles laici”*, Kraków 1990.
- Dyk S., *Nowa ewangelizacja - konkretne wezwanie*, Gubin 2015.
- Dziewiecki M., *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002.
- Fallico A., *Parrocchia missionaria nel quartiere*, Catania 1987.
- Forycki R., *Odkryć istotę apostołstwa świeckich*, w: *Powołanie człowieka. Odpowiedzialni za świat*, Poznań – Warszawa 1982.
- Franki V. E., *Homo patiens*, Warszawa 1976.
- Franki V. E., *Nieuświadomiony Bóg*, Warszawa 1978.
- Fucek I., *Sens i znaczenie „nowej ewangelizacji”*, [w:] *Nowa ewangelizacja*, (red. L. Balter), Poznań 1993, s. 21-33.
- Furmanek W., *Czy kryzys wartości?*, [w:] *Wartości w pedagogice. Kryzys wartości kategorią problematyki badań w pedagogice współczesnej*, (red. W. Furmanek), Rzeszów 2012, s. 57-71.
- Furmanek W., *Pedagogika wobec wyzwań współczesności*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, , 1-2(2013), s. 11-34.
- Gablik S., *Pluralizm. Tyrania wolności*, [w:] *Postmodernizm – kultura wyczerpana? Wybór tekstów*, (red. A. Taborska, M. Giżycki), Warszawa 1998.
- Gauchet M., *Le Désenchantement du monde*, Paris 1985.

- Generation JMJ*, (red. D. Lensel, E. Corsini, A. De Chanterac, M.-S. Boulanger), Fayard 1997
- Gevaert J., *Prima evangelizzazione. Aseptti catechetici*, Torino 1990.
- Giddens A., *Soziologie*, (tł. H. G. Zilian), Graz-Wien 1999.
- Gogarten F., *Verhängnis und Hoffnung der Neuzeit. Die Säkularisierung als theologisches Problem*, Stuttgart 1953.
- Goiburur Lopetegui J. M., *Duch misyjny. Vademecum*, Warszawa 1991.
- Gołąb A., *Normy moralne a gotowość do udzielania pomocy innym*, [w:] *Osobowość, a społeczne zachowanie się ludzi*, (red. J. Reykowski), Warszawa 1980, s. 229-233.
- Gosiewski R., *Zawarcie małżeństwa coram assistente laico (kan. 1112)*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 3(2017), s. 127-143.
- Góralczyk P., *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000.
- Górski J., *Trynitarne uzasadnienie misyjnej natury Kościoła*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 25-26(1992-93), s. 57-68.
- Grzegorzczak A., *Schematy i człowiek. Szkice filozoficzne*, Warszawa 1963.
- Guardini R., *Bóg. Nasz Pan Jezus Chrystus. Osoba i życie*, Wyd. Fronda, Warszawa 1999.
- Gzela H., *Duch Święty i ewangelizacja*, „Zeszyty Misyjne”, 4(1984), s. 83-87.
- Habermas J., *Między naturalizmem a religią. O potrzebie post-metafizycznej refleksji*, <http://nowakrytyka.pl/spip.php?article288> (13.03.2020).
- Hareźga S., *Słowo Boże*, [w:] E. Gigilewicz, [red.], *Encyklopedia katolicka*, TN KUL, Lublin 2013, t. XVIII.
- Henry A. M., *Bilans misyjny Soboru*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, 3(1974), s. 7-56.
- Herbert M., *Rozwój społeczny ucznia. Poznanie potrzeb i problemów dzieci w okresie dorastania*, Gdańsk 2008.
- Horbaczewski D., *Nabywanie umiejętności altruistycznych*, „Edukacja i Dialog”, 10(2005), s. 43-47.
- http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html (dostęp: 07.08.2019).
- II Polski Synod Plenarny, *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, [w:] II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 9-28.
- Irek W., *Parafia wspólnotą odnowy i nawrócenia*, [w:] *Ecclesia in Europa – Kościół w Europie i w Polsce*, (red. I. Dec), Wrocław 2005, s. 160-176.

- Iskra J., *Stopień otwartości na doświadczenie a obraz siebie młodzieży artystycznie uzdolnionej*, „Roczniki Psychologiczne”, 1(1998), s. 23-41.
- Iwanicki J., *Procesy sekularyzacyjne a filozofia sekularna i postsekularna. Tradycje i współczesność*, Poznań 2014.
- Jan Paweł II, *Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię (Mk 16,15)*. Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży (1992), http://www.pijarzy.pl/dokumenty/oredzia_na_sdm/oredzie_na_vii_swiatowy_dzien_mlodziezy_1992__d7187_pol.html.
- Jasiński K., *Charlesa Taylora rozumienie sekularyzacji*, „NURT SVD”, 2(2016), s. 12-31.
- Jeżyna K., *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, Lublin 2002.
- Jeżyna K., *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, Lublin 2002.
- Jobs R. I., *Youth Movements: Travel, Protest, and Europe in 1968*, „American Historical Review”, 2(2009), s. 74-78.
- Jougan R., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań – Warszawa – Lublin 1975.
- Kamiński R., *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997.
- Kamiński R., *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Lublin 2007.
- Kamiński R., Przygoda W., *Duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, (red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski), Lublin 2006, ss. 101-119.
- Kantra G., *Aktywność prospektywna młodzieży*, Warszawa 2008.
- Karoń-Ostrowska A., *Wypowiadanie Niewypowiedzianego. O języku homilii Jana Pawła II*, „Znak” 12(1995), s. 76-83.
- Karyłowski J., *O dwóch typach altruizmu. Badania nad endo- i egzocentrycznymi źródłami podejmowania bezinteresownych działań na rzecz innych ludzi*, Wrocław 1982.
- Kasiłowski P., *Solidarność w Liście do Hebrajczyków*, Warszawa 2002.
- Kaufmann F. X., *Wie überlebt das Christentum?*, Freiburg im Breisgau 2000.
- Kepel G., *Zemsta Boga. Religijna rekonkwista świata*, Warszawa 2010.
- Kiciński A., *Le giornate Mondiali della Giovent – i giovani e il beato Giovanni Paolo II*, [w:] „*The Person and the Challenges: The Journal of Theology, Education, Canon Law and Social Studies Inspired by Pope John Paul II*”, 2 (2012), s. 121-134.

- Kiciński A., *Światowe Dni Młodzieży laboratorium nowej ewangelizacji i katechezy*, [w:] *Informator katechetyczny na rok formacyjny 2015/2016*, Wydział Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Szczecinie, Szczecin 2015.
- Kiciński A., *Światowe Dni Młodzieży laboratorium nowej ewangelizacji*, Rzeszów 2013.
- Kiciński A., *Światowe Dni Młodzieży laboratorium nowej ewangelizacji i katechezy*, [w:] „Informator katechetyczny na rok formacyjny 2015/2016”. Wydział Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Szczecinie, Szczecin 2015.
- Kiciński A., *Trzeba iść dalej z Chrystusem. XV Światowy Dzień Młodzieży*, „Katecheta” 12 (2000), s. 63-64.
- Kieca M., Kleska Ł., *Światowe Dni Młodzieży. Fenomenem kulturowo-religijny*, Warszawa 2017.
- Kiedewicz-Nappi H., *Znaczenie wolontariatu w uspołecznieniu uczniów gimnazjum i liceum akademickiego*, [w:] *Wybrane zagadnienia edukacji uczniów zdolnych. Uczeń – nauczyciel – edukacja*, (red. W. Limont i J. Cieślukowska), Kraków 2005, t. II.
- Kizito L.M., *Lay people and tria munera Christi a study from can. 204 § 1 to Instructio Ecclesiae de Mystero*, Roma 2002.
- Kleska Ł., *Nowa ewangelizacja w społecznym magisterium Benedykta XVI*, „Przegląd Religioznawczy”, 3(2012), s. 187-194.
- Kluj W., *Określenie działalności misyjnej w „Redemptoris missio”*, „Collectanea Theologica”, 2(2001), s. 157-172.
- Koenig F., *Odnowa praktyki «lectio divina»* (OBT 62), Opole 2003.
- Kołodziejczyk M., *Wolontariat w Polsce, czyli dla każdego coś milego*, [w:] *Młodzieżowy wolontariat*, (red. J. Fabisiak), Warszawa 2002, s. 4-15.
- Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2014.
- Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *Nowe życie w Chrystusie. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2015.
- Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *Wierzę w Syna Bożego. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2013.
- Kowalczyk S., *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998.
- Kowalczyk S., *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998.
- Kowalczyk S., *Solidarność jako zasada życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, 1(2011), s. 13-19.

- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Kraków 1979.
- Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Warszawa 2007.
- Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży, *Cz@t ze Słowem! Przygotowania duchowe do ŚDM 2016 w Krakowie*, Warszawa 2013.
- Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży, *Deo Profil. Przygotowania duchowe do ŚDM 2016 w Krakowie*, Warszawa 2015.
- Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży, *Serce 2.0. Przygotowania duchowe do ŚDM 2016 w Krakowie*, Warszawa 2015.
- Krucina J., *Drogami Kościoła*, Wrocław 2000.
- Krucina J., *Wspólnotowa struktura Kościoła*, „Znak”, 9. 171(1968), s. 1102-1167.
- Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna, likwidacja wolności w imię wolności*, (tł. D. Jankowska, J. Serafin), Kraków 2013.
- Kuczkowski S., *Niektóre problemy psychopatologii w zakresie doświadczeń, postaw i zachowań religijnych*, [w:] *Psychologia religii*, (red. ks. Z. Chlewiński), Lublin 1982, s. 225-267.
- Kurek A., *Współczesna katolicka koncepcja misji*, „Misyjne Drogi”, 1(1983), s. 4-9.
- Lasota I., *Altruizm dziecięcy-utopia czy wyzwanie dla edukacji*, „Życie Szkoły”, 10(2008), s. 5-9.
- Lawrence D., *Jak nauczyć uczniów szacunku do samych siebie*, Warszawa 2008.
- Leszczyński G., *Nadzwyczajny szafarz Komunii świętej*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 8(1999), s. 297-298.
- Lewek A., *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, Katowice 1995, t. I.
- Lewek A., *Nowa ewangelizacja*, [w:] *Leksykon Teologii Pastoralnej*, (red. R. Kamiński), Lublin 2006, s. 575-579.
- Lewek A., *Odpowiedź na Rzymski kwestionariusz*, [w:] *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, (red. B. Bejze), Warszawa 1994, s. 120-134.
- Libiszowska-Żółtkowska M., *Sekularyzacja - wróg czy sprzymierzeniec Kościoła katolickiego w Polsce?* „Socjologia Religii”, 4(2006), s. 273-284
- Lipiec D., *Teologiczne podstawy duszpasterstwa młodzieży*, „Warszawskie Studia Pastoralne UKSW”, 2 (2014), s. 9-19.
- Lipiński D., *Udział wiernych świeckich w misjach ad gentes według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Kościół i Prawo”, 2(2017), s. 143-161.
- Lisicki P., *Błogosławiona wielość języków*, „Więź”, 6(1995), s. 40-54.

- Liszka P., *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, Wrocław 2000.
- Lopez-Gay J., *Trynitarny, chystiologiczny i pneumatologiczny wymiar misji*, [w:] *Elementy teologii misyjnej*, Warszawa 1980, s. 57-68.
- Lübbe H., *Säkularisierung. Geschichte eines ideepolitischen Begriffs*, Freiburg – München 1965.
- Luckmann Th., Berger P. L., *Modernität, Pluralismus und Sinnkrise. Die Orientierung des Modernen Menschen*, Gütersloh 1995.
- Łabendowski S., *Przesłanie Świątowych Dni Młodzieży*, „Roczniki Teologiczne”, 11 (2016), s. 57-68.
- Łobocki M., *Altruizm a wychowanie*, Lublin 1998.
- Łysik B., *Recepcja myśli szkoły łowańskiej w dekrecie Ad gentes*, „Nurt SVD”, 2(2013), s. 12-31.
- Majka J., *Problem sekularyzacji w świetle adhortacji „Evangelii nuntiandi”*, „Chrześcijanin w świecie”, 10(1977), s. 3-19.
- Majka J., *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, [w:] *Ewangelizacja*, (red. J. Krucina), Wrocław 1980, s. 77-97.
- Makowiecki A. Z., *Wokół modernizmu*, Warszawa 1985.
- Mariański J., *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian. Studium socjologiczne*, Sandomierz 2014.
- Mariański J., *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997.
- Mariański J., *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Warszawa 2010.
- Mariański J., *Sekularyzacja i desekularyzacja we nowoczesnym świecie*, Lublin 2006.
- Mariański J., *Sekularyzacja jako fakt społeczny*, „Studia Płockie”, 29(2001), s. 51-62.
- Mariański J., Smyczek L., *Przedmowa*, [w:] *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, (red. J. Mariański, L. Smyczek), Kraków 2008, s. 2-7.
- Mariański J., *Wiara i wierzenia Polaków w niestabilnej nowoczesności. Analiza socjologiczna*, Lublin 2014.
- Mariański J., *Sekularyzacja jako megatrend społeczno kulturowy*, „Relacje Międzykulturowe”1(2017), s. 231-257.
- Maslow A., *W stronę psychologii istnienia*, Warszawa 1986.
- Masson J., *Dekret o działalności misyjnej Kościoła. Komentarz*, Pieniężno 1968.

- Maślanka W., *Od relatywizmu moralnego do cywilizacji miłości*, Opole 2006.
- Mazanek P., *Refleksje o filozoficznych źródłach sekularyzacji i sekularyzmu*, „Studia Nauk Teologicznych”, 9(2014), s. 55-84.
- Mazur P., *Solidarność fundamentalną cnotą społeczną w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Sociálne posolstvo Jána Pavla II. pre dnešný svet* (red. F. Drozd, P. Vyhnaňal), Chełm 2008, s. 112-117.
- Mądrzycki T., *Osobowość jako system tworzący i regulujący plany*, Gdańsk 1996.
- Mąkosza P., „Dziedziniec pogan” przestrzeni spotkania i dialogu wierzących z niewierzącymi, „Przegląd Homiletyczny”, 16(2012), s. 81-88.
- Mc Mahnon T. F., *Secularism*, [w:] *New Catholic Encyclopedia*, Washington 1967, t. XIII, s. 36-38.
- Mc Mahnon T. F., *Secularism*, [w:] *New Catholic Encyclopedia*, Washington 1967, t. XIII.
- McCrae R. R., *Openness to experience as a basic dimension of personality*, “Imagination, Cognition and Personality”, 13(1993), s. 39-55.
- Meglio L., *L’atteggiamento nei confronti dei giovani di Giovanni Paolo II e Benedetto XVI. Analisi del contenuto dei discorsi dei due pontefici ci*, <http://www.religioniesocieta.it/upload/dl/ASFeR/lmeglio_2pa-pi.pdf>. (12.02.2020).
- Metz J. B., *Zur Theologie der Welt*, Mainz-München 1968.
- Moran M., *Zaczynj ewangelizować*, Łódź 2009.
- Morawa J., *Eklezjologia kardynała Josepha Ratzingera. Szkic fundamentalno-teologiczny*, UNUM, Kraków 2013.
- Morris S. J., Kanfer E. H., *Altruism and depression*, „Personality and Social Psychology”, 9 (1984), s. 567-577.
- Müller K., *Teologia misji*, (tł. W. Kowalak), Warszawa 1989.
- Nadolski B., *Obecny i działający w liturgii Chrystus – Głowa mistycznego Ciała-Kościola*, [w:] *Fundamentalne rzeczywistości liturgii. Cz. 1: Misterium Christi*, (red. W. Świerzawski), Sandomierz 2012, s. 118-126.
- Nagórny J., *Między „kulturą śmierci”, a „kulturą życia ” - wyzwania współczesności*, [w:] Jan Paweł II, „*Evangelium vitae*”. *Tekst i komentarze*, (red. T. Styczeń, J. Nagórny), Lublin 1999, s. 183-188.
- Napiórkowski A., *Współczesny sekularyzm a teologia sekularyzacji*, „Studia Teologiczne”, 9(2014), s. 11-36.

- Napiwodzki P., *Pytania o teologię sekularyzacji*, „Kultura i Polityka. Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie”, 6(2009), s. 95-104.
- Neumann J., *Nowa ewangelizacja jako odpowiedź Kościoła na wyzwania współczesnego świata*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 15(2002), s. 191-204.
- Nowa ewangelizacja - konkretne wezwanie*, Gubin 2015.
- Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Lineamenta, Watykan 2018.
- Nowacki W., *Ruchy kościelne w perspektywie eklezjologicznej*, [w:] *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, (red. W. Nowacki, J. Czaplicki), Pelplin 2005, s. 75-86.
- Nowak B., *Trzy filary działalności prospołecznej: altruizm – wolontariat – filantropia. Odniesienia pedagogiczne*, [w:] *Rodzina na początku III tysiąclecia – obraz przeszłości i teraźniejszości*, (red. W. H. Marzec i C. Wiśniewski), Piotrków Trybunalski 2009, t II.
- Nowak M., *Bogactwo Mszy świętej*,. Częstochowa 1997.
- Nowak M., *O nową wizję parafii*, Warszawa 1993.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999.
- Nowak W. M., *Charles Taylor o religii i humanizmie wyłącznym w warunkach nowoczesności*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych OL PAN”, 3(2008), s. 97-108.
- Oborij F. A., *Concept of Mission*, New York 2006.
- Olbrycht K., *Ojciec Święty – wychowawca młodzieży*, „Ethos”, 6(1993), s. 127-140.
- Oleś P., *Psychologia człowieka dorosłego, Ciągłość – zmiana – integracja*, Warszawa 2011.
- Orlandis J., *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, (tł. P. Skibiński), Radom 2007.
- P. Coughlan, *The hour of the laity – their expanding role. Exploring „Christifideles laici” the Pope’s key document on the Laity. Easyread version commentary and group discussion questions*, Newtown–Philadelphia 1989, s. 86-91.
- Page J. G., *Teologiczne podstawy posłannictwa świeckich*, „Communio”, 3(1987), s. 93-107.
- Panuś T., *Religijny portret młodego uczestnika Światowych Dni Młodzieży 2016*, [w:] „Polonia Sacra”, t. 21, nr 4 (2017), s. 60-73.
- Parzyszek C., *Zadania osób konsekrowanych w dziele nowej ewangelizacji*, [w:] *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, (red. W. Przygoda, E. Robek), Sandomierz 2011, s. 183-185.
- Parzyszek Cz., *Treść pojęcia „nowa ewangelizacja” według Jana Pawła II*, „Kultura – Media – Teologia”, 2(2010), s. 135-151.

- Parzyszek Cz., *Zadania osob konsekrowanych w dziele nowej ewangelizacji*, [w:] *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, Sandomierz 2011.
- Pawlina K., *Aktywność młodzieży w Kościele*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/niedziela201545-mlodziej.html> (dostęp: 6.06.2020).
- Pawlina K., *Młodzież i jej duszpasterze w czasach zniewolenia*, Warszawa 1993.
- Pawlina K., *Młodzież końca XX wieku*, „Ateneum Kapłańskie”, 130(1998), s. 115-128.
- Pawlina K., *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995.
- Perszon J., *Prawda w społeczeństwie relatywizmu*, „Teologia i Człowiek” 2(2014), s. 12-24.
- Pierwsi świadkowie: wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, (tł. A. Świderkówna, oprac. M. Starowieyski), Kraków 1988.
- Pietrasieński Z., *Myślenie twórcze*, Warszawa 1969.
- Pironio E. F., *Program VIII Światowego Dnia Młodzieży*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1993), nr 5-6 (153), s. 25-27.
- Piwowarski W., *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*, „Roczniki Nauk Społecznych” 6(1980), s. 105-123.
- Płopa M., *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, Kraków 2009, t. III.
- Płusa S., *Rola świadectwa w nowej ewangelizacji na przykładzie nowych ruchów eklezjalnych*, „Verbum Vitae”, 27 (2015), s. 210-214.
- Pokojska W., Pudełko A., *Masowość a turystyka kulturowa – doświadczenia uczestników Światowych Dni Młodzieży w Krakowie*, „Turystyka Kulturowa”, Poznań 2017, s. 138-151.
- Possenti V., *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*, Warszawa 2005.
- Postmodernizm – kultura wyczerpania?* (red. M. Giżycki), Warszawa 1988.
- Potvin R. H., *Secularism*, [w:] *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, (red. E. Craig), New York 1998, t. IX, s. 36–37.
- Półtorak K., *Młodzież, ruchy kościelne a paradygmat kultury postmodernistycznej*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 7 (2008), s. 9-19.
- Prado Flores J. H., *Jak ewangelizować ochrzczonych?*, Łódź 1993.
- Przybecki A., *Duszpasterstwo w Polsce. Poszukiwanie nowych form obecności*, Poznań 2001.
- Przybyłowski J., *Duszpasterstwo młodzieży i nowa ewangelizacja*, „Studia Wrocławskie”, 1(1998), s. 142-154.

- Przyczyna W., *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992.
- Przygoda W., *Posługa charytatywna w Kościele*, Lublin 2004.
- Przygoda W., *Preewangelizacja – ekstrawagancja czy pastoralna konieczność*, [w:] *Pe-ryferie wiary wyzwaniem dla Kościoła*, (red. W. Przygoda, M. Fijałkowski), Lublin 2015. S. 165-173.
- Pucek Z., *Pluralizm a zagadnienie tożsamości kulturowej*, [w:] *Pluralizm w kulturze polskiej*, (red. F. Adamski), Kraków 1988.
- Puchalski G., *Perspektywy nowej ewangelizacji w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Elbląskie”, 3(2001), s. 231-243.
- Pyżalski J., *Wychowawcze i społeczno kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli*, Łódź 2015.
- Radwan R., *Problem sekularyzacji*, „Ateneum Kapłańskie”, 1.378(1972), s. 50-75.
- Rahner K., Vorgimler H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.
- Rak R., *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, „Ateneum Kapłańskie.”, 78(1986), s. 101-119.
- Rak R., *Parafia - wspólnota i parafia - instytucja. Aspekt pastoralny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 6(1985), s. 37-49.
- Ratzinger J., *Eklezjologia Konstytucji „Lumen gentium”*, [w:] J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 110-121.
- Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Rzym – Augsburg – Poznań 2009.
- Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, (tł. W. Szymona), Rzym – Augsburg – Poznań 2009, s. 473-474.
- Ratzinger J., *Ku dojrzałości wiary w Chrystusa. Homilia podczas Mszy św. «pro eligendo Romano Pontifice»*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 26 (2005), nr 6 (274), s. 30.
- Ratzinger J., *Misje w świetle innych tekstów soborowych*, [w:] *Misje po Soborze Watykańskim II*, (red. W. Kowalak i in.), Płock 1981.
- Ratzinger J., *Przemówienie do katechetów i nauczycieli religii obchodzących w dniach 9-10 grudnia 2000 r. swój Jubileusz w Rzymie*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html> (14.02.2020).
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków – Warszawa 1986.
- Ratzinger J., *Relativism: The Central Problem for Faith Today*, „Origins”, 26 (1996), s. 309-317.

- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Wyd. Znak, Kraków 2006.
- Ratzinger, *Przemówienie do katechetów i nauczycieli religii obchodzących w dniach 9-10 grudnia 2000 r. swój Jubileusz w Rzymie*,
- Reykowski J., *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1989.
- Rivinus K. J., *Neuevangelisierung in Europa*, „Theologie der Gegenwart”, 36(1993), s. 252-271.
- Rogers C. R., *Co to znaczy stać się osobą?*, „Nowiny Psychologiczne”, 6-7 (1995), s. 16-29.
- Rogers C. R., *Istota terapii ujęta w terminach doświadczenia terapeutycznego*, [w:] *Psychologia humanistyczna*, (red. T. Starczewska), Warszawa 1978, s. 291-298.
- Rogers C. R., *O stawaniu się sobą*, Poznań 2002.
- Rogers C. R., *Sposób bycia*, Poznań 2002.
- Rogowski R. E., *Wicher i myśl*, Katowice 1999.
- Rojowski L., *Sobór Watykański II a parafialne rady duszpasterskie*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 22(2013), s. 22-34.
- Rokeach M., *The open and closed mind*, New York 1960.
- Romaniuk K., *Przebywali razem i wszystko mieli wspólne (Dz 2,44)*, [w:] *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, (red. L. Balter), Warszawa 1979, s. 15-29.
- Rosenberg S., Gara M. A., *The multiplicity of identity*, [w:] *Self Situations, and Social Behavior: Review of Personality and Social Psychology*, (red. P. Shaver), Beverly Hills 1985, s. 87-113.
- Ruh U., *Säkularisierung als Interpretationskategorie*, Freiburg im Breisgau 1980.
- Ruh U., *Säkularisierung als Interpretationskategorie*, Freiburg im Breisgau 1980.
- Ryłko S., *I giovani e il Papa. Insieme*, [w:] *Pontificio Consiglio per i Laici. Insieme sulle strade dell'Europa*, Citta del Vaticano 1999, s. 172-186.
- Sadowska M., *Światowe Dni Młodzieży – Opatrznościowe wydarzenia dla Kościoła i świata*, [w:] *Z młodzieżą do Chrystusa*, [red.] H. Tomasz, Siedlce 2007, s. 159-163.
- Salij J., *Ewangelizacja: uwagi elementarne*, „Znak”, 10 (1992), s. 4-16.
- Sareło Z., *Granice tolerancji*, [w:] *Wychowanie personalistyczne*, (red. F. Adamski), Kraków 2005, s. 247-252.
- Schmidtchen G., *Die gesellschaftlichen Folgen der Entchristlichung*, [w:] *Entchristlichung und religiöse Desozialisation*, Hrsg. von W. F. Kasch, Paderborn – München – Wien – Zürich 1994.

- Schönborn Ch., *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*. Poznań 2002.
- Schulz A., *Ruchy i stowarzyszenia katolickie środowiskiem formacji i działalności apostołskiej*, [w:] Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *Program duszpasterski na rok 2007/2008 „Bądźmy uczniami Chrystusa”*, (red. Sz. Stułkowski), Poznań 2007, s. 212-226.
- Schütte J., *Czego misje oczekiwały od Soboru*, [w:] *Misje po Soborze Watykańskim II*, (red. W. Kowalak i in.), Płock 1981, s. 40-54.
- Seckler M., *Zeitgenössischer philosophisch-theologischer Kontext und „Dominus Iesus”*. *Sakularisierung, Postmodernismus, religiöser Pluralismus*, „Pontificia Academia Theologica” (PATH), 2(2002), s.13-19.
- Sekty albo nowe ruchy religijne Wyzwanie duszpasterskie*, [w:] *Nie wszyscy są jednego ducha*, (red. W. Czausow), Warszawa 1988.
- Sekularyzacja*, [w:] *Leksykon religii*, Wyd. H. Waldenfels, Warszawa 1997, s. 430-435.
- Sepioło A., *Nowa ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II*, Kraków 2001.
- Seremak W., *Miłosierdzie Boże a nowa ewangelizacja*, Lublin 2001.
- Sesboüé B., *Poza Kościołem nie ma zbawienia*, Poznań 2007.
- Seumois X., *Spoleczność chrześcijańska*, [w:] *Misje po Soborze Watykańskim II*, (red. W. Kowalak i in.), Płock 198, s. 34-48.
- Siek S., *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie*, Warszawa 1984.
- Sigalini D., *Los jóvenes y la Iglesia*. „Ecclesia”, 2(1998), s. 137-153.
- Sigalini D., *Los jóvenes y la Iglesia*. „Ecclesia”, 2 (1998), s. 137-153.
- Siwek G., *Mielizny nowej ewangelizacji*, „Więź”, 4(1997), s. 44-58.
- Siwek M., *Mielizny nowej ewangelizacji*, „Więź”, 4 (1997), s. 44-58. Siwek S., *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie*, Warszawa 1984.
- Skowronek A., *Uniwersalizm zbawienia – jedność wszystkich w Chrystusie*, „Ateneum Kapłańskie”, 73 (1981) z. 2(433), s. 194-195.
- Sloterdijk P., *Krytyka cynicznego rozumu*, Wrocław 2008.
- Słowik M., *Rozumienie i wartościowanie aktywności społecznej młodzieży – wnioski dla pracy socjalnej*, „Paedagogia Christiana”, 1(2008), s. 12-24.
- Słownik łacińsko-polski*, (red. M. Plezia), Warszawa 1974, t. IV.
- Sokołowski P., *Chrystocentryzm młodości w Orędziach Jana Pawła, Benedykta XVI i Franciszka na Światowe Dni Młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie”, 644/2016.

- Sokołowski P., *Chrystocentryzm młodości w Orędziach Jana Pawła, Benedykta XVI i Franciszka na Światowe Dni Młodzieży*, „Ateneum kapłańskie” 644 (2016), s. 39-56.
- Solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, (opr. A. Rymy), Lublin 2005.
- Sroczyńska M., *Obraz Kościoła i jego miejsca w życiu społeczno-politycznym, Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji łódzkiej*, Łódź 2002.
- Stachnik S., *Na drogach wiary z młodzieżą świata. Historia ŚDM 1986–2015*, [w:] *Pielgrzymka odwagi i nadziei. Franciszek w Polsce z młodzieżą świata. ŚDM Kraków 2016*, (red. J. Sosnowska), Kraków 2016, s. 10-23.
- Stachowska E., *Religia a postęp społeczny w ujęciu Petera L. Bergera*, „Przegląd Religioznawczy”, 1(2003), s. 40-54.
- Stenico T., *Evangelizzazione e catechesi nella missione della chiesa: sinossi – Directorio Generale per la Catechesi, Evangelii Nuntiandi, Catechesi Tradendae, Il Rinnovamento della Catechesi*, Città del Vaticano 1998, s. 24-36.
- Stępnia M., *Duszpasterstwo i nowa ewangelizacja jako dwa kierunki misji Kościoła Katolickiego w Polsce. Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1(2015), s. 91-101.
- Stoffer H., *Die Echtheit in anthropologischer und konfliktpsychologischer Sicht*, Mainz 1963.
- Strukelj A., *Nowa ewangelizacja a Maryja*, [w:] *Nowa ewangelizacja*, (tł. L. Balter), „Communio”, Międzynarodowy Przegląd Teologiczny, 8(1993), s. 90-103.
- Suwiński S., *Wezwania nowej ewangelizacji i dar Światowych Dni Młodzieży*, „Teologia i Człowiek”, 35 (2016), s. 145-160.
- Synod Biskupów, XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Instrumentum laboris*, Watykan 2012.
- Synod Biskupów, „Lineamenta” XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego „Nowa Ewangelizacja dla Przekazu Wiary Chrześcijańskiej”, Watykan 2012.
- Szafrański A. L., *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990.
- Szahaj A., *Postmodernizm*, [w:] *Słownik społeczny*, (red. B. Szlachta), Kraków 2004, s. 395-342.
- Szczodry M., *Program formacyjny polskiej młodzieży w kontekście przygotowań do Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016*, „Studia Paradyskie”, 16(2016), s. 219-238.
- Szlachetka W., *(Nowa) Ewangelizacja – obowiązek wszystkich czy przywilej wybranych*, [w:] *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, (red). K. Święs – D. Lipiec, Lublin 2014, s. 11-19.
- Szluz B., *Wolontariat studentów – współczesne wyzwania*, „Studia Socialia Cracoviensia”, 6(2012), s. 163-181.

- Szostek A., *Alienacja: problem wciąż, aktualny*, [w:] Jan Paweł II, *Centesimu annus*, (red. F. Kampka, C. Ritter), Lublin 1998.
- Szulist J., *Człowiek jest drogą Kościoła (RH 14). Wprowadzenie do Katolickiej Nauki Społecznej*, Pelplin 2012.
- Szulist J., *Rodzina zawsze na czasie. Recepcja koncepcji małżeństwa i rodziny Soboru Watykańskiego II w nauczaniu Benedykta XVI*, Pelplin 2012.
- Szulist J., *Jak konkretnie realizować powołanie do świętości?* (Recenzja książki: Ch. J. Chaput, *Cesarzowi co cesarskie*, Pelplin 2011, ss. 232), „Pielgrzym” 10(2011), s. 25.
- Szulist J., „*Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię*” (1 Krl 8,43). *Społeczność światowa w Katolickiej Nauce Społecznej*, Pelplin 2008.
- Szyszko M., *Otwartość na doświadczenia jako kompetencja poznawcza*, „*Studia Psychologiczne*”, 7(2007), s. 210-230.
- Śliwak J., *Altruizm i jego pomiar*, „*Roczniki Psychologiczne*”, 1(2005), s. 121-144.
- Śliwiński A., *Kościół jest misją*, [w:] *Elementy teologii misyjnej*, Warszawa 1980, s. 1-15.
- Świderek K., *Misja ewangelizacyjna Kościoła w Afryce według adhortacji apostołskiej „Ecclesia in Africa” Jana Pawła II*, „*Lignum Vitae*”, 4(2004), s. 34-45.
- Tardif E., Prado Flores J. H., *Jezus jest Mesjaszem*, Łódź 1991.
- Taylor Ch., *The Future of the Religious Past*, [w:] *Religion: Beyond a Concept*, (ed. H. de Vries), Fordham University Press, New York 2008, s. 178-224.
- Taylor Ch., *Ein säkulares Zeitalter*, (tł. J. Schulte), Frankfurt am Main 2009.
- Taylor Ch., *Świecka epoka i różne ścieżki wiary*, „*Znak*”, 10(2010), s. 20-29.
- Tejero T., *Komentarz do kan. 781 KPK*, [w:] *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*, (red. P. Majer), Kraków 2011.
- Tokarczuk I., *Problem sekularyzacji w aspekcie duszpasterskim*, [w:] *Odpowiedzialni za świat*, (red. L. Balter SAC), Poznań–Warszawa 1982, s. 94-104.
- Trzebińska E., *Z badan nad rozwojem i funkcjonowaniem tożsamości*, „*Przegląd Psychologiczny*”, 35(1992), s. 25-36.
- Vellanickal M., *Biblijna teologia ewangelizacji*, [w:] *Ewangelizacja, dialog i rozwój*, (red. M. Dhavamony), Warszawa 1986.
- Von Hildebrand D., *Koń trojański w mieście Boga. Przyczyny kryzysu w kościele katolickim*, (tł. J. Wocial), Warszawa 2000.

- Wagner J., *Pluralizm*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 126-134.
- Waldenfels H., *Fenomen chrześcijaństwa wśród religii świata*, (tł. J. Marzęcki), Warszawa 1995.
- Waterhouse E. S., *Secularism*, [w:] *Encyclopedia of Religion and Ethics*, (red. J. Hastings), New York 1955, t. XI.
- Wawrzyniak J., *Głosić dziś dobrą nowinę o zbawieniu*, „Studia Salvatoriana Polonica”, 3(2009), s. 133-143.
- Wejman H., *Formacja duchowa*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, [red.] Marek Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 281-282.
- Weron E., *Laikat i apostołstwo*, Poznań 1999.
- Weron E., *Apostołstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*, Poznań 1987.
- Whutnow R., *Rediscovering the Sacred. Perspectives on Religion in Contemporary Society*, Michigan 1992.
- Wichrowicz J., *Tolerancja*, [w:] *Katolicyzm A–Z*, (red. Z. Pawlak), Poznań 1982, s. 372-373.
- Wiech A., *Światowe Dni Młodzieży w Krakowie nadzieją Kościoła*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 1 (2016), s. 11-24.
- Wilson B. R., *Secularisation*, [w:] *The Encyclopedia of Religion*, (red. M. Eliade), New York 1987, t. XIII, s. 159-161.
- Witczyk H., *Jan Paweł II – promotor przełomu w bibliстыce katolickiej XX wieku*, [w:] *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Bibliistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, (red. W. Chrostowski), Wyd. UKSW, Warszawa 2006.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, [w:] *Człowiek i moralność*, (red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek), Lublin 1986, t. I.
- Wojtyła K., *Nauczyciel i pasterz. Listy pasterskie, komunikaty, zarządzenia 1959-1979*, Rzym 1987.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.
- Wolański B., *Kierunki odnowy ewangelizacji pastoralnej parafii*, [w:] *Ewangelizacja odpowiedzialnością Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, (red. W. Przygoda, E. Robak), Sandomierz 2011.
- Wolicki M., *Autentyzm bycia i jego rola w życiu*, „Collectanea Theologica”, 57(1987), s. 29-36.
- World Council of Churches, Together Towards Life: Mission and Evangelism in Changing Landscapes*, Geneva 2012

- Woronowski F., *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*, [w:] *Miłość Miłosierna*, (red. J. Krucina), Wrocław 1985, s. 177-191.
- Wy jesteście moją nadzieją. Słowa Jana Pawła II do młodzieży całego świata*, red. D. Alimenti, A. Michelini, Łódź 1983, s. 10-24.
- Zajac M., *Nowa ewangelizacja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, (red. E. Gigilewicz), Lublin 2010, t. XIV.
- Zapłata F., *Dekret „Ad gentes” o działalności misyjnej Kościoła*, „Homo Dei”, 4(1966), s. 204-220.
- Zapłata F., *Misyjny charakter Kościoła w świetle Konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium”*, „Ateneum Kapłańskie”, 347(1966), s. 326-336.
- Zielińska K., *Spory wokół teorii sekularyzacji*, Kraków 2009.
- Zimoń D., *Miejsce na mistagogię w roku liturgicznym*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, (red. A. Żądło), Katowice 2004.
- Zuberbier A., *Przedmiot naszej troski: wspólnota*, [w:] *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, (red. L. Balter), Warszawa 1979.
- Żądło A., *Kościół lokalny. Teologia i duszpasterstwo*, Kraków 2001.
- Żądło A., *Parafia w trzecim tysiącleciu*, Kielce 1999.
- Zeber-Dzikowska I., *Potrzeby wychowawcze, socjalne i edukacyjne w rozwijaniu świadomości w zakresie kształtowania postaw prospołecznych uczniów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”. *Studia Geographica*, 6(2014), s. 163-175.
- Żmudziński M., *Pojęcie „śmierci Boga” i jego oświeceniowa geneza*, [w:] *Laicyzacja i sekularyzacja społeczeństwa nowożytnego (XVI–XVIII w.)*, (red. J. Wiśniewski), Olsztyn 2008.
- Życiński J., *Wizja nowej ewangelizacji w przesłaniu II Specjalnego Synodu Biskupów Europy a obecne problemy duszpasterskie Kościoła w Polsce*, [w:] *Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski., Nowa ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia. Program duszpasterski na rok 2000/2001*, Katowice 2000.